

PSAŁTERZ

Przetłumaczył
ks. Henryk Paprocki

SYMBOL,

**czyli Wyznanie świętego ojca naszego
Atanazego, patriarchy Aleksandrii.**

Ktokolwiek chce być zbawiony, musi przede wszystkim wyznawać katolicką wiarę, której jeśliby kto nie zachował całej i nienaruszonej, bez wątpienia zginie na wieczność.

Wiara zaś katolicka polega na tym, abyśmy czcili jednego Boga w Trójcy, a Trójcę w jedności, nie mieszając Osób ani nie rozdzielając istoty; inna jest bowiem Osoba Ojca, inna Syna, inna Ducha Świętego, lecz Ojca i Syna, i Ducha Świętego jedno jest Bóstwo, równa chwała, współwieczny majestat.

Jaki Ojciec, taki Syn, taki Duch Święty: niestworzony Ojciec, niestworzony Syn, niestworzony Duch Święty; niezmierzony Ojciec, niezmierzony Syn, niezmierzony Duch Święty; wieczny Ojciec, wieczny Syn, wieczny Duch Święty: a jednak nie trzech wieczni, lecz jeden wieczny, jak i nie trzech nie stworzeni ani trzech niezmierzeni, lecz jeden niestworzony i jeden niezmierzony.

Podobnie wszechmocny jest Ojciec, wszechmocny Syn, wszechmocny i Duch Święty: a jednak nie trzech wszechmocni, lecz jeden wszechmocny. Podobnie Bogiem jest Ojciec, Bogiem Syn i Bogiem Duch Święty: a jednak nie trzech bogowie, lecz jeden jest Bóg. Tak też Panem jest Ojciec, Panem Syn, Panem i Duch Święty: a jednak nie trzech panowie, lecz jeden jest Pan. Ponieważ jak każdą z osób osobno Bogiem i Panem prawda chrześcijańska wyznawać nam każe, tak katolicka religia zabrania nam mówić o trzech bogach lub trzech panach.

Ojciec przez nikogo nie został uczyniony ani stworzony, ani zrodzony. Syn pochodzi od samego Ojca, nie jest uczyniony ani stworzony, lecz zrodzony. Duch Święty pochodzi od Ojca, nie jest ani uczyniony, ani stworzony, ani zrodzony, lecz pochodzący. Jeden więc jest Ojciec a nie trzech ojcowie; jeden Syn, a nie trzech synowie; jeden Duch Święty, a nie trzech duchowie święci. I nic w tej Trójcy nie jest wcześniejsze lub późniejsze, nic większe lub mniejsze, lecz trzy osoby w całością sobie współwieczne i zupełnie równe, tak iż we wszystkim – jak już wyżej powiedziano trzeba czcić i jedność w Trójcy, i Trójcę w jedności. Kto zatem chce być zbawiony, niech takie o Trójcy ma przekonanie.

O Chrystusie:

Lecz konieczne jest dla wiecznego zbawienia, by także wierzyć należycie we Wcielenie Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wiara katolicka polega na tym, aby wierzyć i wyznawać, że Pan nasz Jezus Chrystus, Syn Boży, jest Bogiem i człowiekiem. Jest Bogiem jako zrodzony z istoty Ojca przed wiekami i jest człowiekiem jako zrodzony z istoty matki w czasie. Prawdziwy Bóg i

prawdziwy człowiek, złożony z rozumnej duszy i ludzkiego ciała, równy Ojcu według Bóstwa, mniejszy od Ojca według człowieczeństwa. A choć jest i Bogiem, i człowiekiem, to jednak Chrystus nie jest dwiema osobami, lecz jedną – jedną zaś osobą jest nie przez przemianę Bóstwa w naturę cielesną, ale przez przyjęcie człowieczeństwa w Boga; jeden najzupełniej nie przez zmieszanie się natur, ale przez jedność osoby. Albowiem jak rozumna dusza i ciało jednym są człowiekiem, tak Bóg i człowiek jednym są Chrystusem. Poniósł On mękę dla naszego zbawienia, zstąpił do otchłani, trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego; stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Na Jego przyjście wszyscy ludzie mają powstać w swoich ciałach i zdadzą sprawę z własnych uczynków: ci, którzy dobro czynili, przejdą do życia wiecznego, ci zaś, którzy zło czynili, do ognia wiecznego.

Taką jest wiara katolicka. Jeśli ktoś nie będzie jej należycie i stanowczo wyznawał, nie może być zbawiony.



**Błogosławionego Anastazego, patriarchy wielkiej Antiochii,
i Cyryla Aleksandryjskiego, krótkie przedstawienie wiary
w pytaniach i odpowiedziach teologicznych.**

Pytanie: Jakiej jesteś wiary?

Odpowiedź: Chrześcijaninem jestem.

Pytanie: Kim jest chrześcijanin?

Odpowiedź: Kto pobożnie żyje w Bogu i trwa w umiłowaniu dobra.

Pytanie: W Bogu ile natur wyznajesz?

Odpowiedź: Jedną naturę wyznaję.

Pytanie: Jaką?

Odpowiedź: Bóstwo.

Pytanie: Kim jest Bóg?

Odpowiedź: Bóg jest Istotą niemającą przyczyny i będącą przyczyną wszystkiego, to znaczy jest wszechmocny, wszechmogący i nadprzyrodzony w stosunku do wszelkiej przyczyny i natury.

Pytanie: Po czym rozpoznajemy Ojca z Syna?

Odpowiedź: Po Hipostazach, ponieważ Ojciec jest niezrodzony.

Pytanie: Po czym poznajemy Syna z Ojca?

Odpowiedź: Po Hipostazach, ponieważ Syn jest zrodzony.

Pytanie: Po czym poznajemy Ducha Świętego z Ojca i Syna?

Odpowiedź: Po Hipostazach, ponieważ jest pochodzący.

Pytanie: Jak wierzysz?

Odpowiedź: Wierzę w jednego Boga Ojca i jednego zrodzonego z Niego Boga Syna, i w jednego Ducha Świętego, od Ojca pochodzącego.

Pytanie: Czym jest natura?

Odpowiedź: Natura jest rzeczą samoistną, nie wymagającą innego do swego zestawu.

Pytanie: Ile Hipostaz wyznajesz w Bóstwie?

Odpowiedź: Wyznaję trzy Hipostazy: Ojca i Syna, i Świętego Ducha.

Pytanie: Czym jest Hipostaza?

Odpowiedź: Osobą Jednoistotną, obrazem natury Ojca, a o Osobach w Bogu mówimy, że są bezcielesne i niewyobrażalne.

Pytanie: Co jest odrębne w każdej z trzech Hipostaz, a co jest wspólne?

Odpowiedź: Odrębne jest dla Ojca niezrodzenie, dla Syna zrodzenia, a dla Ducha Świętego wyłonienie, wspólne zaś dla Nich jest Bóstwo i Królestwo.

Pytanie: Ile wyznajesz natur w opatrnościowym wcieleniu Chrystusa?

Odpowiedź: Wyznaję dwie natury, jedna Boską i jedną ludzką.

Pytanie: Co to jest wola Boża?

Odpowiedź: Wola Boża jest, aby oczyszczać trędowatych, gdy bowiem Chrystus chciał pokazać wolę i działanie Boże, rzekł do trędowatego: Chcę, bądź oczyszczony.

Pytanie: Co jest działaniem Bożym?

Odpowiedź: Działaniem Bożym jest, aby zbawić wszystkich ludzi i doprowadzić ich do poznania prawdy.

Pytanie: Co jest wolą ludzką?

Odpowiedź: Wolą ludzką jest, aby prosić o picie, jak na krzyżu.

Pytanie: Co jest działaniem ludzkim?

Odpowiedź: Działaniem ludzkim jest, aby wędrować, trudzić się i inne temu podobne.

Pytanie: Ile wyznajesz Hipostaz we wcieleniu?

Odpowiedź: Wyznaję jedna Hipostazę, albowiem On jest jednym Synem Bożym i Synem Dziewicy.

Pytanie: W czym Syn jest wspólny z Ojcem i Świętym Duchem?

Odpowiedź: Wspólny jest Im w naturze Bożej, ponieważ jest doskonałym Bogiem.

Pytanie: W czym wspólny jest z ludźmi?

Odpowiedź: W naturze swego wcielenia, ponieważ jest także doskonałym człowiekiem.

Pytanie: Dlaczego wcielił się Syn, a nie Ojciec, lub Duch?

Odpowiedź: Aby zachować cechę swojej Hipostazy, aby być na niebiosach Synem i na ziemi Synem. Amen.

✘ ✘ ✘ ✘ ✘ ✘ ✘ ✘ ✘ ✘

Świętego Maksyma przedstawienie wiary
w krótkich pytaniach i odpowiedziach
dla każdego chrześcijanina prawosławnego.

Pytanie: Ile wyznajesz natur w świętej, jednoistotnej i niepodzielnej Trójcy?

Odpowiedź: Wyznaję jedną naturę.

Pytanie: Ile istot?

Odpowiedź: Jedną istotę.

Pytanie: Ile obrazów?

Odpowiedź: Jeden obraz.

Pytanie: Ile woli?

Odpowiedź: Jedną wolę.

Pytanie: Ile Hipostaz, czyli Osób?

Odpowiedź: Wyznaję trzy Hipostazy: Ojca i Syna, i Świętego Ducha.

Pytanie: Kto ze Świętej Trójcy wcielił się?

Odpowiedź: Syn Słowo.

Pytanie: Ile wyznajesz natur w Synu Bożym, który wcielił się ze względu na nas?

Odpowiedź: Wyznaję dwie natury, Bóstwo i człowieczeństwo.

Pytanie: Ile istot?

Odpowiedź: Wyznaję dwie istoty: jedną Jednoistotną z Ojcem według Bóstwa, i drugą Jednoistotną z Matką według człowieczeństwa.

Pytanie: Ile woli, czyli pragnień?

Odpowiedź: Wyznaję dwie wole, Boską i ludzką.

Pytanie: Ile Hipostaz?

Odpowiedź: Jedną Hipostazę Boga Słowa.

Pytanie: Ile zrodzeń?

Odpowiedź: Wyznaję dwa zrodzenia: pierwsze, przedwieczne, pozaczasowe i bezcielesne, zajaśniał bowiem z Ojca jak światłość ze słońca. Drugie, w czasach ostatecznych, ze świętej Dziewicy Bogurodzicy Marii zrodził się Bóg wielki, przedwieczny, współ niemający początku, niewidzialny, nieosiągalny i nieopisany według Bóstwa, nieogarniony, znający serca wszystkich ludzi. Święta Bogurodzica zrodziła jedną Hipostazę poznawaną w dwóch naturach: według Bóstwa bowiem z Ojca zrodzenie pozaczasowe, a w czasach ostatecznych w czasie w Nią wcieloną i zrodzoną w ciele.

Jeśli zaś pytający Ciebie zapyta, czy zrodzony ze świętej Bogurodzicy ma dwie natury, odpowiemy: Tak, ma dwie natury, Bogiem bowiem jest, a także człowiekiem. Również o ukrzyżowaniu i zmartwychwstaniu, i o wniebowstąpieniu: nie naturą bowiem jest, ale Hipostazą. Ucierpiał bowiem Chrystus mający dwie natury, w cierpiętliwej naturze został ukrzyżowany, ciałem bowiem wisiał na krzyżu, a nie Bóstwem.

Jeśli zaś zapytają nas, czy dwie natury umarły, powiemy im: Nie, niech tak nie będzie, albowiem nie dwie natury zostały ukrzyżowane, lecz urodził się Chrystus, który jest Słowem Bożym wcielonym. Ciałem został ukrzyżowany, ciałem ucierpiał, ciałem umarł, lecz bez cierpień pozostało Jego Bóstwo.

Pytanie: Ile natur wisiało na krzyżu?

Odpowiedź: Jezus mający dwie natury, cierpiętliwą naturą wisiał na krzyżu, ciałem, a nie Bóstwem.

Kto to poznał, jest prawdziwym Izraelitą, w którym nie ma fałszu. Jeśli zaś jeszcze chcesz poznać, kim jest Bóg i jak należy Jemu się kłaniać, to słuchaj, uważaj i zrozum, i poznaj prawdziwie Ojca, i Syna, i Świętego Ducha. Jeden

Święty, jedno pragnienie i jedna wola, jedna mądrość i jedna moc. Nie jest bowiem tak, że jeden jest przedwieczny, a drugi stał się w czasie, lecz razem Ojciec i Syn, i Święty Duch. Syn w Ojcu i Duch w Synu, połączona jest natura i jedno Bóstwo. Dzielone zaś według Hipostaz na trzy, w jedności znowu jest według istotowego Słowa. Przeto i Ojca głosimy, i Syna sławimy, i Ducha wyznajemy, Bogiem nazywamy, przez którego natura Boża wspólna jest Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi. Mów także, że Ojciec i Syn, i Święty Duch nie są wspólnymi Imionami, lecz osobno każdej Hipostazy: Ojciec bowiem nie jest nazywany Synem, Syn nie jest nazywany Ojcem, a Duch Święty ani Ojcem, ani Synem nie jest nazywany, Trójcą zawsze Bóg jest nazywany.

Wyznaję bowiem trzy Hipostazy, czyli trzy Osoby, i jeden obraz. Nie wyznajemy w trzech osobach trzech natur lub trzech istot, bądź trzech bogów, jak uczniowie po trzykroć przekłętego Ariusza, lecz jednego Boga i jedną naturę, i jedną istotę wyznajemy w trzech Hipostazach. Nie wyznajemy jednej Hipostazy, jak przekłęci sabelianie, lecz trzy Hipostazy, czyli trzy Osoby w jednym obrazie i w jednym Bóstwie wyznajemy, modlimy się i czcimy.

Bazylego Wielkiego.

Żadna inna księga nie sławi tak Boga, jak Psalterz, który jest pożyteczny dla duszy, sławi bowiem Boga wraz z aniołami i wywyższa, i opiewa wielkim głosem, i naśladuje aniołów. Również zaklina i przepędza biesy, wielki płacz i rany zadaje, za króla i książąt, i za cały świat modli się do Boga, a Psalterzem i za siebie samego Boga przebłagasz, większy bowiem i doskonalszy jest od wszystkich ksiąg. Księga zwana Psalterzem podobna jest do wielkiego morza, w morzu bowiem nigdy wody nie zabraknie, ani też nie zmniejsza się przez wylanie rzek i źródeł. Tak samo nigdy nie wyczerpie się śpiew Psalterza, bowiem Psalterz zwany jest męstwem i odwagą wobec Boga o zbawienie duszy, gdyż wielka jest nagroda w poście i w pokłonach, i w czytaniu Psalterza. Jeśli zaś, bracie, powiesz, że jesteś słaby i nie możesz tej reguły spełniać, gdyż jesteś ciałem, to spójrz na powietrze i zobacz, jak słońce, księżyc i gwiazdy dzień i noc nie spoczywają chodząc swoją drogą, i spełniając nakaz Pana. A przecież owo ogniste stworzenie nie je, nie pije, ani też nie czeka na przyszłe męki, Boga się lęka i nie przestaje spełniać Jego nakazów. Przeto, bracie, chociaż jesteś ciałem, to troszczysz się o twoje ciało, jeśli chodzi o nadmierne jedzenie i picie, i spanie do woli. Są jednak tacy, którzy wstają o północy, kłaniają się i modlą do Boga, gorliwie zajmują się rękodziełem i swemu Stwórcy za wszystko składają dziękczynienie. Powiem jeszcze: Jakże słaba jest natura wody i bezsilna, a Boga się lęka, dzień i noc nie przestaje płynąć i poić nie tylko ludzi, ale i brud ich obmywa, poi wszystkie bydło, ptaki, zwierzęta i gady, i rozlewa się po ziemi. A ty, bracie, jakże siebie samego nie badasz i nie zważasz na siebie? Wszystko możliwe jest u Boga, a u ludzi nic nie jest możliwe, przeto bądź mężny i mocny, a Bóg tobie pomoże. Mówi bowiem Dawid: „Trwaj w Panu i zachowaj Jego drogę, a wywyższy cię, abyś odziedziczył ziemię”, i nie możesz ani jednego

dnia pozostawić bez śpiewania Psalterza. Jeśli z jakiegoś powodu porzucisz, to od rana znowu zacznij i nie przestawaj z powodu lenistwa. Mówi bowiem tobie Piotr, koryfeusz apostołów: Jeden dzień życia naszego jak tysiąc lat i tysiąc lat jak jeden dzień, a żadnego z nich pożytku. Wszystko bowiem, bracia, w świecie tym jest czasowe, jako koło się kręci. Dzisiaj słońce, a jutro z rana mrok, deszcz i śnieg. Dzisiaj uczyty i wesela, a jutro płacz i narzekanie. Jeśli jednak sam postarasz się o zbawienie twojej duszy, poprawisz swoje słowa i nauczysz się przykazań Bożych, to otworzą się twoje oczy, abyś zrozumiał cuda Zakonu Pańskiego. Zapytany był wielki Jan Chryzostom przez braci: Czy dobrze jest porzucić Psalterz? On zaś rzekł: Lepiej byłoby, żeby słońce zaprzestało biegu swego, niż porzucać Psalterz. Jest bowiem bardzo pożyteczne, aby nauczyć się psalmów i gorliwie czytać Psalterz. Wszystkie bowiem księgi są na nasz pożytek, smutku przyczyniają biesom, ale nie tak, jak Psalterz, przeto nie lekceważmy Psalterza.

Słowo Augustyna Nauczyciela w Prologu Psalmów o ich mocy.

Śpiew psalmów upiększa dusze, przyzywa na pomoc aniołów, przepędza demony, rozprasza ciemność, buduje świętość, jest umocnieniem umysłu dla grzesznego człowieka, gładzi grzechy i podobny jest do łaskawości świętych. Dodaje wiary, nadziei i miłości, oświeca jak słońce, oczyszcza jak woda, opala jak ogień, namaszcza jak olejek, zawstydza diabła, okazuje Boga, wygasza pokusy cielesne, jest olejem miłosierdzia, zadatkiem radości, wybraną częścią aniołów, przepędza okrucieństwo i wycisza wszelką zapalczywość, kruszy gniew, jest nieustanną chwałą Bożą, śpiew psalmów podobny jest do miodu. Jest pieśnią wybraną przed Bogiem, odgania wszelki grzech, zaprzyjaźnia z miłością, wszystko zło omija, wszystko napełnia, wszystkich naucza, wszystko okazuje, wywyższa duszę, oczyszcza usta, weseli serce, buduje wysoką kolumnę, oświeca człowieka, otwiera uczucie, zabija wszelkie zło, pokazuje doskonałość. Kto ma Jego pamięć i miłość, ma także bojaźń i chwałę Bożą w swoim sercu, nie odpadnie, ani też nie zginie jego modlitwa, lecz w godzinie ostatniej przed Bogiem się rozraduje, jest ciszą i głoszeniem pokoju. Albowiem psalmy modlą się o przyszłość, wzdychają o terażniejszość, wspominają radość królestwa niebieskiego, bowiem oddani śpiewaniu psalmów wielokroć zdobywają tarczę wiary przeciwko mocom diabelskim, okazują światłość prawdy, są pociechą dla starców, upiększeniem dla młodzieży, są dojrzałością rozumu i doskonałością, pomagają samemu Chrystusowi Bogu, który ogłosił te psalmy ustami proroków i nauczył modlić się zawsze gorliwie, a któremu chwała, cześć i majestat, błogosławieństwo i światłość, mądrość i dziękczynienie, moc i potęga, wraz z Bogiem Ojcem i Świętym Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Teodoret egzegeza Psalmu 5.

Teraz prorocze słowo okazuje się, pouczając nas, jak należy prosić Boga wszystkich i Króla, i modlić się, i naucza mówiąc: „Wysłuchaj, Pnie, moje słowa, uznaj moje wołanie, zważ na głos mojej modlitwy”. „Wysłuchaj moje słowa”, to znaczy niech będą słowa mojej modlitwy w Twoich uszach i miłosiernie usłysz moją prośbę, i zechciej zważać gorliwie na słowa mojej modlitwy, Ty, który jesteś jedynym Bogiem wszystkich i Królem.



NIECH BĘDZIE WIADOMYM, JAK NALEŻY ŚPIEWAĆ PSALTERZ:

Jeśli jest kapłan, to niech powie:

Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Jeśli nie ma kapłana, to mów:

Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw świętych ojców naszych zmiłuj się nad nami.

Królu Niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napelniasz, Skarbnico dóbr i Dawco życia, przyjdź i zamieszkać w nas, i oczyść nas z wszelkiej zmazy, i zbaw, o Dobry, dusze nasze.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedź nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Tropariony, ton 6:

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, żadnego bowiem usprawiedliwienia nie mając, tę oto modlitwę do Ciebie, jako Władcy, grzeszni zanosimy: Zmiłuj się nad nami.

Chwała. Czcigodny tryumf Twego proroka, Panie, niebem Kościół okazuje, a z ludźmi weselą się aniołowie. Dla Jego modlitw, Chryste Boże, w pokoju kieruj naszym życiem, abyśmy śpiewali Tobie: Alleluja.

I teraz. Liczna jest wielość moich grzechów, Bogurodzico, do Ciebie przybiegam, Czysta, prosząc o zbawienie. Nawiedź słabą moją duszę i módl się do Twego Syna i Boga naszego, aby dał mi odpuszczenie zła, które uczyniłem, jedyna błogosławiona.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

I pokłoń się, jak tylko możesz.

Także modlitwa do Świętej i Życiodajnej Trójcy:

Najświętsza Trójco, Boże i Stwórco całego świata, pospiesz i skieruj moje serce, aby zaczęło rozumnie i skończyło czynami dobrymi te natchnione przez Boga księgi, które święty Duch przez usta Dawida wyrzekł, a które teraz ja chcę mówić, niegodny, a rozumiejąc moją niewiedzę, przypadając modlę się do

Ciebie i proszę o Twoją pomoc. Panie, kieruj moim rozumem i umocnij moje serce, nie w słowach moich warg je zdobywając, lecz w rozumie mówiących rzeczy weselić się i przygotowywać się na czynienie dobrych czynów, których się nauczyłem i mówię, abym dobrymi czynami oświecony na Sądzie stał się uczestnikiem Twojej prawicy z wszystkimi Twoimi wybranymi. Przeto teraz, Władco, pobłogosław, abym westchnął z serca i językiem zaśpiewał, mówiąc tak:

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu. **P**rzyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga. **P**rzyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

Także postój chwilę, aż wyciszą się wszystkie zmysły. Wtedy zacznij, ale nie pospiesznie, bez lenistwa, z rozrównaniem i skruszonym sercem. Powiedz to: **Błogosławiony mąż**, cicho i rozumnie, z uwagą i powoli, abyś rozumem pojął to, co mówisz.

✘ ✘ ✘ ✘ ✘ ✘ ✘ ✘ ✘ ✘

PIEŚŃ PROROKA I KRÓLA DAWIDA

KATYZMA PIERWSZA

PSALM 1

Psalm Dawida, niepodpisany u Żydów.

¹Szczęśliwy mąż, który nie idzie na radę bezbożnych,
nie stoi na drodze grzeszników
i nie zasiada w zgromadzeniu szyderców.
²Ale w Zakonie Pańskim jego upodobanie
i w Jego Zakonie będzie pouczał się dzień i noc.
³Będzie jak drzewo zasadzone nad strumieniami wód,
które swój owoc wydaje w swoim czasie
i jego liść nie opada,
a wszystko, co uczyni, będzie pomyślne.
⁴Nie tak będzie z bezbożnymi, nie tak,
są bowiem jak proch, który wiatr porywa z oblicza ziemi.
⁵Przeto nie ostoją się bezbożni na sądzie,
ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.
⁶Albowiem Pan zna drogę sprawiedliwych,
a droga bezbożnych zaginie.

PSALM 2

Psalm Dawida.

¹Dlaczego burzą się narody
i ludy knują rzeczy próżne?
²Powstali królowie ziemi
i książęta zeszli się razem
przeciwko Panu i Jego Pomazańcowi.
³„Zerwijmy ich pęta
i zrzucmy z siebie ich jarzmo!”
⁴Wyszyci ich Ten, który mieszka w niebie,
Pan z nich zakpi.
⁵Wtedy przemówi do nich w swoim gniewie
i swoją zapalczywością ich zatrwoży.
⁶Ja zaś przezeń jestem ustanowiony jako król
nad Syjonem, górą Jego świętą,
⁷abym głosił zrządzenia Pańskie.
„Pan rzekł do mnie: Ty jesteś moim Synem,
Jam dzisiaj Ciebie zrodził!
⁸Żądaj ode mnie, a dam Ci narody jako Twoje dziedzictwo
i krańce ziemi w posiadanie.
⁹Będziesz rządził nimi laską żelazną,

skruszysz ich jak naczynia garncarza”.

¹⁰A teraz zrozumcie, królowie,
nauczcie się wszyscy sędziowie ziemi:

¹¹Służcie Panu z bojaźnią
i radujcie się Jemu z drzeniem.

¹²Przyjmijcie pouczenie, aby nigdy nie zagniewał się Pan
i byście nie zeszli z drogi prawej,
gdy wkrótce zapłonie Jego gniew.
Szczęśliwi wszyscy, którzy w Nim mają nadzieję.

PSALM 3

¹Psalm Dawida, gdy uciekał przed swoim synem Absalomem.

²Panie, dlaczego tak liczni są ci, którzy mnie trapią?

Wielu powstaje przeciwko mnie,

³wielu powiada mojej duszy:

„Nie ma dla niego zbawienia w jego Bogu”.

⁴Ale Ty, Panie, jesteś moim wspomóżycielem,
moją chwałą, Ty podnosisz moją głowę.

⁵Głosem moim do Pana wołam
i usłyszał mnie z góry świętej swojej.

⁶Zasnąłem i spałem, i wstałem,
albowiem Pan wspomaga mnie.

⁷Nie ulęknię się tysiocy ludzi,
którzy zewsząd napadają na mnie.

⁸Powstań, Panie, wybaw mnie, Boże mój,
albowiem Ty poraziłeś wszystkich nienawidzących mnie bez powodu,
połamałeś zęby grzesznikom.

⁹Pana jest zbawienie
i nad Twoim ludem Twoje błogosławieństwo.

Chwała.

PSALM 4

¹Na koniec w pieśniach. Psalm Dawida.

²Kiedy wołam, usłysz mnie, Boże mojej sprawiedliwości.

W utrapieniu dałeś mi przestwór,
ulituj się nade mną i wysłuchaj moją modlitwę.

³Synowie ludzcy, dokąd będziecie ociążali sercem?
Czemu kochacie marność i szukacie kłamstwa?

⁴Wiedźcie, że cudownie wysławił Pan swego sprawiedliwego,
Pan mnie wysłucha, gdy będę wołał do Niego.

⁵Gniewajcie się, ale nie grzeszcie,
a co mówicie w waszych sercach,

na swoich łóżach opłakujcie.

⁶Złóżcie ofiarę sprawiedliwości i zaufajcie Panu.

⁷Wielu mówi: „Któż wskaże nam dobro?”

Niech zajaśnieje na nas światłość Twego oblicza, Panie.

⁸Dałeś radość mojemu sercu,

większą niż w czasie obfitych zbiorów pszenicy, wina i oleju.

⁹W spokoju usnę i odpocznę,

bo Ty sam, Panie, pozwalasz mi żyć w nadziei.

PSALM 5

¹Na koniec za tę, która dostępuje dziedzictwa. Psalm Dawida.

²Słowa moje wysłuchaj, Panie,
uznaj moje wołanie.

³Zważ na głos mojej modlitwy,

Królu mój i Boże mój,

bo pomodłę się do Ciebie, Panie.

⁴O poranku usłysz mój głos,

o poranku stanę przed Tobą i ujrzysz mnie.

⁵Albowiem Ty jesteś Bogiem, który nie pragnie nieprawości,
nie zamieszka w Tobie złoćczyńca.

⁶Ani też nie ostoją się nieprawi przed Twoimi oczyma,
znenawidziłeś wszystkich czyniących nieprawość.

⁷Wytracisz wszystkich, którzy mówią kłamstwa,
mężem krwawym i podstępny brzydzi się Pan.

⁸A ja w ogromie Twego miłosierdzia wejdę do Twego domu,
pokłonię się przed świętym Twoim przybytkiem, w bojaźni Twojej.

⁹Panie, prowadź mnie w Twojej sprawiedliwości,
ze względu na moich wrogów

wyrównaj przed Tobą moją drogę.

¹⁰Bo w ich ustach nie ma prawdy,

ich serce jest pełne marności,

ich gardło jest grobem otwartym,

zwodzą swoim językiem.

¹¹Osądź ich, Boże,

niech odstąpią od swoich zamysłów,

dla wielu ich niegodziwości wypędź ich,

goryczą bowiem napełnili Ciebie, Panie.

¹²I niech rozweselą się wszyscy, którzy w Tobie złożyli nadzieję,
na wieki radować się będą.

Zamieszkaś w nich i wychwalać będą Ciebie miłujący Twoje imię.

¹³Albowiem Ty, Panie, błogosławisz sprawiedliwemu,
jak orężem upodobaniem ku dobremu uwieńczyłeś nas.

PSALM 6

¹Na koniec w pieśniach, na oktawę. Psalm Dawida.

²Panie, nie karć mnie w Twojej zapalczywości
i nie doświadczaj mnie w Twoim gniewie.

³Zmiłuj się nade mną, Panie, bo jestem słaby,
ulecz mnie, Panie, bo drżą moje kości.

⁴I moja dusza jest bardzo strwożona.

A Ty, Panie, do kiedy jeszcze?

⁵Zwróć się, Panie, ocal moją duszę,
wybaw mnie w swoim miłosierdziu!

⁶Bo nikt z umarłych nie wspomni o Tobie,
któż będzie w otchłani Ciebie wysławiał?

⁷Zmęczyłem się moim wzdychaniem,
obmywał będę co noc moje łóżce,
moje posłanie będę skrapiał łzami.

⁸Zaćmiło się od gniewu moje oko,
postarzałem się wśród wszystkich moich wrogów.

⁹Odstąpcie ode mnie wszyscy czyniący nieprawość,
bo Pan usłyszał głos mego płaczu.

¹⁰Usłyszał Pan moje błaganie,
moją modlitwę przyjął Pan.

¹¹Niech się zawstydzą i bardzo zatrwożą wszyscy moi wrogowie,
niech się szybko nawrócą i bardzo zawstydzą.

Chwała.

PSALM 7

¹Psalm Dawida, który wyśpiewał Panu za słowa Chusy syna Jemini.

²Panie Boże mój, w Tobie mam nadzieję,
wybaw mnie od wszystkich prześladowających mnie i zbaw mnie.

³Aby nigdy nie pochwycił jak lew mojej duszy,
gdy nie ma wybawcy, ani też zbawcy.

⁴Panie Boże mój, jeśli to uczyniłem,
jeśli nieprawość jest w moim ręku,

⁵jeśli odpłaciłem tym, którzy zło mi wyrządzili,
niech padnę ograbiony przez moich wrogów.

⁶Niech nieprzyjaciel ściga moją duszę i pochwyci,
niech wdepce w ziemię moje życie,
a moją chwałę niech rzuci w proch.

⁷Powstań, Panie, w Twoim gniewie,
wznies się ponad granice Twoich nieprzyjaciół.

Powstań, Panie Boże mój, w zrzędzeniu, które zapowiedziałeś.

⁸I tłum ludzi otoczy Ciebie,

wzniesiesz się nad nimi na wysokości. Pan sędzi narody.

⁹Sądź mnie, Panie, według mojej sprawiedliwości i według niewinności, która jest we mnie.

¹⁰Niech się dopełni nieprawość grzeszników a Ty kieruj sprawiedliwym,

Boże sprawiedliwy, który badasz serca i nerki.

¹¹Pomoc moja od Pana, który zbawia prawych sercem.

¹²Bóg Sędzia sprawiedliwy, mocny i wielce cierpliwy, nie płonie gniewem każdego dnia.

¹³Jeśli się nie nawrócicie, oręż swój oczyści, łuk swój naciągnie i przygotowuje go.

¹⁴A wraz z nim przygotowuje narzędzia śmierci, swoje strzały uczyni płonącymi.

¹⁵Oto grzesznik nabył nieprawość, brzemienny jest podstępem i zrodził fałsz.

¹⁶Wykopał rów i pogłębił go, i wpadł do jamy, którą przygotował.

¹⁷Podstęp jego obróci się przeciwko jego głowie, a jego nieprawość spadnie mu na ciemię.

¹⁸Sławię Pana w Jego sprawiedliwości i śpiewam imieniu Boga najwyższego.

PSALM 8

¹Na koniec, dla tłoczni. Psalm Dawida.

²Panie, Panie nasz, jak cudowne jest Twoje imię po całej ziemi, albowiem Twoja wspaniałość przewyższa niebiosa.

³Z ust niemowląt i osesków zgotowałaś chwałę na przekór Twoim wrogom, aby zniszczyć nieprzyjaciela i mściciela.

⁴Albowiem wejrzę na niebiosa, dzieło Twoich palców, księżyc i gwiazdy, które Ty umocniłaś.

⁵Kim jest człowiek, że o nim pamiętasz, albo syn człowieczy, że nawiedzasz go?

⁶Uczyliś go niewiele mniejszym od aniołów, chwałą i dostojeństwem ukoronowałaś go.

⁷I postawiś go nad dziełami Twoich rąk, wszystko poddaś pod jego nogi.

⁸Wszystkie owce i woły, nadto zwierzęta polne,

⁹ptaki niebieskie i ryby morskie, które przemierzają szlaki morza.

¹⁰Panie, Panie nasz, jak cudowne jest Twoje imię po całej ziemi.

Chwała.



KATYZMA DRUGA

PSALM 9

¹Na koniec o tajemnicach syna. Psalm Dawida.

- ²Wysławiać będę Ciebie, Panie, całym moim sercem,
opowiem wszystkie Twoje cuda.
- ³Rozwesele się i rozraduję w Tobie,
będę śpiewał Twemu imieniu, Najwyższy.
- ⁴Gdy moi wrogowie cofną się do tyłu,
osłabną i zginą przed Twoim obliczem.
- ⁵Albowiem Ty prowadzisz moją sprawę i mój spór,
zasiadłeś na tronie, Sędzio sprawiedliwy.
- ⁶Zgromiłeś narody i zginęli bezbożni,
imię ich wymazałeś na wieki i na wieki wieków.
- ⁷Wrogowi zabrakło w końcu oręża,
zniszczyłeś miasta, pamięć o nim zginęła z szumem.
- ⁸A Pan trwa na wieki, przygotował swój tron na sąd.
- ⁹On sam będzie sądził świat w sprawiedliwości,
sądzić ma ludzi sprawiedliwie.
- ¹⁰Pan będzie ucieczką ubogiego,
pomocą w utrapieniach w czasie właściwym.
- ¹¹Niech mają w Tobie nadzieję wszyscy znający Twoje imię,
albowiem nie pozostawiłeś wzywających Ciebie, Panie.
- ¹²Śpiewajcie Panu, który mieszka na Syjonie,
ogłoście wśród narodów Jego dzieła.
- ¹³Albowiem jest mścicielem krwi,
nie zapomniał wołania ubogich.
- ¹⁴Zmiłuj się nade mną, Panie,
zobacz jak mnie upokorzyli moi wrogowie,
Ty, który podniosłeś mnie z bram śmierci,
- ¹⁵abym głosił całą Twoją chwałę w bramach córy Syjonu,
rozradujemy się w Twoim zbawieniu.
- ¹⁶Poganie utkwili w ruinie, jakiej dokonali,
w tej sieci, którą ukryli, uwięzła ich noga.
- ¹⁷Znany jest Pan czyniący los,
w dziełach rąk swoich ugrzęźnie grzesznik.
- ¹⁸Niech grzesznicy zawrócą do otchłani,
wszystkie narody, które zapominają o Bogu.
- ¹⁹Ubogi bowiem nie na zawsze będzie zapomniany,
cierpliwość ubogich nie zginie do końca.
- ²⁰Powstań, Panie, niech nie umocni się człowiek,

niech narody będą sądzone przed Tobą.

²¹Postaw, Panie, nad nimi Zakonodawcę,
niech narody zrozumieją, że są tylko ludźmi.

²²Czemu, Panie, stoisz daleko,
ukrywasz się w czasie pomyślnym i w utrapieniu?

²³Gdy pyszni się bezbożny i goreje ubogi?
Niech się zaplączą w zamysłach, które knują.

²⁴Albowiem wychwalani są grzeszni za pożądania swojej duszy
i czyniący nieprawość jest błogosławiony.

²⁵Rozgniewał Pana grzeszny, mówiąc:
„Według wielkiego swego gniewu nie będzie karał,
nie ma Boga przed nim”.

²⁶Skalane są jego drogi w każdym czasie,
usunął jego sądy sprzed jego oblicza,
nad wszystkimi swoimi wrogami panuje.

²⁷Rzekł bowiem w swoim sercu:
„Nie zachwieję się, z pokolenia na pokolenie nie doznam zła”.

²⁸Jego usta są pełne pochlebstw, goryczy i fałszu,
pod jego językiem cierpienie i ból.

²⁹Zasiada w zasadzce z bogaczem w skrytości,
aby zabić niewinnego, jego oczy wypatrują ubogiego.

³⁰Czatuje w skrytości niczym lew w swoim legowisku,
poluje aby porwać ubogiego,
porwać ubogiego,
gdy pochwyci go w swoje sieci.

³¹Upokarza go, pochyla się i pada,
aby zawładnąć ubogimi.

³²Rzekł bowiem w swoim sercu:
„Zapomniał Bóg, odwrócił swoje oblicze swoje,
aby nie widzieć końca”.

³³Powstań, Panie Boże mój,
niech wzniesie się Twoja ręka,
nie zapominaj na zawsze o Twoich ubogich.

³⁴Przeto bezbożny zagniewa Boga,
mówi bowiem w swoim sercu: „Nie będzie karał”.

³⁵Ty widzisz, bo zważasz na chorobę
i gniew łagodzisz, aby wydać w Twoje ręce,
Tobie pozostawiony jest ubogi,
sierocie Ty będziesz pomocnikiem.

³⁶Skrusz ramię grzesznika i złoczyńcy,
aby szukać jego grzechu i już go więcej nie znaleźć.

³⁷Pan jest królem na wieki i na wieki wieków,
wyginiecie, poganie, z jego ziemi.

³⁸Pragnienie ubogich usłyszałeś, Panie,
gotowość ich serca usłyszało Twoje ucho.
³⁹Sądź sierotę i ubogiego,
aby dłużej nie wywyższał się człowiek z ziemi.

PSALM 10

Na koniec. Psalm Dawida.

¹Mam nadzieję w Panu, jakże to mówicie mojej duszy:
„Odejdź w góry jak ptak”?
²Oto bowiem grzesznicy naciągnęli łuk,
przygotowali strzały w kołczanie,
aby w ciemnościach przeszyć nimi prawych sercem.
³Zburzyli bowiem to, co Ty zbudowałeś,
cóż więc uczyni sprawiedliwy?
⁴Pan w świętym swoim przybytku.
Pan, na niebiosach Jego tron,
Jego oczy spoglądają na ubogiego,
Jego powieki badają synów ludzkich.
⁵Pan bada sprawiedliwego i bezbożnego,
a kto kocha nieprawość,
nienawidzi swoją duszę.
⁶Jak deszcz zleje na grzeszników sieci,
a ogień, siarka i gwałtowny wicher będą ich udziałem.
⁷Albowiem Pan jest sprawiedliwy
i miłuje sprawiedliwość,
prawość ogląda Jego oblicze.

Chwała.

PSALM 11

¹Na koniec, na oktawę. Psalm Dawida.

²Wybaw mnie, Boże, bo zabrakło sprawiedliwego,
bo zanikły prawdy u synów ludzkich.
³Próżne słowa każdy mówi do swego bliźniego,
ustami podstępny w sercu i w sercu mówią zło.
⁴Pan zniszczy wszystkie usta podstępne
i język chełpliwy tych, ⁵co mówią:
„Nasz język czyni nas wielkimi,
nasze wargi z nami, któż jest nam panem?”
⁶Ze względu na cierpienia ubogich i westchnienia nędzarzy
teraz powstanę, mówi Pan,
dam zbawienie i śmiało będę w nim poczynał.
⁷Słowa Pańskie są słowami czystymi,

srebrem próbowanym w ogniu,
oddzielonym od ziemi,
oczyszczonym siedmiokroć.

⁸Ty, Panie, zachowasz nas
i ustrzeżesz od tego pokolenia, i na wieki.

⁹Wokół chodzą bezbożni,
według Twojej wielkości okaż swą troskę synom ludzkim.

PSALM 12

¹Na koniec. Psalm Dawida.

²Jak długo, Panie, zapomnisz mnie do końca?
Jak długo będziesz odwracał swe oblicze ode mnie?

³Jak długo będę składać troskę w mojej duszy,
ból w moim sercu dzień i noc?

Jak długo mój wróg będzie wynosił się nade mną?

⁴Wejrzyj, usłysz mnie, Panie Boże mój,
oświeć moje oczy, abym nie zasnął snem śmierci.

⁵Niech nigdy nie powie mój wróg: „Zwyciężyłem go”.

⁶Niech nie rozradują się moi prześladowcy, gdybym się zachwiał.

⁷Ja zaś mam nadzieję w Twoim miłosierdziu,
rozraduje się moje serce w Twoim zbawieniu.

Będę śpiewał Panu, memu dobroczyńcy,
będę opiewał imię Pana Najwyższego.

PSALM 13

Na koniec. Psalm Dawida.

¹Rzekł szaleniec w swoim sercu: „Nie ma Boga”.

Zepsuci są, stali się obrzydliwi w swoich czynach,
nie ma nikogo, kto by czynił dobro.

²Pan z niebios wejrzał na synów ludzkich,
aby zobaczyć, czy jest ktoś rozumny, lub szukający Boga.

³Wszyscy pobłądzili, razem stali się beзуżyteczni,
nie ma, kto by czynił dobrze, nie ma ani jednego.

⁴Czyż się nie opamiętają wszyscy czyniący nieprawość,
co pożerają mój lud jakby chleb spożywali? Pana nie wzywają.

⁵Tam ulękli się strachu, gdzie go nie było,
albowiem Pan jest w pokoleniu sprawiedliwych.

⁶Zaśmialiście się z myśli ubogiego, dlatego że Pan jest jego nadzieją.

⁷Kto da z Syjonu zbawienie Izraelowi?

⁸Kiedy Pan odwróci niewolę swego ludu,
rozraduje się Jakub i rozweseli się Izrael.

Chwała.

PSALM 14

Psalm Dawida.

¹Panie, kto zamieszka w Twoim przybytku?
Kto zamieszka na świętej Twojej górze?
²Ten, kto chodzi nieskalany i czyni sprawiedliwość,
kto mówi prawdę w swoim sercu.
³Kto nie mówi oszczerstw swym językiem,
kto nie czyni zła swemu bliźniemu,
kto nie przyjmuje zarzutów przeciwko swoim bliźnim.
⁴Ten, w którego oczach jest pogarda dla złoczyńcy,
kto sławi lękających się Pana,
kto przysięga swemu bliźniemu i nie cofa przysięgi.
⁵Swego srebra nie oddaje na lichwę
i nie przyjmuje darów przeciwko niewinnym.
Kto tak postępuje, ten nie zachwieje się na wieki.

PSALM 15

Napis tytułu samemu Dawidowi.

¹Zachowaj mnie, Boże, bowiem w Tobie mam nadzieję.
²Rzekłem Panu: „Ty jesteś moim Panem,
bo moich dóbr nie potrzebujesz”.
³Ku świętym, którzy są na Jego ziemi,
Pan całą swą wolę cudownie nakłoni.
⁴Pomnożą się słabości tych, którzy biegną do obcych,
nie będę podzielać ich krwawych ofiar,
ani też nie będę wspominał ich imion moimi ustami.
⁵Pan częścią mego dziedzictwa i mego kielicha,
to Ty przywrócisz mi moje dziedzictwo.
⁶Moje granice przypadły mi w najlepszych miejscach,
bowiem moje dziedzictwo jest najlepsze.
⁷Błogosławię Pana, który dał mi zrozumienie,
nadto aż do nocy upominało mnie moje wnętrze.
⁸Zawsze miałem Pana przede mną,
gdyż jest po mojej prawicy, abym się nie zachwiał.
⁹Przeto rozweseliło się moje serce
i rozradował się mój język,
a moje ciało spoczywa w nadziei.
¹⁰Nie pozostawisz bowiem mojej duszy w otchłani,
ani też nie dasz Twemu sprawiedliwemu ujrzeć zniszczenia.
¹¹Pokazałeś mi drogi życia,
napełniasz mnie radością przed Twoim obliczem,
piękno jest zawsze w Twojej prawicy.

PSALM 16

Modlitwa Dawida.

- ¹Wysłuchaj, Panie, mej sprawiedliwości,
zważ na moje błaganie,
wysłuchaj moją modlitwę z warg nieobłudnych.
- ²Sprzed Twego oblicza niech sąd o mnie wyjdzie,
Twoje oczy niech oglądają to, co prawe.
- ³Badaleś moje serce, nawiedziłeś nocą,
doświadczyłeś mnie i nie znalazła się we mnie nieprawość.
- ⁴Albowiem moje usta nie głoszą dzieł ludzkich,
ze względu na słowa Twoich ust wystrzegalem się dróg okrucieństwa.
- ⁵Umocnij moje kroki na Twoich ścieżkach,
aby nie zachwiały się moje stopy.
- ⁶Wezwałem, bo słuchasz mnie, Boże,
nakłoń Twoje ucho ku mnie i usłysz moje słowa.
- ⁷Okaż Twoje miłosierdzie,
wybawiający mających w Tobie nadzieję
od przeciwników Twojej prawicy.
- ⁸Strzeż mnie, Panie, jak źrenicy oka,
w cieniu Twych skrzydeł ukryj mnie
- ⁹przed obliczem bezbożnych, którzy napadają na mnie,
wrogowie otaczają moją duszę.
- ¹⁰Obrośli swym tłuszczem,
ich usta mówią butne słowa.
- ¹¹Ci, którzy mnie wypędzili, otoczyli mnie,
zwrócili swoje oczy, aby powalić mnie na ziemię.
- ¹²Otoczyli mnie jak lew gotowy na łów
i jak lwiątko czające się w kryjówce.
- ¹³Powstań, Panie, uprzedź ich i powal ich,
wybaw moją duszę od bezbożnych,
Twój oręż od wrogów Twojej ręki.
- ¹⁴Panie, oddziel mnie od ludzi małych na ziemi,
mających los w tym życiu,
których brzuch napełniasz z Twoich skarbnic.
Nasycisz synów i zostaną resztki dla Twoich niemowląt.
- ¹⁵Ja zaś ukaże się w Twojej sprawiedliwości przed Twoim obliczem,
nasycę się, gdy objawisz mi Twoją chwałę.

Chwała.



KATYZMA TRZECIA

PSALM 17

¹Na koniec. Słudze Pańskiemu Dawidowi, który mówił Panu słowa tej pieśni w dniu, gdy Pan go wyrwał z ręki wszystkich jego nieprzyjaciół i z ręki Saula, i rzekł:

²Umiłuję Ciebie, Panie, mocy moja.

³Pan moim umocnieniem i moją ucieczką,
moim wybawicielem, moim Bogiem,
moją pomocą, w Nim mam nadzieję,
moim obrońcą, rogiem mego zbawienia
i moim wspomóżycielem.

⁴Wysławiając wezwę Pana
i wybawię się od moich wrogów.

⁵Ogarnęły mnie boleści śmiertelne
i przeraziły mnie potoki nieprawości.

⁶Boleści otchłani otoczyły mnie,
pochwyciły mnie sieci śmierci.

⁷W moim smutku wzywam Pana
i do mego Boga wołam.

Usłyszał mój głos z przybytku swego świętego
i mój jęk przed Nim doszedł do Jego uszu.

⁸Zadrżała i zatrzęsa się ziemia,
i fundamenty gór poruszyły się, i zachwiały,
albowiem zagniewał się na nie Bóg.

⁹Wzniósł się dym Jego gniewu
i ogień zapłonął od Jego oblicza,
węgle rozpały się od Niego.

¹⁰Nachylił niebiosy i zstąpił,
i mrok jest Jego pod nogami.

¹¹Wstąpił na cherubiny i uleciał,
uleciał na skrzydłach wiatru.

¹²Ciemność uczynił swoją zasłoną,
wokół niej rozpiął namiot,
ciemna woda w obłokach powietrznych.

¹³Od blasku przed Nim chmury rozproszyły się,
grad i węgle ogniste.

¹⁴Pan zagrzmiął z niebios,
Najwyższy wydał swój głos.

¹⁵Posłał strzały i ich rozproszył,
pomnożył błyskawice i przeraził ich.

¹⁶Ukazały się źródła wód
i obnażyły się fundamenty ziemi od Twego gniewu,
Panie, od tchnienia ducha Twego gniewu.

¹⁷Zesłał z wysoka i zabrał mnie,
wydobył mnie z ogromu wód.
¹⁸Wybawił mnie od silnych moich wrogów
i od nienawidzących mnie, choć byli silniejsi ode mnie.
¹⁹Napadli na mnie w dniu mego utrapienia,
lecz Pan był moją mocą.
²⁰Wyprowadził mnie na miejsce przestronne
i wybawił mnie, albowiem wybrał mnie.
²¹Odpłaca mi Pan według mojej sprawiedliwości,
według czystości moich rąk wynagradza mnie.
²²Albowiem zachowałem drogi Pana
i nie czyniłem nieprawości przed moim Bogiem.
²³Wszystkie Jego nakazy są przede mną
i od Jego ustaw nie odstępiałem.
²⁴Z Nim będę nieskalany,
będę się wystrzegał mojej nieprawości.
²⁵Odpłaci mi Pan według mojej sprawiedliwości
i według czystości moich rąk przed Jego oczyma.
²⁶Wobec sprawiedliwego będziesz sprawiedliwy
i z mężem nieskalanym będziesz nieskalany.
²⁷Wobec wybranego będziesz wybranym,
ale wobec przewrotnych postąpisz przewrotnie.
²⁸Albowiem Ty wybawiasz lud poniżony
i oczy pyszałków upokarzasz.
²⁹Ty, Panie, zapalisz mój świecznik,
Panie Boże mój, i oświecisz moją ciemność.
³⁰Albowiem Ty wybawisz mnie z pokusy,
z moim Bogiem przestąpię mur.
³¹Boże mój, nieskalana Twoja droga,
słowa Pańskie ogniem rozpalone,
jest obrońcą wszystkich mających w Nim nadzieję.
³²Któż bowiem jest bogiem poza Panem,
albo kto jest bogiem oprócz naszego Boga?
³³Bóg przepasał mnie mocą
i uczynił nieskalaną moją drogę,
³⁴moim nogom daje rączość jelenia
i stawia mnie na wyżynach.
³⁵Przyucza moje ręce do bitwy
i moje ramiona naciągają spiżowy łuk.
³⁶Dałeś mi tarczę zbawienia
i Twoja prawica podtrzymała mnie.
Twoje ćwiczenie kieruje mną do końca
i Twoje ćwiczenie poucza mnie.

³⁷Ty rozszerzyłeś moją drogę pod moimi stopami
i nie zachwieją się moje nogi.
³⁸Będę ścigał moich wrogów i doścignę ich,
i nie powrócę aż ich zniszczę.
³⁹Porażę ich i nie ostoją się,
padną pod moimi nogami.
⁴⁰Przepasałeś mnie mocą do walki
i rzuciłeś wszystkich powstających
przeciwko mnie pod moje nogi.
⁴¹Sprawileś ucieczkę moich wrogów
i zniszczyłeś nienawidzących mnie.
⁴²Wołali, ale nie było komu ich ratować,
wzywali do Pana, ale ich nie wysłuchał.
⁴³Zetrę ich jak proch w obliczu wiatru,
jak błoto uliczne ich zdepczę.
⁴⁴Wybawisz mnie od buntu ludu,
ustanowisz mnie głową narodów,
lud, którego nie znałem, służy mi.
⁴⁵Posłuszni są memu wołaniu,
obcy synowie schlebiają mi.
⁴⁶Obcy synowie osłabli
i stali się chromymi ze swoich dróg.
⁴⁷Żyje Pan i błogosławiony Bóg,
wysławiany jest Bóg mego zbawienia.
⁴⁸Bóg dający mi zemstę i poddający mi narody.
⁴⁹Wybawiciel mój od moich wrogów gniewliwych,
wywyższ mnie od buntujących się przeciwko mnie,
wybaw mnie od męża nieprawego.
⁵⁰Za to będę wysławiał Ciebie wśród narodów, Panie,
i będę śpiewał Twemu imieniu,
⁵¹który wywyższasz zbawienie króla
i czynisz miłosierdzie swemu pomazańcowi Dawidowi,
i Jego potomstwu na wieki.

Chwała.

PSALM 18

¹Na koniec. Psalm Dawida.

²Niebiosa głoszą chwałę Bożą,
dzieło Jego rąk obwieszcza firmament.
³Dzień dniowi przekazuje słowo
i noc nocy obwieszcza naukę.
⁴Nie są to słowa, ani mowy,
których głosu by nie słyszano.

⁵Na całą ziemię rozejdzie się ich głoszenie
i aż do krańców ziemi ich słowa.
W słońcu postawił swój przybytek,
⁶a ono jak oblubieniec wychodzi ze swego pałacu,
raduje się jak olbrzym biegnący drogą.
⁷Od krańca niebios wyjdzie jego
i przyjdzie jego do krańca niebios,
nikt nie ukryje się przed jego żarem.
⁸Zakon Pański jest nieskalany, nawraca dusze,
świadcstwo Pańskie godne jest wiary,
mądrość daje maluczkiem.
⁹Nakazy Pańskie prawe, weselą serce,
przykazania Pańskie jasne, oświecają oczy.
¹⁰Bojaźń Pańska czysta, trwa na wieki wieków,
sądy Pańskie prawdziwe wraz z usprawiedliwieniami.
¹¹Bardziej upragnione od złota i mnóstwa drogocennych kamieni,
słodsze od miodu i plastra.
¹²Przeto Twój sługa ich przestrzega,
a gdy je zachowa, otrzyma wielką nagrodę.
¹³Któż zrozumie grzeszne upadki?
Oczyść mnie od tego, co ukryte jest we mnie.
¹⁴Wybaw Twego sługę od obcych, aby mną nie owładnęli,
wtedy będę nieskalany i oczyszczę się z wielkiego grzechu.
¹⁵Słowa moje będą miłe w moich ustach
i pouczenie mego serca zawsze przed Tobą, Panie,
mój wspomóżycielu i mój Wybawco.

PSALM 19

¹Na koniec. Psalm Dawida.

²Niech Pan cię wysłucha w dniu utrapienia,
niech obroni ciebie imię Boga Jakuba.
³Niech ześle tobie pomoc ze świątyni
i niech cię wspomóż z Syjonu.
⁴Niechaj pamięta o wszystkich twoich ofiarach
i niech Mu będą miłe twoje całopalenia.
⁵Niech Pan udzieli ci według twego serca
i spełni każdy twój zamysł.
⁶Rozradujemy się w twoim zbawieniu
i w imię Pana Boga naszego podniesiemy sztandary.
Niech Pan spełni wszystkie twoje prośby.
⁷Teraz poznałem, że Pan wybawia swego pomazańca,
usłuszy go z nieba swego świętego,
zbawienie w mocy Jego prawicy.

⁸Jedni wolą rydwany, drudzy konie,
my zaś będziemy się chlubić imieniem Pana Boga naszego.

⁹Tamci zachwiali się i upadli,
a my powstaliśmy i stoimy prosto.

¹⁰Panie, wybaw króla i wysłuchaj nas
w dniu, gdy wezwiemy Ciebie.

PSALM 20

¹Psalm Dawida.

²Panie, król weseli się Twoją mocą
i w Twoim zbawieniu bardzo się rozraduje.

³Spełniłeś pragnienie jego serca
i nie odmówiłeś błaganiu jego warg.

⁴Albowiem uprzedziłeś go błogosławieństwem łaskawości,
włożyłeś na jego głowę koronę z drogocennych kamieni.

⁵Prosił Ciebie o życie i dałeś mu długie dni na wiek wieku.

⁶Wielka jest jego chwała w Twoim zbawieniu,
chwałę i wspaniałość włożyłeś na niego.

⁷Albowiem dałeś mu błogosławieństwo na wiek wieku,
rozweselasz go radością przed Twoim obliczem.

⁸Król bowiem ma nadzieję w Panu
i z łaski Najwyższego nie zachwieje się.

⁹Niech Twa ręka dosięgnie wszystkich Twoich wrogów,
Twoja prawica niech znajdzie wszystkich nienawidzących Ciebie.

¹⁰Uczynisz ich jak piec ognisty,
gdy się ukáže Twoje oblicze.

Pan swoim gniewem ich zatrwoży i strawi ich ogień.

¹¹Potomstwo ich wytracisz z ziemi,
usuniesz ich spośród synów ludzkich.

¹²Albowiem zamyśli zło przeciwko Tobie,
knuli podstępny, lecz nie mogą ich spełnić.

¹³Zmusisz ich do ucieczki,
a ku Twojej reszcie zwrócisz ich oblicze.

¹⁴Powstań, Panie, w Twojej mocy,
będziemy śpiewać i sławić Twoją moc.

Chwała.

PSALM 21

¹Na koniec. Za wspomnienie poranne. Psalm Dawida.

²Boże, Boże mój, zważ na mnie,
dlaczego mnie opuściłeś?
Daleko od mego zbawienia są słowa moich występków.

³Boże mój, wołam za dnia i nie wysłuchujesz,
i w nocy, a Ty nie zważasz na mnie.
⁴A przecież Ty mieszkasz w świątyni, Chwało Izraela.
⁵W Tobie mieli nadzieję nasi ojcowie,
mieli nadzieję i ich wybawiłeś.
⁶Do Ciebie wezwali i zostali wybawieni,
w Tobie mieli nadzieję i nie zawstydzili się.
⁷Ja zaś jestem robakiem, a nie człowiekiem,
pośmiewiskiem ludzi i wzdardą tłumu.
⁸Wszyscy widzący mnie szydzą ze mnie,
mówią wargami i kiwają głowami:
⁹„Miał nadzieję w Panu, że go wybawi,
niech zbawi go, jeśli tego pragnie”.
¹⁰Albowiem Ty wydobyłeś mnie z łona,
nadziejo moja od piersi mojej matki.
¹¹Do Ciebie jestem przywiązany od łona,
od łona mojej matki Ty jesteś moim Bogiem.
¹²Nie odstępуй ode mnie, bo bliskie jest utrapienie,
albowiem nie mam wspomóżyciela.
¹³Otoczyło mnie mnóstwo cielców,
byki tłuste osaczyły mnie.
¹⁴Rozwarli na mnie swoje paszcze,
jak lew drapieżny i ryczący.
¹⁵Rozlany jestem jak woda
i rozeszły się wszystkie moje kości,
moje serce taje jak wosk w moim wnętrzu.
¹⁶Wyschła jak skorupa moja moc,
mój język przywarł do mego podniebienia
sprowadziłeś mnie do prochu śmierci.
¹⁷Albowiem otoczyło mnie wiele psów,
zgraja złoczyńców mnie obległa,
przebodli moje ręce i moje nogi.
¹⁸Policzyli wszystkie moje kości,
sami zaś przyglądali się i gardzili mną.
¹⁹Rozdzielili między siebie moje szaty
i o moją suknię rzucali los.
²⁰Ty zaś, Panie, nie oddalaj Twojej pomocy ode mnie,
wejrzyj ku memu wspomózeniu.
²¹Wybaw od miecza moją duszę
i z łap psów jednorodzoną moją duszę.
²²Wybaw mnie z paszczy lwa
i od rogów jednorożców mnie pokornego.
²³Opowiem Twoje imię moim braciom,

pośrodku zgromadzenia zaśpiewam Tobie.
²⁴Wy, którzy lękacie się Pana, sławcie Go,
całe potomstwo Jakuba wysławiajcie Go,
niechaj lęka się Go całe potomstwo Izraela.
²⁵Albowiem nie wzgardził,
ani nie odrzucił modlitwy ubogiego,
ani też nie odwrócił swego oblicza ode mnie,
a gdy wołałem do Niego, usłyszał mnie.
²⁶U Ciebie moja chwała,
w wielkim zgromadzeniu wysławiać będę Ciebie,
moje śluby złożę wobec lękających się Go.
²⁷Będą jeść ubodzy i nasycą się,
i wysławiają Pana ci, którzy Go szukają,
serca ich żyć będę na wiek wieku.
²⁸Wspomną i nawrócą się do Pana
wszystkie krańce ziemi,
pokłonią się przed Nim wszystkie ludy pogańskie.
²⁹Albowiem królowanie należy do Pana
i On panuje nad ludami.
³⁰Jedli i pokłonili się wszyscy możni ziemi,
upadną przed Nim wszyscy zstępujący do ziemi,
a moja dusza żyje Jemu.
³¹Moje potomstwo będzie Jemu służyć
i będzie opowiadać o Panu przyszłym pokoleniom.
³²I ogłoszą Jego sprawiedliwość ludowi,
który się urodzi, co uczynił Pan.

PSALM 22

Psalm Dawida.

¹Pan pasie mnie i niczego mi nie braknie.
²Na zielonych pastwiskach,
tam mi da mieszkanie,
nauczy mnie nad wodami odpocznienia.
³Moją duszę nawróci,
skieruje mnie na prawe ścieżki ze względu na swoje imię.
⁴Jeśli nawet pójdę pośród cienia śmierci,
nie ulęknię się zła, albowiem Ty jesteś ze mną.
Twoja laska i Twoja różga są moją pociechą.
⁵Przygotowałeś przede mną ucztę
wbrew moim prześladowcom,
namaściłeś oliwą moją głowę,
a Twój kielich napoi mnie jako władczy.
⁶Twoje miłosierdzie będzie mi towarzyszyć

przez wszystkie dni mego życia,
abym zamieszkał w domu Pańskim przez długie dni.

PSALM 23

W pierwszy dzień po sobocie. Psalm Dawida.

¹Pańska jest ziemia i co ją napełnia,
świat i wszyscy jego mieszkańcy.
²On sam osadził go na morzach
i nad rzekami go umocnił.
³Kto wstąpi na górę Pańską
lub kto stanie na świętym Jego miejscu?
⁴Człowiek nieskalanych rąk i czysty sercem,
który nie otrzymał na próżno swojej duszy
i fałszywie nie przysięga swemu bliźniemu.
⁵On przyjmie błogosławieństwo od Pana
i miłosierdzie od Boga swego Zbawcy.
⁶Oto pokolenie szukających Pana,
poszukujących oblicza Boga Jakuba.
⁷Podnieście bramy, książęta wasi,
podnieście się bramy wieczne i wejdzie Król Chwały.
⁸Któż jest tym Królem Chwały?
Pan mocny i silny, Pan potężny w boju
⁹Podnieście bramy, książęta wasi,
podnieście się bramy wieczne i wejdzie Król Chwały.
¹⁰Któż jest tym Królem Chwały?
Pan mocy, to On jest Królem Chwały.

Chwała.



KATYZMA CZWARTA

PSALM 24

Psalm Dawida.

¹Ku Tobie, Panie, wznoszę moją duszę, Boże mój,
w Tobie mam nadzieję, niech nie zawstydzę się na wieki,
niech też nie śmieją się ze mnie moi wrogowie,
²albowiem wszyscy ufający Tobie nie doznają wstydu.
³Niech doznają wstydu ci, którzy czynią nieprawość.
⁴Ukaż mi, Panie, Twoje drogi i naucz mnie Twoich ścieżek.
⁵Skieruj mnie ku Twojej prawdzie i naucz mnie,
albowiem Ty jesteś Bogiem, Zbawcą moim,
i w Tobie mam nadzieję dzień cały.

⁶Wspomnij na Twoje zmiłowania, Panie,
i na Twoje miłosierdzie, albowiem trwa od wieku.
⁷Grzechu mej młodości i mojej niewiedzy nie pamiętaj,
z Twego miłosierdzia wspomnij mnie Ty,
ze względu na Twoją łaskawość, Panie.
⁸Dobry i prawy jest Pan,
przeto położył Zakon grzeszącym w drodze.
⁹Skieruje pokornych na sąd,
nauczy pokornych swoich dróg.
¹⁰Wszystkie drogi Pańskie miłosierdzie i prawda,
dla poszukujących Jego Przymierza i Jego świadectw.
¹¹Przez wzgląd na Twoje imię, Panie,
oczyść mój grzech, jest bowiem wielki.
¹²Który to człowiek, co boi się Pana?
Zakon położy mu na drodze, którą wybrał.
¹³Jego dusza zamieszka w szczęściu,
a jego potomstwo odziedziczy ziemię.
¹⁴Władza Pana nad lękającymi się Go
i objawi im swoje Przymierze.
¹⁵Oczy me zawsze zwrócone są ku Panu,
albowiem On wyrwie z sieci moje nogi.
¹⁶Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną,
albowiem jestem samotny i ubogi.
¹⁷Udręki mego serca pomnożyły się,
wyprowadź mnie z mych niedoli.
¹⁸Zobacz moją pokorę i mój trud,
i odpuść wszystkie moje grzechy.
¹⁹Zobacz moich wrogów, jak się rozmnożyli,
i znenawidzili mnie nienawiścią nieprawych.
²⁰Zachowaj moją duszę i wybaw mnie,
abym nie zawstydził się, albowiem w Tobie mam nadzieję.
²¹Niewinni i prawi przylgną do mnie,
bowiem w Tobie mam nadzieję, Panie.
²²Wybaw, Boże, Izraela,
ze wszystkich jego utrapień.

PSALM 25

Psalm Dawida.

¹Ośądź mnie Panie, albowiem chodziłem w mojej niewinności
i miałem nadzieję w Panu, więc się nie zachwieję.
²Badał mnie Pan i doświadczał mnie,
rozpalił moje łono i moje serce.
³Albowiem Twoje miłosierdzie jest przed moimi oczyma

i postępuję w Twojej prawdzie.
⁴Nie zasiadam w radzie bezbożnych
i nie wchodzą w kontakt z tymi, którzy naruszają Zakon.
⁵Znienawidziłem zgromadzenie złoczyńców
i nie zasiadę z bezbożnymi.
⁶Umyję w niewinności moje ręce
i obejdę Twój ołtarz, Panie,
⁷abym usłyszał głos Twojej chwały
i opowiedział wszystkie Twoje cuda.
⁸Panie, umiłowałem piękno Twego domu
i miejsce przybytku Twojej chwały.
⁹Nie zatracaj z bezbożnymi mojej duszy
i z mężami krwawymi mego życia.
¹⁰W ich rękach nieprawości,
ich prawica pełna jest przekupstwa.
¹¹Ja zaś idę w mojej niewinności,
wybaw mnie, Panie, i zmiłuj się nade mną.
¹²Moja noga stoi na prawej drodze,
na zgromadzeniach błogosławię Ciebie, Panie.

PSALM 26

Psalm Dawida. Zanim został namaszczony.

¹**P**an moim oświeceniem i moim Zbawcą, kogóż mam się lękać?
Pan obrońcą mego życia, kogóż się przestraszę?
²Gdy zbliżyli się do mnie złoczyńcy, by pożreć moje ciało,
moi prześladowcy i wrogowie sami osłabli i upadli.
³Choćby stanął przeciwko mnie obóz, nie ulęknie się moje serce,
choćby wybuchła przeciw mnie wojna, ja w Nim mam nadzieję.
⁴O jedno prosiłem Pana, tego będę szukał:
abym przebywał w domu Pana po wszystkie dni mego życia,
abym wpatrywał się we wspaniałość Pańską
i nawiedzał Jego święty przybytek.
⁵Albowiem schronił mnie w swoim przybytku w dniu mojej niedoli,
w tajemnym miejscu swego przybytku mnie ukrył,
wywyższył mnie na skale.
⁶A teraz podniósł moją głowę przeciwko moim wrogom.
Obszedłem ołtarz i złożyłem w Jego przybytku ofiarę chwały i radości,
śpiewam i zaśpiewam Panu.
⁷Usłysz, Panie, mój głos, którym wołam,
zmiłuj się nade mną i wysłuchaj mnie.
⁸Do Ciebie mówi moje serce: „Szukałem Pana
i odnajdzie ciebie moje oblicze”,
Twego oblicza będę szukał, Panie.

⁹Nie odwracaj Twego oblicza ode mnie
i nie uchylaj się w gniewie od Twego sługi.
Bądź moją pomocą, nie odrzucaj mnie
i nie opuszczaj mnie, Boże, mój Zbawco.

¹⁰Bo mój ojciec i moja matka mnie opuścili,
Pan zaś przyjął mnie.

¹¹Panie, naucz mnie drogi Twego Prawa
i skieruj mnie na ścieżką prawą ze względu na moich wrogów.

¹²Nie wydawaj mnie na pastwę mych ciemężycieli,
bo powstałi przeciwko mnie nieprawi świadkowie
i nieprawość kłam sobie zadała.

¹³Wierzę, że ujrzę dobra Pańskie w krainie żyjących.

¹⁴Wyczekuj Pana i postępuj mężnie,
niech się umocni twoje serce i wyczekuj Pana.

Chwała.

PSALM 27

Psalm Dawida.

¹Do Ciebie, Panie, wołam, Boże mój,
nie odpowiadaj mi milczeniem,
bo gdy będziesz milczał,
upodobnię się do zstępujących do otchłani.

²Usłysz, Panie, głos mojej modlitwy, gdy modłę się do Ciebie,
gdy podnoszę moje ręce ku przybytkowi Twemu świętemu.

³Nie zabieraj mnie z grzesznikami
i z czyniącymi niesprawiedliwość nie gub mnie,
z tymi, co mówią o pokoju ze swoimi bliźnimi,
lecz w swoich sercach mają złe zamiary.

⁴Odpląć im, Panie, według ich uczynków
i według zła ich zamiarów,
według dzieła ich rąk oddaj im, odpląć im, jak na to zasługują.

⁵Albowiem nie rozumieją dzieł Pańskich,
ani czynów Jego rąk, zniszcz ich i nie odbuduj ich.

⁶Błogosławiony Pan, albowiem usłyszał głos mojej modlitwy.

⁷Pan moją pomocą i moim obrońcą,
w Nim ma nadzieję moje serce i pomoże mi,
i rozkwitnie moje ciało,
wysławię Go z mojej woli.

⁸Pan jest umocnieniem swego ludu
i obrońcą zbawienia swego pomazańca.

⁹Zbaw swój lud i pobłogosław Twoje dziedzictwo,
bądź im pasterzem i kieruj nimi na wieki.

PSALM 28

Psalm Dawida. Przy wyjściu arki.

- ¹Przynieście Panu, synowie Boży,
przynieście Panu młode baranki,
przynieście Panu chwałę i cześć.
²Przynieście Panu chwałę Jego imienia.
Pokłońcie się Panu na dziedzińcu Jego świątyni.
³Głos Pana ponad wodami, zagrział Bóg Chwały,
Pan ponad wodami niezmiernymi.
⁴Głos Pana pełen mocy,
głos Pana pełen majestatu.
⁵Głos Pana łamie cedry
i Pan kruszy cedry Libanu.
⁶I podrzuca Liban jak cielca,
a umiłowany skacze niczym młody jednorozec.
⁷Głos Pana krzesze płomienie ognia,
⁸głos Pana wstrząsa pustynią
i Pan wstrząsa pustynią Kadesz.
⁹Głos Pana umacnia jelenie i ogołaca dębiny,
a w Jego świątyni każdy głosi chwałę.
¹⁰Pan zawładnie nad potopem
i Pan zasiada jako Król na wieki.
¹¹Pan da moc swemu ludowi,
Pan pobłogosławi swój lud pokojem.

PSALM 29

¹Psalm pieśni. Na poświęcenie domu Dawidowego.

- ²Wywyższać będę Ciebie, Panie,
albowiem podniosłeś mnie
i nie sprawiłeś ze mnie radości moim wrogom.
³Panie Boże mój, wołałem do Ciebie i mnie uleczyłeś.
⁴Panie, wyprowadziłeś z otchłani moją duszę,
wybawiłeś mnie od zstępujących do otchłani.
⁵Śpiewajcie Panu Jego święci
i wysławiajcie pamięć Jego świętości.
⁶Albowiem gniew Jego gwałtowny,
a życie w Jego woli,
wieczorem nadchodzi płacz,
a rankiem radość.
⁷Ja zaś rzekłem w pomyślności mojej:
„Nie zachwieję się na wieki”.
⁸Panie, z Twojej woli daj mojej cnocie moc.

Odwrociłeś jednak Twoje oblicze i byłem strwożony.

⁹Do Ciebie, Panie, zawołam
i do mego Boga pomodłę się.

¹⁰Jaki pożytek w mojej krwi,
gdy zstępuję do zniszczenia?
Czy wysławiać będzie Ciebie proch?
Czy będzie głosił Twoją prawdę?

¹¹Usłyszał Pan i zmiłował się nade mną,
Pan jest moją mocą.

¹²Przemieniłeś mój płacz w radość,
rozerwałeś mój wór i przepasałeś mnie weselem.

¹³Niech śpiewa Tobie moja chwała
i nie zamilknę, Panie Boże mój,
na wieki będę wysławiał Ciebie.

Chwała.

PSALM 30

¹Na koniec. Psalm Dawida na zachwycenie.

²**W** Tobie, Panie, mam nadzieję,
niech nie zawstydzę się na wieki,
w Twojej sprawiedliwości wybaw mnie i uratuj mnie.

³Nakłoń ku mnie Twoje ucho,
pośpiesz, aby mnie uratować.
Bądź dla mnie Bogiem obrońcą
i domem ucieczki, aby mnie zbawić.

⁴Albowiem moją władzą i moją ucieczką jesteś Ty,
i ze względu na Twoje imię kieruj mną, i karm mnie.

⁵Wyprowadź mnie z tej sieci, która mnie okryła,
albowiem Ty jesteś moim obrońcą, Panie.

⁶W Twoje ręce oddaję mego ducha,
wybawiłeś mnie, Panie, Boże prawdy.

⁷Znienawidziłem chroniących wszelką marność,
ja zaś w Panu mam nadzieję.

⁸Rozraduję się i rozweselę w Twoim miłosierdziu,
albowiem wejrzałeś na moją pokorę,
wybawiłeś z potrzeb moją duszę.

⁹Nie zamknąłeś mnie w rękach wrażych,
postawiłeś na szerokiej równinie moje nogi.

¹⁰Zmiłuj się nade mną, Panie, albowiem boleję,
trwoży się gniewem moje oko,
moja dusza i moje wnętrze.

¹¹Albowiem niknie w boleści moje życie

i moje lata w westchnieniach,
osłabła w nędzy moja moc
i moje kości się trwożą.

¹²Wszyscy moi wrogowie śmieją się ze mnie,
a najbardziej moi sąsiedzi,
i budzę przerażenie moich znajomych,
a ci, którzy mnie widzieli, uciekli ode mnie daleko.

¹³Zapomniany byłem jako martwego serca,
byłem jako naczynie zgubione.

¹⁴Albowiem słyszałem wyrzut wielu żyjących wokół,
gdy zebrali się razem przeciwko mnie,
naradzali się, jak wziąć moją duszę.

¹⁵Ja zaś w Tobie, Panie, mam nadzieję, rzekłem:
„Ty jesteś moim Bogiem”.

¹⁶W Twoich rękach mój los,
wybaw mnie z ręki moich wrogów
i prześladowających mnie.

¹⁷Rozjaśnij Twoje oblicze nad Twoim sługą,
zbaw mnie Twoim miłosierdziem.

¹⁸Panie, niech się nie zawstydzę,
albowiem przyzwałem Ciebie,
niech się zawstydzą nieprawi i zstąpią do otchłani.

¹⁹Nieme niech będą usta fałszywe,
które mówią nieprawość na sprawiedliwego,
z pychą i poniżeniem.

²⁰Jakże wielka jest Twoja łaskawość, Panie,
którą ukryłeś dla lękających się Ciebie,
uczyniłeś mającym w Tobie nadzieję przed synami ludzkimi.

²¹Ukryjesz ich w tajemnicy Twego oblicza przed buntem człowieka,
ukryjesz ich w cieniu przed sprzeciwiającym się językiem.

²²Błogosławiony Pan, albowiem okazał swoje miłosierdzie
w mieście obronnym.

²³Ja zaś rzekłem w swoim szaleństwie:
„Odrzucony jestem od oblicza Twoich oczu”,
przeto usłyszałeś głos mojej modlitwy,
kiedy wezwałem do Ciebie.

²⁴Umiłujcie Pana wszyscy Jego święci,
albowiem Pan szuka prawdy
i odpłaca z nadmiarem unoszącym się pychą.

²⁵Bądźcie odważni i niech umacnia się wasze serce,
wszystkich mających nadzieję w Panu.

PSALM 31

Psalm Dawida, pouczenie.

- ¹Błogosławieni, którym odpuszczono nieprawości i którym grzechy ich zostały zakryte.
- ²Błogosławiony mąż, któremu nie poczyta Pan grzechu, ani też w jego ustach nie ma zdrady.
- ³Dopóki milczałem, wysychały moje kości, od moich wezwań przez dzień cały.
- ⁴Albowiem dzień i noc ciążyła na mnie Twoja ręka, powróciłem do cierpienia, gdy ukuł mnie cierń.
- ⁵Moją nieprawość poznałem i mego grzechu nie ukryłem. Rzekłem: „Wyznam moją nieprawość Panu”, a Ty odpuściłeś niegodziwość mego serca.
- ⁶O to modlić będzie się do Ciebie każdy święty w czasie potrzeby, a choć wzbiorą wielkie wody, jego nie dosięgną.
- ⁷Ty jesteś moją ucieczką, od udręki mnie zachowasz. Radości moja, wybaw mnie od otaczających mnie.
- ⁸Uczynię cię rozumnym i skieruję na tę drogę po której pójdziesz, utwierdzę w tobie moje oczy.
- ⁹Nie bądźcie jako koń i muł, które nie mają rozumu, uzdą i wędzidłem ich pyski okiełznasz, nie przybliżą się do ciebie.
- ¹⁰Wiele ran dla grzesznika, a ufającego Panu ogarnie miłosierdzie.
- ¹¹Weselcie się w Panu i radujcie się sprawiedliwi, si chlubcie się wszyscy prawego serca.

Chwała.



KATYZMA PIĄTA

PSALM 32

Psalm Dawida, niepodpisany u Żydów.

- ¹Radujcie się sprawiedliwi w Panu, prawym przynależy chwała.
- ²Wysławiajcie Pana na lirze, na harfie o dziesięciu strunach grajcie Jemu.
- ³Zaśpiewajcie Jemu pieśń nową, wdzięcznie śpiewajcie Mu wśród okrzyków.
- ⁴Albowiem słowo Pańskie jest prawe i wszystkie Jego dzieła w wierze.
- ⁵Pan umiłował miłosierdzie i sąd,

zmiłowań Pańskich pełna jest ziemia.
⁶Słowem Pańskim umocnione są niebiosa
i tchnieniem Jego ust cała ich moc.
⁷Gromadzi wody morskie niczym w miechu ze skóry,
otchłanie umieszcza w zbiornikach.
⁸Niech cała ziemia lęka się Pana,
On wstrząsa wszystkimi mieszkającymi w świecie.
⁹Albowiem On powiedział i stało się,
On rzekł i zostało uczynione.
¹⁰Pan niszczy zamiary narodów,
niweczy zamysły ludów
i obraca w niwecz zamiary książąt.
¹¹Zamiar Pański trwa na wieki,
zamyśl Jego serca z pokolenia na pokolenie.
¹²Błogosławiony naród, którego Bogiem jest Pan,
lud, który wybrał na swoje dziedzictwo.
¹³Pan wejrzał z niebios,
zobaczył wszystkich synów ludzkich.
¹⁴Ze zgotowanego swego przybytku
wejrzał na wszystkich żyjących na ziemi.
¹⁵Ten, który każdemu stworzył serce,
rozumie wszystkie ich czyny.
¹⁶Nie zbawi się król przez moc swojej potęgi,
ani olbrzymowi nie da zbawienia wielka jego moc.
¹⁷Zawodny jest koń do ocalenia,
jego wielka moc nie da zbawienia.
¹⁸Oto oczy Pańskie nad bogobojnymi
i pokładającymi nadzieję w Jego miłosierdziu.
¹⁹Wybawi od śmierci ich dusze
i nakarmi ich w czasie głodu.
²⁰Nasza dusza wyczekuje Pana,
bo jest naszą pomocą i naszym obrońcą.
²¹Albowiem w Nim rozraduje się nasze serce
i w Jego świętym imieniu mamy nadzieję.
²²Niech będzie, Panie, Twoje miłosierdzie nad nami,
jak mieliśmy nadzieję w Tobie.

PSALM 33

¹Psalm Dawida, gdy odmienił swoje oblicze przed Abimelekiem i opuścił go, i odszedł.

²Będę błogosławił Pana w każdym czasie,
Jego chwała zawsze będzie na moich ustach.

³Moja dusza będzie się chlubiła w Panu,
niech usłyszają pokorni i niech się rozweselą.

⁴Uwielbiajcie ze mną Pana,
Jego imię wspólnie wywyższymy.
⁵Szukałem Pana i usłyszał mnie,
i uwolnił mnie z wszystkich moich utrapień.
⁶Przystąpcie do Niego i zostaniecie oświeceni,
a wasze oblicza nie zazną wstydu.
⁷Oto ubogi zawołał i Pan go usłyszał,
i wybawił ze wszystkich jego utrapień.
⁸Anioł Pański zakłada obóz warowny wokół bogobojnych i wybawi ich.
⁹Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan,
błogosławiony mąż, który w Nim ma nadzieję.
¹⁰Bójcie się Pana, wszyscy Jego święci,
gdyż bogobojni nie zazną biedy.
¹¹Bogaci zubożeli i zaznali głodu,
a szukającym Pana nie zabraknie żadnego dobra.
¹²Przyjdźcie, dzieci, słuchajcie mnie,
nauczę was bojaźni Pańskiej.
¹³Kim jest człowiek, co miłuje życie
i lubi widzieć dobre dni?
¹⁴Powstrzymaj swój język od złego,
a twoje wargi niech nie mówią podstęp.
¹⁵Odstąp od zła i czyń dobro,
szukaj pokoju i idź za nim.
¹⁶Oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych,
a Jego uszy na ich wołanie.
¹⁷Oblicze Pana zwraca się przeciw źle czyniącym,
by pamiętać o nich zgładzić z ziemi.
¹⁸Wołali sprawiedliwi i Pan ich wysłuchał,
ze wszystkich ich utrapień wybawił ich.
¹⁹Pan jest blisko skruszonych w sercu
i wybawia pokornych duchem.
²⁰Liczne są utrapienia sprawiedliwych,
lecz ze wszystkich wybawi ich Pan.
²¹Strzeże Pan wszystkich ich kości,
ani jedna z nich nie ulegnie złamaniu.
²²Zła jest śmierć grzeszników,
pobłądzą ci, co nienawidzili sprawiedliwego.
²³Pan wybawi dusze swoich sług,
nie zbłądzą ci, którzy Jemu ufają.

Chwała.

PSALM 34

Psalm Dawida.

¹Sądź, Panie, znieważających mnie,
zwalcz walczących ze mną.

²Chwyć oręż i tarczę, i powstań mi na pomoc.

³Obnaż miecz i zagródź drogę prześladowającym mnie.
Powiedz mojej duszy: Twoim zbawieniem Ja jestem.

⁴Niech się zawstydzą i zmieszają ci, co szukają mojej duszy,
niech cofną się do tyłu i zawstydzą ci,
którzy zamyślają zło przeciwko mnie.

⁵Niech będą jak proch na wietrze,
a anioł Pański niech ich oblega.

⁶Niech ich droga będzie ciemna i śliska,
a anioł Pański niech ich ściga.

⁷Albowiem bez powodu zastawiali zgubne sidła swoje przeciwko mnie
i bez podstaw dręczyli moją duszę.

⁸Niech wpadną w sieć, o której nie wiedzą,
a pułapka, którą ukryli, niech pochwyti ich,
niech wpadną w jej sieć.

⁹A moja dusza rozraduje się w Panu,
rozweseli się w Jego zbawieniu.

¹⁰Wszystkie moje kości powiedzą: „Panie, Panie, któż jest równy Tobie?
Ty wybawiasz biedaka z ręki silniejszego od niego
i ubogiego od grabieżcy”.

¹¹Powstali przeciwko mnie fałszywi świadkowie
i pytali mnie o to, czego nie wiedziałem.

¹²Odplacili mi złem za dobro,
a mojej duszy opuszczeniem.

¹³A ja, gdy oni dokuczali mi,
zakładałem włosiennicę i postem umartwiałem moją duszę,
moja modlitwa powróciła do mego zanadrza.

¹⁴Jak bliźniemu, jak naszemu bratu, tak im czyniłem,
a zakończyłem w płaczu i narzekaniu.

¹⁵A oni rozradowali się i zgromadzili się przeciwko mnie,
zgromadzili się, aby mnie ranić, a ja nie wiedziałem,
podzielili się i nie przestawali.

¹⁶Doświadczali mnie i drażnili mnie szydząc,
zgrzytali na mnie swoimi zębami.

¹⁷Panie, kiedy zobaczysz?
Ocal moją duszę od ich przestępstw,
od lwów jedyną moją.

¹⁸Wysławiać będę Ciebie w wielkim zgromadzeniu,
wśród licznego ludu wysławię Ciebie.

¹⁹Niech niesprawiedliwie nie weselą się z mego powodu moi wrogowie,
nienawidzący mnie bez powodu, dający znaki oczyma.

²⁰Wprawdzie mówili do mnie o pokoju,
lecz podstępnie obmyślali zło.
²¹Rozwarli na mnie swoje usta, mówiąc:
„Dobrze, dobrze, widziały nasze oczy”.
²²Widziałeś, Panie, obyś nie przemilczał,
Panie, nie odstępуй ode mnie.
²³Powstań, Panie, i zważ na mój sąd,
Boże mój i Panie mój, broń mojej sprawy.
²⁴Osądź mnie, Boże, w Twojej sprawiedliwości,
Panie Boże mój, oby nie cieszyli się ze mnie.
²⁵Niech nie mówią w swoich sercach:
„Dobrze, dobrze naszej duszy”.
Niech też nie mówią: „Pozarliśmy go”.
²⁶Niechaj się zawstydzą i zmieszają jednocześnie,
którzy radują się z moich nieszczęść,
niech się przyobloką w zmieszanie i wstyd,
którzy złośliwie mówią przeciwko mnie.
²⁷Niechaj się rozradują i rozweselą ci,
którzy pragną mojej sprawiedliwości.
Niech mówią razem: „Niech będzie wywyższany Pan,
który pragnie pokoju dla Jego sługi”.
²⁸A mój język niech rozważa Twoją sprawiedliwość,
przez dzień cały Twoją chwałę.

PSALM 35

¹Na koniec. Słudze Pańskiemu Dawidowi.

²Mówi sobie nieprawdy, aby grzeszyć:
„Nie ma bojaźni Bożej przed Jego oczyma”.
³Albowiem zwodzi sam siebie,
że jego nieprawość nie będzie wykryta i znienawidzona.
⁴Słowa jego ust to nieprawość i podstęp,
nie chciał zrozumieć, aby czynić dobrze.
⁵O nieprawości myśli na swoim łożu,
wystaje na każdej złej drodze
i grzechu nie ma w pogardzie.
⁶Panie, na niebiosach Twoje miłosierdzie
i Twoja prawda pod obłoki.
⁷Twoja sprawiedliwość jak góry Boże,
Twoje wyroki jak otchłań głęboka,
ludzi i zwierzęta wybawiasz, Panie.
⁸Jakże wielkie jest Twoje miłosierdzie, Boże,
synowie ludzcy w cieniu Twoich skrzydeł mogą pokładać nadzieję.
⁹Upojeni będą obfitością Twego domu

i potokiem Twojej słodyczy ich napoisz.

¹⁰Albowiem w Tobie jest źródło życia,
w światłości Twojej ujrzymy światłość.

¹¹Niech łaska Twoja trwa nad tymi, co znają Ciebie,
i Twoja sprawiedliwość nad prawymi sercem.

¹²Niech nie zdepcze mnie noga pyszałka
i ręka grzesznika niech mnie nie poruszy.

¹³Tam upadli wszyscy czyniący nieprawość,
zostali wypędzeni i nie ostoją się.

Chwała.

PSALM 36

Psalm Dawida.

¹Nie czuj zawiści do niegodziwych,
ani nie zazdrość czyniącym nieprawość.

²Albowiem jako siano szybko uschną
i jak zielona trawa szybko zwiędną.

³Miej nadzieję w Panu i postępuj dobrze,
zasiedlaj ziemię i będziesz korzystał z jej bogactw.

⁴Rozkoszuj się w Panu i spełni prośby twego serca.

⁵Odkryj Panu twoją drogę
i miej w Nim nadzieję, a On uczyni dobrze.

⁶Wyprowadzi jak światło twoją sprawiedliwość
i twoją prawość jak południe.

⁷Bądź uległy Panu i ubłagaj Go,
nie zazdrość człowiekowi, któremu szczęści się na jego drodze,
człowiekowi popełniającemu przestępstwo.

⁸Zaprzestań gniewu i porzuć zapalczywość,
nie zazdrość, abyś nie czynił zła.

⁹Albowiem czyniący zło zostaną wygubieni,
a ufający Panu odziedziczą ziemię.

¹⁰Jeszcze chwila i nie będzie grzesznika,
będziesz szukał jego miejsca i nie znajdziesz.

¹¹Łagodni odziedziczą ziemię
i będą rozkoszować się wielkim pokojem.

¹²Grzesznik zamyśla zło przeciwko sprawiedliwemu
i zgrzyta na niego swoimi zębami.

¹³Pan zaś śmieje się z niego,
wie bowiem, że nadejdzie jego dzień.

¹⁴Grzesznicy dobyli miecza, napięli swój łuk,
aby zrzucić ubogiego i biedaka, aby zabić prawych sercem.

¹⁵Niech miecz ich wejdzie w ich serca

i ich łuki niech zostaną skruszone.

¹⁶Lepsza jest odrobina, którą ma sprawiedliwy,
niż wielkie bogactwa grzeszników.

¹⁷Albowiem ramiona grzesznych zostaną skruszone,
a sprawiedliwych umocni Pan.

¹⁸Pan zna drogi nieskałanych
i ich dziedzictwo przetrwa na wieki.

¹⁹Nie będą się wstydzić w złym czasie,
zostaną nasyceni w dniach głodu, a grzesznicy zginą.

²⁰Wrogowie Pana gdy tylko się wysławia i wywyższą,
znikną jak dym znika.

²¹Grzesznik pożycza i nie zwraca,
a sprawiedliwy lituje się i użycza.

²²Albowiem ci, którzy jemu błogosławią,
odziedziczą ziemię, a złorzeczący jemu zostaną zgładzeni.

²³Pan kieruje stopami człowieka
i bardzo upodobał sobie jego drogi.

²⁴Gdy upadnie, nie rozbije się,
albowiem Pan umacnia jego rękę.

²⁵Byłem młodzińcem, a oto zestarzałem się,
lecz nie widziałem prawego człowieka w opuszczeniu,
ani też jego potomstwo nie prosiło o chleb.

²⁶Sprawiedliwy lituje się cały dzień i użycza,
a jego potomstwo będzie błogosławieństwem.

²⁷Odstąp od zła i czyn dobro,
a przetrwasz na wieki wieków.

²⁸Albowiem Pan miłuje sąd i nie porzuci swoich świętych,
na wieki ich zachowa, a nieprawi zostaną zniszczeni
i potomstwo bezbożnych wyginie.

²⁹Sprawiedliwi odziedziczą ziemię
i zamieszkają na niej na wieki wieków.

³⁰Usta sprawiedliwego będą rozważać mądrość
i jego język wypowie wyrok.

³¹Zakon Jego Boga jest w jego sercu
i jego stopy nie wpadną w sidła.

³²Grzesznik czyha na sprawiedliwego
i szuka jak go zabić.

³³Pan nie zostawi go w jego rękach,
ani też go nie osądzi, gdy będzie sądził grzesznika.

³⁴Trwaj w Panu i zachowaj Jego drogę,
a wywyższy cię, abyś odziedziczył ziemię,
i ujrzysz jak wyginą grzesznicy.

³⁵Widziałem, jak pysznił się bezbożny

i wynosił jak cedry Libanu.

³⁶Przeszedłem obok, a już go nie było,
szukałem go, ale nie znalazłem jego miejsca.

³⁷Strzeż niewinności i patrz na prawość,
bo po człowieku czyniącym pokój pozostanie potomstwo.

³⁸Nieprawi wyginą zaś wszyscy,
a potomstwo bezbożnych zostanie zniszczone.

³⁹Zbawienie sprawiedliwych od Pana,
On jest ich obrońcą w czasie utrapienia.

⁴⁰Pomoże im Pan i ich wybawi,
uwolni ich od grzeszników i zbawi ich,
albowiem w Nim mają nadzieję.

Chwała.



KATYZMA SZÓSTA

PSALM 37

¹Psalm Dawida, na wspomnienie soboty.

²Panie, w Twojej zapalczywości nie oskarżaj mnie,
ani w Twoim gniewie nie karz mnie.

³Albowiem Twoje strzały utkwiły we mnie
i legła na mnie Twoja ręka.

⁴Nie ma uleczenia w moim ciele w obliczu Twego gniewu,
nie ma pokoju moim kościom w obliczu moich grzechów.

⁵Albowiem moje nieprawości przewyższają moją głowę,
jak ciężkie brzemię mnie gniotą.

⁶Zaropiały i jątrzą się moje rany z powodu mojej głupoty.

⁷Wycierpiałem i pochyliłem się bardzo,
cały dzień chodzę smutny.

⁸Albowiem moje lędźwie pełne są drwiny,
i nie ma uleczenia w moim ciele.

⁹Oślałem i upokorzony jestem bardzo,
jęczę ze zgrzoty mego serca.

¹⁰Panie, przed Tobą wszelkie moje pragnienie
i moje wzdychanie nie jest ukryte przed Tobą.

¹¹Moje serce się trwoży, opuściła mnie moja siła,
i światła moich oczu nie ma przy mnie.

¹²Moi przyjaciele moi i moi bliscy przybliżyli się do mnie i stanęli.

¹³Moi bliźni stanęli daleko ode mnie i czyhający na moją duszę,
i szukający zła dla mnie cały dzień mówią marność
i uczą się knuć zdrady.

¹⁴A ja niby głuchy nie słyszę i jestem jak niemy,
nie otwieram moich ust.

¹⁵Stałem się jak człowiek, który nie słyszy
i nie ma w moich ustach oskarżenia.

¹⁶Albowiem w Tobie, Panie, mam nadzieję,
Ty usłyszysz, Panie, Boże mój.

¹⁷Albowiem rzekłem: Niech nie tryumfują nade mną moi wrogowie,
kiedy chwieją się moje nogi,
niech się nie wynoszą nade mnie.

⁸Albowiem jestem bliski upadku
i moja boleść jest zawsze przede mną.

¹⁹Albowiem wyjawiam moją nieprawość
i mój grzech mnie trwoży.

²⁰Moi wrogowie żyją i wzmacniają się bardziej niż ja,
rozmnożyli się nienawidzący mnie bez powodu.

²¹Ci, którzy odpłacają mi złem za dobro,
prześladują mnie, dlatego, że pragnę dobrze czynić.

²²Nie opuszczaj mnie, Panie, Boże mój, nie odstępuj ode mnie.

²³Pospiesz mi na pomoc, Panie mego zbawienia.

PSALM 38

¹Na koniec. Samemu Jedutunowi, pieśń Dawida.

²Rzekłem: Będę strzegł moich dróg,
abym nie zgrzeszył moim językiem.
Postawiłem straż moim ustom,
gdy grzesznik stanął przeciwko mnie.

³Zaniemówiłem i ukorzyłem się,
i przemilczałem dobro, a mój ból się odnowił.

⁴Rozpaliło się moje serce we mnie,
a w moich rozważaniach zapłonął ogień.

Rzekłem moim językiem:

⁵Powiedz mi, Panie, mój kres i liczbę moich dni,
jaka jest, abym zrozumiał, czego zostanę pozbawiony.

⁶Panie, Ty dałeś mi moje dni jak piędź,
moja istota niczym jest przed Tobą,
zaiste wszystko jest marnością, każdy żyjący człowiek.

⁷Zaiste, człowiek błąka się jak widmo,
zaiste na próżno miota się i gromadzi,
a nie wie, dla kogo to zbiera.

⁸A teraz któż jest mym oczekiwaniem?
Czyż nie Pan? A moja istota jest od Ciebie.

⁹Wybaw mnie z wszystkich moich nieprawości,
wydałeś mnie na pośmiewisko głupcowi.

¹⁰Zaniemówiłem i nie otworzyłem moich ust,
bowiem Ty to uczyniłeś.

¹¹Oddał ode mnie Twoje bicze,
osłabłem bowiem od mocy Twojej ręki.

¹²Za nieprawość karzesz człowieka
i niweczysz jego duszę jak pajęczynę,
zaiste marnością jest każdy człowiek.

¹³Usłysz moją modlitwę, Panie,
i zważ na moje błaganie,
nie bądź głuchy na moje łzy,
albowiem wędrowcem jestem u Ciebie
i przechodniem, jak wszyscy moi ojcowie.

¹⁴Ulżyj mi, abym odpoczął zanim odejdę i już mnie nie będzie.

PSALM 39

¹Na koniec. Psalm Dawida.

²Tęskniąc czekałem na Pana,
a On zwrócił na mnie uwagę i usłyszał moją modlitwę.

³Wyprowadził mnie z otchłani udręki i z trzęsawiska błota,
postawił na skale moje stopy i umocnił moje stopy.

⁴I włożył w moje usta pieśń nową, śpiew naszemu Bogu.
Ujrzy to wielu i ulęknie się, i będzie mieć nadzieję w Panu.

⁵Błogosławiony mąż, którego nadzieją jest imię Pańskie,
który nie ogląda się na marność i na zwodnicze szaleństwa.

⁶Wiele rzeczy cudownych uczyniłeś Ty, Panie Boże mój,
a w Twoich zamysłach nikt nie jest podobny do Ciebie,
chcę je ogłosić i opowiedzieć, liczne są ponad miarę.

⁷Ofiary i daru nie zechciałeś, ale przygotowałeś mi ciało,
nie żądałeś też całopaleń, ani żertwy za grzechy.

⁸Wtedy powiedziałem: Oto przychodzę.

W zwoju księgi napisano o mnie.

⁹Zapraǳnłem spełniać Twoją wolę, Boże mój,
i Twój Zakon jest w moim wnętrzu.

¹⁰Oznajmiłem Twoją sprawiedliwość na wielkim zgromadzeniu,
oto nie powściągnąłem moich warg, Panie, Ty wiesz o tym!

¹¹Twojej sprawiedliwości nie ukryłem w moim sercu,
opowiedziałem Twoją prawdę i Twoje zbawienie,
nie ukrywałem Twego miłosierdzia

i Twojej prawdy wobec licznego zgromadzenia.

¹²Ty zaś, Panie, nie oddalaj Twoich zlitowań ode mnie,
Twoje miłosierdzie i Twoja prawda zawsze niech mnie wspomagają.

¹³Albowiem otoczyły mnie nieszczęścia bez miary,
dosięgły mnie moje nieprawości, których nie mogę przejrzeć,

rozmnożyły się bardziej niż włosy mojej głowy
i moje serce mnie opuszcza.

¹⁴Racz, Panie, mnie wybawić,
Panie, pospiesz mi na pomoc.

¹⁵Niech się jednocześnie zawstydzą i zmieszają ci,
którzy szukają mojej duszy, aby ją zabrać.

Niechaj cofną się wstecz i zawstydzą ci, którzy chcą mego zła.

¹⁶Niech się okryją swoją hańbą ci,
którzy mówią mi: „Dobrze, dobrze”!

¹⁷Niechaj się rozradują i rozweselą w Tobie
wszyscy szukający Ciebie, Panie, i niech zawsze mówią ci,
którzy lubią swoje zbawienie: „Wielkim jest Pan”.

¹⁸Ja zaś jestem biedny i ubogi,
Pan będzie troszczyć się o mnie,
Ty jesteś moją pomocą i moim obrońcą,
Boże mój, nie zwlekaj!

Chwała.

PSALM 40

¹Na koniec. Psalm Dawida.

²Błogosławiony, kto myśli o ubogim i biedaku,
w dniu nieszczęścia wybawi go Pan.

³Pan niech go zachowa i niech go ustrzeże,
niech błogosławi go na ziemi
i niech nie wyda go w ręce jego wrogów.

⁴Pan pomoże mu na łożu jego boleści,
całe jego łoże odmieni w jego chorobie.

⁵Rzekłem: „Panie, zmiłuj się nade mną,
ulecz moją duszę, albowiem zgrzeszyłem przed Tobą”.

⁶Wrogowie moi mówili o mnie złośliwie:
„Kiedyż umrze i zginie jego imię?”

⁷A ci, którzy przychodzili mnie zobaczyć,
mówili puste słowa w swoim sercu:

„Zgromadził sobie nieprawość”;
wychodzili na zewnątrz i opowiadali o tym.

⁸Wszyscy moi wrogowie szeptali przeciwko mnie,
zamyślali zło na mnie.

⁹Słowo niegodziwe przygotowali na mnie:
„Ten, który śpi, więcej nie powstanie!”

¹⁰Nawet człowiek z mojego świata,
w którym miałem nadzieję, który spożywał mój chleb,
podniósł na mnie pięć.

¹¹Ty zaś, Panie, zmiłuj się nade mną,

podnieś mnie i oddam im.

¹²Po tym poznam, że jesteś dla mnie łaskawy,
iż mój wróg nie będzie radował się z mego powodu.

¹³Przyjąłeś mnie dla mojej niewinności
i umocniłeś mnie przed Tobą na wieki.

¹⁴Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, z wieku na wiek.
Niech tak będzie. Niech tak będzie.

PSALM 41

¹Na koniec. Ku pouczeniu synów Koracha.

²Jak jeleń pragnie źródeł wodnych,
tak moja dusza pragnie Ciebie, Boże.

³Moja dusza spragniona jest Boga mocnego i żywego,
kiedyż przyjdę i pokażę się przed obliczem Bożym?

⁴Moje łyzy były dla mnie chlebem dzień i noc,
gdy mówiono do mnie każdego dnia: „Gdzie jest twój Bóg?”

⁵Rozmyślałem nad tym i wylewam z siebie moją duszę,
albowiem mam wejść do miejsca przedziwnego przybytku,
do domu Bożego, ze słowami radości i wysławienia,
przy głosach świętujących.

⁶Czemu smucisz się, moja duszo?

Dlaczego trwożysz się we mnie?

Miej nadzieję w Bogu, albowiem będę Go wysławiał,
zbawienie mego oblicza i mojego Boga.

⁷We mnie samym moja dusza jest strwożona,
przeto wspominam Ciebie na ziemi jordańskiej i hermońskiej,
z małej góry.

⁸Otchłań przyzywa otchłań w huku Twoich wodospadów,
wszystkie Twoje nurty i Twoje fale zwały się na mnie.

⁹Za dnia ześle Pan swoje miłosierdzie,
a nocą moja pieśń jest modlitwą do Boga mego życia.

¹⁰Powiem Bogu: „Jesteś moim Wspomożycielem,
dlaczego o mnie zapomniałeś?

Czemu chodzę smutny, gdy gnębi mnie wróg?”

¹¹Gdy kruszą się moje kości,

kiedy moi wrogowie szydzą ze mnie,

mówiąc do mnie przez dzień cały: „Gdzie jest twój Bóg?”

¹²Czemu smutna jesteś, moja duszo, i czemu mnie trwożysz?

Miej nadzieję w Bogu, albowiem będę Go wysławiał,
zbawienie mego oblicza i mojego Boga.

PSALM 42

Psalm Dawida, niepodpisany u Żydów.

¹Sądź mnie, Boże, i broń mojej sprawy przeciwko złemu ludowi,
wybaw mnie od człowieka niesprawiedliwego i podstępnego.

²Albowiem Ty jesteś, Boże, moją mocą,
czemu więc mnie odrzuciłeś?

Dlaczego chodzę smutny, gdy wróg mnie prześladowa?

³Ześlij Twoją światłość i Twoją prawdę,
niech one mną kierują
i zaprowadzą mnie na górę Twoją świętą, i do Twego przybytku.

⁴I przystąpię do ołtarza Bożego,
do Boga, który rozwesela moją młodość,
będę wysławiał Ciebie przy dźwięku liry, Boże, Boże mój.

⁵Dlaczego smucisz się, moja duszo,
i czemu mnie trwożysz? Miej nadzieję w Bogu,
albowiem będę wysławiać Go,
zbawienie mego oblicza i mojego Boga.

Chwała.

PSALM 43

¹Na koniec. Ku pouczeniu synów Koracha.

²Boże, usłyszeliśmy na własne uszy
i nasi ojcowie opowiedzieli nam dzieło,
jakiego dokonałeś za ich dni, za dni dawnych.

³Twoja ręka zniszczyła narody, a ich zasadziłeś,
pobiłeś ludy i wypędziłeś je.

⁴Albowiem nie swoim mieczem zdobyli tę ziemię w dziedzictwo
i nie własne ich ramię ich wybawiło,
lecz Twoja prawica i Twoje ramię,
i oświecenie Twego oblicza, gdyż upodobałeś sobie w nich.

⁵Ty sam jesteś moim Królem i moim Bogiem,
Ty ogłosiłeś zbawienie Jakubowi.

⁶Z Tobą zwyciężymy rogi naszych wrogów
i w Twoje imię zniszczymy powstających przeciwko nam.

⁷Nie mam bowiem nadziei w moim łuku
i mój miecz mnie nie zbawi.

⁸Wybawiłeś bowiem nas od naszych gnębicielei
i zawstydziliście nienawidzących nas.

⁹W Bogu chlubić się będziemy cały dzień
i Twoje imię wysławiać będziemy na wieki.

¹⁰A teraz nas odrzuciłeś i zawstydziliście nas,
i nie wychodzisz, Boże, z naszym wojskiem.

¹¹Zawróciłeś nas przed naszymi wrogami
i ci, którzy nas nienawidzą, grabią nas.

¹²Wydałeś nas jak owce na rzeź

I rozproszyłeś nas wśród narodów.

¹³Lud swój sprzedałeś za bezcen
i nie targowałeś się o nas.

¹⁴Wystawiłeś nas na wzgardę naszych sąsiadów,
na śmiech i urąganie tych, którzy nas otaczają.

¹⁵Sprawiłeś, że wśród narodów staliśmy się przysłowiem,
ludzie kiwają głowami nad nami.

¹⁶Cały dzień mój wstyd jest przede mną
i wstyd okrywa moje oblicze z powodu tych,

¹⁷którzy nami gardzą i oszczerczo mówią na nas,
z powodu oblicza wroga i prześladowcy.

¹⁸Wszystko to przyszło na nas, a nie zapomnieliśmy o Tobie
i nie zbezczęściliśmy Twego Przymierza.

¹⁹Nie cofnęło się do tyłu nasze serce,
a nasze stopy nie zeszły z Twoich dróg.

²⁰Upokorzyłeś nas na miejscu niemocy
i okrył nas cień śmierci.

²¹Jeśli zapomnieliśmy imię naszego Boga
i jeśli wyciągaliśmy nasze ręce do obcego boga,

²²czyż Bóg nie będzie tego dochodził?

Przecież On zna tajemnice serca.

²³Przecież ze względu na Ciebie zabijani jesteśmy cały dzień,
uważani jesteśmy za owce przeznaczone na rzeź.

²⁴Powstań, dlaczego śpisz, Panie?

Powstań i nie odrzucaj nas do końca.

²⁵Czemu odwracasz Twoje oblicze?

Zapomniałeś o naszym ubóstwie i o naszej udręce?

²⁶Albowiem ukorzona jest do prochu nasza dusza,
nasz brzuch przywarł do ziemi.

²⁷Powstań, Panie, pomóż nam i wybaw nas dla Twego imienia.

PSALM 44

¹Na koniec. Dla tych, którzy zostaną odmienieni, synom Koracha ku pouczeniu, pieśń o umiłowanym.

²Moje serce wyrzekło dobre słowo,
opowiadam dzieła me królowi,
mój język jest piórem biegłego pisarza.

³Postacią jesteś piękniejszy od synów ludzkich,
wdzięk rozlał się na twoich wargach,
przeto Bóg błogosławi ciebie na wieki.

⁴Przypasz swój miecz do swego biodra, Mocarzu,

⁵w twym pięknie i twojej zacności,
idź, trudź się, przynoś owoc,
i króluj ze względu na prawdę, łagodność i sprawiedliwość,

i pokieruje tobą cudownie twoja prawica.
⁶Mocarzu, twoje strzały są wymierzone w serce wrogów króla,
przed tobą upadną narody.
⁷Tron Twój, Boże, na wiek wieków,
berłem prawości jest berło Twego królestwa.
⁸Umiłowałaś sprawiedliwość i znenawidziłaś nieprawość,
przeto Bóg Twój, Boże, namaścił cię olejem radości
bardziej niż twoich współbiesiadników.
⁹Mirra, aloes i kasja od twoich szat,
od wież z kości słoniowej, skąd Cię rozradowały.
¹⁰Córki królewskie w Twym majestacie.
Stała królowa po Twojej prawicy,
ubrana w szaty przetykane złotem, przyozdobiona.
¹¹Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń twego ucha,
zapomnij o swoim ludzie i o domu swego ojca.
¹²Oto król zapragnął twojej piękności,
wszak on jest twoim panem.
¹³Pokłon oddadzą mu córki Tyru z darami,
możni narodu będą błagać przed twoim obliczem.
¹⁴Wszelka chwała córy królewskiej jest wewnątrz,
w płaszcz wzorzysty odziana ze złotymi frędzlami.
¹⁵Za nią przyprowadzą do króla dziewice,
przyprowadzą tobie jej przyjaciółki.
¹⁶Przywiodą je z weselem i radością,
wprowadzają do świątyni królewskiej.
¹⁷W miejsce twoich ojców urodzili ci się synowie,
ustanowisz ich książętami po całej ziemi.
¹⁸Wspomnę twoje imię w każdym pokoleniu i pokoleniu,
przeto ludy będą wysławiać Ciebie na wieki i na wieki wieków.

PSALM 45

¹Na koniec. Synom Koracha, o tajemnicach, Psalm.

²Bóg jest nam ucieczką i mocą,
pomocnikiem w utrapieniach bardzo nas atakujących.
³Przeto nie ulękniemy się, gdy drży ziemia
i góry chwieją się w głębi mórz.
⁴Szumia i pienia się ich wody,
góry drżą z powodu Jego mocy.
⁵Nurt rzeki rozwesela miasto Boże,
Najwyższy uświęcił swój przybytek.
⁶Bóg jest pośrodku jego i nie zachwieje się,
Bóg pomoże mu jutro o poranku.
⁷Burzą się narody, chwieją się królestwa,

Najwyższy odezwał się swoim głosem, poruszyła się ziemia.

⁸Pan mocy jest z nami,
naszym wspomożycielem jest Bóg Jakuba.

⁹Przyjdźcie i zobaczcie dzieła Boga,
który czyni cuda na ziemi.

¹⁰Kładzie kres wojnom aż po kraniec ziemi,
kruszy łuk i łamie oręż, a tarcze spali ogniem.

¹¹Przestańcie i zrozumcie, że Ja jestem Bogiem,
wywyższony w narodach, wywyższony na ziemi.

¹²Pan mocy jest z nami, naszym Wspomożycielem jest Bóg Jakuba.

Chwała.



KATYZMA SIÓDMA

PSALM 46

¹Na koniec. Dla synów Koracha, Psalm.

²Wszystkie narody, zaklaszczcie w dłonie,
zakrzyknijcie Bogu głosem radosnym.

³Albowiem Pan najwyższy, budzący bojaźń,
jest Królem wielkim po całej ziemi.

⁴Poddał nam narody i ludy pod nasze nogi.

⁵Wybrał nam swoje dziedzictwo,
piękno Jakuba, które umiłował.

⁶Wstępuje Bóg wśród radosnych okrzyków,
Pan przy dźwięku trąby.

⁷Śpiewajcie naszemu Bogu, śpiewajcie,
śpiewajcie naszemu Królowi, śpiewajcie.

⁸Albowiem Bóg jest królem całej ziemi,
śpiewajcie rozumnie.

⁹Zakrólował nasz Bóg nad narodami,
Bóg zasiada na tronie swoim świętym.

¹⁰Książęta ludzcy zgromadzili się przy Bogu Abrahama,
albowiem mocarze ziemscy należą do Boga
i zostali bardzo wywyższeni.

PSALM 47

¹Psalm pieśni, synom Koracha, na drugi dzień szabatu.

²Wielki jest Pan i bardzo chwalebny

w mieście naszego Boga, na górze Jego świętej.

³Dobrze zakorzeniona jest ku radości całej ziemi,
góry syjońskie, grzbiet północny, miasto wielkiego Króla.

⁴Bóg da się poznać w jej twierdzach, gdy je wspomaga.
⁵Albowiem oto królowie ziemscy zgromadzili się, zesłi się razem.
⁶Widząc to, sami zadziwili się, zatrwożyli i zadrżeli.
⁷Ogarnął ich lęk, boleści jak u rodzącej.
⁸Gwałtowny wiatr rozbija statki Tarsis.
⁹Jak usłyszeliśmy, tak i ujrzeliśmy w mieście Pana mocy,
w mieście naszego Boga, Bóg założył je na wieki.
¹⁰Przyjęliśmy, Boże, Twoje miłosierdzie pośród Twego ludu.
¹¹Jak Twoje imię, Boże, tak i Twoja chwała po krańce ziemi,
Twoja prawica pełna jest sprawiedliwości.
¹²Niech się rozweseli góra Syjon i niech się rozradują córki judzkie
z powodu Twoich wyroków, Panie.
¹³Obejdźcie wokół Syjon i otoczcie go, policzcie jego wieże.
¹⁴Zwróćcie wasze serca ku jego warowni
i obejdźcie jego baszty, abyście mogli opowiadać przyszłemu pokoleniu,
¹⁵że On jest naszym Bogiem na wieki i na wieki wieków,
On będzie nas pał na wieki.

Chwała.

PSALM 48

¹Na koniec. Synom Koracha, Psalm.

²Słuchajcie tego wszystkie ludy,
nakłońcie uszu wszyscy mieszkańcy świata,
³wy zrodzeni z ziemi i synowie ludzcy,
bogaty na równi z ubogim.
⁴Me usta głoszą mądrość,
a rozważania mego serca roztropność.
⁵Nakłonię mego ucha ku przypowieści,
przy dźwięku liry wyjaśnię moją zagadkę.
⁶Czemuż miałbym się bać złego dnia?
Czyż nieprawość mej pięty może mnie osaczyć?
⁷Ci, co ufają własnej sile i chełpią się liczbą swego bogactwa?
⁸Brat nie wyzwoli, a czyż wyzwoli człowiek?
⁹Nie da Bogu przebłagania za siebie
i nie zapłaci wykupu za własną duszę.
¹⁰Choćby się wiecznie trudził i żył bez końca,
czyż nie ujrzy skażenia?
¹¹Gdy widzi jak umierają mędrzy, jak razem giną szaleniec i głupiec,
i zostawią obcym swoje bogactwo.
¹²Ich groby na zawsze będą ich domami,
ich namiotami z pokolenia na pokolenie,
choć nadawali swym ziemiom własne imiona.

¹³Człowiek cieszący się szacunkiem nie zrozumiał,
stał się podobny do nierozumnych zwierząt i upodobni się do nich.
¹⁴Taka ich droga jest dla nich pułapką,
choć własne usta im schlebiają.
¹⁵W otchłań wpędzeni są jak owce, śmierć jest ich pasterzem.
O świcie prawi zapanują nad nimi
i pomoc zawiedzie ich w otchłani,
daleko od swojej chwały będą wyrzuceni.
¹⁶Lecz moją duszę Bóg wyzwoli z ręki otchłani,
gdy mnie zabierze.
¹⁷Nie lękaj się, gdy człowiek się wzbogaca,
gdy rośnie chwała jego domu,
¹⁸bo umierając nie zabierze wszystkiego,
razem z nim nie zstąpi jego chwała.
¹⁹Choć jego dusza chlubi się swym życiem,
wychwala Ciebie, gdy użyczasz mu dobra,
²⁰to zstąpi do pokolenia swych ojców,
nie ujrzy światła na wieki.
²¹Człowiek cieszący się szacunkiem nie zrozumiał,
stał się podobny do nierozumnych zwierząt i upodobnił się do nich.

PSALM 49

Psalm Asafowy.

¹Bóg bogów i Pan przemówił,
i wezwał ziemię od wschodu słońca aż po zachód.
²Z Syjonu blask Jego piękna.
³Bóg jawnie przyjdzie, Bóg nasz,
i nie będzie milczał, ogień przed Nim zapłonie,
a wokół Niego burza gwałtowna.
⁴Przywoła niebo z góry i ziemię, by sądzić swój lud.
⁵Zgromadźcie Jemu Jego świętych,
tych, co przedkładają Jego Przymierze ponad ofiary.
⁶Niebiosa ogłoszą Jego prawdę,
albowiem Bóg jest Sędzią.
⁷Posłuchaj, mój ludu, a przemówię do ciebie, Izraelu,
i złożę tobie świadectwo: Ja jestem Bogiem, twoim Bogiem.
⁸Nie będę Ciebie ganił za twoje ofiary,
twoje całopalenia przede mną są zawsze.
⁹Nie przyjmę cielców z twego domu,
ani kozłów z twoich stad.
¹⁰Albowiem moje są wszystkie zwierzęta leśne,
stada w górach i woły.
¹¹Znam wszystkie ptaki powietrzne i piękno pól jest ze mną.

¹²Gdybym zapragnął, nie powiem tobie,
mój bowiem jest świat i to, co go zapełnia.
¹³Czyż będę jadł mięso wołów? Czyż będę pił krew kozłów?
¹⁴Złóż Bogu ofiarę chwały
i skieruj do Najwyższego twoje modlitwy.
¹⁵I wezwij mnie w dniu twego utrapienia,
a ja ciebie ocale, a ty mnie uwielbisz.
¹⁶A do grzesznika rzekł Bóg:
„Dlaczego ty głośisz moje nakazy,
przyjmujesz moje Przymierze twoimi ustami?”
¹⁷Ty przecież znienawidziłeś nakazy
i odrzuciłeś moje słowa za siebie.
¹⁸Gdy zobaczyłeś złodzieja, biegłeś z nim razem,
i z cudzołożnikiem miałeś swój udział miałeś.
¹⁹Twoje usta przepelnia złośliwość
i twój język splata oszczerstwa.
²⁰Zasiadłeś, aby twego brata znieważać
i przygotowywać zgorszenie dla syna twojej matki.
²¹To czyniłeś, a ja milczałem.
Wymyślałeś nieprawość,
że jestem tobie podobny.
Oskarżę ciebie i przedstawię przed twoim obliczem twoje grzechy.
²²Zrozumcie to wy, którzy zapominacie o Bogu,
by was kiedyś nie pochwycił,
a wówczas nie będzie wybawcy.
²³Ofiara chwały mnie uwielbi i to jest droga,
na której okażę mu moje zbawienie.

PSALM 50

¹Na koniec. Psalm Dawida, gdy przyszedł do niego prorok Natan,
²kiedy był wszedł do Batszeby, żony Uriasza.

³Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim,
w ogromie Twojej litości oczyść moją nieprawość.
⁴Obmyj mnie zupełnie z mojej nieprawości
i z mego grzechu oczyść mnie.
⁵Albowiem znam moją nieprawość
i mój grzech jest zawsze przede mną.
⁶Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem
i zło uczyniłem przed Tobą,
niech usprawiedliwię się w Twoich słowach,
i zwycięzę, gdy będziesz mnie sędził.
⁷Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach
i w grzechu zrodziła mnie moja matka.

⁸Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną
i ukrytą Twoją mądrość objawiłeś mi.
⁹Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony,
obmyj mnie i nad śnieg wybieleję.
¹⁰Daj mi usłyszeć radość i wesele,
a rozradują się kości upokorzone.
¹¹Odwróć Twoje oblicze od moich grzechów
i wszystkie moje nieprawości oczyść.
¹²Serce czyste stwórz we mnie, Boże,
i ducha prawego odnów w mym wnętrzu.
¹³Nie odrzucaj mnie od Twego oblicza
i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi.
¹⁴Przywróć mi radość z Twego zbawienia
i duchem władczym umocnij mnie.
¹⁵Nauczę nieprawych Twoich dróg
i niegodziwi nawrócą się do Ciebie.
¹⁶Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże mego zbawienia,
rozraduje się mój język w Twojej sprawiedliwości.
¹⁷Panie, otwórz moje wargi
i moje usta będą głosić Twoją chwałę.
¹⁸Albowiem jeśli zapragnąłbyś ofiary,
dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia.
¹⁹Ofiarą Bogu jest duch skruszony,
serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci.
²⁰Obdarz, Panie, Twoją łaskawością Syjon
i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie.
²¹Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości,
dary i całopalenia, wtedy złożą na cielce na Twoim ołtarzu.

Chwała.

PSALM 51

¹Na koniec. Pouczenie Dawida. ²Gdy przyszedł Doeg Idumejczyk i oznajmił Saulowi:
Przyszedł Dawid do domu Abimeleka.

³Czemu chlubisz się złościwością, mocarzu,
cały dzień nieprawością?
⁴Twój język twój zamyślił nieprawość,
jak wyostrzoną brzytwę przygotowałeś podstęp.
⁵Umiłowałeś zło bardziej niż dobro,
wolisz głosić nieprawość niż prawość.
⁶Umiłowałeś wszystkie zgubne słowa, język podstępny.
⁷Przeto Pan zniszczy cię do końca,
wyrwie cię i przesiedli z twego namiotu,
a twój korzeń z ziemi żyjących.

⁸Ujrzą sprawiedliwi i ulękną się,
zaśmieją się z niego i powiedzą:
⁹Oto człowiek, który nie uznał Boga za swego wspomóżyciela,
lecz zaufał wielkiemu swemu bogactwu
i umocnił się w swojej marności.
¹⁰Ja zaś jako płodna oliwka w domu Bożym,
nadzieję miałem w miłosierdziu Bożym
na wieki i na wieki wieków.
¹¹Wysławiać będę Ciebie na wieki,
albowiem to dokonałeś,
będę wytrwały w Twoim imieniu,
albowiem dobre jest dla Twoich świętych.

PSALM 52

¹Na koniec. Na melodię „Malachat”, pouczenie Dawida.

²Rzekł szaleniec w swoim sercu: „Nie ma Boga!”
Zepsuci są, stali się obrzydliwi w nieprawościach,
nie ma, kto by czynił dobrze.
³Bóg z niebios wejrzał na synów ludzkich,
aby zobaczyć, czy jest ktoś rozumny lub szukający Boga.
⁴Wszyscy zbłądzili, razem stali się bezużyteczni,
nie ma ani jednego, kto by czynił dobro.
⁵Czyż nie opamiętają się wszyscy,
tórzy czynią nieprawość,
pożerają mój lud jakby jedli chleb? Pana nie wzywali.
⁶Tam drżeli ze strachu, gdzie strachu nie było,
albowiem Bóg rozsypał kości pochlebców.
Doznali wstydu, albowiem Bóg ich odrzucił.
⁷Któż ześle z Syjonu zbawienie Jerozolimy?
Kiedy odwróci Pan niewolę swego ludu,
rozraduje się Jakub i rozweseli się Izrael.

PSALM 53

¹Na koniec. W wierszach pouczenie, Dawida. ²Gdy przyszli Zifejczycy i powiedzieli Saulowi:
Czyż Dawid nie ukrył się u nas?

³Boże, w Twoje imię zbaw mnie
i w Twojej mocy sądz mnie.
⁴Boże, usłysz moją modlitwę,
zważ na słowa moich ust.
⁵Albowiem obcy powstali przeciwko mnie
i silni czyhają na moją duszę,
i nie mają Boga przed sobą.
⁶Oto bowiem Bóg mi pomaga

i Pan jest wspomóżycielem mojej duszy.
⁷Obróć zło na moich wrogów,
Twoją prawdą ich wyniszcz.
⁸Chętnie będę składał Tobie ofiary,
będę wysławiał Twoje imię, Panie, bo jest dobre,
⁹albowiem od wszelkiego bólu mnie wybawiłeś
i na moich wrogów spojrzysz moje oko.

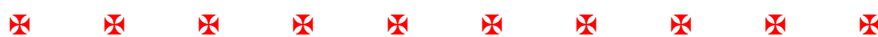
PSALM 54

¹Na koniec. W wierszach pouczenia, Asafowi.

²Wysłuchaj, Boże, moją modlitwę,
i nie gardź moim błaganiem.
³Zważ na mnie i wysłuchaj mnie!
Smutny jestem w mojej goryczy i strwożony
⁴przez głos wroga i prześladowanie przez grzeszników,
albowiem sprowadzili na mnie nieprawość
i w gniewie walczą ze mną.
⁵Moje serce moje drży we mnie
i spadł na mnie lęk śmiertelny.
⁶Przyszły na mnie strach i drżenie,
ciemności mnie ogarnęły.
⁷Rzekłem: „Kto mi da skrzydła jak gołębiczy, abym odleciał i spoczął?”
⁸Oto uciekłem daleko i zamieszkałem na pustyni.
⁹Wyczekiwałem Boga wybawiającego mnie od małoduszności i burzy.
¹⁰Panie, pograź ich, podziel ich języki,
bowiem widzę w mieście nieprawość i narzekanie.
¹¹Jego mury dniem i nocą otacza nieprawość,
pośród niego nieprawość i trud, i niesprawiedliwość,
¹²z jego ulic nie znika lichwa i podstęp.
¹³Gdyby lżył mnie nieprzyjaciel, z pewnością bym to zniósł,
gdyby wróg wynosił się nade mną, ukryłbym się przed nim.
¹⁴Ale to ty, człowiek mi bliski,
mój przewodnik i mój znajomy.
¹⁵Razem rozkoszowaliśmy się posiłkami,
zgodnie chodziliśmy do domu Bożego.
¹⁶Niech śmierć spadnie na nich
i niech żywcem zstąpią do otchłani,
bo nieprawości są w ich mieszkaniach, pośród nich.
¹⁷Ja wołałem do Boga i Pan mnie wysłuchał.
¹⁸Wieczorem, rano i w południe będę opowiadał
i będę rozgłaszał, a On wysłucha mego głosu.
¹⁹Wybawi w pokoju moją duszę od tych,
co na mnie nastają, bo liczni byli ze mną.

²⁰Wysłucha Bóg i upokorzy ich Ten,
który jest przed wiekami,
bo u nich nie ma odmiany i nie ulękli się Boga.
²¹Wyciągnął swą rękę ku odpłacie,
bo splugawili Jego Przymierze.
²²Gniew Jego oblicza ich rozdzielił,
lecz przybliżyły się ich serca,
ich słowa były łagodniejsze od oliwy, lecz są one strzałami.
²³Złóż twą troskę na Pana, a On cię nakarmi,
nigdy nie pozwoli zachwiać się sprawiedliwemu.
²⁴Ty, Boże, sprowadzisz ich do studni zniszczenia,
mężowie krwi i podstępni nie dożyją połowy swoich dni.
Ja zaś, Panie, zaufałem Tobie!

Chwała.



KATYZMA ÓSMA

PSALM 55

¹Na koniec. Za lud, który oddalił się od świętości, Dawidowi na napis tytułu,
gdy pojмали go wrogowie w Get.

²Zmiłuj się nade mną, Boże,
albowiem podeptał mnie człowiek,
dzień cały gnębił mnie walką.
³Dzień cały deptali mnie moi wrogowie,
albowiem liczni zwalczają mnie z wysoka.
⁴Za dnia nie ulęknię się, nadzieję bowiem mam w Tobie.
⁵Boga sławić będą moje słowa, Bogu zaufałem,
nie ulęknię się. Cóż uczyni mi ciało?
⁶Dzień cały moje słowa były mi wstrętne,
knują przeciwko mnie zło wszelakie.
⁷Podejdą i ukryją się, będą czyhać na moją piętę,
aby złović moją duszę.
⁸Dlaczego ich nie odrzucisz,
w swoim gniewie zrucasz ludy.
⁹Boże, moje życie ogłosiłem Tobie,
położyłeś moje łzy przed Tobą, jak w Twojej obietnicy.
¹⁰Niechaj moi wrogowie cofną się w dniu,
kiedy wezwę Ciebie, przez to poznam,
że Ty jesteś moim Bogiem.
¹¹Pochwalę Boga słowem, będę Pana sławić słowem.
¹²W Bogu złożyłem nadzieję,

nie ulęknię się, cóż może uczynić mi człowiek?

¹³Boże, złożyłem Tobie śluby,
chcę oddać Twoją chwałę.

¹⁴Albowiem wybawiłeś moją duszę od śmierci,
moje oczy od łez i moje nogi od potknięcia się,
abym chodził przed Panem w światłości żyjących.

PSALM 56

¹Na koniec: Nie zatracaj. Dawidowi na napis tytułu, gdy uciekał przed Saulem do grotty.

²Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się nade mną,
albowiem w Tobie ma nadzieję moja dusza
i w cieniu Twych skrzydeł złożyła ufność,
póki nie przeminie nieprawość.

³Zawołałem do Boga najwyższego,
do Boga mego dobroczyńcy.

⁴Zesłał z niebios i zbawił mnie,
wydał na hańbę tych, co mnie deptali,
zesłał Bóg swoje miłosierdzie i swoją prawdę.

⁵I wybawi moją duszę spośród lwich szczeniąt.
Zasnąłem strwożony: synowie ludzcy,
ich zęby to broń i strzały, ich język to ostry miecz.

⁶Wznies się na niebios, Boże,
i na całej ziemi Twoja chwała.

⁷Sieć zgotowali dla moich nóg i pognębili moją duszę,
wykopali jamę przede mną, lecz sami do niej wpadli.

⁸Gotowe moje serce, Boże, gotowe moje serce,
zaśpiewam i zagram mojej chwale.

⁹Obudź się, moja chwało, obudź się, harfo i liro,
obudzę się o poranku.

¹⁰Wysławiać będę Ciebie wśród narodów, Panie,
zaśpiewam Tobie wśród ludów.

¹¹Albowiem wywyższyłeś Twoje miłosierdzie aż do niebios,
aż do obłoków Twoja prawda.

¹²Wznies się na niebios, Boże,
i na całej ziemi Twoja chwała.

PSALM 57

¹Na koniec: Nie zatracaj. Dawidowi na napis tytułu.

²Czy rzeczywiście głosicie sprawiedliwość,
czy słusznie osądzacie, synowie ludzcy?

³W sercu bowiem czynicie nieprawość na ziemi,
wasze ręce splatają niesprawiedliwość.

⁴Grzesznicy już z łona matki wyobcowali się,

zblądzi od łona, mówiąc kłamstwo.

⁵Ich gniew podobny do wężowego,
jak głucha zmija zatykają swoje uszy,

⁶aby nie słyszeć głosu zaklinaczy,
najbardziej doświadczonych ich głosów.

⁷Bóg skruszy ich zęby w ich ustach,
Pan zmiążdży kły lwów.

⁸Niech znikną jak woda ciekąca,
napnijcie swój łuk, aż zaniemogą.

⁹Jak wosk roztopiony zanikną,
spadnie na nich ogień i nie ujrzą słońca.

¹⁰Zanim ciernie wasze staną się krzewem,
żywcem pochłonie was w gniewie.

¹¹Rozraduje się sprawiedliwy w Panu,
gdy ujrzy pomstę, swoje ręce umyje w krwi grzesznika.

¹²I powie człowiek: Jest więc owoc dla sprawiedliwego,
bowiem Bóg jest Sędzią ich na ziemi.

Chwała.

PSALM 58

¹Na koniec: Nie zatracaj. Dawidowi na napis tytułu, gdy Saul posłał i strzegł domu jego, aby go zabić.

²Ocal mnie od moich wrogów, Boże,
i wybaw mnie od powstających na mnie.

³Wybaw mnie od czyniących nieprawość
i zbaw mnie od mężów krwi.

⁴Albowiem czyhali na moją duszę,
napadli na mnie mocarze,
a we mnie nie ma nieprawości ani grzechu, Panie.

⁵Bez nieprawości biegłem i prosto zmierzałem,
powstań na spotkanie mnie i zobacz.

⁶A Ty, Panie, Boże mocy, Boże Izraela,
pospiesz nawiedzić wszystkie ludy,
nie miej litości nad żadnym czyniącym nieprawość.

⁷Powrócą wieczorem głodni jak psy i okrążą miasto.

⁸Oto oni zawołają swoimi ustami
i miecz w ich ustach, bo kto słyszał?

⁹A Ty, Panie, zaśmiejesz się z nich,
zniszczysz wszystkich pogan.

¹⁰Mocy moja, przy Tobie będę czuwał,
albowiem Ty, Boże, jesteś moim wspomoczeniem.

¹¹Mój Bóg, Jego miłosierdzie mnie uprzedzi,
mój Bóg okaże mi je na moich wrogach.

¹²Nie zabij ich, by nie zapomniano kiedyś Twego Zakonu,

rozprosz ich Twoją mocą i zrzuc ich, obrońco mój, Panie.

¹³Grzech ich ust, słowo ich warg,

niech pochwyci ich własna pycha i za przekleństwa,

i fałsz będzie ogłoszony ich koniec,

¹⁴w gniewie ostatecznym, i już ich nie będzie, zobaczą,

że Bóg Jakuba panuje nad krańcami ziemi.

¹⁵Powrócą wieczorem głodni jak psy i okrążą miasto.

¹⁶Rozejdą się, aby jeść, bo jeśli się nie nasycą, będą szemrać.

¹⁷Ja zaś zaśpiewam Twojej mocy

i rozraduję się o poranku Twoim miłosierdziem,

albowiem jesteś moim Wspomożeniem

i moją ucieczką w dniu mego utrapienia.

¹⁸Jesteś moją pomocą, śpiewam Tobie,

albowiem jesteś Bogiem moim Wspomożycielem,

mój Boże, moje miłosierdzie.

PSALM 59

¹Na koniec. Za tymi, którzy będą odmienieni, za napis tytułu Dawidowi, ku pouczeniu,

²gdy spalił Mezopotamię Syryjską i Syrię Sobal, i zawrócił Joab
i poraził Edom w dolinie żup solnych, poraził dwanaście tysięcy.

³Boże, odrzuciłeś nas i zniszczyłeś nas,
rozniewałeś się, lecz okazałeś nam litość.

⁴Wstrząsnąłeś ziemią i napełniłeś ją drzeniem,

ulecz jej pęknięcie, bo została poruszona.

⁵Twardo obszedłeś się z Twoim ludem,

napoileś nas winem goryczy.

⁶Dałeś znak lękającym się Ciebie, by uciekali przed łukiem.

⁷Aby zostali ocaleni Twoi umiłowani,

zbaw swoją prawicą i wysłuchaj mnie!

⁸Bóg przemówił w swej świątyni:

Rozraduję się i podzielę Sychem,

a Dolinę Namiotów wymierzę!

⁹Moim jest Galaad i moim jest Manasses,

a Efraim mocą mojej głowy, Juda moim królem.

¹⁰Moab jest misą mojej nadziei.

Rozciągnę mój sandał nad Idumeą,

obcokrajowcy są mi poddani.

¹¹Kto wprowadzi mnie do miasta obronnego?

Kto zawiedzie mnie aż do Idumei?

¹²Czy to nie Ty, Boże, odrzuciłeś nas?

Czy nie wyjdiesz z naszymi wojskami?

¹³Udziel nam pomocy w utrapieniu,

bowiem ludzkie wybawienie jest daremne.

¹⁴W Bogu uczynimy moce,
On zniszczy naszych nieprzyjaciół.

PSALM 60

¹Na koniec. W pieśniach Dawidowi Psalm.

²Ułysz, Boże, moje błaganie,
zważ na moją modlitwę,
³z krańców ziemi do Ciebie zawołałem,
gdy w udęce było moje serce,
na skałę mnie wywyższyłeś i kierowałeś mną.
⁴Albowiem byłeś moją nadzieją,
basztą obronną w obliczu wrogów.
⁵Zamieszkał w Twoim przybytku na niebie,
ukryję się w cieniu Twoich skrzydeł.
⁶Albowiem Ty, Boże, wysłuchałeś mego błagania,
dałeś dziedzictwo tym, którzy lękają się Twego imienia.
⁷Pomnażaj dni króla, jego lata na pokolenia i pokolenia.
⁸Niech wiecznie trwa przed Bogiem,
któż zbada Jego miłosierdzie i prawdę?
⁹Tak zaśpiewam Twemu imieniu na wieki,
abym wypełnił moje luby dzień po dniu.

Chwała.

PSALM 61

¹Na koniec. Według Jedutuna, Psalm Dawidowy.

²Czyż nie Bogu poddaje się moja dusza?
Od Niego bowiem moje zbawienie.
³On jest moim Bogiem i moim Zbawcą,
moim Wspomożycielem, już się nie zachwieję.
⁴Dokądże będziecie wszyscy nakładać ciężary na człowieka,
uderzać w niego jak w mur pochylony i płot rozwalony?
⁵Oni zaś zamierzili odebrać mi cześć, uciekli się do kłamstwa,
swoimi ustami błogosławią, a swoim sercem zlorzeczą.
⁶A ty, moja duszo, poddaj się Bogu,
albowiem w Nim jest moja wytrwałość.
⁷On jest moim Bogiem i moim Zbawcą,
moim Wspomożycielem, nie odstąpię od Niego.
⁸W Bogu moje zbawienie i moja chwała,
Bóg moją pomocą i moja nadzieja w Bogu.
⁹Miejcie w Nim nadzieję, całe zgromadzenie ludzi,
otwórzcie przed Nim wasze serca,
albowiem Bóg jest naszym wspomozieniem.

¹⁰Synowie ludzcy są jednak zawodni,
fałszywi synowie ludzcy oszukują na wadze,
wszyscy razem są marnością.

¹¹Nie pokładajcie nadziei w nieprawdzie i nie pragnijcie łupu,
a gdy napływa bogactwo, nie przywiązujcie doń serca.

¹²Raz jeden przemówił Bóg, dwakroć to usłyszałem,
że do Boga należy władza.

¹³I do Ciebie, Panie, należy miłosierdzie,
albowiem Ty oddasz każdemu według jego uczynków.

PSALM 62

¹Psalm Dawida, gdy był na pustyni Judzkiej.

²Boże, Boże mój, szukam Ciebie od poranku,
moja dusza pragnie Ciebie,
jakże tęskni do Ciebie moje ciało
na ziemi pustynnej i nieprzebytej, niemającej wody.

³Przychodzę do Ciebie do świątyni,
aby widzieć Twoją moc i Twoją chwałę.

⁴Albowiem lepsza jest Twoja łaska aniżeli życie,
moje wargi będą Ciebie wysławiać.

⁵Tak błogosławić będę Ciebie w moim życiu,
w Twoje imię będę podnosić moje ręce.

⁶Niby tłuszczem i szpikiem sycić się będzie moja dusza
i radosnymi wargami będą Ciebie sławić moje usta.

⁷Jak wspominałem Ciebie na moim łożu,
tak w czasie porannych straży myślę o Tobie,

⁸bowiem byłeś dla mnie moim pomocnikiem
i w cieniu Twych skrzydeł rozraduję się.

⁹Przywarła moja dusza do Ciebie,
podtrzymuje mnie Twoja prawica.

¹⁰Oni zaś bezskutecznie szukają mojej duszy,
zapadną się w głębinę ziemi.

¹¹Niech wydani zostaną we władzę miecza
i niech będą pastwą szakali.

¹²Król zaś będzie się weselić w Bogu,
chlubić będzie się każdy, kto na Niego przysięga,
albowiem zamknięte zostaną usta mówiących nieprawość.

PSALM 63

¹Na koniec. Psalm Dawida.

²Ułysz, Boże, mój głos, gdy modłę się do Ciebie,
z lęku przed wrogami wybaw moją duszę.

³Ukryj mnie przed tłumem złoczyńców,
przed mnóstwem czyniących nieprawość.
⁴Oni wyostrzyli jak miecz swoje języki,
napięli swój łuk, gorzkie słowo,
⁵aby w ukryciu ugodzić niewinnego,
nagle będą strzelać do niego, a nie ulęknie się.
⁶Umocnili się w złych mowach,
rozważali jak ukryć się, rzekli: „Kto ją ujrzy?”
⁷Obmyślili nieprawość, lecz przemyślnych zawiodły ich zamysły,
przyjdzie człowiek o sercu głębokim
⁸i wywyższony zostanie Bóg, jak dziecinne strzały będą ich ciosy.
⁹I osłabną ich własne języki,
zatrwożą się wszyscy, którzy ich widzieli.
¹⁰Ulęknie się każdy człowiek, i oznajmi dzieła Boże,
i zrozumie Jego czyny.
¹¹Sprawiedliwy rozweseli się w Panu i w Nim ma nadzieję,
chlubić będą się wszyscy prawego serca.

Chwała.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

KATYZMA DZIEWIĄTA

PSALM 64

¹Na koniec. Psalm Dawidowi.

Pieśń Jeremiasza i Ezechiela, ludzi przesiedlenia, gdy wyruszali w drogę.

²Tobie przynależy chwała, Boże, na Syjonie,
i Tobie należy się modlitwa w Jerozolimie.
³Usłysz moją modlitwę,
do Ciebie przychodzi wszelkie ciało.
⁴Słowa nieprawych nas przemogły
i naszą nieczystość Ty oczyścisz.
⁵Błogosławiony, którego wybrałeś
i przyjąłeś, zamieszka w Twoich przybytkach.
Nasycimy się dobrami Twego domu,
święty jest Twój przybytek.
⁶Przedziwny jesteś w sprawiedliwości,
usłysz nas, Boże, nasz Zbawicielu,
nadziejo wszystkich krańców ziemi
i będących daleko na morzu.
⁷Utwierdzasz góry Twoją mocą, przepasany mocą.
⁸Uśmierzasz głębinę morską,
szumu jej fal któż się nie ulęknie?

Buntują się ludy

⁹i Twoich znaków lękają się żyjący na krańcach ziemi,
upiększyłeś odejścia poranka i wieczoru.

¹⁰Nawiedziłeś ziemię i zrosiłeś ją,
pomnożyłeś obficie jej plony,
rzeka Boża napełniła się wodą,
przygotowałeś dla nas pokarm,
albowiem to Ty go przygotowujesz.

¹¹Napój bruzdy ziemi, pomnóż jej żniwa,
rozradują się w kroplach rosy jaśniejącej.

¹²Pobłogosławisz krąg roku Twoją łaską
i Twoje pola napełnią się plonami.

¹³Pustynia jest obficie zroszona
i radością przepasują się pagórki.

¹⁴Łąki przyodziewają się w stada owiec,
a doliny okrywają się pszenicą,
wykrzykują radośnie, albowiem zaśpiewają.

PSALM 65

¹Na koniec. Pieśń Psalmu zmartwychwstania.

²Zakrzyknij Panu cała ziemo, śpiewajcie Jego imieniu,
oddajcie cześć Jego chwale.

³Powiedzcie Bogu: Jak potężne są Twoje dzieła,
dla ogromu Twojej mocy będą Ci kłamać Twoi wrogowie.

⁴Cała ziemia niech pokłoni się Tobie
i śpiewa Tobie, niech śpiewa Twemu imieniu, Najwyższy.

⁵Przyjdźcie i zobaczcie dzieła Boże,
jakże budzący bojaźń jest w swoich zamiarach wobec synów ludzkich.

⁶On zamienia morze w pustynię,
pieszo przejdą przez rzekę, przeto rozradujemy się w Nim.

⁷On władzą swoją panuje na wieki,
Jego oczy spoglądają na narody,
buntownicy nie będą się wywyższać.

⁸Błogosławcie, narody, naszego Boga,
uczynicie słyszonym głos Jego chwały.

⁹On przywróci moją duszę do życia,
nie da się zachwiać moim nogom.

¹⁰Albowiem wypróbowałeś nas, Boże,
rozpaliłeś nas jak próbuje się srebro.

¹¹Wprowadziłeś nas w pułapkę,
złożyłeś utrapienia na naszym grzbiecie.

¹²Pozwoliłeś ludziom wejść na nasze głowy,
przeszliśmy przez ogień i wodę,

i wyprowadziłeś nas ku odpoczynkowi.

¹³Wejść do Twego domu z ofiarą całopalną,
wypełnię przed Tobą moje śluby,

¹⁴które wyrzekłem moimi wargami
i moje usta wypowiedziały w moim utrapieniu.

¹⁵Tłuste całopalenia złożę Tobie wraz z kadzidłem i baranem,
złożę Tobie woły z kozłami.

¹⁶Przyjdźcie i usłyszcie, powiem wam,
wszyscy lękający się Pana, co uczynił mojej duszy.

¹⁷Do Niego wołałem moimi ustami,
wywyższałem Go moim językiem.

¹⁸Gdybym planował nieprawość w moim sercu,
niech Pan mnie nie usłyszy.

¹⁹Jednak Bóg mnie wysłuchał,
zważył na głos mojej modlitwy.

²⁰Błogosławiony Bóg, który nie odtrącił mojej modlitwy,
ani swego miłosierdzia ode mnie.

PSALM 66

¹*Na koniec. W pieśniach Psalm pieśni Dawidowi.*

²Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nam,
rozjaśnij Twoje oblicze nad nami i zmiłuj się nad nami,

³aby poznano na ziemi Twoją drogę,
we wszystkich narodach Twoje zbawienie.

⁴Niech wysławiają Ciebie ludy, Boże,
niech wysławiają Ciebie wszystkie narody.

⁵Niech się radują i weselą narody,
bowiem Ty sprawiedliwie sędzisz ludy
i kierujesz narodami na ziemi.

⁶Niech wysławiają Ciebie ludy, Boże,
niech wysławiają Ciebie wszystkie narody.

⁷Ziemia wyda swój plon,

⁸pobłogosław nas, Boże, Boże nasz.

Pobłogosław nas, Boże, i niech lękają się Go wszystkie krańce ziemi.

Chwała.

PSALM 67

¹*Na koniec. W pieśniach Psalm pieśni Dawidowi.*

²Niech powstanie Bóg, i rozproszą się Jego wrogowie,
i niech pierzchają przed Jego obliczem ci, którzy Go nienawidzą.

³Jak dym się rozwiewa, tak niech się rozwieją,
jak wosk się rozpląwa przy ogniu.

Tak niech zginą przed obliczem Boga grzesznicy,
⁴a sprawiedliwi niechaj się rozradują,
niech rozradują się przed Bogiem i zatryumfują w radości.
⁵Śpiewajcie Bogu, grajcie Jego imieniu,
czyńcie drogę Temu, który wstąpił nad zachód.
Pan jest Jego imię i rozradujcie się przed Nim.
⁶Niech się zatrwożą przed Jego obliczem,
Ojca sierot i Sędziego wdów,
Bóg jest w miejscu swoim świętym,
⁷Bóg daje jednomyślnym mieszkać w domu,
swoją mocą wyprowadza więźniów,
podobnie jak buntowników mieszkających w grobach.
⁸Boże, gdy wyruszyłeś przed swoim ludem,
gdy szedłeś przed nim przez pustynię,
⁹ziemia zdrząła i niebiosy zesłały deszcz
przed obliczem Boga Synajskiego,
przed obliczem Boga Izraela.
¹⁰Deszcz dany dobrowolnie zachowałeś, Boże,
dla swego dziedzictwa, gdy było wyczerpane, Ty je umocniłeś.
¹¹Będą tam mieszkać Twoje stworzenia,
w swej dobroci przygotowałeś je dla ubogiego, Boże.
¹²Pan udzieli słowa głoszącym dobrą nowinę z wielką mocą.
¹³Król Mocy umiłowanego
ze względu na piękno domu rozdzieli łupy.
¹⁴Jeśli zaśniecie pośrodku granic,
będziecie jak gołębica mająca skrzydła posrebrzone,
a jej grzbiet w blasku złota.
¹⁵Gdy Najwyższy rozdzieli królów na ziemi,
rozbłyszczą jak śnieg na Selmonie.
¹⁶Góra Boża to góra tłusta,
góra jak ser ubita, góra tłusta.
¹⁷Czemuż myślicie źle, góry jak ser ubite,
o górze, na której spодobało się zamieszkać Bogu?
Tam bowiem Pan zamieszka na zawsze.
¹⁸Rydwany Boże liczne w miriady,
tysiące błogosławionych,
Pan wśród nich na Synaju, w świątyni.
¹⁹Wstąpiłeś na górę, wziąłeś jeńców w niewolę,
otrzymałeś dary dla ludzi, także dla buntowników,
aby tam zamieszkać.
²⁰Błogosławiony Pan Bóg,
z dnia na dzień Pan niech będzie błogosławiony,
niech nas pomyślnie prowadzi Bóg naszych ocalań.

²¹Bóg nasz jest Bogiem ocalenia i Panem,
do Pana należą bramy śmierci.
²²Zaiste, Pan skruszy głowę swoich wrogów,
włochatą czaszkę tych, co postępują w swych grzechach.
²³Rzekł Pan: Z Baszanu zawrócę, zawrócę w głębię morską,
²⁴aby twa stopa nurzała się we krwi,
a język twoich psów we krwi twoich wrogów.
²⁵Boże, widać pielgrzymki do Ciebie,
pielgrzymki do mego Boga,
do Króla, który jest w świątyni.
²⁶Przodem szli książęta wraz ze śpiewakami,
pośród dziewcząt grających na bębenkach.
²⁷Na zgromadzeniach błogosławcie Pana, Boga,
wy ze źródła izraelskiego.
²⁸Tam najmłodszy Benjamin jako przewodnik,
książęta Judy są ich wodzami,
książęta Zabulona, książęta Neftalego.
²⁹Boże, rozkaż w Twojej mocy,
Boże, umocnij to, czego dokonałeś dla nas.
³⁰Z Twej świątyni w Jeruzalem królowie niech złożą Tobie dary.
³¹Zgrom dzikie bestie w zaroślach,
stado byków pośród jałowic ludów
chwalących się swoim srebrem.
Rozprosz narody, które pragną wojen.
³²Przybędą wielmoże z Egiptu,
Etiopia wzniesie ręce ku Bogu.
³³Królestwa ziemskie, śpiewajcie Bogu, zaśpiewajcie Panu,
³⁴który wstąpił ponad niebiosa na wschodzie.
Oto wyda On swój głos, głos mocy.
³⁵Oddajcie chwałę Bogu,
nad Izraelem Jego wspaniałość,
a Jego moc w obłokach.
³⁶Przedziwny jest Bóg w swoich świętych,
Bóg Izraela. On udzieli mocy i władzy swemu ludowi,
błogosławiony Bóg.

Chwała.

PSALM 68

¹Na koniec. Za tych, którzy będą odmienieni, Psalm Dawidowi.

²Wybaw mnie, Boże,
albowiem wody podeszły do mojej duszy.
³Ugrzęzłem w głębokim błocie i nie mam oparcia dla nóg.

Dostałem się na głębiny morskie i burza mnie zatapia.
⁴Zmęczyłem się wołając, wyschło moje gardło,
zamroczone są moje oczy od czekania na mego Boga.
⁵Rozmnożyli się bardziej od włosów mojej głowy ci,
którzy nienawidzą mnie bez powodu,
umocnili się moi wrogowie, którzy niesprawiedliwie mnie wyganiają.
Czy mam zwrócić to, czego nie zabrałem?
⁶Boże, Ty znasz moje szaleństwo
i moje grzechy nie ukryją się przed Tobą.
⁷Niech się nie zawstydzą z mego powodu ci,
którzy czekają na Ciebie, Panie, Panie mocy,
ani też niech się nie zawstydzą z mego powodu
poszukujący Ciebie, Boże Izraela.
⁸Albowiem ze względu na Ciebie znoszę wzgardę,
wstyd okrywa moje oblicze.
⁹Obcy stałem się moim braciom,
i obcy synom mojej matki.
¹⁰Albowiem gorliwość o Twój dom mnie pożera
i zniewagi znieważających mnie spadły na mnie.
¹¹Okryłem postem moją duszę
i stało się to dla mnie hańbą.
¹²Wziąłem jako swoją szatę wór pokutny,
a stałem się ich pośmiewiskiem.
¹³Odwracają się ode mnie siedzący w bramach
i o mnie śpiewają pijący wino.
¹⁴Ja zaś zwracam się z moją modlitwą do Ciebie, Boże,
w czasie łaskawości, Boże,
według ogromu Twego miłosierdzia
wysłuchaj mnie w prawdzie Twego zbawienia.
¹⁵Wybaw mnie z błota, abym nie ugrzązł,
abym uratował się od tych,
którzy mnie nienawidzą, i od wód głębokich.
¹⁶Niech nie zatopi mnie burza wodna,
ani nie pochłonie mnie głębia,
ani też otchłań niech nie zawrze nade mną swojej paszczy.
¹⁷Usłysz mnie, Panie, albowiem łaskawe jest Twoje miłosierdzie,
według ogromu Twojej litości wejrzyj na mnie.
¹⁸Nie odwróć Twego oblicza od Twego dziecka,
albowiem cierpię, szybko mnie wysłuchaj.
¹⁹Zważ na moją duszę i wybaw ją,
ze względu na moich wrogów wybaw mnie.
²⁰Ty bowiem znasz moją hańbę i mój wstyd,
i moją sromotę, przed Tobą wszyscy zasmucający mnie.

²¹Hańba czeka moją duszę i cierpienie,
i czekałem na współczującego,
a nie było go, i na pocieszających, i nie znalazłem.
²²I dano mi na pokarm żółć,
i w pragnieniu moim napojono mnie octem.
²³Niech będzie ich uczta przed nimi na pokarm
i na odpłatę, i na zgorszenie.
²⁴Niech zamroczą się ich oczy, aby nie widzieli
i ich grzbiet niech się chwieje.
²⁵Wylej na nich Twój gniew
i żar Twego gniewu niech ich dosięgnie.
²⁶Niech ich podwórzec będzie pusty
i w ich mieszkaniach niech nie będzie żywego,
²⁷skoro oni przegnali, któregoś Ty poraził,
i do choroby dodali moich ran.
²⁸Dodaj nieprawość do ich nieprawości,
niech nie wejdą w Twoją sprawiedliwość.
²⁹Niech zostaną wymazani z księgi żywych
i niech nie będą zapisani ze sprawiedliwymi.
³⁰Jestem ubogi i chory,
Twoje zbawienie, Boże, niech mnie ogarnie.
³¹Wychwalę imię mego Boga z pieśnią,
wywyższę Go w chwaleniu.
³²I będzie to przyjemniejsze Bogu
bardziej niż młody cielec, co ma już rogi i racice.
³³Niech ujrzą ubodzy i rozradują się, szukajcie Boga
i żywa będzie wasza dusza.
³⁴Albowiem usłyszał Pan ubogich
i swoimi skowanymi nie pogardzi.
³⁵Niech Go wystawiają niebiosa i ziemia,
morze i wszystko, co w nim żyje.
³⁶Albowiem Bóg zbawi Syjon
i odbudowane będą miasta Judy,
i zamieszkają tam i odziedziczą je.
³⁷Nasienie Twoich sług odziedziczy je
i miłujący Twoje imię zamieszkają w nim.

PSALM 69

¹Na koniec. Dawidowi, ku przypomnieniu, że Bóg go wybawił.

²Boże, przyjdź ku mojej pomocy,
Panie, pospiesz mi z pomocą.
³Niech się zawstydzą i okryją hańbą ci,
którzy szukają mojej duszy,

niech się odwróca i zawstydzą ci,
którzy chcą mojej zguby.

⁴Niech natychmiast odwróca się ze wstydem ci,
którzy mówią mi: „Dobrze, dobrze!”

⁵Niechaj się rozradują i rozweselą w Tobie wszyscy ci,
co szukają Ciebie, Boże,
i niech zawsze mówią:

„Niech będzie wywyższony Pan!”
ci co miłują Twoje zbawienie.

⁶Ja zaś jestem ubogi i nędzny, Boże, pomóż mi.

Ty jesteś moim Wspomożycielem i obrońcą, Panie, nie zwlekaj.

Chwała.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

KATYZMA DZIESIĄTA

PSALM 70

Psalm Dawidowi, synów Jonatana i pierwszych więźniów.

¹Boże, w Tobie złożyłem nadzieję,
niech nie będę zawstydzony na wieki.

²W Twojej sprawiedliwości wybaw mnie i ocal,
nakłoń ku mnie Twe ucho i zbaw mnie.

³Bądź dla mnie Bogiem obrońcą
i miejscem warownym, by mnie zbawić,
albowiem Ty jesteś moją mocą i moją ucieczką.

⁴Boże mój, wybaw mnie z ręki grzesznika,
z ręki przestępcy i nieprawego.

⁵Albowiem Ty jesteś moim wytrwaniem, Panie,
Panie, moja nadziejo od mojej młodości.

⁶W Tobie jestem umocniony od urodzenia,
od łona mojej matki Ty jesteś moim opiekunem,
Tobie zawsze śpiewam.

⁷Dla wielu stałem się dziwowiskiem,
ale Ty jesteś potężną moją pomocą.

⁸Niechaj me usta napelnią się uwielbieniem,
abym opiewał Twoją chwałę,
przez cały dzień Twą wspaniałość.

⁹Nie odrzucaj mnie w czasie starości,
gdy osłabnie moja siła, nie porzucaj mnie.

¹⁰Mówili bowiem przeciw mnie moi wrogowie,
ci, co czyhają na moją duszę, wspólnie się naradzali,

¹¹mówiąc: Bóg go opuścił, ścigajcie go i pochwyćcie,

bo nie ma kto go ocalić.

¹²Boże mój, nie oddalaj się ode mnie,
Boże mój, wejrzyj ku memu wspomózeniu.

¹³Niech się zawstydzą i znikną ci,
co oskarżają moją duszę.

Niech się okryją hańbą i wstydem,
którzy szukają mego nieszczęścia.

¹⁴Ja zaś zawsze będę ufał Tobie
i trwał we wszelkim uwielbieniu Ciebie.

¹⁵Moje usta będą głosić Twoją sprawiedliwość,
cały dzień Twoje zbawienie.

¹⁶Skoro jestem nieuczony, przejdę pod moc Pana.
Panie, będę jedynie wspominać Twoją sprawiedliwość.

¹⁷Boże mój, pouczałeś mnie od mojej młodości
i dotąd głoszę Twoje cuda.

¹⁸Lecz i w starości, i w wieku sędziwym, Boże, nie opuszczaj mnie,
aż opowiem moc Twego ramienia całemu przyszlęmu pokoleniu.

¹⁹Twoją moc i Twoją sprawiedliwość, Boże,
aż do najwyższych niebios sięgają cuda, które uczyniłeś,
Boże, któż jest podobny do Ciebie?

²⁰Ileż to zesłałeś na mnie srogich utrapień?
Zwróciwszy się przywróciłeś mi życie
i wywiodłeś mnie z głębi ziemi.

²¹Pomnożyłeś na mnie Twoją wspaniałość
i odwróciłeś się, by mnie pocieszyć,
i znowu wywiodłeś mnie z głębin ziemi.

²²Przeto przy dźwięku psalmu będę wysławiał Ciebie wśród ludu,
zagram Ci psalm na lirze, Twoją prawdę,
Boże, zaśpiewam Tobie na gęslach, Święty Izraela.

²³Rozradują się moje wargi, gdy będę śpiewał Tobie,
i moja dusza, którą wybawiłeś.

²⁴Także i mój język przez cały dzień
będzie rozważał Twoją sprawiedliwość,
gdy zostaną zawstydzeni i pohańbieni ci,
którzy szukają mego nieszczęścia.

PSALM 71

O Salomonie. Psalm Dawida.

¹Boże, Twój sąd przekaz królówi
i Twoją sprawiedliwość synowi króla,

²aby sądzili Twój lud w sprawiedliwości,
a Twoich ubogich uczciwie.

³Niech góry przyniosą pokój ludowi

i pagórki sprawiedliwość.
⁴On będzie sędzić ubogich ludu
i wybawi synów biedaków, a poniży oszczercę.
⁵I będzie trwał jak słońce i dłużej niż księżyc,
z pokolenia na pokolenie.
⁶Zstąpi jak deszcz na runo i jak krople kapiące na ziemię.
⁷Za jego dni zajaśnieje prawda i pełnia pokoju, aż zabraknie księżyca.
⁸I będzie sądził od morza do morza, i od rzek do krańców świata.
⁹Przed Nim upadną Etiopowie i Jego wrogowie będą lizali proch.
¹⁰Królowie Tarsis i wysp przyniosą dary,
królowie Arabów i Saby złożą dary.
¹¹Pokłonią się Jemu wszyscy królowie ziemi,
wszystkie narody będą Mu służyły.
¹²Albowiem wybawi ubogiego z rąk możnego,
biedaka, który nie miał wspomóżyciela.
¹³Oszczędzi ubogiego i nędzarza, i zbawi dusze biedaków.
¹⁴Od lichwy i od niesprawiedliwości wybawi ich dusze
i czcigodne będzie Jego imię przed nimi.
¹⁵Życ będzie i ofiarują mu złoto Arabii
zawsze będą modlić się za niego,
cały dzień błogosławić mu będą.
¹⁶Będzie on umocnieniem na ziemi aż po szczyty gór,
jego owoc będzie wywyższony ponad Liban
i zakwitnie z miasta jak trawa na ziemi.
¹⁷Jego imię będzie błogosławione na wieki.
Dłużej niż słońce przetrwa Jego imię
i błogosławione będą w nim wszystkie pokolenia ziemi,
wszystkie narody będą Go wielbić.
¹⁸Błogosławiony Pan Bóg Izraela,
który jeden czyni cuda.
¹⁹Błogosławione imię Jego chwały na wieki i na wieki wieków,
a cała ziemia napelni się Jego chwałą.
Niech tak będzie. Niech tak będzie.

Chwała.

PSALM 72

Kończący pieśni Dawida, syna Jessego, Psalm Asafa.

¹Jak dobry jest Bóg Izraela dla prawych sercem!
²O mało nie potknęły się moje nogi,
o mało nie zachwiały się moje stopy.
³Albowiem pozazdrościłem nieprawym,
widząc pokój grzeszników.
⁴Oni nie martwią się o swoją śmierć i nie trwa długo ich kara.

⁵W trudach ludzkich nie uczestniczą i nie cierpią razem z ludźmi.
⁶Przeto do końca opanowała ich pycha,
przyodziali się w swoją niesprawiedliwość i niegodziwość.
⁷Ich niesprawiedliwość jakby wychodziła z ich tłuszczu,
idą za skłonnością serca.
⁸Myślą i mówią złośliwie, głośno wypowiadają nieprawość.
⁹Podnoszą swoje usta przeciwko niebu
i ich język przebija ziemię.
¹⁰Przeto tam zwróci się mój lud i liczne dni znajdą dla nich.
¹¹Mówią: „Skąd Bóg miałby wiedzieć o tym?
Czy Najwyższy ma wiedzę?”
¹²Oto oni są grzesznikami, ale im się powiodło,
w tym wieku pomnożyli bogactwo.
¹³I rzekłem: „Czy daremnie starałem się o prawość mego serca
i umywałem z niewinnymi moje ręce?”
¹⁴I cały dzień cierpiałem katusze, od świtu byłem karcony.
¹⁵Gdybym mówił, tak powiem:
„Oto pokolenia Twoich synów, którym obiecałem”.
¹⁶Próbowałem zrozumieć: Oto trud jest przede mną,
¹⁷aż wejdę do świątyni Bożej i zrozumiem rzeczy ostateczne.
¹⁸Zaiste, ukarałeś ich za ich winy,
zrzuciłeś ich, gdy stali się pełni pychy.
¹⁹Jakże szybko obrócili się w nicość,
nagle zniknęli, zginęli z powodu swojej nieprawości.
²⁰Jak sen po przebudzeniu, Panie,
w Twoim mieście zniszczyłeś ich marzenia.
²¹Albowiem rozpałiło się moje serce
i moje wnętrze zmieniło się,
²²zostałem upokorzony i nie rozumiałem,
stałem się jak bydlę przed Tobą.
²³Zawsze jestem z Tobą, ująłeś mnie za moją prawicę.
²⁴Twoją radą kierowałeś mnie i przygarnąłeś mnie z chwałą.
²⁵Cóż miałbym w niebie? Czegoż chciałbym od Ciebie na ziemi?
²⁶Osłabło moje serce i moje ciało,
Boże mego serca i moje dziedzictwo, Boże, na wieki.
²⁷Albowiem zginą ci, którzy oddalają się od Ciebie,
wytracisz każdego, kto zdradza Ciebie.
²⁸Mnie zaś dobrze jest przyłgnąć do Boga,
złożyć w Panu moją nadzieję,
aby ogłosić wszystkie Twoje chwały w bramach córki Syjonu.

PSALM 73

Pouczający, Asafa.

- ¹Dlaczego, Boże, odrzuciłeś do końca?
Czemu rozpałił się Twój gniew na owce Twego pastwiska?
- ²Wspomnij Twoje zgromadzenie, które nabyłeś od początku,
wybawiłeś berło Twego dziedzictwa, górę Syjon, na której zamieszkałeś.
- ³Podnieś wreszcie Twoje ręce przeciwko ich pysze,
przeciwko dopuszczającym się zła w Twojej świątyni.
- ⁴Chełpili się nienawidzący Ciebie podczas Twego święta,
zatknęli swoje znaki, a nie wiedzieli,
- ⁵znaki przy wejściu na górę, jak w gąszczu leśnym porąbali siekierami
⁶jej bramy, zupełnie ją zniszczyli toporem i łomem.
- ⁷Spalili ogniem Twoją świątynię na ziemi,
zbezczeszili przybytek Twego imienia.
- ⁸Mówili w swoim sercu, cały ich ród:
„Przyjdźcie i zniszczymy wszystkie święta Boże na ziemi”.
- ⁹Znaków ich nie widzimy i nie ma proroka,
nie ma nas poznać komu.
- ¹⁰Dokąd, Boże, będzie urągał nam wróg?
Jak długo przeciwnik będzie znieważał Twoje imię do końca?
- ¹¹Dlaczego cofasz Twoją rękę
i Twoją prawicę w swoje zanadrze na zawsze?
- ¹²Bóg nasz, Król nasz przed wiekami
uczynił zbawienie pośrodku ziemi.
- ¹³Ty umocniłeś morze Twoją mocą,
Ty starłeś głowy węzów w wodzie.
- ¹⁴Ty skruszyłeś głowę smoka,
dałeś go na pokarm ludom Etiopskim.
- ¹⁵Ty otworzyłeś drogę źródłom i potokom,
Ty wysuszyłeś rzeki Etamu.
- ¹⁶Twój jest dzień i Twoja jest noc,
Ty uczyniłeś zorzę i słońce.
- ¹⁷Ty uczyniłeś wszystkie granice ziemi,
lato i wiosnę Ty stworzyłeś.
- ¹⁸Pamiętaj o tym: Wróg znieważa Pana
i szaleni ludzie rozgniewali Twoje imię.
- ¹⁹Nie wydawaj bestiom duszy, która wysławia Ciebie,
o duszach Twoich ubogich nie zapominaj do końca.
- ²⁰Wejrzyj na Twoje Przymierze,
albowiem napełniły się mrokiem ziemi domy bezprawia.
- ²¹Niechaj ukorzony nie odchodzi w hańbie,
ubogi i nędzarcz niech chwałą Twoje imię.

²²Powstań, Boże, rozsądź Twoją sprawę,
wspomnij na zniewagi, jakie szalenie zadaje Tobie przez cały dzień.
²³Nie zapomnij głosu tych, którzy Ciebie błagają,
pycha nienawidzących Ciebie ciągle wznosi się ku Tobie.

Chwała.

PSALM 74

¹Na koniec: Nie zatracaj. Psalm pieśni Asafa.

²Wysławiamy Cię, Boże,
wysławiamy Ciebie i wzywamy Twego imienia,
opowiadamy Twoje cuda.
³Gdy wyznaczę porę, odbędę sąd sprawiedliwy.
⁴Choćby się ziemia chwiała z wszystkimi jej mieszkańcami,
Ja umocniłem jej filary.
⁵Mówię niegodziwcom: „Nie bądźcie zuchwali”,
a do grzesznych: „Nie podnoście rogu”.
⁶Nie podnoście rogu ku górze,
nie mówcie nieprawdy przeciwko Bogu.
⁷Albowiem ani nie ze wschodu, ani nie z zachodu,
ani z pustynnych gór przychodzi wywyższenie.
⁸Bóg jedynie jest sędzią, jednego poniża, innego wywyższa,
⁹bo w ręku Boga jest kielich, który się pieni winem, pełen przypraw.
¹⁰I On z niego nalewa, aż do mętów wypiją,
pić będą wszyscy grzesznicy na ziemi.
Ja zaś będę się radował na wieki, zaśpiewam Bogu Jakuba.
¹¹I połamię wszystkie rogi grzeszników,
a wzniesie się róg sprawiedliwego.

PSALM 75

¹Na koniec. W pieśniach, Psalm Asafa, pieśń na Asyryjczyków.

²Znany w Judei jest Bóg,
w Izraelu wielkie jest Jego imię.
³Jego miejsce stało się w pokoju
i Jego przybytek na Syjonie.
⁴Tam skruszył moc łuków, tarczę, miecz i wojnę.
⁵Jaśniejiesz przedziwnie od gór wiekuistych.
⁶Zawstydzeni są wszyscy nierozumni sercem, zasnęli swoim snem
i wszyscy bogacze nic nie znaleźli w swoich rękach.
⁷Od Twojej groźby, Boże Jakuba,
zasnęli ci, którzy dosiedli koni.
⁸Ty budzisz bojaźń i któż przeciwstawi się Tobie?
Kto wytrzyma Twój gniew?

⁹Z niebios wydałeś wyrok, ziemia uklękła się i zamilkła,
¹⁰kiedy Bóg powstał na sąd,
aby zbawić wszystkich łagodnych ziemi.
¹¹Albowiem myśl ludzka wyznaje Ciebie,
a reszta myśli świętuje na Twoją cześć.
¹²Złóżcie śluby i wypełnijcie je przed Panem Bogiem naszym,
wszyscy, którzy są wokół Niego, niech przyniosą dary
¹³Budzącemu bojaźń, który zabiera dusze książąt,
budzącemu bojaźń bardziej od królów ziemskich.

PSALM 76

¹Na koniec. O Jedutunie. Psalm Asafa.

²Moim głosem wezwałem do Pana,
moim głosem do Boga, i wysłuchał mnie.
³W dniu mego utrapienia szukałem Boga,
moje ręce nocą ku Niemu i nie zawiodłem się,
odmawiała pociechy moja dusza.
⁴Wspomniałem Boga i rozradowałem się,
zacząłem rozważać aż osłabł mój duch.
⁵Moje oczy podjęły czuwanie,
ogarnął mnie lęk i nie mówiłem.
⁶Rozmyślałem o dawnych dniach,
wspominałem lata odwieczne i pouczyłem się.
⁷Nocą rozmyślałem w moim sercu
i doświadczałem mego ducha.
⁸Czyżby Pan odrzucił na wieki?
Czy już więcej się nie zmiłuje?
⁹Czy do końca odciął swoje miłosierdzie?
Czy skończył mówić z pokolenia na pokolenie?
¹⁰Czy Bóg może zapomnieć o litości?
Czy w swoim gniewie powstrzyma litość?
¹¹Rzekłem: Teraz zacząłem,
oto odmiana prawicy Najwyższego.
¹²Wspomniałem dzieła Pańskie,
albowiem wspominać będę od początku Twoje cuda.
¹³Rozmyślać będę o wszystkich Twoich dziełach
i zagłębię się w Twoje zmiłowania.
¹⁴Boże, Twoja droga jest święta,
któryż bóg jest wielki jak Bóg nasz?
¹⁵Ty jesteś Bogiem, który czyni cuda.
¹⁶Objawiłeś w ludziach Twoją moc.
Wybawiłeś Twoją prawicą Twój lud,
synów Jakuba i Józefa.

¹⁷Ujrzały Ciebie wody, Boże,
ujrzały Ciebie wody i ulękły się,
zatrwożyły się otchłanie.

¹⁸Ogromny huk wód, obłoki wydały głos,
bowiem przelatują Twoje strzały.

¹⁹Głos Twego gromu w kręgu niebios,
Twoje błyskawice oświeciły ziemię,
poruszyła się i zadrżała ziemia.

²⁰W morzu Twoja droga i Twoje ścieżki w wielkich wodach,
a Twoich śladów nie da rozpoznać.

²¹Prowadziłeś ręką Mojżesza i Aarona Twój lud jak owce.

Chwała.



KATYZMA JEDENASTA

PSALM 77

Pouczenia Asafowi.

¹Ludu mój, słuchaj mego Prawa,
nakłońcie wasze uszy ku słowom moich ust.

²Otworzę moje usta w przypowieściach,
wypowiem rzeczy tajemne od początku,

³które słyszeliśmy i poznaliśmy,
i nasi ojcowie nam opowiedzieli.

⁴Nie zostały zakryte przed ich dziećmi,
aby w przyszłym pokoleniu głosili chwałę Pana
i Jego moce, i Jego cuda, które uczynił.

⁵Wzbudził świadectwo w Jakubie, ustanowił Zakon w Izraelu
i rozkazał naszym ojcom, by go oznajmili swoim synom,

⁶aby go poznało przyszłe pokolenie, synowie, którzy się narodzą.
A oni powstaną i opowiedzą go swoim synom,

⁷by w Bogu złożyli swoją nadzieję,
nie zapominali dzieł Bożych i poszukiwali Jego przykazań.

⁸Aby nie stali się jak ich ojcowie,
pokolenie przewrotne i buntownicze,
pokolenie, które nie poprawiło swego serca
i swoim duchem nie zawierzyło Bogu.

⁹Synowie Efraima, naciągający łuk i strzelający,
cofnęli się w dniu bitwy.

¹⁰Nie dochowali przymierza Bożego,
nie chcieli postępować w Jego Zakonie.

¹¹Zapomnieli o Jego dobrodziejstwach

i o Jego cudach, jakie im okazał.

¹²O cudach, które uczynił wobec ich ojców w ziemi egipskiej, na równinie Tanis.

¹³Rozdzielił morze i ich przeprowadził, zamknął wody jak w bukłaku.

¹⁴Prowadził ich za dnia w obłoku i całą noc w blasku ognia.

¹⁵Rozłupał skałę na pustyni i napełnił ich jakby z wielkiej otchłani.

¹⁶Wywiódł wodę ze skały i wody wyprowadził niby rzeki.

¹⁷A oni nadal grzeszyli przeciw Niemu, pobudzili Najwyższego do gniewu na pustyni.

¹⁸Kusili Boga w swych sercach, domagając się stawy dla swych dusz.

¹⁹Złorzeczyli Bogu i mówili:

Czyż Bóg potrafi zastawić stół na pustyni?

⁰Wprawdzie uderzył skałę i wypłynęły wody, wezbrały strumienie, ale czy może dać chleba?

Czyż przygotuje stół swemu ludowi?

²¹Przeto usłyszał to Pan i rozgniewał się, ogień zapłonął w Jakubie i gniew spadł na Izraela.

²²Albowiem nie uwierzyli Bogu i nie zaufali Jego zbawieniu.

²³Nakazał chmurom w górze i otworzył bramy nieba.

²⁴Sprawił, że spadła na nich manna do jedzenia i dał im chleb niebieski.

²⁵Chleb aniołów spożywał człowiek, zesłał im pokarm w obfitości.

²⁶Wzniecił południowy wiatr z nieba i swoją mocą sprowadził obfity deszcz.

²⁷Mięso spuścił na nich jak deszcz, jak piasek morski ptactwo skrzydlate.

²⁸Spadło ono pośród ich obozu, wokół ich namiotów.

²⁹Jedli i bardzo się nasycili, zaspokoił ich pragnienie.

³⁰A oni nie zaniechali swego pragnienia, mając jeszcze pokarm w swoich ustach.

³¹Spadł na nich gniew Boży i zabił ich w wielkiej liczbie, i spętał wybranych Izraela.

³²Pomimo wszystko oni nadal grzeszyli i jeszcze nie wierzyli Jego cudom.

³³Ich dni przemijały w marności i ich lata w pośpiechu.

³⁴Gdy ich zabijał, wtedy zaczęli Go szukać, nawracali się i o świcie przychodzili do Boga.

³⁵Przypominali sobie, że Bóg jest im pomocą, że Bóg Najwyższy jest ich Zbawicielem.

³⁶Kochali Go swoimi ustami, kłamali Mu swoim językiem.

³⁷Ich serce zaś nie było prawe wobec Niego,

ani też nie pozostali wierni Jego przymierzu.

³⁸A On jest miłosierny, oczyszczał ich grzechy i nie zgładził ich.
Często odwraca swoją zapalczliwość i nie rozpala całego swego gniewu.

³⁹Pamięta, że są ciałem, tchnieniem, które ulatuje i nie wraca.

⁴⁰Ileż razy drażnili Go na pustyni,
pobudzali Go do gniewu w ziemi bezwodnej.

⁴¹Odwracali się i kusili Boga, drażnili Świętego Izraela,

⁴²Nie pamiętali o Jego ręce w dniu,
gdy wyzwolił ich z ręki ciemńcy.

⁴³Albowiem okazał w Egipcie swoje znaki
i swoje cuda na równinie Tanis.

⁴⁴Zamienił w krew ich rzeki i ich potoki, aby nie mogli pić.

⁴⁵Zesłał na nich psie muchy, aby ich kąsały, i żaby, aby ich trapiły.

⁴⁶Owoce ich wydał rdzy, a ich plony szarańczy.

⁴⁷Wybił gradem ich winnice i szronem wyniszczył drzewa figowe.

⁴⁸Wystawił na grad ich bydło, a ich dobytek na pastwę ognia.

⁴⁹Zesłał na nich swoją zapalczliwość,
gniew i nieszczęście, poselstwo zguby.

⁵⁰Otworzył drogę dla swego gniewu,
nie oszczędził ich dusz od śmierci,
ich bydło wydał na pomór.

⁵¹Poraził wszystko pierworodne w ziemi egipskiej,
pierwociny wszelkiego ich trudu w namiotach Chama.

⁵²I wiódł swój lud jak owce,
zaprowadził ich jak trzodę na pustynię.

⁵³Prowadził ich w nadziei i nie lękali się,
a wrogów ich przykryło morze.

⁵⁴I wprowadził ich na górę swojej świętości,
na tę górę, którą nabyła Jego prawica.

⁵⁵Wypędził pogan sprzed ich oblicza,
losem dał im ziemię, sznurem wyznaczył im udział dziedziczny,
i w ich namiotach osadził pokolenia Izraela.

⁵⁶A oni kusili i gniewali Boga Najwyższego,
nie strzegli Jego świadectw.

⁵⁷Odwrócili się i odstąpili, jak ich ojcowie,
zmienili się w łuk zepsuty.

⁵⁸Pobudzali Go do gniewu na swoich wyżynach,
przez swoje posągi drażnili Go.

⁵⁹Bóg to usłyszał i wzgardził, bardzo poniżył Izraela.

⁶⁰Porzucił namiot w Silo, swój przybytek,
w którym mieszkał wśród ludzi.

⁶¹Wydał ich moc w niewolę i ich piękno w ręce wrogów.

⁶²Wydał swój naród pod miecz,

pogardził swoim dziedzictwem.

⁶³Ich młodzieńców pochłonał ogień,
a ich dziewice nie zostały oplakane.

⁶⁴Ich kapłani wyginęli od miecza,
a ich wdowy nie będą oplakane.

⁶⁵Pan zbudził się jakby ze snu, jak mocarz upojony winem.

⁶⁶Wrogów swych poraził od tyłu i okrył ich wieczną hańbą.

⁶⁷Odrzucił namiot Józefa i nie wybrał pokolenia Efraima,

⁶⁸lecz wybrał pokolenie Judy, górę Syjon, którą umiłował.

⁶⁹Zbudował swą świątynię jak jednorożców,
na tej ziemi utwierdził ją na wieki.

⁷⁰Wybrał Dawida, swego sługę, zabrawszy go od stad owczych.

⁷¹Zabrał go od owiec brzemiennych,

by pasł Jakuba, swego sługę, i Izraela, swoje dziedzictwo.

⁷²I pasł ich w niewinności swego serca, prowadził ich roztrofną swą ręką.

Chwała.

PSALM 78

Psalm Asafowi.

¹Boże, poganie przyszli do Twego dziedzictwa,
zbeczcęcili przybytek Twój święty.

²Zamienili Jerozolimę w spichlerz dla owoców,
pozostawili trupy Twoich sług jako pokarm dla ptaków niebieskich,
ciała Twoich świętych zwierzętom ziemi.

³Przelali ich krew jak wodę wokół Jerozolimy i nie zostali pogrzebani.

⁴Staliśmy się pośmiewiskiem dla naszych sąsiadów,
igraszką i wzgardą dla otaczających nas.

⁵Dokądże, Panie? Czy będziesz się gniewał do końca?
Czy rozpali się jak ogień Twoja zapalczywość?

⁶Wylej Twój gniew na pogan, którzy nie znają Ciebie,
i na królestwa, które nie przyzywają Twego imienia.

⁷Albowiem pożarli Jakuba i spustoszyli jego miejsce.

⁸Nie pamiętaj naszych dawnych nieprawości,
niech szybko uprzedzi nas Twoje zmiłowanie, Panie,
albowiem bardzo osłabiliśmy.

⁹Pomóż nam, Boże Zbawicielu nasz,
ze względu na chwałę Twego imienia.

Panie, wybaw nas i oczyść nasze grzechy dla Twego imienia.

¹⁰Oby nigdy nie powiedzieli poganie: Gdzie jest ich Bóg?

Niech stanie się jasna wśród pogan
przed naszymi oczyma pomsta przelanej krwi Twoich sług.

¹¹Niech dojdzie do Ciebie jęk skowanych,
mocą Twego ramienia oszczędź synów skazanych na śmierć.

¹²Odpląć naszym sąsiadom siedmiokroć w ich zanadrze za zniewagę,
jaką wyrządzili Tobie, Panie.

¹³My zaś, Twój lud i owce Twego pastwiska,
wyznajemy Ciebie, Boże, na wieki,
przez pokolenia i pokolenia będziemy głosić Twoją chwałę.

PSALM 79

¹Na koniec. Dla tych, którzy będą odmienieni, świadectwo Asafowi, Psalm.

²Pasterzu Izraela, posłuchaj,
Ty, który kierujesz Józefem jak barankiem,
który zasiadasz na cherubinach, objaw się!

³Wobec Efraima i Beniamina, i Manassesza
wzbudź Twoją moc i przyjdź, aby nas zbawić.

⁴Boże, nawróć nas i rozjaśnij Twoje oblicze, a będziemy zbawieni.

⁵Panie Boże mocy, dokąd będziesz zagniewany
na modlitwy Twoich sług?

⁶Nakarm nas chlebem łez i napój nas łzami ponad miarę.

⁷Uczyniłeś nas pośmiewiskiem naszych sąsiadów
i nasi wrogowie szydzą z nas.

⁸Panie Boże mocy, nawróć nas i rozjaśnij Twoje oblicze,
a będziemy zbawieni.

⁹Przeniosłeś winnicę z Egiptu, wypędziłeś pogan,
a ją zasadziłeś.

¹⁰Przygotowałeś drogę przed nią
i zasadziłeś jej korzenie, i napełniła ziemię.

¹¹Okrył góry jej cień i jej gałęziami cedry Boże.

¹²Rozciągnąłeś jej pędy do morza i aż do rzek jej latorośle.

¹³Czemu zniszczyłeś jej ogrodzenie
i wszyscy przechodzący drogą zrywają jej owoce?

¹⁴Spustoszył ją dzik leśny i dzika zwierzyna ją zniszczyła.

¹⁵Boże mocy, zwróć się i wejrzyj z niebios,
i zobacz, i nawiedź tę winnicę,

¹⁶i umocnij ją, którą zasadziła Twoja prawica,
i na syna człowieczego, którego umocniłeś w sobie.

¹⁷Spalił ją ogniem i wykarczował,
niech zginą od grozy Twego oblicza.

¹⁸Niech Twoja ręka będzie nad mężem Twojej prawicy
i nad synem człowieczym, którego sobie umocniłeś.

¹⁹A my nie odstępimy od Ciebie, ożywisz nas,
i będziemy przyzywać Twoje imię.

²⁰Panie Boże mocy, nawróć nas,
rozjaśnij Twoje oblicze, a będziemy zbawieni.

PSALM 80

¹Na koniec. O tloczni. Psalm Asafowi.

²Radośnie śpiewajcie Bogu, naszemu Wspomożycielowi,
zakrzyknijcie Bogu Jakuba.

³Weźcie harfę i uderzcie w bęben,
w harfę słodko dźwięczącą wraz z lirą.

⁴Dmijcie w trąbę na początku nowiu księżyca,
w uroczysty dzień waszego święta.

⁵Albowiem jest to nakaz dla Izraela i postanowienie Boga Jakuba.

⁶On ustanowił świadectwo dla Józefa,
gdy wychodził z ziemi egipskiej,
usłyszał język, jakiego nie znał.

⁷Uwolnił jego grzbiet od ciężarów,
jego ręce pracowały przy koszu.

⁸W utrapieniu wezwałeś mnie i wybawiłem ciebie,
wysłuchałem ciebie w tajemnicy burzy,
wypróbowałem ciebie nad wodą sprzeciwu.

⁹Ludu mój, posłuchaj, a zaświadczę wam,
Izraelu, jeśli mnie posłuchasz.

¹⁰Nie będzie u ciebie nowego boga,
ani nie będziesz się kłaniał cudzemu bogu.

¹¹Ja bowiem jestem Panem Bogiem twoim,
który wyprowadził ciebie z ziemi egipskiej.
Otwórz twe usta, a Ja je napełnię.

²Ale mój lud nie posłuchał mego głosu
i Izrael nie zważał na Mnie.

¹³I opuściłem ich zgodnie z pragnieniem ich serc,
niech idą za swoimi pragnieniami.

¹⁴Gdyby mój lud Mnie posłuchał,
gdyby Izrael chodził Moimi drogami,

¹⁵całkowicie upokorzyłbym ich wrogów,
a na ich prześladowców położyłbym swoją rękę.

¹⁶Wrogowie Pana skłamali Mu
i czas ich będzie na wieki.

¹⁷A tych nakarmił obfitością zboża i sycił ich miodem ze skały.

Chwała.

PSALM 81

Psalm Asafowi.

¹Bóg stanął w zgromadzeniu bogów,
pośrodku bogów rozsądza.

²Jak długo wydawać będziecie niesprawiedliwe wyroki

i mieć wzgląd na grzeszników?
³Brońcie sieroty i ubogiego,
wybawcie pokornego i biednego.
⁴Uwolnijcie biednego i ubogiego,
wybawcie ich z ręki grzeszników.
⁵Nie poznali, ani nie zrozumieli, chodzą w ciemności,
niech poruszą się wszystkie fundamenty ziemi.
⁶Ja rzekłem: Bogami jesteście,
wszyscy synami Najwyższego.
⁷Wy zaś jako ludzie umieracie
i jak każdy z książąt upadniecie.
⁸Powstań, Boże, sądz ziemię,
albowiem Ty odziedziczysz wszystkie narody.

PSALM 82

¹Pieśń Psalmu Asafowi.

²Boże, kto upodobni się do Ciebie?
Nie milcz i nie ociągaj się, Boże!
³Oto bowiem Twój wrogowie podnieśli krzyk,
a ci, którzy Ciebie nienawidzą, wznieśli głowy.
⁴Przeciwko Twemu ludowi uknuli przewrotne plany
i zmagają się przeciwko Twoim świętym.
⁵Rzekli: „Przyjdźcie, a wytępimy ich spośród narodów,
i już nikt nie będzie wspominał imię Izraela”.
⁶Albowiem razem naradzali się,
przeciwko Tobie zawarli przymierze.
⁷Namioty Idumejczyków i Izmaelitów,
Moab i synowie Hagar,
⁸Gebał, Ammon i Amalek, i cudzoziemcy
wraz z mieszkańcami Tyru.
⁹Nawet Assur przyjdzie z nimi,
przyszli z pomocą synom Lota.
¹⁰Uczyń im jak Madianitom i Syserze,
jak Jabinowi przy potoku Kison.
¹¹Zostali zniszczeni w Endor,
stali się jak nawóz dla ziemi.
¹²Postąp z ich książętami jak z Orebem i Zebachem,
jak z Zebem i Salmuną,
z wszystkimi ich książętami,
¹³którzy mówili: Weźmy sobie w dziedzictwo świątynię Bożą!
¹⁴Boże mój, uczyn ich jak zamieć i jak źdźbło w obliczu wiatru,
¹⁵jak ogień spalający lasy, jako płomień wypalający góry.
¹⁶Tak będziesz ścigał ich w Twojej nawałnicy

i Twoim gniewem ich zatrwożysz.

¹⁷Okryj ich twarze hańbą, a będą szukać Twego imienia, Panie.

¹⁸Niech się zawstydzą i zatrwożą na wieki wieków,
niech się okryją hańbą i zginą.

¹⁹I niech poznają, że Twoje imię Pan,
Ty jedyny jesteś Najwyższy na całej ziemi.

PSALM 83

¹Na koniec. O tłoczni, synom Koracha. Psalm.

²Jak umiłowane są Twoje przybytki, Panie Mocy!

³Moja dusza pragnie i tęskni do przedsionków Pańskich.
Moje serce i moje ciało rozradowały się w Bogu Żywym.

⁴Albowiem ptak znajduje sobie dom
i gołębica gniazdo, gdzie złoży swoje pisklęta,
Twoje ołtarze, Panie Mocy, Królu mój i Boże mój!

⁵Błogosławieni, którzy mieszkają w Twoim domu,
Panie, na wieki wieków będą Ciebie wysławiać.

⁶Błogosławiony mąż, który w Tobie ma wspomnienie,
wstępowanie położy w swoim sercu,

⁷w padole płaczu, w miejscu, które wyznaczy,
bowiem błogosławieństwo daje Dawca Zakonu.

⁸Z mocy w moc będą wzrastać,
Bóg nad bogami objawi się na Syjonie.

⁹Panie Boże Mocy, wysłuchaj moją modlitwę,
usłysz, Boże Jakuba.

¹⁰Obrońco nasz, spójrz, Boże,
i wejrzyj na oblicze Twego Pomazańca.

¹¹Zaiste jeden dzień w Twoich przedsionkach
lepszy jest niż innych tysiące,
wołę raczej stać w progu domu mego Boga,
niż mieszkać w namiotach grzeszników.

¹²Albowiem Pan kocha miłosierdzie i prawdę,
Pan daje łaskę i chwałę,
Pan nie odmawia dobrodziejstw postępującym nienagannie.

¹³Panie Boże Mocy, błogosławiony człowiek,
który ma w Tobie nadzieję.

PSALM 84

¹Na koniec. Synom Koracha. Psalm.

²Łaskawym się okazałeś, Panie,
dla Twojej ziemi, odmieniłeś niewolę Jakuba.

³Odpuściłeś nieprawości Twemu ludowi,

zakryłeś wszystkie ich grzechy.

⁴Powściągnąłeś cały Twój gniew,
zaniechałeś zapalczywości Twego gniewu.

⁵Odnów nas, Boże, nasz Zbawco,
i zaniechaj Twego oburzenia na nas.

⁶Czyż będziesz na nas gniewał się na wieki?
Czy Twój gniew rozciągniesz na wszystkie pokolenia?

⁷Boże, Ty przywrócisz nam życie i Twój lud rozweseli się w Tobie.

⁸Okaż nam, Panie, Twoje miłosierdzie
i daj nam swoje zbawienie.

⁹Usłyszę to, co mówi we mnie Pan Bóg:
Oto ogłasza pokój swemu ludowi i swoim świętym,
i zwracającym do Niego serca.

¹⁰Zaiste, bliskie jest Jego zbawienie dla tych,
którzy się Go boją, tak iż chwała zamieszka w naszej ziemi.

¹¹Łaskawość i wierność spotkają się ze sobą,
ucałują się sprawiedliwość i pokój.

¹²Prawda z ziemi wyrośnie,
a sprawiedliwość wychyli się z nieba.

¹³Albowiem Pan obdarzy szczęściem
i nasza ziemia wyda plon swój.

¹⁴Sprawiedliwość pójdzie przed Nim i skieruje na drogę swoje stopy.

Chwała.



KATYZMA DWUNASTA

PSALM 85

Modlitwa Dawidowi.

¹Nakłoń, Panie, swe ucho i wysłuchaj mnie,
bo jestem nędzny i ubogi.

²Zachowaj moją duszę, bo jestem pobożny,
zbaw Twego sługę, Boże mój, który ma w Tobie nadzieję.

³Zmiłuj się nade mną, Panie,
albowiem do Ciebie wołam cały dzień.

⁴Rozwesel duszę Twego sługi,
albowiem ku Tobie wznoszę moją duszę.

⁵Ty bowiem, Panie, jesteś dobry i łagodny,
pełen łaskawości dla wszystkich, którzy wzywają Ciebie.

⁶Wysłuchaj, Panie, moją modlitwę i zważ na głos mego błagania.

⁷W dniu mego utrapienia wołam do Ciebie, bo Ty mnie wysłuchasz.

⁸Nie ma wśród bogów podobnego Tobie, Panie,

ani czegoś takiego jak Twoje dzieło.

⁹Wszystkie ludy, które stworzyłeś,
przyjdą i pokłon oddadzą Tobie, Panie,
i wysławią Twoje imię,

¹⁰Albowiem Ty jesteś wielki i czynisz cuda,
tylko Ty jesteś Bogiem.

¹¹Skieruj mnie, Panie, na Twoją drogę
i pójdę w Twojej prawdzie,
niech się rozraduje moje serce w bojaźni Twego imienia.

¹²Będę Ciebie wysławiał, Panie, Boże mój,
całym moim sercem i wysławię Twoje imię na wieki,

¹³bo wielkie było dla mnie Twoje miłosierdzie
i wybawiłeś moją duszę z głębin otchłani.

¹⁴Boże, przestępcy Prawa powstali przeciwko mnie
i zgrają gwałtowników czyha na moją duszę,
a nie mają Ciebie przed sobą.

¹⁵Ale Ty, Panie Boże mój, jesteś szczodry i miłosierny,
wielce cierpliwy i wielce łaskawy, i wierny.

¹⁶Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną,
daj władzę Twemu dziecku i wybaw syna swojej służebnicy.

¹⁷Uczyń dla mnie znak dobroci,
aby ci, którzy mnie nienawidzą,
ujrzeli i zawstydzili się, żeś Ty, Panie,
pomógł mi i pocieszył mnie.

PSALM 86

¹Synom Koracha. Psalm pieśni.

²Jego fundamenty w górach świętych,
Pan umiłował bramy Syjonu

bardziej niż wszystkie namioty Jakuba.

³Chwalebne rzeczy mówią o Tobie, Miasto Boże.

⁴Wspomnę na Rahab i Babilon,
które mnie znają, a oto obcokrajowcy i Tyr,
i naród Etiopów, oni tam się urodzili.

⁵Syjonie, Matko, powie człowiek,
i człowiek w nim się narodził,
a założył go sam Najwyższy.

⁶Pan to opowie w piśmie narodów i książąt,
którzy w nim się zrodzili.

⁷Albowiem radujesz wszystkich mieszkających w Tobie.

PSALM 87

¹Pieśń Psalmu synom Koracha. Na koniec, na melodię „Machala”,
ku opowiadaniu, pouczenie Hemana Ezrachity.

- ²Panie, Boże mego zbawienia,
w dzień wołam i w nocy przed Tobą.
- ³Niech dojdzie do Ciebie moja modlitwa,
nakłoń Twego ucha do mego błagania.
- ⁴Albowiem syta jest nieszczęść moja dusza
i mój żywot bliski jest otchłani.
- ⁵Policzony jestem ze schodzącymi do jamy,
jestem jak człowiek bez pomocy,
- ⁶pośród umarłych wolny.
Albowiem zabici śpią w grobie,
o których już nie pamiętasz,
i którzy od Twojej ręki są odłączeni.
- ⁷Położyłeś mnie w głębokim dole,
w ciemnicy i cieniu śmierci.
- ⁸Położył się na mnie ciężko Twój gniew
i wszystkie Twoje nawałnice sprowadziłeś na mnie.
- ⁹Oddaliłeś moich znajomych ode mnie,
uczyniłeś mnie dla nich ohydą,
zdradzony zostałem i nie mam wyjścia.
- ¹⁰Moje oczy omdlały z nędzy, wołam do Ciebie, Panie,
cały dzień, wyciągam do Ciebie moje ręce.
- ¹¹Czyż dla umarłych będziesz czynić cuda?
Czyż cienie powstaną i będą wysławiać Ciebie?
- ¹²Czyż ktoś będzie w grobie opowiadać Twoje miłosierdzie
i Twoją prawdę w miejscu zagłady?
- ¹³Czyż znane będą w ciemności Twoje cuda
i Twoja sprawiedliwość w krainie zapomnienia?
- ¹⁴A ja do Ciebie, Panie, wołam,
i rano uprzedza Ciebie moja modlitwa.
- ¹⁵Czemu, Panie, odtrącasz moją duszę,
odwracasz ode mnie swoje oblicze?
- ¹⁶Jestem ubogi i w trudach od mojej młodości,
podniosłem się, ukorzyłem i osłabłem.
- ¹⁷Spadł na mnie Twój gniew i Twoje groźby mnie przeraziły.
- ¹⁸Ogarnęły mnie jak woda cały dzień,
wszystkie mnie otoczyły.
- ¹⁹Oddaliłeś ode mnie przyjaciela i towarzysza,
i mych znajomych od cierpień.

Chwała.

PSALM 88

¹Pouczenie Etana Ezrachity.

²Twoje zmiłowania, Panie,
będę opiewać na wieki,
z pokolenia na pokolenie
będę głosić Twoją prawdę moimi ustami.
³Albowiem powiedziałeś:
Na wieki zostanie zbudowane miłosierdzie,
na niebiosach przygotowana zostanie Twoja prawda.
⁴Sporządziłem Testament moim wybrancom,
przysiągłem Dawidowi, memu słudze:
⁵Wiecznie trwać będzie twoje potomstwo,
zbuduję twój tron z pokolenia na pokolenie.
⁶Niebiosa słać będą Twoje cuda, Panie,
i Twoją prawdę w zgromadzeniu świętych,
⁷bo któż na obłokach może się równać Panu?
Któż jest podobny do Pana pośród synów Bożych?
⁸Bóg jest wielbiony w zgromadzeniu świętych,
wielki i groźny jest dla wszystkich wokół Niego.
⁹Panie, Boże Mocy, któż jest Tobie podobny?
Potężny jesteś, Panie, a Twoja prawda wokół Ciebie.
¹⁰Ty panujesz nad mocą morza,
poskramiasz podnoszenie się jego fal.
¹¹Ty ukorzyłeś pyszałka jak zranionego,
ramieniem Twojej mocy rozproszyłeś Twoich wrogów.
¹²Twoje są niebiosa i Twoja jest ziemia.
Ty utwierdziłeś krąg ziemi i co go napęlnia.
¹³Ty stworzyłeś wiatr północy i morze,
Tabor i Hermon radują się w Twoim imieniu.
¹⁴Twoje ramię jest potężne,
niech się umocni Twoja ręka
i niech wzniesie się Twoja prawica.
¹⁵Sprawiedliwość i sąd są podstawą Twego tronu,
miłosierdzie i prawda poprzedzą Twoje oblicze.
¹⁶Błogosławiony lud, który zna pieśń uwielbienia, Panie,
będą kroczyli w światłości Twego oblicza.
¹⁷W Twoim imieniu będą się radować cały dzień,
a w Twojej sprawiedliwości zostaną wywyższeni.
¹⁸Albowiem Ty jesteś chlubą ich mocy
i w Twym upodobaniu wzniesie się nasz róg.
¹⁹Albowiem u Pana jest wspomnienie
i u świętego Izraela, Króla naszego.

²⁰Niegdyś mówiłeś w widzeniu do Twoich synów i rzekłeś:
Pomocy udzieliłem mocarzowi,
wywyższyłem wybrańca z mego ludu.
²¹Znalazłem Dawida, mego sługę,
namaściłem go moim świętym olejem.
²²Albowiem moja ręka go wspomůže,
a moje ramię go umocni.
²³Nie skorzysta na nim nieprzyjaciel,
a syn nieprawości nie zdoła mu zaszkodzić.
²⁴Zetrę przed jego obliczem jego nieprzyjaciół
i zwyciężę tych, którzy go nienawidzą.
²⁵Z nim jest moja prawda i moje miłosierdzie,
w moje imię podniesiony będzie jego róg.
²⁶Na morzu położę jego rękę i na rzekach jego prawicę.
²⁷On będzie mnie wzywał:
Ty jesteś moim Ojcem, moim Bogiem
i wspomóżeniem mego zbawienia.
²⁸I ustanowię go pierworodnym,
wywyższonym ponad królów ziemi.
²⁹Na wieki zachowam moje miłosierdzie dla niego
i wierne będzie moje Przymierze z nim.
³⁰Utwierdżę na wiek wieków jego potomstwo,
a jego tron niczym dni niebios.
³¹Jeśli jego synowie porzucą mój Zakon
i nie będą postępować według moich sądów,
³²jeśli zlekceważą moje nakazy
i nie będą strzegli moich przykazań,
³³różgą wychłostam ich nieprawości,
a biczami ich zbrodnie.
³⁴Nie odbiorę im jednak mego miłosierdzia,
ani też nie zaprę się mojej prawdy.
³⁵Nie naruszę mego Przymierza
i nie unieważnię tego, co wychodzi z moich ust.
³⁶Raz przysiągłem w mojej świątyni, czyż skłamię Dawidowi?
³⁷Jego potomstwo będzie trwać na wieki,
a jego tron jak słońce przede mną,
³⁸jak księżyc utwierdzony na wieki i wierny świadek na niebie.
³⁹Lecz Ty odrzuciłeś i wzgardziłeś,
i odtrąciłeś Twego Pomazańca.
⁴⁰Zerwałeś Przymierze swego sługi,
skalaleś na ziemi Jego świętość.
⁴¹Zniszczyłeś wszystkie jego mury,
jego umocnienia obróciłeś w gruzy.

⁴²Szarpali go wszyscy przechodzący drogą,
stał się pośmiewiskiem dla swoich sąsiadów.
⁴³Wywyższyłeś prawicę jego ciemiężców,
rozradowałeś wszystkich jego wrogów,
⁴⁴cofnąłeś pomoc jego miecza i nie wspomogłeś go w walce.
⁴⁵Odarłeś go z jego czystości, jego tron powaliłeś na ziemię.
⁴⁶Skróciłeś dni jego życia, okryłeś go hańbą.
⁴⁷Jak długo, Panie, będziesz odwracał się do końca?
Czy Twój gniew ma płonąć jak ogień?
⁴⁸Wspomnij, jaki jest mój los,
czyż na próżno stworzyłeś wszystkich synów ludzkich?
⁴⁹Kim jest człowiek, który będzie żył i nie ujrzy śmierci,
wybawi swoją duszę z rąk otchłani?
⁵⁰Gdzież są, Panie, dawne Twoje zmiłowania,
które poprzysiągłeś Dawidowi w Twojej prawdzie?
⁵¹Wspomnij, Panie, zniewagę Twoich sług,
którą noszę w mym wnętrzu od licznych narodów,
⁵²którą znieważają Twój wrogowie,
Panie, znieważający Twego Pomazańca.
⁵³Błogosławiony Pan na wieki!
Niech tak będzie! Niech tak będzie!

Chwała.

PSALM 89

¹Modlitwa Mojżesza człowieka Bożego.

²Panie, byłeś nam ucieczką z pokolenia na pokolenie.
³Zanim powstały góry, nim stworzyłeś ziemię i świat,
od wieczności na wieczność Ty jesteś.
⁴Nie obracaj człowieka w proch Ty,
który mówisz: „Nawróćcie się, synowie ludzcy”.
⁵Albowiem tysiąc lat przed Twymi oczyma,
Panie, jest jak dzień wczorajszy,
który minął, i jak straż nocna.
⁶Ich lata zostaną zniweczone,
poranek przemija jako trawa.
Rano kwitnie i pleni się,
wieczorem opadnie, zwiędnie i uschnie.
⁷Albowiem giniemy od Twego gniewu
i Twoja zapalczywość nas przeraża.
⁸Postawiłeś nasze nieprawości przed Tobą,
nasze życie w jasności Twego oblicza.
⁹Albowiem wszystkie nasze dni osłabły
i znikają pod grozą Twego gniewu,

¹⁰nasze lata nikną jak pajęczyna.
Liczba naszych lat jest siedemdziesiąt,
a gdy jesteśmy silni lat osiemdziesiąt,
a nad to więcej, to trud i boleść,
bo słabości przyjdą na nas i zostaniemy ukarani.
¹¹Któż zna moc Twego gniewu
i umknie w bojaźni przed Twoją zapalczywością?
¹²Okaż nam Twoją prawicę,
abyśmy przywiedli serce do mądrości.
¹³Zwróć się ku nam, Panie, jak długo jeszcze?
Ulituj się nad Twymi sługami.
¹⁴Nasyć nas o poranku Twoją łaskawością, Panie,
i rozradujemy się, i rozweselimy.
Przez wszystkie nasze dni weselić się będziemy,
¹⁵rozradujemy się za dni, w których nas upokorzyłeś,
za lata, w które widzieliśmy zło.
¹⁶Wejrzyj na Twoje sługi i na Twoje dzieła, i kieruj ich synami.
¹⁷Niech będzie światłość Pana Boga naszego nad nami,
i dzieło naszych rąk udoskonali w nas,
i dzieło naszych rąk umocnij.

PSALM 90

Chwała pieśni Dawidowych, nie podpisana u Żydów.

¹Kto mieszka pod opieką Najwyższego,
w cieniu Boga niebieskiego będzie przebywać.
²Rzecz Panu: „Jesteś moim Wspomożycielem i moją ucieczką,
moim Bogiem, i mam w Nim nadzieję”.
³Albowiem On wybawi cię z sieci myśliwego i od zgubnego słowa.
⁴Piórami swymi cię okryje
i pod Jego skrzydłami będziesz bezpieczny,
jak puklerz osłoni cię Jego prawda.
⁵Nie ulęknieś się strachu nocnego,
strzały lecące za dnia,
⁶ani rzeczy przechodzącej w mroku,
napaści i biesa południa.
⁷Padnie u twego boku tysiąc
i dziesięć tysięcy po twojej prawicy,
ale do ciebie nie przybliży się.
⁸Zobaczysz twoimi oczyma
i ujrzysz pomstę nad grzesznikami.
⁹Albowiem Ty, Panie, jesteś moją nadzieją,
jako obrońcę wziąłem sobie Najwyższego.
¹⁰Zło nie przystąpi do ciebie

i boleść nie przybliży się do twego ciała.

¹¹Albowiem swoim Aniołom przykazał o tobie,
aby cię strzegli na wszystkich twoich drogach.

¹²Wezmą ciebie na ręce,
abyś nigdy nie potknął swojej nogi o kamień.

¹³Na żmiję i bazyliżka nastąpisz,
będziesz deptał lwa i węża.

¹⁴Albowiem we Mnie ma nadzieję,
więc wybawię go i osłonię go,
albowiem poznał moje imię.

⁵Będzie wzywał do mnie i usłyszę go,
z nim jestem w utrapieniu,
wyzwolę go i wysławię go.

¹⁶Nasycę go długimi dniami
i objawię mu moje zbawienie.

Chwała.



KATYZMA TRZYNASTA

PSALM 91

¹Psalm pieśni, w dniu sobotnim.

²Dobrze jest wysławiać Pana

i śpiewać Twemu imieniu, Najwyższy,

³ogłaszać o poranku Twoje miłosierdzie
i Twoją prawdę każdej nocy.

⁴Na harfie dziesięciostrunnej i przy dźwięku liry.

⁵Albowiem rozradowałeś mnie, Panie, Twoimi dziełami,
dziełami Twoich rąk będę się weselił.

⁶Jakże wspaniałe są Twoje dzieła, Panie,
jak głębokie są Twoje myśli.

⁷Mąż szalony ich nie pozna i głupiec nie zrozumie.

⁸Gdy grzesznicy rozrastają się jak trawa
i rozkwitają wszyscy czyniący nieprawość,
zanim zostaną zniszczeni na wieki wieków.

⁹Ty zaś, Najwyższy, trwasz na wieki, Panie.

¹⁰Oto bowiem Twój wrogowie, Panie,
oto bowiem Twój wrogowie zginą

i zostaną rozproszeni wszyscy czyniący nieprawość.

¹¹I podniesiony zostanie mój róg jak róg jednoroźca,
i moja starość w tłustej oliwie.

¹²Moje oko spojrzę na moich wrogów

i powstających przeciwko mnie złoczyńców usłyszysz moje ucho.
¹³Sprawiedliwy rozkwitnie jak palma,
rozrośnie się jak cedr na Libanie.
¹⁴Zasadzeni w domu Pańskim,
zakwitną na dziedzińcach naszego Boga.
¹⁵Mnożyć się będą jeszcze w głębokiej starości i będą rozkwitać,
¹⁶aby ogłosić, że prawy jest Pan Bóg nasz, i nie ma w Nim nieprawości.

PSALM 92

Chwała pieśni Dawidowi, w dniu przed sobotą, gdy zakładano ziemię.

¹Pan zakrólował,
w majestat jest obleczony.
Obleczony jest Pan, przepasany potęgą.
A świat, który umocnił, nie zachwieje się.
²Twój tron przygotowany jest od owego czasu,
Tyś jest od wieczności.
³Podniosły rzeki, Panie,
podniosły rzeki swoje głosy.
⁴Cofną rzeki swoje nawałnice dla głosu licznych wód.
⁵Przedziwne są nawałnice morza,
przedziwny na wysokościach jest Pan.
⁶Twoje świadectwa ze wszech miar godne są wiary.
Twemu domowi, Panie, przystoi świętość po wszystkie dni.

PSALM 93

Psalm Dawidowi, na czwarty dzień soboty.

¹Bogiem zemsty jest Pan, Boże pomsty, objaw się!
²Powstań Ty, który sądzisz ziemię,
odpłać zapłatę pysznym.
³Jak długo jeszcze grzesznicy, Panie,
jak długo grzesznicy będą się chełpić?
⁴Mówić będą rzeczy przewrotne i głosić nieprawdę,
wszyscy czyniący nieprawość?
⁵Twój lud, Panie, upokorzyli
i Twoje dziedzictwo prześladowają.
⁶Wdowę i sierotę zabili, a prozelitę zamordowali.
⁷Mówili: Pan nie zobaczy, ani też nie zrozumie Bóg Jakuba!
⁸Zrozumcie więc, niemądrzy wśród ludzi,
zmańdrzejcie wreszcie, głupcy!
⁹Czyż Ten, który wszczepił ucho, nie słyszy?
Czy Ten, który stworzył oko, nie widzi?
¹⁰Ten, który karze narody,
nie oskarży ich, ucząc człowieka rozumu?

¹¹ Pan zna zamysły ludzkie, że są marne.
¹² Błogosławiony człowiek, którego Ty ukarzesz, Panie,
i z Twego Zakonu pouczysz go.
¹³ Skrócisz jego złe dni,
aż grzesznikowi zostanie wykopany dół.
¹⁴ Albowiem Pan nie odrzuci swego ludu
i swego dziedzictwa nie zostawi.
¹⁵ Aż sprawiedliwość przemieni się w sąd
i będą przestrzegać jej wszyscy prawego serca.
Któż mnie postawi nad złoczyńcami?
¹⁶ Kto wystąpi za mnie przeciwko czyniącym nieprawość?
¹⁷ Gdyby mnie Pan nie wspomógł,
moja dusza wkrótce zamieszkałaby w otchłani.
¹⁸ Kiedy mówiłem: „Zachwiała się moja noga”,
Twoje miłosierdzie, Panie, mnie wspomogło!
¹⁹ Panie, w ogromie moich boleści w moim sercu,
Twoja pociecha rozradowała moją duszę.
²⁰ Przecież nie stanie w pobliżu Ciebie tron nieprawości,
zamyślających przemoc?
²¹ Czyhają na duszę sprawiedliwego i krew niewinną osądzają.
²² Pan stał się moją ucieczką, Bóg mój jest pomocą mojej nadziei.
²³ Odda im Pan za ich nieprawości,
według ich złości zniszczy ich Pan Bóg.

Chwała.

PSALM 94

Chwała pieśni Dawidowi, niepodpisana u Żydów.

¹ Przyjdźcie, rozradujmy się w Panu,
zakrzyknijmy Bogu, Zbawicielowi naszemu.
² Uprzedźmy Jego oblicze w wyznaniu
i w psalmach zakrzyknijmy Mu.
³ Albowiem Bogiem wielkim jest Pan
i Królem wielkim nad całą ziemią.
⁴ W Jego ręku wszystkie krańce ziemi
i szczyty gór należą do Niego.
⁵ Jego jest morze, On je stworzył,
i suchą ziemię ukształtowały Jego ręce.
⁶ Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Niego,
zapłaczmy przed Panem, który nas stworzył.
⁷ Albowiem On jest naszym Bogiem,
a my ludem Jego pastwiska i owcami Jego ręki.
Dziś, jeśli Jego głos usłyszycie,
⁸ nie zatwardzajcie waszych serc,

jak w zagniewaniu za dni doświadczenia na pustyni,
⁹gdym doświadczałi Mnie wasi ojcowie,
doświadczałi Mnie i widzieli Moje dzieła.
¹⁰Czterdzieści lat brzydziłem się tym pokoleniem i rzekłem:
Zawsze błądzą sercem, oni nie poznali Moich dróg.
¹¹Przeto poprzysięgłem w moim gniewie,
że nie wejdą do mego odpoczynku.

PSALM 95

Chwała pieśni Dawidowi, gdy Dom budowano po powrocie z niewoli, niepodpisany u Żydów.

¹Zaśpiewajcie Panu pieśń nową,
zaśpiewaj Panu cała ziemia.
²Zaśpiewajcie Panu, błogosławcie Jego imię,
głoście z dnia na dzień Jego zbawienie.
³Rozgłaszajcie wśród narodów Jego chwałę,
we wszystkich ludach Jego cuda.
⁴Albowiem wielki jest Pan i wielce chwalebny,
budzący bojaźń jest nad wszystkimi bogami.
⁵Albowiem wszyscy bogowie narodów są demonami,
Pan zaś stworzył niebios.
⁶Wyznanie i piękno przed Nim,
świętość i wspaniałość w Jego świątyni.
⁷Przynieście Panu, rodziny narodów,
przynieście Panu chwałę i cześć.
⁸Przynieście Panu chwałę Jego imienia,
weźcie ofiary i wejdźcie na Jego dziedzińce.
⁹Pokłońcie się Panu na dziedzińcu Jego świątyni,
niech zadrży przed Jego obliczem cała ziemia.
¹⁰Powiedzcie wśród narodów, że Pan zakrólował,
umocnił bowiem świat, że się nie zachwieje,
będzie sędzić narody w sprawiedliwości.
¹¹Niechaj weselą się niebios i raduje się ziemia,
niech zadrży morze i to, co je wypełnia.
¹²Rozradują się pola i wszystko, co w nich jest,
wtedy rozweselą się wszystkie drzewa leśne
¹³przed obliczem Pana, albowiem idzie sędzić ziemię,
sędzić świat w sprawiedliwości i ludy w swojej prawdzie.

PSALM 96

Psalm Dawidowi, gdy jego ziemia została przywrócona, niepodpisany u Żydów.

¹Pan zakrólował, niech raduje się ziemia,
niech weselą się liczne wyspy.
²Obłok i mrok wokół Niego,

sprawiedliwość i sąd podstawą Jego tronu.

³Ogień przed Nim pójdzie i spali dookoła Jego wrogów.

⁴Jego błyskawica oświeciła świat, ujrzała i zatrzęsała się ziemia.

⁵Góry stopiły się jak воск przed obliczem Pana,
przed obliczem Pana całej ziemi.

⁶Niebiosa ogłosiły Jego prawdę
i wszystkie ludy ujrzały Jego chwałę.

⁷Niechaj zawstydzą się wszyscy kłaniający się bożkom,
którzy chlubią się swoimi idolami.

Pokłońcie się Mu wszyscy Jego aniołowie.

⁸Usłyszał i rozweselił się Syjon,
i rozradowały się córki judzkie z powodu Twoich wyroków, Panie.

⁹Albowiem Ty jesteś Panem Najwyższym nad całą ziemią,
wielce wywyższonym nad wszystkimi bogami.

¹⁰Wy, którzy miłujecie Pana, znieńwiedźcie zło,
Pan chroni dusze swoich świętych,
z rąk grzeszników ich wybawi.

¹¹Światłość zajaśniała sprawiedliwemu
i wesele dla prawych sercem.

¹²Weselcie się, sprawiedliwi, w Panu,
wysławiajcie pamięć ego świętości.

Chwała.

PSALM 97

Psalm Dawidowi.

¹Zaśpiewajcie Panu pieśń nową,
albowiem Pan dokonał cudów,
zbawiła Jego prawica i święte Jego ramię.

²Okazał Pan swoje zbawienie,
wobec narodów objawił swoją sprawiedliwość.

³Wspomniał na swoje miłosierdzie dla Jakuba
i swoją prawdę dla domu Izraela,
ujrzały wszystkie krańce ziemi zbawienie naszego Boga.

⁴Zakrzyknij Bogu cała ziemi,
zaśpiewajcie i radujcie się, i śpiewajcie.

⁵Grajcie Panu na lirze, na lirze przy dźwięku harfy.

⁶Na trąbach wykutych i głosem rogu
zatrąbcie przed Królem Panem.

⁷Niechaj wzburzy się morze i co je zapełnia,
świat i wszyscy mieszkający na nim.

⁸Niech także rzeki zaklaszczą w dłonie,
góry niech się rozradują

⁹przed obliczem Pana, albowiem idzie sądzić ziemię,

sądzić świat w sprawiedliwości i ludzi w prawości.

PSALM 98

Psalm Dawidowi.

¹Pan zakrólował, niech zadrżą ludy,
zasiadł na cherubinach, niechaj zatrzęsie się ziemia.
²Wielki jest Pan w Syjonie
i wywyższony jest ponad wszystkie narody.
³Niech wysławiają Twoje wielkie imię,
albowiem budzi bojaźń i jest święte.
⁴Majestat króla kocha sąd,
Ty przygotowałeś prawość,
sąd i sprawiedliwość w Jakubie Tyś uczynił.
⁵Wywyższajcie Pana Boga naszego
i kłaniajcie się podnóżkowi Jego nóg,
albowiem jest święty.
⁶Mojżesz i Aaron wśród Jego kapłanów,
i Samuel wśród wzywających Jego imienia,
wzywali Pana, a On ich wysłuchał.
⁷W słupie obłoku przemówił do nich,
albowiem strzegli Jego świadectw
i Jego przykazań, które im dał im
⁸Panie Boże nasz, Ty wysłuchałeś ich. Boże,
Ty miłosierny byłeś dla nich,
choć karałeś wszystkie ich złe zamiary.
⁹Wywyższajcie Pana Boga naszego
i kłaniajcie się na górze Jego świętej,
albowiem święty jest Pan Bóg nasz.

PSALM 99

Psalm Dawidowi, ku wysławieniu.

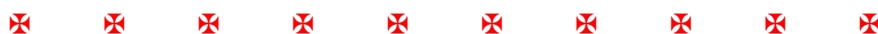
¹Zakrzyknij Bogu cała ziemia,
²służcie Panu w radości, chodźcie przed Nim w weselu.
³Wiedźcie, że Pan jest naszym Bogiem,
On nas stworzył, a nie my sami,
my jesteśmy Jego ludem i owcami Jego pastwiska.
⁴Wejdźcie w Jego bramy z wysławieniem,
na Jego dziedzińce z pieśniami,
wysławiajcie Go, sławcie Jego imię.
⁵Albowiem dobry jest Pan, na wieki Jego miłosierdzie
i z pokolenia na pokolenie Jego prawda.

PSALM 100

Psalm Dawidowi.

¹Będę opiewał miłosierdzie i Twój sąd, Panie,
²śpiewam i zrozumieć nieskałaną drogę.
Kiedyż przyjdiesz do mnie?
Postępować będę w niewinności mego serca pośrodku mego domu.
³Nie postawię przed moimi oczyma rzeczy nikczemnej,
czyniących występki zniechędziłem.
⁴Serce przewrotne nie przylgnie do mnie,
niczego, co jest złe, nie będę znać.
⁵Kto w tajemnicy oczernia bliźniego, tego wypędzę,
z człowiekiem hardych oczu i nadętego serca, z takim nie jadam.
⁶Oczy moje są zwrócone ku wiernym w kraju,
aby przebywali ze mną.
Kto postępuje drogą nieskałaną, ten będzie mi służyć.
⁷Nie zamieszka w moim domu człowiek pełen pychy,
kto mówi kłamstwa, nie ostoi się przed oczyma moimi.
⁸Każdego ranka tępić będę grzeszników w kraju,
aby wykorzenić z miasta Pańskiego wszystkich czyniących nieprawość.

Chwała.



KATYZMA CZTERNASTA

PSALM 101

¹Modlitwa ubogiego, gdy jest w utrapieniu i przed Panem wylewa swoją prośbę.
²Panie, usłysz moją modlitwę
i moje wołanie niech do Ciebie dojdzie.
³Nie odwracaj Twego oblicza ode mnie,
w dniu, w którym boleję, nakłoń ku mnie Twe ucho,
w dniu, w którym wezwę Ciebie, szybko mnie usłysz.
⁴Albowiem znikają jak dym moje dni
i moje kości wyschły jak w ogniu.
⁵Zwiędłem jak trawa i wysycha moje serce,
bowiem zapominam zjeść mój chleb.
⁶Od głosu mego wzdychania
przywarła moja kość do mego ciała.
⁷Upodobiłem się do pelikana pustynnego,
stałem się jak nocna sowa w ruinach.
⁸Czuwam i jestem jak ptak samotny na dachu.
⁹Dzień cały ponizają mnie moi wrogowie
i pastwiący się nade mną przeklinają mnie.
¹⁰Albowiem jadam popiół jak chleb

i mój napój mieszam z płaczem
¹¹w obliczu Twego gniewu i Twojej zapalczywości,
bo Tyś mnie podniósł i zrzucił.
¹²Moje dni wydłużają się jak cień, a ja jak siano usycham.
¹³Ty zaś, Panie, trwasz na wieki
i pamięć o Tobie na pokolenie i pokolenie.
¹⁴Ty powstaniesz i otoczysz łaską Syjon,
bo już czas, abyś ulitował się nad nim, bo nadeszła godzina.
¹⁵Albowiem umiłowali Twój służy jego kamienie
i żalą się nad jego ruiną.
¹⁶I ulękną się ludy imienia Pańskiego,
i wszyscy królowie ziemscy Twojej chwały.
¹⁷Albowiem Pan odbuduje Syjon
i objawi się w swojej chwale.
¹⁸Wejrzy na modlitwę pokornych
i nie odrzuci ich modlitw.
¹⁹Niech zostanie to zapisane dla innego pokolenia
i lud, który powstanie, będzie słał Pana,
²⁰albowiem wejrzy z wysokości swojej świątyni,
Pan z niebios wejrzy na ziemię,
²¹usłyszysz westchnienie skowanych,
rozwiąże więzy zabitych synów,
²²aby głoszone na Syjonie imię Pańskie
i Jego chwałę w Jerozolimie,
²³kiedy zgromadzą się razem narody
i królowie, aby służyć Panu.
²⁴Odpowie mu na drodze jego mocy,
skrócenie moich dni ogłosi mi.
²⁵Nie zabieraj mnie w połowie moich dni,
Twoje lata trwają poprzez pokolenia pokoleń.
²⁶Na początku Ty, Panie, założyłeś ziemię
i dziełem Twoich rąk są niebiosy.
²⁷One przeminą, Ty zaś trwasz,
i wszystko jak szata się zestarzeje
i jak odzież zwinięsz, i odmieni się.
²⁸Ty zaś jesteś ten sam i Twoje lata nie mają końca.
²⁹Synowie Twoich sług weselą się
i ich potomstwo pozostanie na wieki.

PSALM 102

Psalm Dawidowi.

¹Błogosław, duszo moja, Pana,
i całe moje wnętrze, imię Jego święte.

²Błogosław, duszo moja, Pana,
i nie zapominaj wszystkich Jego dobrodziejstw.
³On oczyszcza wszystkie twoje nieprawości,
leczy wszystkie twoje choroby.
⁴On wybawia z zagłady twoje życie,
koronuje cię łaską i zmiłowaniem,
⁵nasyca dobrami twoje pragnienie,
odnowi się jak orła twoja młodość.
⁶Pan czyni miłosierdzie i sąd wszystkim uciśnionym.
⁷Pokazał swoje drogi Mojżeszowi,
synom Izraela swoje zamiary.
⁸Szczodry i miłosierny jest Pan,
wielce cierpliwy i wielce łaskawy.
⁹Nie jest zagniewany na zawsze,
nie chowa urazę na wieki.
¹⁰Nie wedle naszych nieprawości świadczy nam,
ani wedle naszych grzechów nie odpłaca nam.
¹¹Albowiem jak niebiosa wysoko nad ziemią,
tak umocnił Pan swoje miłosierdzie nad tymi, którzy się Go boją.
¹²Jak daleko wschód od zachodu,
tak oddalił od nas nasze nieprawości.
¹³Jak lituje się ojciec nad synami,
tak lituje się Pan nad tymi, którzy się Go lękają.
¹⁴Albowiem On zna swoje stworzenie,
pamięta, że jesteśmy prochem.
¹⁵Dni człowieka jak trawa, jak kwiat polny okwita.
¹⁶Albowiem wiatr przejdzie po nim i nie będzie go,
i nie pozna już swego miejsca.
¹⁷Ale miłosierdzie Pańskie od wieków i na wieki nad tymi,
którzy się Go lękają.
¹⁸I Jego sprawiedliwość nad synami synów,
nad tymi, którzy chronią Jego przymierze
i pamiętają o Jego przykazaniach, aby je pełnić.
¹⁹Pan na niebiosach przygotował swój tron
i Jego królestwo wszystkim włada.
²⁰Błogosławcie Pana, wszyscy Jego aniołowie,
możni potęgą, pełniący Jego rozkazy,
słuchający głosu Jego słów.
²¹Błogosławcie Pana wszystkie Jego moce,
Jego słudzy, czyniący Jego wolę.
²²Błogosławcie Pana, wszystkie Jego dzieła,
na każdym miejscu Jego panowania.
Błogosław, duszo moja, Pana.

Chwała.

PSALM 103

Psalm Dawidowi, o urządzeniu świata.

¹Błogosław, duszo moja, Pana,
Panie, Boże mój, jesteś bardzo wywyższony,
w majestat i wspaniałość przyoblokłeś się.
²Odziewasz się światłem jak szatą,
rozpinasz niebiosa jak namiot.
³Pokrywasz wodami górne swoje sklepienie,
uczyniłeś obłoki swoim rydwanem,
chodzisz na skrzydłach wiatru.
⁴Czynisz swymi posłańcami duchy
i swymi sługami płomienie ognia.
⁵Założyłeś ziemię na jej podwalinach,
nie zachwieje się na wieki wieków.
⁶Odzieniem jej głębina jako szata,
nad górami stanęły wody.
⁷Na Twoje napomnienie precz odbiegają,
na Twój grzmiący głos ulęknią się.
⁸Wzniosły się góry i zniżyły się doliny
do miejsca, któreś im wyznaczył.
⁹Wyznaczyłeś granicę wodom, której nie przekroczą,
i nie wrócą, aby pokryć ziemię.
¹⁰Ty prowadzisz źródła do strumieni,
między górami płyną wody.
¹¹Pić dają każdemu zwierzowi polnemu,
dzikie osły gaszą w nich swoje pragnienie.
¹²Na nich mieszka ptactwo niebieskie,
spośród kamieni wydaje głos.
¹³Ty wody posyłasz na góry z Twoich komnat
i owocem Twoich dzieł nasycą się ziemia.
¹⁴Ty sprawiasz, że rośnie trawa dla bydła
i ziele na służbę człowiekowi, aby z ziemi dobywał chleb.
¹⁵I wino weseli serce człowiecze,
jaśniej jego oblicze od oliwy,
i chleb serce człowieka umacnia.
¹⁶Napojone są drzewa polne,
cedry Libanu, któreś zasadził.
¹⁷Tam gnieźdzą się ptaki,
a gniazdo bociana góruje nad nimi.
¹⁸Góry wysokie są dla jeleni,
skały na schronienie dla zajęcy.

¹⁹Uczyniłeś księżyc miarą czasów,
słońce poznało swój zachód.
²⁰Sprowadzasz ciemności i nastaje noc,
w niej krążą wszelkie zwierzęta leśne.
²¹Młode lwy rykiem domagają się żeru,
żądata od Boga swego pokarmu.
²²Kiedy słońce wzejdzie, ustępują,
i kładą się w swoich legowiskach.
²³Wychodzi człowiek do swojej pracy,
do swego trudu aż do wieczora.
²⁴Jakże wspaniałe są Twoje dzieła, Panie,
wszystkie w mądrości uczyniłeś,
pełna jest ziemia Twoich dzieł.
²⁵Oto morze wielkie i rozległe,
a w nim płazy niezliczone, zwierzęta małe z wielkimi.
²⁶Tam przepływają okręty i ów smok,
którego stworzyłeś, aby go wyszydzić.
²⁷Wszystko czeka na Ciebie,
abyś dał im pokarm we właściwym czasie.
²⁸Dajesz im i zbierają, otwierasz Twoją dłoń
i wszyscy napełniają się dobrami.
²⁹Kryjesz Twoje oblicze i trwożą się,
odbierasz im ducha i giną, i w swój proch się obracają.
³⁰Posyłasz Twego ducha i zostają stworzone,
i odnawiasz oblicze ziemi.
³¹Chwała Pańska niech będzie na wieki,
rozraduje się Pan swoimi dziełami.
³²Spojrzy na ziemię i trzęsie się ona,
dotknie gór i one dymią.
³³Śpiewać będę Panu póki żyję,
śpiewam memu Bogu, póki jestem.
³⁴Oby przyjemna Mu była moja mowa,
ja zaś weselić się będę w Panu.
³⁵Niech znikną grzesznicy z ziemi
i niech ludzi nieprawych nie będzie.
Błogosław, duszo moja, Pana.

Chwała.

PSALM 104

Alleluja.

¹Wysławiajcie Pana i przyzywajcie Jego imię,
ogłoście pośród narodów Jego dzieła.
²Zaśpiewajcie Jemu i zagrajcie Jemu psalm,

opowiadajcie wszystkie Jego cuda.

³Chlubcie się imieniem Jego świętym,
niech się raduje serce poszukujących Boga.

⁴Szukajcie Pana i umocnijcie się,
szukajcie zawsze Jego oblicza.

⁵Wspominajcie Jego cuda,
które uczynił, Jego cuda i wyroki Jego ust.

⁶Potomkowie Abrahama, Jego słudzy,
synowie Jakuba, Jego wybrańcy.

⁷Sam Pan jest naszym Bogiem,
po całej ziemi Jego wyroki.

⁸Pamięta na wieki swoje Przymierze,
słowo, które skierował do tysiąca pokoleń,

⁹które powierzył Abrahamowi,
i swoją przysięgę, daną Izaakowi.

¹⁰Dla Jakuba ustanowił to jako przykazanie,
dla Izraela jako wieczne Przymierze,

¹¹mówiąc: Tobie dam ziemię Kanaanu jako wasz dział dziedziczny.

¹²Gdy byli w małej liczbie, nieliczni, i wędrowcy w niej.

¹³Wędrowali od narodu do narodu i od królestwa do innego ludu.

¹⁴Nie dozwolił nikomu, aby ich znieważył,
z ich przyczyny karmił królów.

¹⁵Nie dotykajcie moich pomazańców
i moim prorokom nie czyńcie zła.

¹⁶I przywołał głód na ziemię, zniszczył wszelkie zapasy chleba.

¹⁷Posłał przed nimi człowieka,
na niewolnika sprzedany został Józef.

¹⁸Skuto kajdanami jego nogi,
żelazo przeszło jego duszę,

¹⁹aż spełniło się jego słowo, słowo Pańskie go rozpałiło.

²⁰Posłał król i go uwolnił, władca ludów go wypuścił.

²¹Ustanowił go panem swego domu
i księciem wszelkiej swojej posiadłości,

²²aby kierował jego książętami według swojej woli
i jego starszyznę uczył mądrości.

²³Wszedł Izrael do Egiptu i Jakub przyszedł do ziemi Chama.

²⁴Bardzo rozmnożył swój lud
i umocnił go bardziej od jego wrogów.

²⁵Odmienił ich serce, aby znienawidzili Jego lud,
zdradziecko postąpili z Jego sługami.

²⁶Posłał swego sługę Mojżesza,
Aarona, którego sobie wybrał.

²⁷Złożył w nich słowa swoich znaków

i swoich cudów w ziemi Chama.
²⁸Zesłał ciemność i nastały mroki,
albowiem zbuntowali się przeciwko Jego słowom.
²⁹Przemienił ich wody w krew i pozabijał w nich ryby.
³⁰Ich ziemia zarośla się żabami nawet w komnatach ich królów.
³¹Rzekł i pojawiły się psie muchy
i komary we wszystkich ich granicach.
³²Ich deszcze zamienił w grad, ogień zapłonął na ich ziemi.
³³Poraził ich winnice i sady figowe,
zniszczył wszelkie drzewo w ich granicach.
³⁴Rzekł i przysła szarańcza i larwy,
których było bez liku.
³⁵I pożarły wszelką trawę w ich ziemi,
i zjadły wszelki owoc ich ziemi.
³⁶Zabił wszystkich pierworodnych w ich ziemi,
pierwociny wszelkiego ich trudu.
³⁷A tych wyprowadził ze srebrem i złotem,
i nie było chorych w ich pokoleniach.
³⁸Rozradował się Egipt z ich wyjścia ich,
albowiem padł na nich strach przed nimi.
³⁹Rozpostarł obłok dla ich ochrony i ogień,
aby oświecał ich nocą.
⁴⁰Prosił i nadleciały przepiórki, nasycił ich chlebem z nieba.
⁴¹Rozbił kamień i popłynęły wody,
popłynęły po pustyni rzeki.
⁴²Albowiem wspomnił słowo swoje święte,
które wypowiedział do Abrahama, swego sługi.
⁴³I wyprowadził swój lud w radości,
i swoich wybranych w weselu.
⁴⁴Dał im ziemie narodów i posiadli dorobek ludów,
⁴⁵aby strzegli Jego przykazań i badali Jego Zakon.

Chwała.



KATYZMA PIĘTNASTA

PSALM 105

Alleluja.

¹Wysławiajcie Pana, albowiem jest dobry,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.
²Któż opowie moce Pańskie,
rozgłosi całą Jego chwałę?

³Błogosławieni, którzy strzegą prawości
i czynią sprawiedliwość w każdym czasie.
⁴Wspomnij nas, Panie, w łaskawości,
Twój lud, nawiedź nas Twoim zbawieniem,
⁵byśmy oglądali w szczęściu Twych wybranych,
rozradowali się weselem Twego ludu,
sławili się z Twoim dziedzictwem.
⁶Zgrzeszyliśmy z naszymi ojcami,
czyniliśmy nieprawość i grzeszyliśmy.
⁷Nasi ojcowie w Egipcie nie rozumieli Twoich cudów,
nie pamiętali ogromu Twego miłosierdzia
i zbuntowali się przychodząc nad Morze Czerwone.
⁸Lecz wybawił ich przez wzgląd na swoje imię,
aby okazać swoją moc.
⁹Zgromił Morze Czerwone i wyschło,
i przeprowadził ich przez otchłań jak przez pustynię.
¹⁰Wybawił ich z ręki nienawidzących
i wyzwolił ich z ręki wrogów.
¹¹Woda pokryła ich prześladowców,
ani jeden z nich nie ocalał.
¹²I uwierzyli Jego słowom, i zaśpiewali Jego chwałę.
¹³Szybko jednak zapomnieli o Jego dziełach,
nie mogli znieść Jego rady.
¹⁴Zapłonęli pożądaniem na pustyni
i kusili Boga w krainie bezwodnej.
¹⁵I spełnił ich prośbę, zesłał nasycenie w ich dusze.
¹⁶Pobudzili do gniewu Mojżesza w obozie,
Aarona, świętego Pańskiego.
¹⁷Otworzyła się ziemia i pochłonęła Datana, pokryła zgraję Abirona.
¹⁸Zapłonął ogień przeciwko ich zgrai, płomień spalił grzeszników.
¹⁹Uczynili cielca na Horebie i kłaniali się bożkowi.
²⁰Zamienili swoją chwałę na podobiznę cielca jedzącego trawę.
²¹Zapomnieli o Bogu, który ich wybawił,
który rzeczy wielkie uczynił w Egipcie,
²²cuda w ziemi Chama, budzące bojaźń w Morzu Czerwonym.
²³Kazałby ich zniszczyć, gdyby Mojżesz, wybraniec Jego,
nie stanął podczas rzezi przed Nim,
by odwrócić Jego gniew, aby ich nie zgubił.
²⁴Wzgardzili ziemią upragnioną, nie uwierzyli Jego słowom.
²⁵Szemrali w swoich namiotach, nie usłyszeli głosu Pańskiego.
²⁶I podniósł swoją rękę na nich, aby zniszczyć ich na pustyni,
²⁷rozpędzić ich potomstwo wśród narodów
i rozproszyć ich po obcych krajach.

²⁸ Oddali się na służbę Belfegorowi
i spożywali ofiary składane martwym.
²⁹ Rozdrażnili Go swoim postępowaniem i spadły na nich nieszczęścia.
³⁰ I powstał Fines, i przebłagał Go, i ustała plaga.
³¹ Poczytano mu to za sprawiedliwość,
z pokolenia na pokolenie aż na wieki.
³² Rozgniewali Go przy wodzie sprzeciwu,
z ich powodu Mojżesz ucierpiał.
³³ Albowiem rozgoryczyli jego ducha
i nierozważnie powiedział swoimi ustami.
³⁴ Nie wytracili pogan, jak powiedział im Pan.
³⁵ Zmieszali się z poganami i przywykli do ich postępków.
³⁶ Służyli ich bożkom i stało się to dla nich pułapką.
³⁷ Składali w ofierze biesom swoich synów i swoje córki.
³⁸ Przelewali krew niewinną, krew swoich synów i córek,
których składali bożkom kananejskim,
i splamiona została ziemia ich krwią.
³⁹ Splamili się swoimi czynami
i uprawiali nierząd swoimi postępkami.
⁴⁰ Pan rozgniewał się gwałtownie na swój lud
i wzgardził swoim dziedzictwem.
⁴¹ I wydał ich w ręce wrogów,
i rządzili nimi ci, którzy ich nienawidzą.
⁴² Prześladowali ich wrogowie ich
i upokorzeni zostali pod ich rękoma.
⁴³ Wielokrotnie ich wybawiał,
oni zaś pobudzili Go do gniewu swoim zamysłem,
i upokorzeni zostali w swoich nieprawościach.
⁴⁴ I widział Pan, gdy byli udręczeni, i wysłuchał ich błagania.
⁴⁵ Wspomnił swoje Przymierze
i uzalił się w ogromie swego miłosierdzia.
⁴⁶ Okazał im zmiłowanie wobec wszystkich,
którzy ich zniewolili.
⁴⁷ Wybaw nas, Panie Boże nasz,
i zgromadź nas z narodów,
abyśmy wysławiali imię Twoje święte,
chlubili się Twoją chwałą.
⁴⁸ Błogosławiony Pan Bóg Izraela od wieków i na wieki.
I powiedzą wszyscy ludzie: Niech tak będzie. Niech tak będzie.

Chwała.

PSALM 106

Alleluja.

- ¹Wysławiajcie Pana,
albowiem jest dobry,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.
- ²Niech powiedzą wybawieni przez Pana,
których wybawił z ręki wroga
- ³i zgromadził ich z krain, ze wschodu i z zachodu,
z północy i morza.
- ⁴Błądzili po pustyni bezwodnej,
drogi do miasta zamieszkałego nie znaleźli.
- ⁵Byli głodni i spragnieni, ich dusza omdlewała w nich.
- ⁶I zawołali do Pana w swoim utrapieniu,
i wybawił ich z nieszczęść ich.
- ⁷Skierował ich na drogę prostą,
aby weszli do miasta zamieszkałego.
- ⁸Niech wyznają Panu Jego miłosierdzie
i Jego cuda synom człowieczym.
- ⁹Albowiem duszę spragnioną nasycił
i duszę łaknącą napełnił dobrami,
- ¹⁰siedzących w ciemności i cieniu śmierci,
skowanych nędzą i żelazem.
- ¹¹Albowiem wzgardzili słowami Bożymi
i radę Najwyższego rozdrażnili.
- ¹²Upokorzył znojem ich serce,
zaniemogli i nie było, kto by pomógł.
- ¹³I wezwali do Pana w swojej udręce,
i z utrapień ich wybawił ich.
- ¹⁴Wyprowadził ich z ciemności
i cienia śmierci, rozerwał ich więzy.
- ¹⁵Niech wyznają Panu Jego miłosierdzie
i Jego cuda synom człowieczym,
- ¹⁶albowiem skruszył bramy spiżowe
i złamał żelazne wrzeczadze.
- ¹⁷Zabrał ich z drogi ich nieprawości,
bowiem ze względu na swoje nieprawości osłabli.
- ¹⁸Dla ich duszy obrzydliwy stał się każdy pokarm
i zbliżyli się do bram śmierci.
- ¹⁹Wezwali do Pana w swoim utrapieniu,
a On wybawił ich z ich trosk.
- ²⁰Posłał swoje słowo i ich uleczył, wybawił ich ze zguby.
- ²¹Niech wyznają Panu Jego miłosierdzie

i Jego cuda synom człowieczym.
²²Niech złożą Mu ofiarę chwały i niech głoszą Jego dzieła w radości.
²³Ci, którzy wypływają w morze statkami,
pokonując trudy na ogromnych wodach,
²⁴oni widzieli cuda Pańskie i Jego cuda w głębinie.
²⁵Rzekł i powstał wiatr gwałtowny, i wzniosły się Jego fale.
²⁶Sięgają do niebios i spadają w otchłań,
ich dusza zamierała w nieszczęściach.
²⁷Zadrżeli, zachwali się jak pijany, i cała mądrość ich zniknęła.
²⁸Wezwali do Pana, gdy byli w swojej udręce
i z ich utrapień wyprowadzi ich.
²⁹I nakazał burzy, i nastąpiła cisza, i zamilkły Jego fale.
³⁰A oni rozradowali się, że umilkły,
i skierował ich do przystani swego pragnienia.
³¹Niech wyznają Panu Jego miłosierdzie
i Jego cuda synom człowieczym.
³²Niech wywyższają Go w zgromadzeniu ludzi
i w radzie starszych niechaj Go sławią.
³³On zamienił rzeki w pustynię i zdroje wód w suszę.
³⁴Ziemię urodzajną w słony step
ze względu na niegodziwość żyjących na niej.
³⁵Zamienił pustynię w jeziora wód i ziemię bezwodną w źródła wód.
³⁶I osiedlił tam spragnionych, i założyli miasta, żeby się osiedlić.
³⁷Obsiali pola i zasadzili winnice,
a ich praca wydała plony.
³⁸Pobłogosławił im i rozmnożyli się bardzo,
a ich zwierzęta nie umniejszyły się.
³⁹Znowu zmalała ich liczba i źle im się działo z powodu utrapień i chorób.
⁴⁰Wylał na ich książąt swoją wzdargę i wodził ich po bezdrożu,
a nie po drodze.
⁴¹Pomógł nędzarzowi w ubóstwie i umocnił rodziny jak owce.
⁴²Ujrzą to prawi i rozwesela się,
a wszelka nieprawość zakryje swoje usta.
⁴³Kto jest mądry i zachowa to, i zrozumieją zmiłowania Pana.

Chwała.

PSALM 107

¹Pieśń. Psalm Dawidowi.

²Gotowe moje serce, Boże, gotowe moje serce,
zaśpiewam i opiewam w mojej chwale.
³Powstań, moja chwało, obudź się harfo i liro,
wstanę wcześniej rano.
⁴Będę wystawiał Ciebie wśród ludów, Panie,

będę śpiewał Tobie pośród narodów.

⁵Albowiem większe od niebios jest Twoje miłosierdzie
i do obłoków Twoja prawda.

⁶Wstąpiłeś na niebios, Boże, i na całej ziemi Twoja chwała.

⁷Aby Tvoi umiłowani zostali wybawieni,
wybaw Twoją prawicą i wysłuchaj mnie.

⁸Bóg przemówi w swojej świątyni, rozraduję się
i podzielę Sychem, Dolinę Namiotów wymierzę.

⁹Mój jest Galaad i mój jest Manasses,
a Efraim wspomóżeniem mojej głowy,
Juda moim królem. Moab misą mojej nadziei,
na Idumeę postawię mój sandał, obcokrajowcy będą mi poddani.

¹⁰Któż wprowadzi mnie do miasta obronnego?

Któż zawiedzie mnie do Idumei?

¹¹Czyż nie Ty, Boże, który nas odrzuciłeś,
czy nie wyjdiesz, Boże, z naszymi wojskami?

¹²Udziel nam pomocy w utrapieniu,
bowiem zbawienie ludzkie jest daremne.

¹³W Bogu odniesiemy zwycięstwo i On zniszczy naszych wrogów.

PSALM 108

Na koniec. Psalm Dawidowi.

¹Boże, chwały Twojej nie przemilcz,

²albowiem usta grzesznika i usta podstępnego
otwarły się przeciwko mnie,
mówili przeciwko mnie językiem fałszywym.

³Osaczali mnie słowami nienawistnymi
i prześladowali mnie bez powodu.

⁴Zamiast mnie miłować, oczerniali mnie, a ja się modliłem.

⁵Oddawali mi złem za dobro i nienawiścią za moją miłość.

⁶Postaw przeciwko niemu grzesznika
i diabeł niech stanie po jego prawicy.

⁷Gdy będzie się sądził, niech odejdzie skazany,
a jego modlitwa niech będzie grzechem.

⁸Niech będą jego dni nieliczne,
a jego urząd niech obejmie inny.

⁹Niech będą jego synowie sierotami, a jego żona wdową.

¹⁰Jego dzieci niech się tułają i żebrzą,
niech będą wygnani ze swoich domów.

¹¹Niech lichwiarz zagarnie wszystkie dobra,
które są jego, a obcy niech pochwyć jego trudy.

¹²Niech nie będzie miał opiekuna
i niech nikt nie ulituje się nad jego sierotami.

¹³Niech jego dzieci ulegną zagładzie,
w jednym pokoleniu niech zginie jego imię.
¹⁴Niech wspomniana będzie nieprawość jego ojców przed Panem
i grzech jego matki niech nie zostanie oczyszczony.
¹⁵Niech będzie on zawsze przed Panem
i niech zniknie na ziemi wspomnienie o nich.
¹⁶Za to, że nie pamiętał, aby czynić miłosierdzie,
prześladował człowieka biednego i ubogiego,
a złamanego na sercu przyprawił o śmierć.
¹⁷Umilował przekleństwo i ono nań przyjdzie,
a nie zapragnął błogosławieństwa i ono oddaliło się od niego.
¹⁸Przyodział się w przekleństwo jak w szatę,
więc przeniknęło jak woda do jego wnętrza
i jak oliwa w jego kości.
¹⁹Niech będzie mu jak szata, którą się odziewa,
i jak pas, którym zawsze się opasuje.
²⁰Oto zapłata dla tych, którzy rzucają na mnie oszczerstwa przed Panem
i mówią złe rzeczy o mojej duszy.
²¹A Ty, Panie, Panie, uczynź ze mną według Twego imienia,
albowiem Twoje miłosierdzie jest dobre.
²²Wybaw mnie, albowiem jestem ubogim i biednym,
i moje serce trwoży się we mnie.
²³Jak cień, co się chyli, zostałem zabrany,
strząśnięty zostałem jak szarańcza.
²⁴Moje kolana osłabły od postu,
a moje ciało odmieniło się od oliwy.
²⁵Stałem się dla nich pośmiewiskiem,
widząc mnie kiwali swoimi głowami.
²⁶Pomóż mi, Panie Boże mój,
i wybaw mnie według Twego miłosierdzia.
²⁷Niech zrozumieją, że to Twoja ręka
i Ty, Panie, uczyniłeś to.
²⁸Choć oni będą przeklinać, Ty pobłogosławisz,
powstający przeciwko mnie zawstydzą się,
a Twój sługa rozweseli się.
²⁹Niech się okryją wstydem ci, którzy mnie oczerniają,
niech się przyodzieją swoim wstydem jak szatą.
³⁰Wysławiać będę bardzo Pana moimi ustami
i pośród tłumu będę Go wysławiał.
³¹Albowiem stanął po prawicy ubogiego,
aby wybawić od prześladowców jego duszę.

Chwała.



KATYZMA SZESNASTA

PSALM 109

Psalm Dawidowi.

- ¹Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po mojej prawicy,
aż położę Twych wrogów podnóżkiem Twoich nóg.
²Berło mocy pośle Tobie Pan z Syjonu i panuj wśród Twych wrogów
³Z Tobą władza w dniu Twojej potęgi, światłości Twoich świątych,
z łona przed jutrzenką zrodziłem Ciebie.
⁴Poprzysiął Pan i nie cofnie słowa:
Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka.
⁵Pan po Twojej prawicy w dniu swego gniewu skruszy królów.
⁶Będzie sądził narody, doprowadzi je do upadku,
skruszy wiele głów na ziemi.
⁷Ze strumienia na drodze będzie pić, dlatego podniesie głowę.

PSALM 110

Alleluja.

- ¹Wysławiam Ciebie, Panie, całym moim sercem,
w radzie sprawiedliwych i zgromadzeniu.
²Wielkie są dzieła Pańskie,
wyszukane we wszystkich Jego pragnieniach.
³Jego dzieło jest wspaniałe i godne,
a Jego sprawiedliwość trwa na wieki wieków.
⁴Pamiętnymi uczynił swoje cuda,
miłosierny i litościwy jest Pan.
⁵Daje pokarm tym, którzy się Go lękają,
pamięta na wieki swoje Przymierze.
⁶Ukazał moc swoich dzieł swemu ludowi,
dał im dziedzictwo narodów.
⁷Dzieła Jego rąk są prawdą i sądem,
wszystkie Jego przykazania są wierne,
⁸umocnione na wieki wieków, uczynione w prawdzie i prawości.
⁹Wybawienie zesłał swemu ludowi, na wieki ogłosił swoje Przymierze,
święte i budzące bojaźń jest Jego imię.
¹⁰Początkiem mądrości jest bojaźń Boża,
rozum zaś dobry wszystkich, którzy ją spełniają,
jego chwała trwa na wieki wieków.

PSALM 111

Alleluja. Psalm.

¹Błogosławiony mąż, który boi się Pana,
w Jego przykazaniach bardzo sobie upodobał.
²Silne będzie na ziemi jego potomstwo,
ród sprawiedliwych zostanie pobłogosławiony.
³Chwała i bogactwo w jego domu,
i jego sprawiedliwość trwa na wieki wieków.
⁴Zajaśnieje w ciemnościach światłość sprawiedliwym,
bowiem On jest miłosierny, litościwy i sprawiedliwy.
⁵Dobry mąż szczodry i dający,
przemyśli swoje słowa na sądzie,
nie zachwieje się na wieki.
⁶W pamięci wiecznej będzie sprawiedliwy,
⁷nie ulęknie się złych pogłosek.
⁸Jego serce gotowe jest mieć nadzieję w Panu,
umocni się jego serce i nie ulęknie się,
aż wejrzy na swoich wrogów.
⁹Rozpędzi ich, da ubogim,
jego sprawiedliwość będzie trwała na wieki wieków,
jego róg uniesie się w sławie.
¹⁰Grzesznik ujrzy i zagniewa się,
zazgrzyta swoimi zębami i upadnie,
pragnienie grzesznika zginie.

Chwała.

PSALM 112

Alleluja.

¹Chwalcie, dzieci, Pana, chwalcie imię Pańskie.
²Niech będzie imię Pańskie błogosławione odtąd i na wieki.
³Od wschodu słońca do zachodu chwalone jest imię Pańskie.
⁴Wielki nad wszystkimi narodami Pan, nad niebiosa Jego chwała.
⁵Któż jest jak Pan Bóg nasz, która mieszka na wysokościach,
⁶i na pokornych spogląda na niebie i na ziemi.
⁷Podnosi z ziemi nędzarza i z gnojowiska wywyższa ubogiego.
⁸Posadzi go z książętami, z książętami swego ludu.
⁹On pozwala nieplodnej mieszkać w domu
jako matce cieszącej się dziećmi.

PSALM 113

Alleluja.

¹Gdy Izrael wychodził z Egiptu,
dom Jakuba spośród obcego ludu,
²stał się Juda Jego świętością, Izrael Jego władaniem,

³morze ujrzało i uciekło, Jordan cofnął swoje wody.
⁴Góry podskakiwały jak baranki i pagórki jak jagnięta owcze.
⁵Cóż ci się stało, morze, żeś uciekło,
i tobie, Jordanie, żeś cofnął swoje wody?
⁶Góry, czemu podskakiwałyście jak barany,
a pagórki jak jagnięta owcze?
⁷Przed obliczem Boga poruszyła się ziemia,
przed obliczem Boga Jakuba.
⁸On zamienił opokę w jeziora wody,
a skały w źródła wód.
⁹Nie nam, Panie, nie nam,
ale Twemu imieniu daj chwałę w Twoim miłosierdziu i Twojej prawdzie.
¹⁰Aby nigdy nie powiedziały narody: Gdzie jest ich Bóg?
¹¹Bóg nasz na niebiosach i na ziemi,
wszystko, co zechciał, uczynił.
¹²Bożki narodów są srebrem i złotem, dziełem rąk ludzkich.
¹³Mają usta i nie mówią, mają oczy i nie widzą.
¹⁴Mają uszy i nie słyszą, mają nozdrza i nie wąchają.
¹⁵Mają ręce i nie dotykają, mają nogi i nie chodzą,
gardła ich nie wydają głosu.
¹⁶Niech będą im podobni ci, którzy je tworzą,
i wszyscy, którzy pokładają w nich nadzieję.
¹⁷Dom Izraela ma nadzieję w Panu,
On jest ich pomocą i obrońcą.
¹⁸Dom Aarona ma nadzieję w Panu,
On jest ich pomocą i obrońcą.
¹⁹Bojący się Pana mają nadzieję w Panu,
on jest ich pomocą i obrońcą.
²⁰Pan wspomniał nas i pobłogosławił nas,
pobłogosławił dom Izraela, pobłogosławił dom Aarona.
²¹Pobłogosławił bojących się Pana, małych i wielkich.
²²Niech Pan wam przyda, wam i waszym synom.
²³Bądźcie błogosławieni przez Pana,
który stworzył niebo i ziemię.
²⁴Niebo niebios jest Pana, ziemię zaś dał synom ludzkim.
²⁵To nie martwi będą słać Ciebie, Panie,
ani też zstępujący do otchłani,
²⁶lecz my, żywi, będziemy błogosławić Pana odtąd i na wieki.

PSALM 114

Alleluja.

¹Umiłowałem Pana, albowiem usłyszał głos mego błagania,
²albowiem skłonił swoje ucho do mnie w moje dni,

kiedy wzywałem.

³Ogarnęły mnie bolesti śmiertelne,
męki otchłani dosięgły mnie,
spotkałem utrapienia i boleść,
i imienia Pańskiego wezwałem.

⁴O Panie, wybaw moją duszę, bądź mi miłosierny,
Panie, i sprawiedliwy, Bóg okazuje nam litość.

⁵Pan strzeże maluczkich, uniżyłem się i wybawił mnie.

⁶Powróć, moja duszo, do swego spoczynku,
Pan uczynił ci dobro.

⁷Albowiem wyrwał moją duszę śmierci,
moje oczy od łez i moje nogi od upadku.

⁸Będę podobał się Panu w krainie żyjących.

Chwała.

PSALM 115

Alleluja.

¹Uwierzyłem, przeto przemówiłem:
Jestem bardzo poniżony.

²Powiedziałem w moim wzburzeniu:
Każdy człowiek jest kłamcą.

³Cóż oddam Panu za wszystko, co mi uczynił?

⁴Kielich zbawienia przyjmę i wezwę imienia Pańskiego.

⁵Moje śluby moje wypełnię Panu, wobec całego Jego ludu.

⁶Cenna jest przed Panem śmierć Jego świętych.

⁷O, Panie, jestem Twoim sługą i synem Twojej służebnicy,
to Ty rozerwałeś moje więzy.

⁸Tobie złożę ofiary chwały i w imię Pana będę wołać.

⁹Moje śluby wypełnię Panu, wobec całego Jego ludu,

¹⁰na dziedzińcach domu Pańskiego, pośrodku ciebie, Jerozolimo.

PSALM 116

Alleluja.

¹Chwalcie Pana wszystkie narody,
wysławiajcie Go wszyscy ludzie.

²Albowiem Jego miłosierdzie umocnione jest nad nami
i prawda Pańska trwa na wieki.

PSALM 117

Alleluja.

¹Wysławiajcie Pana, bo jest dobry,
bo na wieki Jego miłosierdzie.

²Niech mówi więc dom Izraela:
Bo dobry, bo na wieki Jego miłosierdzie.

³Niech mówi więc dom Aarona:
Bo dobry, bo na wieki Jego miłosierdzie.

⁴Niech mówią więc wszyscy lękający się Pana:
Bo dobry, bo na wieki Jego miłosierdzie.

⁵W utrapieniu wzywałem Pana i usłyszał mnie, i wyzwolił.

⁶Pan jest moją pomocą i nie ulękne się,
cóż może uczynić mi człowiek?

⁷Pan jest moją pomocą i z góry spojrzę na moich wrogów.

⁸Lepiej jest pokładać nadzieję w Panu,
niż pokładać nadzieję w człowieku.

⁹Lepiej jest pokładać nadzieję w Panu,
niż pokładać nadzieję w książętach.

¹⁰Wszyscy poganie mnie otoczyli,
lecz w imię Pańskie sprzeciwiłem się im.

¹¹Całkowicie mnie osaczyli,
lecz w imię Pańskie sprzeciwiłem się im.

¹²Osaczyli mnie jak pszczoły plaster miodu
i palili jak ogień ciemne,
lecz w imię Pańskie sprzeciwiłem się im.

¹³Popchnięto mnie, abym upadł, lecz Pan mnie podtrzymał.

¹⁴Moją mocą i moim śpiewem jest Pan,
On stał się moim zbawieniem.

¹⁵Głos radości i zbawienia w namiotach sprawiedliwych,
prawica Pańska okaże moc.

¹⁶Prawica Pańska mnie podniesie, prawica Pańska okaże moc.

¹⁷Nie umrę, lecz będę żył i opowiadał dzieła Pańskie.

¹⁸Srodze Pan mnie ukarał, ale nie wydał mnie śmierci.

¹⁹Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości,
wszedłszy w nie, będę wysławiał Pana.

²⁰Oto brama Pańska, przez nią wejdą sprawiedliwi.

²¹Wysławiał będę Ciebie, bo mnie wysłuchałeś,
i stałeś się dla mnie zbawieniem.

²²Kamień odrzucony przez budowniczych,
on stał się kamieniem węgielnym,

²³od Pana on jest i jest cudem w naszych oczach.

²⁴Oto dzień, który uczynił Pan, radujmy się w nim i weselmy.

²⁵O, Panie, zbaw! O, Panie, pospiesz z pomocą!

²⁶Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie,
błogosławimy was z domu Pańskiego.

²⁷Bóg i Pan, i objawił się nam,
urządzimy procesję oczyszczającą do rogów ołtarza.

²⁸Ty jesteś moim Bogiem i będę Ciebie wysławiał,
Ty jesteś moim Bogiem moim i wywyższę Ciebie.
Będę Ciebie wysławiał, bo mnie wysłuchałeś
i stałeś mi się zbawieniem.

²⁹Wysławiajcie Pana, bo jest dobry,
bo na wieki Jego miłosierdzie.

Chwała.



KATYZMA SIEDEMNASTA

PSALM 118

Alleluja.

¹**B**łogosławieni nieskalani w drodze,
którzy chodzą w Zakonie Pańskim.

²Błogosławieni badający Jego świadectwa,
szukający Go z całego serca.

³Ci, którzy nie czynią nieprawości,
chodzą Jego drogami.

⁴Ty nakazałeś Twoje przykazania pilnie zachowywać.

⁵Oby skierowały się moje drogi ku zachowaniu Twoich przykazań.

⁶Wtedy nie zawstydzę się,
gdy będę patrzeć na wszystkie Twoje przykazania.

⁷Wysławiać będę Ciebie w prawości serca,
ucząc się sprawiedliwych Twoich wyroków.

⁸Twoje przykazania będę zachowywał, nie opuszczaj mnie nigdy.

⁹Jak młodzieniec zachowa w czystości swoją drogę?
Jeśli zachowa Twoje słowa.

¹⁰Całym moim sercem szukam Ciebie,
nie daj mi odstąpić od Twych przykazań.

¹¹W moim sercu ukryłem Twoje słowa,
abym nie zgrzeszył przeciw Tobie.

¹²Błogosławiony jesteś Panie,
naucz mnie Twych przykazań.

¹³Moimi wargami moimi opowiadam
wszystkie wyroki Twoich ust.

¹⁴Na drodze Twoich świadectw raduję się,
jak największym skarbem.

¹⁵W Twoich przykazaniach pogrążę się
i zrozumiem Twoje drogi.

¹⁶Twoich przykazań nauczę się,
nie zapomnę Twoich słów.

¹⁷Odpląć Twemu słudze, aby żył
i zachowam Twoje słowa.
¹⁸Otwórz moje oczy i zrozumieć cuda Twojej nauki.
¹⁹Przechodniem jestem na ziemi,
nie ukrywaj przede mną Twoich przykazań.
²⁰Umiłowała moja dusza Twoje wyroki każdego czasu.
²¹Zgromiłeś hardych, przekłęci są ci,
którzy odstępują od Twych przykazań.
²²Zdejm ze mnie szyderstwo i wzgardę,
bo strzegę Twoich świadectw.
²³Chociaż zasiedli książęta i zmawiają się przeciwko mnie,
Twój sługa rozmyśla o Twych przykazaniach.
²⁴Gdyż Twoje świadectwa są dla mnie pouczeniem
i Twoje rady są moimi doradcami.
²⁵Przylgnęła do prochu moja dusza,
zachowaj mnie wedle Twego słowa.
²⁶Moje drogi moje opowiedziałem i wysłuchałeś mnie,
naucz mnie Twych przykazań.
²⁷Drogę Twych przykazań daj mi zrozumieć,
a rozpamiętywać będę Twoje cuda.
²⁸Moja dusza ustaje od smutku,
umocnij mnie w Twoich słowach.
²⁹Drogę niesprawiedliwości oddal ode mnie,
i Twym prawem zmiłuj się nade mną.
³⁰Drogę prawdy wybrałem,
i Twych wyroków nie zapomniałem.
³¹Przylgnąłem do Twoich świadectw,
Panie, nie zawstydzaj mnie.
³²Drogą Twych przykazań pobiegnę,
gdy moje serce rozszerzysz.
³³Ukaż mi, Panie, drogę Twych ustaw,
a będę jej strzegł do końca.
³⁴Daj mi zrozumienie, a zachowywać będę Twoje Prawo
i strzec go z całego serca.
³⁵Skieruj mnie na ścieżkę Twych przykazań,
bo w nich sobie upodobałem.
³⁶Skłoń moje serce do Twoich świadectw,
a nie do żądzy zysku.
³⁷Odwróć moje oczy, aby nie patrzyły na marność,
w Twej drodze żyw mnie.
³⁸Postaw Twemu słudze Twoje słowo ku Twojej bojaźni.
³⁹Odwróć moje pohańbienie, którego się lękam,
bo Twoje wyroki są dobre.

⁴⁰Oto pragnę Twych przykazań,
w Twej sprawiedliwości zachowaj moje życie.

⁴¹Niech przyjdzie na mnie Twoje zmiłowanie, Panie,
Twoje zbawienie wedle Twego słowa.

⁴²I dam odpowiedź tym, którzy ze mnie szydzą,
bo ufam Twoim słowom.

⁴³Nie odejmij nigdy od moich ust słowa prawdy,
bo w Twych wyrokach pokładam nadzieję.

⁴⁴I zachowam Twoje Prawo zawsze,
na wieki i na wieki wieków.

⁴⁵I będę chodził wolną drogą,
bo Twych przykazań pożądałem.

⁴⁶I będę mówił o Twych świadectwach przed królami,
i nie zawstydzę się.

⁴⁷Będę uczył się Twych przykazań,
które bardzo umiłowałem.

⁴⁸Podniosę moje ręce ku Twym przykazaniom, które umiłowałem,
i będę rozmyślał o Twych przykazaniach.

⁴⁹Wspomnij na Twoją obietnicę daną Twemu słudze,
w której dałeś mi nadzieję.

⁵⁰To mnie pocieszy w moim nieszczęściu,
bowiem Twoje słowo daje mi życie.

⁵¹Pyszni bardzo przekraczają Prawo,
od Twego Prawa nie odstępiałem.

⁵²Wspominam Twoje wyroki odwieczne, Panie, i to mnie pociesza.

⁵³Ból ogarnął mnie z powodu grzesznych,
którzy porzucają Twoje Prawo.

⁵⁴Pieśnią są dla mnie Twoje przykazania
na miejscu mego pielgrzymowania.

⁵⁵Wspominam w nocy Twoje imię, Panie,
i Twoje Prawo zachowuję.

⁵⁶Tak mi się stało dlatego, że strzegłem Twych przykazań.

⁵⁷Rzekłem: Pan jest moją częścią, będę przestrzegał Twoje Prawo.

⁵⁸Modlę się Twoim przed obliczem z całego mego serca,
zmiłuj się nade mną wedle Twego słowa.

⁵⁹Myślę o Twoich drogach i zwracam moje nogi ku Twoim świadectwom.

⁶⁰Spieszę i nie zwlekam z zachowaniem Twych przykazań.

⁶¹Więzy ludzi grzesznych mnie oplotły i Twego prawa nie zapomniałem.

⁶²O północy wstaję, aby wysławiać Twoje sprawiedliwe wyroki.

⁶³Jestem współnikiem wszystkich lękających się Ciebie
i zachowujących Twoje przykazania.

⁶⁴Twego zmiłowania, Panie, pełna jest ziemia,
Twych przykazań naucz mnie.

⁶⁵Dobrodziejstwo wyświadczyłeś Twemu słudze, Panie,
wedle Twego słowa.

⁶⁶Dobrodziejstwa i kary, i naucz mnie wiedzy,
bo Twym przykazaniom zawierzyłem.

⁶⁷Zanim mnie ukorzyłeś, zgrzeszyłem,
ale zachowałem Twoje słowo.

⁶⁸Dobry jesteś Panie, i w Twojej dobroci naucz mnie Twych przykazań.

⁶⁹Przeciw mnie pomnożyła się niesprawiedliwość pysznych,
ja zaś całym sercem strzegę Twych przykazań.

⁷⁰Skwaśniało jak mleko ich serce,
ja zaś w Twoim Zakonie pouczam się.

⁷¹Dobrze mi, że ukorzyłeś mnie,
bo nauczyłem się Twych przykazań.

⁷²Lepszy jest dla mnie Zakon Twoich ust, niż tysiące złota i srebra.

Chwała.

⁷³**R**ęce Twoje uczyniły mnie i ukształtowały,
daj mi zrozumienie i nauczę się Twych przykazań.

⁷⁴Ci, którzy boją się Ciebie, zobaczą mnie i uradują się,
bo w Twoich słowach złożyłem nadzieję.

⁷⁵Wiem, Panie, że sprawiedliwe są Twoje wyroki,
i żeś mnie słusznie ukorzył.

⁷⁶Niech stanie się Twoje miłosierdzie,
abyś mnie pocieszył według Twego słowa, danego Twemu słudze.

⁷⁷Niech przyjdą na mnie Twoje zmiłowania i będę żył,
bo Twój Zakon jest dla mnie pouczeniem.

⁷⁸Niech pohańbieni będą pyszni, bo niesprawiedliwie mnie gnębili,
ja zaś zagłębię się w Twe przykazania.

⁷⁹Niech zwrócą się ku mnie, którzy boją się Ciebie,
i którzy znają Twoje świadectwa.

⁸⁰Niech będzie moje serce nieskalane w Twych przykazaniach,
abym nie był zawstydzony.

⁸¹Tęskni do Twego zbawienia moja dusza,
w Twych słowach złożyłem nadzieję.

⁸²Tęsknią moje oczy do Twego słowa, i mówię:
Kiedyż mnie pocieszysz?

⁸³Gdyż byłem jak miech wysuszony w dymie,
Twych ustaw nie zapomniałem.

⁸⁴Ileż jeszcze dni Twego sługi?
Kiedyż uczynisz sąd nad prześladowającymi mnie?

⁸⁵Nieprawi mówią mi słowa pyszne,
nic nie ma nad Twoje Prawo.

⁸⁶Wszystkie Twoje przykazania są prawdą,

nieszusznie mnie prześladują, pomóż mi!
⁸⁷Omalże nie zgładzili mnie z ziemi,
ja zaś nie odstąpiłem od Twych przykazań.
⁸⁸Wedle Twego miłosierdzia zachowaj me życie
i zachowam świadectwa Twoich ust.
⁸⁹Na wieki, Panie, Twoje słowo trwa na wieki.
⁹⁰Z pokolenia na pokolenie Twoja prawda,
Tyś umocnił ziemię i trwa.
⁹¹Wedle Twych wyroków trwa dzień, bo wszystko służy Tobie.
⁹²Gdyby Twoje Prawo nie było moim pouczeniem,
wtedy zginąłbym już w moim nieszczęściu.
⁹³Na wieki nie zapomnę Twych przykazań,
bo w nich dałeś mi życie.
⁹⁴Twój jestem, zbaw mnie, bo Twych przykazań szukałem.
⁹⁵Czekali na mnie grzesznicy aby mnie zgubić,
Twoje świadectwa zrozumiałem.
⁹⁶Widziałem granicę wszelkiej doskonałości,
Twoje Prawo szerokie jest bez miary.
⁹⁷Jakże umiłowałem Twój Zakon, Panie,
przez cały dzień o nim rozmyślam.
⁹⁸Od moich nieprzyjaciół mędrszymi czynią mnie Tve przykazania,
bo na wieki są moimi.
⁹⁹Nad wszystkich moich nauczycieli stałem się mądrzejszy,
bo Twoje świadectwa są dla mnie pouczeniem.
¹⁰⁰Nad starców stałem się mądrzejszy,
bo Twych przykazań strzegę.
¹⁰¹Od wszelkiej złej drogi powstrzymuję moje nogi,
aby zachować Twoje słowa.
¹⁰²Od Twych wyroków nie odstąpiłem,
bo ustanowiłeś mi Zakon.
¹⁰³Jak słodkie są naszemu podniebieniu Twoje słowa,
słodsze nad miód moim ustom.
¹⁰⁴Z Twych przykazań nabyłem mądrość,
dlatego zniechęciłem wszelką kłamliwą drogę.
¹⁰⁵Latarnią dla moich nóg jest Twoje prawo
i światłem na moich ścieżkach.
¹⁰⁶Przysiągłem i postanowiłem
zachować wyroki Twojej sprawiedliwości.
¹⁰⁷Udręczony jestem bardzo, Panie,
spraw, abym żył według Twego słowa.
¹⁰⁸Ofiarowania ust moich racz upodobać, Panie,
i Twoich wyroków naucz mnie.
¹⁰⁹Moja dusza zawsze w Twoim ręku,

i Twego Prawa nie zapominam.
¹¹⁰Grzesznicy zastawili na mnie sidło,
ale od Twych przykazań nie odszedłem.
¹¹¹Odziedziczyłem Twoje świadectwa na wieki,
bowiem one są radością mego serca.
¹¹²Nakłoniłem moje serce do wypełniania Twych przykazań,
na wieki za wdzięczność.
¹¹³Przestępców Zakonu znienawidziłem,
Twoje zaś Prawo umiłowałem.
¹¹⁴Pomocą moją i wspomoczeniem moim jesteś Ty,
w Twych słowach pokładam nadzieję.
¹¹⁵Odstąpcie ode mnie, nikczemni,
i będę przestrzegał przykazań mego Boga.
¹¹⁶Wspieraj mnie wedle Twego słowa,
a będę żył, nie zawstydz mnie w moim oczekiwaniu.
¹¹⁷Pomóż mi, a będę ocalony,
i będę zawsze przestrzegał Twych przykazań.
¹¹⁸Wzgardziłeś wszystkimi, którzy odchodzą od Twych przykazań,
bo nieprawe są ich myśli.
¹¹⁹Niszczysz wszystkich grzeszników ziemi,
przeto umiłowałem Twoje świadectwa.
¹²⁰Przybij do Twojej bojaźni moje ciało,
bowiem Twych wyroków się lękam.
¹²¹Czyliłem sąd i sprawiedliwość,
nie wydawaj mnie moim ciemnościom.
¹²²Przyjmij Twego sługę w dobrym bycie,
aby pyszni nie rzucali na mnie oszczerstw.
¹²³Moje oczy stęskniły się za Twoim zbawieniem
i za słowem Twojej sprawiedliwości.
¹²⁴Uczyń z Twoim sługą wedle Twego miłosierdzia
i Twych przykazań naucz mnie.
¹²⁵Twoim sługą jestem, oświeć mnie,
i poznam Twoje świadectwa.
¹²⁶Czas zacząć posługę Panu,
pogwałcili Twój Zakon.
¹²⁷Przeto umiłowałem Twoje przykazania nad złoto i chryzolit.
¹²⁸Przeto wszystkie Twoje przykazania naśladowuję,
wszelką drogę niesprawiedliwości znienawidziłem.
¹²⁹Cudowne są Twoje świadectwa,
przeto przestrzega ich moja dusza.
¹³⁰Objawienie Twoich słów oświeca
i rozumnymi czyni dzieci.
¹³¹Otwieram moje usta i wzdycham,

albowiem pragnę Twych przykazań.

Chwała.

¹³² Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną,
jak zwykłeś czynić miłującym Twoje imię.

¹³³ Kieruj moimi krokami wedle Twego słowa,
niech nie owładnie mną wszelka nieprawość.

¹³⁴ Wybaw mnie od oszustw ludzi,
i zachowam Twoje przykazania.

¹³⁵ Twoje oblicze rozjaśnij nad Twoim sługą,
i naucz mnie Twych przykazań.

¹³⁶ Strumienie łez wyprowadźcie moje oczy,
bowiem nie zachowałem Twego Zakonu.

¹³⁷ Sprawiedliwy jesteś, Panie,
i prawe są Twoje wyroki.

¹³⁸ Ustanowiłeś sprawiedliwość,
Twoje świadectwa i prawdę całkowitą.

¹³⁹ Pożera mnie Twoja gorliwość,
bo zapomnieli Twych słów moi wrogowie.

¹⁴⁰ Bardzo czyste Twoje słowo
i Twój sługa je umiłował.

¹⁴¹ Chociaż jestem mały i uniżony,
Twych przykazań nie zapomniałem.

¹⁴² Twoja sprawiedliwość jest sprawiedliwością na wieki,
i Twój Zakon jest prawdą.

¹⁴³ Dosięły mnie ucisk i utrapienie,
Twoje przykazania są moim pouczeniem.

¹⁴⁴ Sprawiedliwe są na wieki Twoje świadectwa,
oświeć mnie i będę żył.

¹⁴⁵ Wołam z całego mego serca, wysłuchaj mnie, Panie,
Twoje przykazania będę zachowywać.

¹⁴⁶ Wołam do Ciebie, zbaw mnie, i zachowam Twoje świadectwa.

¹⁴⁷ Wstaję o świtaniu i wołam, w Twoich słowach mam nadzieję.

¹⁴⁸ Moje oczy otwarte o poranku, aby uczyć się Twoich słów.

¹⁴⁹ Usłysz mój głos, Panie, wedle Twego miłosierdzia,
wedle Twego wyroku zachowaj me życie.

¹⁵⁰ Zbliżają się ci, którzy czynią mi nieprawość,
od Twego Zakonu oddalili się.

¹⁵¹ Blisko jesteś, Panie,
i wszystkie Twoje drogi są prawdą.

¹⁵² Od dawna poznałem z Twoich świadectw,
żeś na wieki je ugruntował.

¹⁵³ Spójrz na moją nędzę i wyzwól mnie,

bo Twego Zakonu nie zapomniałem.
¹⁵⁴Osądź moją sprawę i wybaw mnie,
dla Twego słowa zachowaj me życie.
¹⁵⁵Dalekie jest od grzeszników zbawienie,
bo Twoich przykazań nie pożądamy.
¹⁵⁶Twoje zmiłowania są liczne, Panie,
wedle Twych wyroków zachowaj me życie.
¹⁵⁷Wielu jest moich prześladowców i dręczycieli,
od Twoich świadectw nie odszedłem.
¹⁵⁸Widziałem odstępców i miałem ich w obrzydzeniu,
bowiem Twoich słów nie zachowali.
¹⁵⁹Patrz, Twoje przykazania umiłowałem, Panie,
wedle Twego miłosierdzia zachowaj moje życie.
¹⁶⁰Osnową Twoich słów prawda
i na wieki każdy wyrok Twojej sprawiedliwości.
¹⁶¹Książęta ścigają mnie bez powodu,
I przed Twymi słowami drży moje serce.
¹⁶²Raduję się Twoimi słowy, jak ten, kto znalazł wielką zdobycz
¹⁶³Znienawidziłem kłamstwo i brzydzę się nim,
Twój zaś Zakon umiłowałem.
¹⁶⁴Siedem razy na dzień wysławiam Ciebie,
dla Twych sprawiedliwych wyroków
¹⁶⁵Pokój obfity miłującym Twój Zakon, nie zgorszą się nigdy.
¹⁶⁶Wyglądałem Twego zbawienia, Panie, i Twoje nakazy umiłowałem.
¹⁶⁷Ustrzeże moja dusza Twoje świadectwa, i wielce je umiłuje.
¹⁶⁸Ustrzegę Twoich przykazań i świadectw,
bo wszystkie moje drogi są przed Tobą, Panie.
¹⁶⁹Niech dojdzie moja modlitwa do Ciebie, Panie,
wedle Twego słowa oświeć mnie.
¹⁷⁰Niech przyjdzie moja modlitwa do Ciebie,
Panie, wedle Twego słowa zbaw mnie.
¹⁷¹Odezwią się moje usta pochwalnym hymnem,
kiedy nauczysz mnie Twych przykazań.
¹⁷²Mój język będzie opiewać Twoje słowa,
bo wszystkie Twoje przykazania są sprawiedliwe.
¹⁷³Niech będzie Twoja ręka ku memu zbawieniu,
bo Twoje przykazania wybrałem.
¹⁷⁴Zapraǳiałem Twego zbawienia, Panie,
i Twój Zakon Twój moim pouczeniem.
¹⁷⁵Spraw, aby żyła moja dusza i sławiła Ciebie,
i oby Twoje wyroki pomogły mi.
¹⁷⁶Zbłądziłem jak owca zagubiona,
odszukaj Twego sługę, bo Twych przykazań nie zapomniałem.

Chwała.



KATYZMA OSIEMNASTA

PSALM 119

Pieśń stopni.

¹Do Pana wołałem,
gdy byłem w utrapieniu i wysłuchał mnie.
²Panie, wybaw moją duszę od warg nieprawych
i od języka podstępного.
³Co będzie ci dane lub co będzie tobie przydane w języku podstępnym?
⁴Strzały mocarza są ostre, z żarzącymi się węglami pustyni.
⁵Biada mi, albowiem moje wygnanie przedłuży się,
przebywam w namiotach Kedaru.
⁶Moja dusza długo była na wygnaniu,
szukałem pokoju z tymi, którzy nienawidzą pokoju,
⁷gdy mówiłem do nich, oni walczyli bez powodu.

PSALM 120

Pieśń stopni.

¹Oczy me wznoszę ku góróm,
stąd nadejdzie moja pomoc.
²Pomoc moja jest od Pana,
który stworzył niebo i ziemię.
³Nie da się potknąć twojej nodze,
ani zdrzemnąć się twemu stróżowi.
⁴Oto nie drzemie ani nie zasypia stróż Izraela.
⁵Pan zachowa ciebie, Pan twoją opieką na prawej twojej ręce.
⁶Za dnia słońce nie spali ciebie, ani księżyc w nocy.
⁷Pan zachowa ciebie od zła wszelkiego,
zachowa twoją duszę Pan.
⁸Pan zachowa twoje wejście i twoje wyjście, teraz i na wieki.

PSALM 121

Pieśń stopni.

¹Rozradowałem się, gdy mi powiedziano:
Pójdziemy do domu Pana!
²Staneły już nasze nogi na twoich dziedzińcach, Jeruzalem!
³Jeruzalem zbudowane jak miasto,
w którym uczestniczą wszyscy razem.

⁴Tam bowiem wstąpiły pokolenia,
pokolenia Pańskie, które są świadectwem Izraela,
aby wysławiać imię Pana.

⁵Albowiem tam ustawiono trony do sądzenia,
trony w domu Dawidowym.

⁶Proście o pokój dla Jeruzalem
i o pomyślność dla tych, co miłują Ciebie.

⁷Niech pokój będzie w twoich twierdzach
i pomyślność w twoich basztach.

⁸Ze względu na moich braci
i moich bliźnich powiedziałem: Pokój tobie.

⁹Ze względu na dom Pana, Boga naszego,
szukałem dobra dla ciebie.

PSALM 122

Pieśń stopni.

¹Do Ciebie wznoszę moje oczy,
który mieszkasz w niebie.

²Oto jak oczy sług zwrócone są na ręce ich panów
i jak oczy służącej na ręce jej pani,
tak nasze oczy ku Bogu, Bogu naszemu,
dopóki nie ulituje się nad nami.

³Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami,
albowiem wzgardą jesteśmy nasyceni.

⁴Nasza dusza nasycona jest szyderstwem zarozumiałców
i wzgardą pyszałków.

PSALM 123

Pieśń stopni.

¹Gdyby nie to, że Pan jest z nami, niech powie to Izrael,

²gdymy nie to, że Pan był z nami,
kiedy ludzie powstali przeciwko nam,
to żywcem by nas pożarli.

³Gdy wściekłość ich rozgorzała przeciwko nam,
to zatopiłaby nas woda,

⁴potok porwałby naszą duszę,

⁵wtedy naszą duszę porwałaby wezbrana woda.

⁶Błogosławiony Pan, który nie wydał nas na łup ich zębom.

⁷Nasza dusza jak ptak wyrwała się z sieci łowców,
sieć rozerwała się i zostaliśmy wybawieni.

⁸Pomoc nasza w imieniu Pana, który stworzył niebo i ziemię.

Chwała.

PSALM 124

Pieśń stopni.

¹Ufający Panu są jak góra Syjon,
nie zachwieją się na wieki ci,
którzy mieszkają w Jerozolimie.
²Góry wokół niej i Pan wokół swego ludu,
odtąd i na wieki.
³Albowiem nie zostawi Pan berła grzeszników na udziale sprawiedliwych,
aby prawi nie wyciągnęli swoich rąk do nieprawości.
⁴Czyń dobrze, Panie, dobrym i prawego serca.
⁵A tych, co błakają się po krętych drogach,
Pan odrzuci wraz z czyniącymi nieprawość.
Pokój nad Izraelem.

PSALM 125

Pieśń stopni.

¹Gdy Pan odmienił niewolę Syjonu,
byliśmy jak we śnie.
²Wtedy napełniły się radością nasze usta i język weselem.
³Wtedy mówiono między narodami:
Wielkie rzeczy uczynił im Pan.
⁴Wielkie rzeczy Pan uczynił z nami i staliśmy się radośni.
Odmień, Panie, naszą niewolę, jak potoki wiatrem południowym.
⁵Ci, którzy sieją we łzach, żąć będą w radości,
⁶rzucają bowiem swoje ziarna wśród płaczu,
a potem przyjdą w radości wziąć swoje snopy.

PSALM 126

Pieśń stopni.

¹Jeśli Pan nie zbuduje domu,
na próżno trują się budowniczkowie.
Jeśli Pan nie ustrzeże miasta,
na próżno czuwa strażnik.
²Na próżno wam wstawać przed świtem,
budzić się wkrótce po zaśnięciu,
wy, którzy spożywacie chleb boleści,
gdy On używa snu swoim umiłowanym.
³Oto dziedzictwem Pańskim są synowie,
zapłatą jest owoc łona.
⁴Jak strzały w ręku mocarza, tak synowie odrzuconych.
⁵Błogosławiony mąż, który przez nich dopełnił swego pragnienia.
Nie zawstydzą się, gdy będą rozprawiać ze swymi wrogami w bramie.

PSALM 127

Pieśń stopni.

- ¹Błogosławieni wszyscy,
którzy boją się Pana,
którzy chodzą Jego drogami.
²Będiesz spożywał owoce swoich trudów,
błogosławiony jesteś i dobrze ci będzie.
³Małżonka twoja jak płodna winorośl we wnętrzu twego domu.
⁴Synowie twoi jak sadzonki oliwne dookoła twego stołu.
⁵Oto tak błogosławiony jest człowiek, który boi się Pana.
⁶Pobłogosławi ciebie Pan z Syjonu
i będziesz oglądał pomyślność Jerozolimy
przez wszystkie dni swego życia.
⁷Ujrzysz synów swoich synów. Pokój nad Izraelem.

PSALM 128

Pieśń stopni.

- ¹Często walczyli ze mną od mojej młodości,
niech powie Izrael.
²Często walczyli ze mną od mojej młodości,
ale mnie nie przemogli.
³Na moim grzbiecie orali grzesznicy,
długo dopuszczali się swoich nieprawości.
⁴Pan sprawiedliwy ściął karki grzeszników.
⁵Niech się zawstydzą i cofną wszyscy nienawidzący Syjonu.
⁶Niech się staną jak trawa na dachu,
która wyschnie, zanim rozkwitnie.
⁷Żniwiarz nie napelni nią swojej ręki,
ani swego naręcza ten, kto zbiera snopy.
⁸I niech powiedzą przechodnie:
„Błogosławieństwo Pańskie na was,
błogosławimy was w imię Pańskie”.

Chwała.

PSALM 129

Pieśń stopni.

- ¹Z głębokości wołam do Ciebie, Panie,
Panie, usłysz mój głos.
²Niech Twoje uszy będą uważne na głos mojej modlitwy.
³Jeżeli będziesz pamiętać o nieprawościach,
Panie, Panie, któż się ostoi?
Ale u Ciebie jest oczyszczenie.

⁴Dla Twego imienia cierpiałem Panie,
cierpiała moja dusza dla Twego słowa,
moja dusza ma nadzieję w Panu.

⁵Od straży porannej do nocy,
od straży porannej niech Izrael ma nadzieję w Panu.

⁶Albowiem u Pana jest zmiłowanie
i wielkie u Niego wybawienie,
On sam wybawi Izraela ze wszystkich jego nieprawości.

PSALM 130

Pieśń stopni.

¹Panie, moje serce się nie wywyższa,
ani też moje oczy nie patrzą z góry,
nie wchodziłem też w rzeczy wielkie,
ani w cuda będące nade mną.

²Gdybym nie myślał pokornie,
lecz wywyższał moją duszę,
jak niemowlę do swojej matki,
taka odpłata byłaby dla mojej duszy.

³Niech Izrael ma nadzieję w Panu, odtąd i na wieki.

PSALM 131

Pieśń stopni.

¹Wspomnij, Panie, Dawida i całą jego łagodność,

²albowiem poprzysiągł Panu i obiecał Bogu Jakuba:

³Jeśli wejdę do przybytku mego domu
lub wejdę na łożo mojej pościeli,

⁴jeśli dam sen moim oczom i moim powiekom drzemkę,
i pokój moim skroniom,

⁵póki znajdę miejsce Panu, siedzibę Bogu Jakuba.

⁶Oto usłyszeliśmy o niej w Efrata,
znaleźliśmy ją na polach zalesionych.

⁷Wejźmy w Jego mieszkania,
pokłońmy się na miejscu, gdzie stały Jego nogi.

⁸Powstań, Panie, w miejscu Twego odpoczynku,
Ty i arka Twojej świętości.

⁹Kapłani Twoi przyobleką się w sprawiedliwość
i Twoi święci rozradują się.

¹⁰Ze względu na Dawida, Twego sługę,
nie odwracaj oblicza od Twego pomazańca.

¹¹Poprzysiągł Pan Dawidowi prawdziwie,
i nie cofnie przysięgi,
owoc twego łona posadzę na twoim tronie.

¹²Jeśli twoi synowie zachowają moje Przymierze
i te moje świadectwa, których ich nauczę,
ich synowie do wieka będą zasiadać na twoim tronie.

¹³Albowiem Pan wybrał Syjon,
zechciał go na swoje mieszkanie.

¹⁴Oto miejsce mego odpoczynku na wieki wieków,
tutaj zamieszkać, jak zechciałem.

¹⁵Zasoby jego błogosławiąc pobłogosławię,
a jego ubogich nasycę chlebem.

¹⁶Kapłani jego przyobleką się w zbawienie
i jego święci rozradują się radością.

¹⁷Tam przywrócę róg Dawidowi,
przygotuję świecznik dla mego Pomazańca.

¹⁸Jego wrogowie okryją się wstydem,
a na Nim zajaśnieje moja świętość.

PSALM 132

Pieśń stopni.

¹O, jak dobrze i jak pięknie,
gdy bracia mieszkają razem.

²Jest to jak wonny olej na głowę,
co spływa na brodę, brodę Aarona,
co spływa na skraj jego szaty.

³Jest jak rosa Hermonu, która spływa na góry Syjonu,
tam bowiem Pan zsyła błogosławieństwo i życie na wieki.

PSALM 133

Pieśń stopni.

¹Oto błogosławcie teraz Pana wszyscy słudzy Pańscy,
stojący w świątyni Pańskiej,
na dziedzińcach domu naszego Boga.

²Po nocach wyciągajcie wasze ręce ku świątyni
i błogosławcie Pana.

³Pobłogosławi ciebie Pan z Syjonu,
który stworzył niebo i ziemię.

Chwała.



KATYZMA DZIEWIĘTNASTA

PSALM 134

Alleluja.

¹Chwalcie imię Pańskie, chwalcie słudzy Pana,
²którzy stoicie w świątyni Pańskiej,
na dziedzińcach domu naszego Boga.
³Chwalcie Pana, albowiem dobry jest Pan,
śpiewajcie Jego imieniu, albowiem jest dobre.
⁴Albowiem Pan wybrał sobie Jakuba,
Izraela jako swoje dziedzictwo.
⁵Albowiem poznałem, że Pan jest wielki
i Pan nasz nad wszystkimi bogami.
⁶Wszystko, co zechce Pan, uczyni na niebiosach i na ziemi,
w morzach i we wszystkich otchłaniach.
⁷On sprowadza obłoki z krańców ziemi,
błyskawice w deszcz zamienia,
wyprowadza wiatry ze swoich skarbnic.
⁸On poraził pierworodnych egipskich, od człowieka do bydłęcia.
⁹Zesłał znaki i cuda pośród Ciebie, Egipcie,
na faraona i na wszystkie jego sługi.
¹⁰On poraził liczne narody i pozabijał potężnych królów.
¹¹Sechona, króla Amorytów, i Oga, króla Baszanu,
i wszystkie królestwa Kanaanu.
¹²Ich ziemię oddał jako dziedzictwo,
jako dziedzictwo Izraela, swego ludu.
¹³Panie, Twoje imię na wieki,
i pamięć o Tobie na pokolenia i pokolenia.
¹⁴Albowiem Pan ma sądzić swój lud
i dać się przebłagać swoim sługom.
¹⁵Bożki pogan są srebrem i złotem, dziełem rąk ludzkich.
¹⁶Usta mają, a nie przemówią, oczy mają, a nie widzą.
¹⁷Uszy mają, a nie usłyszą,
nie ma bowiem tchnienia w ich ustach.
¹⁸Niech upodobnią się do nich ci, którzy je czynią,
i wszyscy mający w nich nadzieję.
¹⁹Domu Izraela, błogosławcie Pana,
domu Aarona, błogosławcie Pana,
domu Lewiego, błogosławcie Pana.
²⁰Wy, którzy lękacie się Pana,
błogosławcie Pana.
²¹Błogosławiony Pan z Syjonu, który mieszka w Jerozolimie.

PSALM 135

Alleluja.

¹Wysławiajcie Pana, albowiem jest dobry,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

²Wysławiajcie Boga nad bogami,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

³Wysławiajcie Pana nad panami,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

⁴Który sam czynów wielkich dokonał,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

⁵Który stworzył niebiosa w mądrości,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

⁶Który umocnił ziemię na wodach,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

⁷Który sam jeden stworzył światła wielkie,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

⁸Słońce, by panowało za dnia,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

⁹Księżyc i gwiazdy, by rządziły nocą,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

¹⁰On poraził Egipt w jego pierworodnych,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

¹¹On wyprowadził Izraela spośród niego,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

¹²Ręką mocną i ramieniem wzniesionym,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

¹³On rozdzielił Morze Czerwone na części,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

¹⁴I przeprowadził Izraela przez jego środek,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

¹⁵On zrzucił faraona i jego moc w Morze Czerwone,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

¹⁶On przeprowadził swój lud przez pustynię,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

¹⁷On poraził wielkich królów,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

¹⁸I zabił mocnych królów,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

¹⁹Sechona, króla Amorytów,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

²⁰I Oga, króla Baszanu,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

²¹I dał ich ziemię w dziedzictwo,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

²²Dziedzictwo Izraela, swego sługi,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

²³Albowiem w naszym upokorzeniu wspomniał nas Pan,

albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

²⁴I wybawił nas od naszych wrogów,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

²⁵On daje pokarm wszelkiemu ciału,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

²⁶Wysławiajcie Boga niebios,
albowiem na wieki Jego miłosierdzie.

PSALM 136

Dawidowi, Jeremiasza.

¹Nad rzekami Babilonu,
tam siedzieliśmy i płakaliśmy,
kiedy wspominaliśmy Syjon.

²Na wierzbach tamtego kraju zawiesiliśmy nasze harfy.

³Albowiem tam żądali od nas słów pieśni ci,
tórzy nas zniewolili i uprowadzili:
Zaśpiewajcie nam którąś z pieśni syjońskich!

⁴Jakże zaśpiewamy pieśń Pańską w obcej ziemi?

⁵Jeżeli zapomnę Ciebie, Jeruzalem,
niech zapomniana będzie moja prawica.

⁶Niech mój język przyschnie do mego podniebienia,
jeżeli nie będę pamiętał o Tobie,
jeżeli nie położę Jeruzalem jako początek mojej radości.

⁷Zapamiętaj, Panie, synom Edomu dzień Jerozolimy,
gdy wołali: Burzcie ją, burzcie ją do fundamentów!

⁸Córo babilońska, przeklęta, błogosławiony,
kto odpłaci tobie zło, które nam wyrządziłaś.

⁹Błogosławiony, kto pochwyci i rozbije twoje dzieci o skałę.

Chwała.

PSALM 137

Psalm Dawidowi, Aggeusza i Zachariasza.

¹Wysławiać będę Ciebie, Panie, całym moim sercem i przed aniołami
zaśpiewam Tobie, albowiem usłyszałeś wszystkie słowa moich ust. ²Pokłonię
się przed świętym Twoim przybytkiem i wysławiać będę Twoje imię ze
względu na Twoje miłosierdzie i Twoją prawdę, albowiem wywyższyłeś nad
wszystkimi imię Twoje święte. ³W dniu, gdy wezwę Ciebie, szybko usłysz
mnie, pomnóż w mojej duszy Twoją moc. ⁴Niech wysławiają Ciebie, Panie,
wszyscy królowie ziemscy, gdy usłyszą wszystkie słowa Twoich ust. ⁵I niech
opiewają drogi Pańskie, albowiem wielka jest chwała Pańska. ⁶Albowiem Pan
jest wywyższony, ale patrzy na pokornych, wyniosłych zaś poznaje z daleka.
⁷Choćbym chodził pośród utrapień, Ty mnie żywisz, na gniew moich wrogów

wyciągnąłeś Twoją rękę i wybawi mnie Twoja prawica. ⁸Pan odpłaci za mnie, Twoje miłosierdzie na wieki, dzieł Twoich rąk nie odrzucaj.

PSALM 138

Na koniec. Dawidowi, Psalm Zachariasza, w niewoli.

¹Panie, doświadczyłeś mnie i poznałeś mnie,
Ty poznałeś mój spoczynek i moje przebudzenie,
²Ty zrozumiałeś z daleka me myśli.
³Moją ścieżkę i mój los Ty zbadałeś,
i wszystkie moje drogi przejrzałeś,
⁴że nie ma podstępu w moim języku, to, Panie, Ty poznałeś.
⁵Albowiem wiesz wszystko, co było i będzie,
Ty mnie stworzyłeś i położyłeś na mnie swoją rękę.
⁶Przedziwna jest Twoja wiedza o mnie,
tak wzniosła, nie mogę jej sprostać.
⁷Dokąd odejdę od Twego ducha
i gdzież ucieknę przed Twego oblicza?
⁸Jeśli wstąpię na niebiosa, Ty tam jesteś,
jeśli zstąpię do otchłani, jesteś w niej.
⁹Choćbym wziął o świcie me skrzydła
i zamieszkał za najdalszym morzem,
¹⁰i tam poprowadzi mnie Twoja ręka
i utrzyma mnie Twoja prawica.
¹¹Rzekłem: Może ciemność mnie ogarnie?
Lecz noc będzie światłem w mojej rozkoszy.
¹²Albowiem ciemność nie będzie ciemna dla Ciebie
i noc jak dzień zajaśnieje,
albowiem ciemność jej jest jak jej światło.
¹³Zaiste, Ty mi uformowałeś moje nerki,
przygarnąłeś mnie z łona mojej matki.
¹⁴Wysławiać będę Ciebie, Panie,
bowiem dokonałeś potężnych dzieł,
cudowne są Twoje dzieła, i moja dusza dobrze je poznała.
¹⁵Nie ukryją się przed Tobą moje kości,
które stworzyłeś w ukryciu,
i całe moje jestestwo w głębinach ziemi.
¹⁶Gdy byłem nieukształtowany, widziały Twoje oczy,
i wszyscy będą zapisani w Twojej księdze.
Za dnia będą stworzeni i żaden z nich nie zostanie zapomniany.
¹⁷Dla mnie zaś wielce zaszczytenci są Twój przyjaciele, Boże,
wzmogło się bardzo ich panowanie.
¹⁸Policzę ich i okażą się liczniejsi niż ziarna piasku,
powstałem ze snu i nadal jestem z Tobą.

¹⁹Obyś wytepił grzeszników, Boże,
niech odstąpią ode mnie mężowie krwi.
²⁰Skoro zazdrośni jesteście w myślach,
na darmo zdobywać będą Twoje miasta.
²¹Czyż tych, którzy Cię nienawidzą, Panie,
i ja nie mam w nienawiści?
Czyż miałem ustąpić przed Twymi wrogami?
²²Pełnią nienawiści ich znienawidziłem,
stali się moimi wrogami.
²³Zbadaj mnie, Boże, i poznaj moje serce,
wypróbuj mnie i zrozum moje ścieżki.
²⁴Zobacz, czy droga nieprawa jest we mnie,
i skieruj mnie na drogę odwieczną.

PSALM 139

Na koniec, Psalm Dawidowi.

¹Uwolnij mnie, Panie, od złego człowieka,
od męża nieprawego wybaw mnie.
²Ci, którzy zamyślili nieprawdę w sercu,
cały dzień szykowali się do walki.
³Wyostrzyli swój język jak węża,
jad żmijowy pod ich wargami.
⁴Zachowaj mnie, Panie, od rąk grzesznika,
od ludzi niesprawiedliwych uwolnij mnie,
którzy zamierzali zachwiać moje stopy.
⁵Pyszałkowaci zastawili na mnie sieć i pętlę,
rozciągnęli sieć pod moje stopy,
⁶przy drodze przygotowali na mnie zasadzki.
⁷Rzekłem Panu: Moim Bogiem jesteś Ty,
zważ, Panie, na głos mojej modlitwy.
⁸Panie, Panie, mocy mego bawienia,
osłoniłeś moją głowę w dniu bitwy.
⁹Nie wydawaj mnie, Panie,
grzesznikowi przez moje pożądanie.
Knuli przeciwko mnie, nie opuszczaj mnie,
aby się kiedyś nie wywyższyli.
¹⁰Głowy tych, którzy mnie otoczyli,
niech okryje podstęp własnych ich ust.
¹¹Niech spadną na nich węgle ogniste,
powal ich w nieszczęściach i nie powstaną.
¹²Mąż oszczerca nie ostoi się na ziemi,
męża nieprawego pochwyć w pułapkę własne winy.
¹³Poznałem, że Pan ujmie się za biedakiem i pomści ubogich.

¹⁴Przeto sprawiedliwi wysławiać będą Twoje imię,
prawi zamieszkają przed Twoim obliczem.

Chwała.

PSALM 140

Psalm Dawidowi.

¹Panie, wołam do Ciebie, usłysz mnie,
zważ na głos mego błagania, gdy wołam do Ciebie.
²Niech moja modlitwa wznosi się
jak dym kadzidlany przed Tobą,
podniesienie mych rąk jak ofiara wieczorna.
³Postaw, Panie, straż u moich ust,
wartę u drzwi moich warg.
⁴Nie skłaniaj mego serca ku złym słowom,
ku usprawiedliwieniu grzesznych czynów
razem z ludźmi czyniącymi nieprawość,
i nie połączę się z ich wybrańcami.
⁵Niech pouczy mnie sprawiedliwy o łaskowości,
i niech napomina mnie,
a olej grzesznika niech nie namaści mojej głowy,
moja modlitwa zawsze przeciwko ich złym czynom.
⁶Zgładzeni będą przy skale ich sędziowie,
usłuchają moich słów, bo są łagodne.
⁷Jakby kto kopał i rozdzierał ziemię,
rozsypują się ich kości u wrót otchłani.
⁸Albowiem ku Tobie, Panie, Panie, podnoszę oczy,
w Tobie mam nadzieję, nie wydawaj mojej duszy.
⁹Uchronń mnie od sidła, które zastawili na mnie,
i od zgorzenia czyniących nieprawość.
¹⁰Niech wpadną we własne sieci grzesznicy,
tam, gdzie ja jeden przejdę bezpiecznie.

PSALM 141

¹Pouczenie Dawidowi, gdy był w grocie i modlił się.

²Głosem moim do Pana wołam,
moim głosem błagam Pana.
³Wylewam przed Nim moje błaganie,
moją zgryzotę przed Nim wyjawiam.
⁴Kiedy omdlał we mnie mój duch,
Ty poznałeś moje ścieżki.
Na drodze, po której idę, ukryli sidła na mnie.
⁵Spójrz na prawo i zobacz,

nie masz, kto by mnie znał.
Nie ma dla mnie ucieczki,
nikt nie troszczy się o moją duszę.
⁶Wołam do Ciebie, Panie, i mówię:
„Ty jesteś moją nadzieją, moją częścią w krainie żyjących”.
⁷Usłysz moje błaganie, gdyż jestem bardzo upokorzony.
Wybaw mnie od mych prześladowców,
gdyż są silniejsi ode mnie.
⁸Wyprowadź z ciemnicy moją duszę,
abym wysławiał Twoje imię.
Sprawiedliwi oczekują mnie, aż Ty dasz mi odpłatę.

PSALM 142

Psalm Dawidowi, gdy prześladował go syn Absalom.

¹Panie, usłysz moją modlitwę,
zważ na moje błaganie w Twojej prawdzie,
wysłuchaj mnie w Twojej sprawiedliwości.
²I nie pozywaj na sąd Twego sługi,
bo żaden żyjący nie usprawiedliwi się przed Tobą.
³Albowiem ściga wróg moją duszę,
moje życie przygniata do ziemi,
posadził mnie w ciemnościach,
jak ci, co dawno umarli.
⁴I omdlał we mnie mój duch,
struchlało we mnie moje serce.
⁵Wspominam dawne dni,
rozmyślam o wszystkich Twoich czynach,
rozpamiętuję dzieła Twoich rąk.
⁶Wyciągam ku Tobie moje ręce,
moja dusza tęskni do Ciebie jak spragniona ziemia.
⁷Szybko wysłuchaj mnie, Panie, bo ustaje mój duch,
nie odwracaj swego oblicza ode mnie,
bo upodobnię się zstępującym do grobu.
⁸Spraw, abym rankiem usłyszał o Twoim zmiłowaniu,
albowiem zaufałem Tobie.
Wskaż mi, Panie, drogę, którą pójdę,
bowiem ku Tobie podnoszę moją duszę.
⁹Uwolnij mnie od moich wrogów,
Panie, do Ciebie się uciekam.
¹⁰Naucz mnie pełnić Twoją wolę,
albowiem Ty jesteś moim Bogiem,
niech dobry Twój Duch prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej.
¹¹Dla Twego imienia, Panie,

ożyw mnie Twoją sprawiedliwością,
wyprowadź moją duszę z udręki.
¹²I w swoim miłosierdziu zniszczysz moich wrogów,
wytracisz wszystkich nastających na moją duszę,
albowiem ja jestem Twoim sługą.

Chwała.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

KATYZMA DWUDZIESTA

PSALM 143

Psalm Dawidowi, przeciw Goliatowi.

¹Błogosławiony Pan Bóg mój,
który zaprawia moje ręce do walki,
moje palce do bitwy.
²Moje miłosierdzie i moja ucieczka,
mój Wspomożyciel i mój Wybawca,
mój obrońca, w Nim mam nadzieję,
On poddał mi mój lud.
³Panie, kim jest człowiek, że dałeś mu się poznać,
lub syn człowieczy, że zważasz na niego?
⁴Człowiek upodobił się do marności,
jego dni jak cień przemijają.
⁵Panie, nachyl niebios a i zstąp,
dotknij gór i będą dymyły.
⁶Rozbłyśnij błyskawicą i rozprosz ich,
poślij swoje strzały i zatrwoż ich.
⁷Wyciągnij Twoją rękę z wysoka,
uwolnij mnie i wybaw od wielkich wód,
z ręki obcych synów,
⁸których usta mówią marność
i ich prawica jest prawicą nieprawości.
⁹Boże, nową pieśń zaśpiewam Tobie,
na harfie dziesięciostrunnej zagram Tobie,
¹⁰który dajesz wybawienie królom,
wybawiłeś Dawida, Twego sługę, od złego miecza.
¹¹Wybaw mnie i uwolnij mnie z ręki obcych synów,
których usta mówią marność
i ich prawica jest prawicą nieprawości.
¹²Ich synowie jak nowo zasadzone sadzonki,
które przyjęły się w swojej młodości,
ich córki upiększone i ozdobione na podobieństwo świątyni.

¹³Ich spichlerze pełne, obfitują we wszystko,
ich owce bardzo płodne, mnożą się w swoich zagrodach,
ich woły tłuste.

¹⁴Ich mury i płoty nie padają,
nie ma płaczu na ich ulicach.

¹⁵Pobłogosławiony będzie lud, który to posiada,
błogosławiony lud, którego Bogiem jest Pan.

PSALM 144

Chwała Dawidowi.

¹Wywyższę Ciebie, Boże mój, Królu mój,
i błogosławię Twoje imię na wieki, i na wieki wieków.

²Każdego dnia błogosławię Ciebie
i wysławiam Twoje imię na wieki, i na wieki wieków.

³Wielki jest Pan i sławiony wielce,
a Jego majestat nie ma granic.

⁴Pokolenie pokoleniu niech wychwala Twoje dzieła
i ogłasza Twoją moc.

⁵Ogłoszę wspaniałość chwały Twego majestatu
i będę opowiadać Twoje cuda.

⁶Będą mówili potęgę groźnych Twoich czynów
i będą głosili Twoją wielkość.

⁷Pamięć wielkiej Twojej dobroci będzie oznajmiana
i Twoją sprawiedliwością się rozradują.

⁸Litościwy i łaskawy jest Pan,
wielce cierpliwy i wielce miłosierny.

⁹Pan jest dobry dla wszystkich
i lituje się nad wszystkimi swymi dziełami.

¹⁰Niech wysławiają Ciebie, Panie, wszystkie Twoje dzieła
i Twój święci niech Ciebie błogosławią.

¹¹Niech opowiadają chwałę Twego królestwa
i głoszą Twoją moc.

¹²Aby zwiastować synom ludzkim Twoją moc
i wspaniałą świetność Twego królestwa.

¹³Twoje królestwo jest królestwem wszystkich wieków
i Twoja władza w każdym pokoleniu i pokoleniu.

Wierny jest Pan wszystkim swoim słowom
i święty we wszystkich swoich dziełach.

¹⁴Pan podtrzymuje wszystkich upadających
i podnosi wszystkich zrzuconych.

¹⁵Oczy wszystkich spoglądają z nadzieją ku Tobie
i Ty dajesz im pokarm w czasie właściwym.

¹⁶Ty otwierasz Twoją dłoń

i nasycasz łaskawie wszystko, co żyje.

¹⁷Sprawiedliwy jest Pan we wszystkich swoich drogach
i święty we wszystkich swoich dziełach.

¹⁸Pan jest bliski wszystkim tym, którzy Go wzywają,
wszystkim, którzy wzywają Go w prawdzie.

¹⁹Spełnia wolę tych, którzy się Go boją,
i modlitwę ich słyszy, i ich zbawi.

²⁰Pan ma w opiece wszystkich, którzy Go miłują,
a wszystkich grzeszników zniszczy.

²¹Niech moje usta głoszą chwałę Pana
i wszelkie ciało niech błogosławi święte Jego imię na wieki,
i na wieki wieków.

Chwała.

PSALM 145

Alleluja. Aggeusza i Zachariasza.

¹Chwal, duszo moja, Pana,

²będę chwalić Pana w moim życiu,
śpiewam Bogu memu, póki jestem.

³Nie pokładajcie ufności w książętach
ani w synach ludzkich,
w których nie ma zbawienia.

⁴Gdy tchnienie go opuści, wraca do swojej ziemi,
wówczas przepadają wszystkie jego zamiary.

⁵Błogosławiony, komu pomocą jest Bóg Jakuba,
kto ma nadzieję w Panu, swoim Bogu,

⁶który stworzył niebo i ziemię,
morze i wszystko, co w nich istnieje.

On strzeże prawdy na wieki,

⁷wymierza sprawiedliwość uciśnionym
i daje chleb głodnym. Pan uwalnia jeńców,

⁸Pan ślepców czyni mędrkami,

Pan podnosi poniżonych,

Pan miłuje sprawiedliwych.

⁹Pan strzeże przybyszów,

przygarnie sierotę i wdowę,

a droga grzesznych zginie.

¹⁰Pan zakrólował na wieki,

Bóg twój, Syjonie,

z pokolenia na pokolenie.

PSALM 146

Alleluja.

¹Chwalcie Pana, bowiem dobry jest psalm.
Bogu naszemu miła niech będzie chwała.
²Pan buduje Jeruzalem,
gromadzi rozproszonych Izraela.
³On uleczą skruszonych sercem
i przewiązuje ich rany.
⁴On liczbę gwiazd oznacza
i wszystkie je woła po imieniu.
⁵Pan nasz jest wielki i wielka jest Jego moc,
a Jego mądrość jest bez miary.
⁶Pan podtrzymuje łagodnych,
a grzeszników poniża do ziemi.
⁷Zaintonujcie Panu pieśń w wysławieniu,
grajcie naszemu Bogu na lirze.
⁸On niebo okrywa chmurami,
deszcz przygotowuje dla ziemi,
sprawia, że na górach wschodzi trawa
i zioła, by ludziom służyły.
⁹On daje pokarm bydłu,
pisklętom kruków to, o co wołają.
¹⁰Nie kocha się w sile rumaka,
ani też nie ma też upodobania w goleniach męża.
¹¹Pan ma upodobanie w lękających się Go
i w mających upodobanie w Jego miłosierdziu.

PSALM 147

Alleluja. Aggeusza i Zachariasza.

¹Chwal, Jerozolimo, Pana,
chwal Boga Twego, Syjonie.
²Albowiem umacnia zawory twoich bram
i błogosławi twoim synom w tobie.
³Zapewnia pokój twoim granicom,
nasyca ciebie najlepszą pszenicą.
⁴Na ziemię zsyła swoje słowo,
mkną chyżo Jego słowo.
⁵On daje swój śnieg niby wełnę,
a mgłę jak popiół rozsiewa.
⁶Rzuca swój grad jak chleby,
w obliczu Jego mrozu któż się ostoi.
⁷Pośle swoje słowo i każe im tajać,
tchnie wiatr jego wiatrowi i popłyną wody.
⁸Ogłosił swoje słowo Jakubowi

i Izraelowi ustawy, i swoje wyroki
⁹Tak nie uczynił wszystkim narodom,
swoich wyroków nie objawił im.

Chwała.

PSALM 148

Alleluja. Aggeusza i Zachariasza.

¹Chwalcie Pana z niebios,
chwalcie Go na wysokościach.
²Chwalcie Go, wszyscy Jego aniołowie,
chwalcie Go, wszystkie Jego moce.
³Chwalcie Go, słońce i księżycu,
chwalcie Go, wszystkie gwiazdy i światło.
⁴Chwalcie Go, niebiosa niebios,
i woda, co jest ponad niebiosami.
⁵Niech wychwalają imię Pańskie,
albowiem On rzekł i stały się,
On nakazał i zostały stworzone.
⁶Ustanowił je na wieki, na wieki wieków,
nadał im prawo i nie przemienie.
⁷Chwalcie Pana z ziemi,
smoki i wszystkie otchłanie.
⁸Ogniu, gradzie, śniegu, szronie,
gwałtowny huraganie, którzy spełniacie Jego słowo.
⁹Góry i wszystkie pagórki,
drzewa owocowe i wszystkie cedry.
¹⁰Dzikie zwierzęta i wszystko bydło,
płazy i ptactwo skrzydlate.
¹¹Królowie ziemscy i wszyscy ludzie,
księżęta i wszyscy sędziowie ziemi.
¹²Młodzieńcy i dziewice,
starcy wraz z młodzieżą.
¹³Niech wychwalają imię Pańskie,
albowiem tylko Jego imię wyznawane jest na ziemi i na niebie.
¹⁴I podniesie róg swego ludu,
pieśń wszystkim Jego świętym,
synom Izraela, ludu, który jest Mu bliski.

PSALM 149

Alleluja.

¹Śpiewajcie Panu pieśń nową,
Jego chwała w zgromadzeniu świętych.

²Niech Izrael weseli się swym Stwórcą
i synowie Syjonu rozradują się w swym Królu.
³Niech chwałą Jego imię w tańcach,
niech grają Mu na bębnie i lirze.
⁴Albowiem Pan ma upodobanie w swoim ludzie,
i pokornym da zbawienie.
⁵Niech się weselą święci w chwale
i niech się radują na swoich łożach.
⁶Niech wysławienie Boga będzie w ich ustach,
i ostre miecze obosieczne w ich rękach.
⁷Uczyń pomstę wśród narodów i karę pośród ludów,
zakuj ich królów w kajdany i ich dostojników w żelazne okowy.
⁸Wypełnij na nich wyrok zapisany,
chwała ta będzie dla wszystkich Jego świętych.

PSALM 150

Alleluja.

¹Chwalcie Pana w Jego świątyni,
chwalcie Go na firmamencie Jego mocy.
²Chwalcie Go dla Jego mocy,
chwalcie Go dla wielkiego Jego majestatu.
³Chwalcie Go dźwiękiem trąby,
chwalcie Go na harfie i lirze.
⁴Chwalcie Go bębniem i tańcem,
chwalcie Go na strunach i flecie.
⁵Chwalcie Go na cymbałach dźwięcznych,
chwalcie Go na cymbałach gromkich.
⁶Wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana.

Chwała.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

Ten Psalm został własnoręcznie napisany przez Dawida, gdy sam walczył z Goliatem,
i jest poza liczbą 150 Psalmów.

Najmniejszy byłem wśród mych braci
i najmłodszy w domu mego ojca,
pasłem owce mego ojca.
Moje ręce uczyniły flet
i moje palce grały na harfie.
A któż wysławi mego Pana?
On jest Panem, On usłyszy!
Sam posłał swego anioła
i zabrał mnie od owiec mego ojca,

i namaścił mnie olejem swego namaszczenia.
Moi bracia byli piękni i potężni,
lecz nie w nich upodobał sobie Pan.
Wyszedłem naprzeciw cudzoziemca,
a on przeklinał mnie swoimi bożkami.
Ja zaś wyrwałem mu miecz,
odciąłem jego głowę i zdjąłem hańbę z synów Izraela.



PIEŚNI BIBLIJNE

PIEŚŃ 1

Po zatopieniu faraona z jego wojskiem Mojżesz mówił:

Śpiewajmy Panu, chwalebnie bowiem się wysławił.

Wj 15, ¹Śpiewajmy Panu,

chwalebnie bowiem się wysławił,
gdy konia i jeźdźca pograżył w morzu.

²Wspomożyciel i obrońca stał się moim zbawieniem,
to mój Bóg i wysławię Go,

Bóg Ojca mego i wywyższę Go,
chwalebnie bowiem się wysławił.

³Pan, mocarz wojny, Pan jest Jego imię.

⁴Rydwany faraona i jego wojsko rzucił w morze,
wybornych wodzów zatopił w Morzu Czerwonym,

⁵pokryła ich otchłań, pograżyli się w głębinie jak kamień.

⁶Twoja prawica, Panie, zasłynęła w mocy,
prawa Twoja ręka, Panie, skruszyła wrogów

⁷i wielkością Twojej chwały starłeś przeciwników.

⁸Posłałeś Twój gniew i spalił ich jak słomę.

Pod Twojej tchnieniem zapalczywości rozstały się wody,
żywioty płynne stanęły jak wały pośrodku morza.

⁹Rzekł wróg: „Będę ścigał, pochwycę, zdobycz podzielę,
nasycę moją duszę, zabiję moim mieczem,
panować będzie moja ręka”.

¹⁰Posłałeś Twego ducha i przykryło ich morze,
zatonęli jak ołów w słonej wodzie.

Któż jest pośród bogów podobny Tobie, Panie?

¹¹Któż jest podobny, wysławiony w świętych,
przedziwny w chwale, cuda czyniący?

¹²Wyciągnąłeś swą prawicę i pożarła ich ziemia.

¹³Prowadziłeś w Twojej sprawiedliwości swój lud,
który wybawiłeś,

ucieszyłeś Twoją mocą w świętym Twoim przybytku.

¹⁴Usłyszały to narody i wystraszyły się,
strach padł na mieszkańców ziemi filistyńskiej.

Na 8: ¹⁵Przerazili się wtedy władcy Edomu,
książąt Moabu ogarnęła bojaźń,
truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu.

¹⁶Owładnęły nimi strach i przerażenie,
wobec mocy ramienia Twego skamienieli.

Na 6: Aż przejdzie Twój lud, Panie,
aż przejdzie lud, któryś sobie nabył.

¹⁷Wprowadziłeś ich i osadziłeś na górze Twego dziedzictwa,
w miejscu, które uczyniłeś swoim mieszkaniem, Panie,
w świątyni, którą przygotowały Twoje ręce.

Na 4: ¹⁸Pan króluje na wieki i na zawsze!

¹⁹Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami,
Pan przywiódł na nich z powrotem wodę morską,
synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą pośrodku morza.

Chwała, i teraz.

PIEŚŃ 2

Należy wiedzieć, że drugą pieśń recytujemy do końca jedynie w Wielkim Poście we wtorki.

*W troparionach mówimy: **Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie, po każdym z nich.***

Z Powtórnego Prawa, Pieśń Mojżesza.

Pwp 32, ¹Słuchajcie, niebioso, i będę głosił,

niech ziemia usłyszy słowa moich ust,

²niech czeka jak na deszcz na moją naukę,

niech zstąpią jak rosa moje słowa,

jak deszcz rześisty na zieleń

i jak deszcz dobroczynny na trawę.

³Albowiem przyzwałem imię Pana,

uznajcie wielkość naszego Boga.

⁴Bóg, prawdziwe są Jego czyny

i wszystkie Jego drogi są sądem,

Bóg jest wierny i nie ma w Nim nieprawdy,

sprawiedliwy i święty jest Pan.

⁵Zgrzeszyły zwyrodniałe „Nie-Jego-Dzieci”,

pokolenie zwichnięte i nieprawe,

⁶więc tak odpłacać chcesz Panu,

ludu głupi i niemądry? Czy nie On sam jest twoim Ojcem,

nabył ciebie, stworzył ciebie i uczynił?

Wszak On cię uczynił, umocnił.

⁷Wspominajcie dni dawne,

rozważajcie lata poprzednich pokoleń.

Zapytaj twego ojca i oznajmi tobie,

i twoich starców, a powiedzą tobie.

⁸Kiedy Najwyższy rozdzielał narody,

gdy rozsyłał synów Adamowych,

wtedy ludom granice wytyczał

według liczby aniołów Bożych

⁹i stał się częścią Pana Jego lud Jakub,

Jego dziedzictwem jest Izrael.

¹⁰Znalazł go na pustyni, w znoju

i na pustkowiu bez wody,

otoczył go i pouczał, i strzegł go jak żrenicy oka.

¹¹Jak orzeł, co gniazdo swoje okrywa
i nad pisklętami swoimi spoczywa,
rozwija swe skrzydła i bierze je,
i na ramieniu swoim je nosi.
¹²Pan sam go prowadził
i nie było z nim obcego boga.
¹³Wyprowadził go na wyżyny ziemi,
żywił bogactwami pola, ssali miód ze skały
i oliwę z najtwardszej opoki,
¹⁴śmietaną od krów, a mleko od owiec
jedli z łojem baranków i baranów
oraz synów byków i kozłów,
razem z najczystsza pszenicą,
i pili krew winogron, mocne wino.
¹⁵I jadł Jakub i nasycił się umiłowany,
i wierzga, gruby, tłusty i otyły.
Porzucił Boga, swego Stwórcę,
i odstąpił od Boga, swego Zbawcy.
¹⁶Pobudzają mnie do zazdrości obcymi bogami
i gniewają swymi obrzydliwościami.
¹⁷Złym duchom składają ofiary,
nie Bogu, lecz bożkom,
których oni nie znają, nowym i świeżo przybyłym,
którym nie służyli ich ojcowie.
¹⁸Porzuciłeś Boga, co ciebie zrodził,
zapomniałeś o Bogu, który ciebie karmił.
¹⁹Zobaczył to Pan i zapłonął zazdrością,
oburzony na własnych synów i córki.
²⁰I rzekł: „Odwróć od nich moje oblicze
i pokażę, co będzie ich końcem,
gdyż są narodem niestałym, synami,
w których nie ma wierności.
²¹Pobudzili Mnie do zazdrości nie-bogiem,
rozjątrzyli Mnie swymi czczymi bożkami,
i Ja ich do zazdrości pobudzę nie-ludem,
rozjątrzę ich głupim narodem.
²²Albowiem zapłonął ogień mego gniewu,
co sięga do głębin otchłani,
pożera ziemię z jej plonami, spala podwaliny gór.
²³Zgromadzę na nich nieszczęścia,
wypuszczę na nich moje strzały,
²⁴zmorzy ich głód,
będą pokarmem ptaków i złośliwej zarazy,

wbiję w nich kły dzikich zwierząt
z jadem tych, co pełzają w prochu.
²⁵Na dworze miecz będzie ich pozbawiał dzieci,
a przerażenie po domach, młodzieńca z panną,
niemowlę ssące ze starcem.
²⁶I rzekłem: Ja ich wygładzę,
wygubię wśród ludzi pamięć o nich.
²⁷Ale bałem się drwiny wrogów,
aby ich przeciwnicy długo nie panowali
i aby nie napadali, i nie mówili:
Nasz ręka przemożna, a nie Pan uczynił to wszystko.
²⁸Czyż nie jest to plemię niemądre i nie mające rozwagi,
nie mogące pojąć, ²⁹wszystko to przyjmą w nadchodzący rok.
³⁰Jak może jeden odpędzać tysiące,
a dwóch odpierać dziesięć tysięcy?
Dlatego, że oddał ich Bóg i Pan wydał ich.
³¹Nie są bowiem ich bogami, jak nasz Bóg,
nasi wrogowie są nierozumni,
³²bo ich szczep winny jest ze szczepu Sodomy,
a gałązka ich winorośli z Gomory,
ich grona to grona trujące, grona ich goryczy,
ich wino jest jadem smoków,
³³gwałtowną trucizną żmijową i nieuleczalną.
³⁴Czyż nie jest to wszystko u Mnie schowane,
opatrzone pieczęcią w moich skarbnicach?
³⁵W dniu zemsty odpłacę, w czasie, gdy potknie się ich noga.
Albowiem bliski jest dzień ich zguby i gotuje wam los”.
³⁶Bo Pan swój naród osądzi,
zostanie ubłagany za swoje sługi,
gdy ujrzy ich omdlałymi, wycieńczonymi w czasie i słabymi.
³⁷I powie Pan: „Gdzież są ich bogowie, w których mieli nadzieję?
³⁸Ci, co zjadali ich tłuste żertwy i pili wino z ich płynnych ofiar?
Niech wstaną i wam pomogą, niech staną się waszą obroną.
³⁹Patrzcie, patrzcie, że Ja jestem, i nie ma boga Mnie równego.
Ja zabijam i Ja ożywiam,
Ja ranię i Ja uzdrawiam,
i nie ma nikogo, kto uwolni się z mojej ręki.
⁴⁰Albowiem podnoszę moją rękę ku niebu
i przysięgam na moją prawicę,
i mówię: Ja żyję na wieki.
⁴¹Gdy mój miecz wyostrzę jak błyskawicę
i wyrok wykona moja ręka,
i zemszczę się na swoich wrogach,

odpłacę tym, którzy Mnie nienawidzą.

⁴²Upoję krwią moje strzały
i mój miecz napasie się mięsem,
z krwią zabitych i uprowadzonych,
z głowami książąt narodów”.

⁴³Rozweselcie się, niebiosy, wraz z Nim
i pokłońcie się Jemu wszyscy aniołowie Boży.
Rozweselcie się, narody, z Jego ludem,
niech umocnią się w Nim synowie Boży.
Albowiem krew swoich synów pomści i odpłaci,
i odda zapłatę wrogom, i nienawidzącym Go odpłaci,
i oczyści Pan ziemię ludu swego.

Chwała, i teraz.

PIEŚŃ 3

Anny matki Samuela Proroka. Rodząca nieplodna czci Boga.

Święty jesteś, Panie, i Tobie śpiewa duch mój.

1 Król 2, ¹Umocnione jest moje serce w Panu,
podniesiony jest mój róg w moim Bogu
rozwarły się moje usta na moich wrogów,
gdyż rozweseliłem się z Twego zbawienia.

²Albowiem nikt nie jest święty jak Pan,
nikt nie jest sprawiedliwy jak Bóg nasz,
nikt nie jest bardziej święty od Niego.

³Nie chwalcie się i nie mówcie słów pełnych pychy,
z waszych ust niech nie wychodzą słowa wyniosłe,
albowiem Pan jest Bogiem wszechwiedzącym
i Bogiem przygotowującym swoje zamysły.

⁴Łuk mocarzy osłabnie, a słabi przepasują się mocą,

⁵mający chleb będą go pozbawieni,

a głodni odziedziczą ziemię,
albowiem nieplodna rodzi siedmioro,
a wielodzietna więdnie.

⁶Pan daje śmierć i życie,
wtrąca do otchłani i zeń wyprowadza.

⁷Pan uboży i wzbogaca, poniża i wywyższa.

⁸Z pyłu ziemi podnosi biedaka,
z barłogu dźwiga nędzarza,
by go wśród możnych ludzi posadzić,
by dać mu tron chwały.

Na 8: ⁹Daje spełnienie próśb modlącemu się
i błogosławi lata sprawiedliwego.

Albowiem nie umacnia się potężny mąż swoją mocą,

¹⁰Pan słabym uczyni swego wroga, Pan Święty.

Na 6: Niech mądry nie chwali się swoją mądrością
i niech silny nie chwali się swoją siłą,
i niech bogaty nie chwali się swoim bogactwem.
Ten, kto się chwali, niech się chwali,
że rozumie i zna Pana, czyni sąd
i sprawiedliwość pośrodku ziemi.

Na 4: Pan wstąpił na niebiosa i zagrzmiął,
to On sędzi krańce ziemi, będąc sprawiedliwym.
I da moc naszemu królowi,
i podniesie róg swego pomazańca.

Chwała, i teraz.

PIEŚŃ 4

**Modlitwa błagalna proroka Habakuka, na wzór lamentacji:
Chwała mocy Twojej, Panie.**

Ha 3, ¹Panie, usłyszałem wieść od Ciebie i uląknęłam się,
²Panie, poznałam Twoje czyny i przeraziłam się.

Pośrodku dwóch istot żywych zostaniesz poznany,
gdy przybliży się czas będziesz poznany,
gdy nadejdzie czas objawisz się,
gdy smucić się będzie moja dusza w gniewie,
wspomnisz na Twoje miłosierdzie.

³Bóg przyjdzie z Południa
i Święty z góry ocienionej czaszy.

Pokryła niebiosa Jego cnota
i Jego chwały pełna jest ziemia.

⁴Blask Jego będzie podobny do światła,
promienie w Jego ręku
i położy miłość jako władzę swojej mocy.

⁵Przed Jego obliczem idzie słowo
i wyjdzie na pole w ślad za Jego piętą.

⁶Gdy On się zatrzyma, trzęsie się ziemia,
gdy wejrzy, drżą narody, rozpadają się góry prastare,
uniżają pagórki odwieczne, ich wieczne ścieżki

⁷za trud widziały wioski etiopskie,
ulękły się namioty ziemi Madian.

⁸Czy na rzeki gniewasz się, Panie?
Czy na rzeki wybuchł Twój gniew?
Czy na morze Twoja zapalczywość,
że wsiadasz na swoje konie
i Twoja jazda jest zbawieniem?

⁹Twój łuk obnażony, a kołczan pełen strzał,
mówi Pan, dla rzek otwierasz ziemię,

¹⁰ujrzą Ciebie i ulękną się ludzie.

Runęła ulewa deszczu,
otchłań wydała swój głos,
a niebo swoje przywidzenia.

¹¹Poruszyło się słońce
i księżyc stanął w swoim miejscu.
Pójdą w świetle Twoich strzał,
w blasku błyskawic Twego oręża.

¹²Rozgniewany ukorzysz ziemię
i w zapalczywości zrzucisz narody.

¹³Wyszedłeś na zbawienie swego ludu,
przyszedłeś zbawić Twego pomazańca.
Włożyłeś w głowy nieprawych śmierć,
na koniec podniosłeś więzy aż do szyi.

¹⁴Rozsiekleś w gniewie głowy możnych,
toczą bój, rozwiążą swoje więzy jak ten,
co w ukryciu wyniszcza biednego.

¹⁵W morze wprowadziłeś Twoje konie,
w kipiącą topliwą wodę mnogich.

¹⁶Schowałem się i ulękło się moje serce
na głos modlitwy moich ust,
i trwoga wstąpiła w moje kości,
zachwiała się we mnie moja moc.
Spocznę w dniu mego utrapienia,
abym wszedł w lud mego przyjscia.

Na 8: ¹⁷Drzewo figowe nie rozwija bowiem pąków,
nie dają plonu winnice, zawiódł owoc oliwek,
a pola nie dają żywności.

Na 6: Owce trzody znikają z braku pokarmu
i nie ma wołów przy żłobach.

¹⁸Ja mimo to rozraduję się w Panu,
rozweselę się w Bogu, moim Zbawicielu.

Na 4: ¹⁹Pan Bóg mój jest moją mocą
i uczyni moje nogi doskonałymi,
wprowadzi mnie na wyżyny,
abym zwyciężył w Jego pieśni.

Chwała, i teraz.

PIEŚŃ 5

Proroctwo Izajasza, modlitwa wieszcząca. Panie Boże nasz, pokój daj nam.

Iz 26, ⁹Od nocy czuwa mój duch dla Ciebie,
bo światłością są Twoje przykazania na ziemi.
Uczcie się sprawiedliwości mieszkańcy ziemi,

¹⁰ustal niegodny, nie nauczy się sprawiedliwości,
na ziemi nie uczyni prawdy.

Niech ucieka nieprawdy, niech nie widzi chwały Pańskiej.

¹¹Panie, Twoja ręka wzniesiona,
a oni jej nie widzą, niech ujrzą ku swemu zawstydzeniu.
Zawiść ogarnie lud, który nie zna karności
i teraz ogień pochłonie wrogów.

¹²Panie Boże nasz, daj nam pokój,
wszystko bowiem nam dajesz.

¹³Panie Boże nasz, nabądź nas dla siebie,
Panie, poza Tobą innego nie znamy,
Twoje imię wysławiamy.

¹⁴Umarli nie ożyją, ani nie zmartwychwstaną cienie.
Dlatego też Tyś ukarał ich i unicestwił,
i zabrałeś wszystkich ich mężczyzn.

Na 8: ¹⁵Dodaj im zła, Panie,
dodaj zła sławnym ziemi.

¹⁶Panie, w utrapieniu wspomnieliśmy Ciebie,
w utrapieniu mała Twoja kara na nas.

Na 6: ¹⁷Jak brzemienna, bliska chwili rodzenia w bólu swoim krzyczy,
takimi myśmy się stali przed Tobą.

¹⁸Bojaźń Twoją, Panie, przyjęliśmy do łona
i mając bóle zrodziliśmy ducha zbawczego,
którego uczyniliśmy na ziemi.

Nie upadniemy, lecz upadną mieszkańcy ziemi.

Na 4: ¹⁹Ożyją umarli i powstaną będący w grobach,
i rozradują się wszyscy na ziemi.

Rosa bowiem od Ciebie jest im uleczeniem,
a ziemia nieprawych upadnie.

Chwała, i teraz.

PIEŚŃ 6

**Wybaw nas, Panie, jak Proroka Jonasza. Modlitwa Jonasza Proroka.
Ze zwierza zawołał Jonasz, wołając:**

Jon 2, ³Zawołałem w moim utrapieniu do Pana Boga mego,
i usłyszał mnie, z łona otchłani mój jęk, usłyszał mój głos.

⁴Rzuciłeś mnie na głębię morską i rzeki mnie otoczyły.

Wszystkie Twoje nawałnice i Twoje fale przyszły na mnie.

⁵Rzekłem: Wygnany jestem od Twoich oczu,

jakże choć tyle osiągnę, by móc wejrzeć na przybytek Twój święty?

⁶Wody rozlały się aż do mojej duszy, ostatecznie ogarnęła mnie otchłań.

Na 8: **G**łowa moja opadła w rozpadliny gór,

⁷zstałem w ziemię, zawory ziemi zostały zamknięte na zawsze.

I niech wyjdzie ze zniszczenia moje życie ku Tobie, Panie Boże mój.

Na 6: ⁸Gdy gasła we mnie moja dusza,

wspomniałem na Pana.

I niech dojdzie do Ciebie moja modlitwa,

do przybytku Twego świętego.

Na 4: ⁹Czciciele próżnych i fałszywych marność

porzucili moje miłosierdzie.

¹⁰Ale ja złożę Tobie ofiarę chwały i z głośnym wyznaniem spełnię to,
co obiecałem, oddam Tobie za moje zbawienie, Panie.

Chwała, i teraz.

PIEŚŃ 7

Chwała Trzech Młodzieńców wygasza płomień. Modlitwa Świętych Trzech Dzieci:

Ojców i nasz Boże, błogosławiony jesteś.

Dn 3, ²⁶Błogosławiony jesteś, Panie, Boże ojców naszych,
i chwalebne i wysławione jest Twoje imię na wieki.

²⁷Albowiem jesteś sprawiedliwy we wszystkim,

co nam uczyniłeś, a wszystkie Twoje dzieła są prawdą,

Twoje zaś drogi proste

²⁸i wszystkie Twoje wyroki słuszne.

Wydałeś prawdziwe wyroki we wszystkim,

co sprowadziłeś na nas i na Jerozolimę,

święte miasto naszych ojców.

Albowiem prawdą i sądem sprowadziłeś na nas wszystko to

z powodu naszych grzechów.

²⁹Albowiem zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawości,

odstępując od Ciebie

i okazaliśmy się przewrotni we wszystkim,

³⁰a Twoich przykazań nie słuchaliśmy

ani nie zachowaliśmy,

ani nie wypełnialiśmy tego, co nam nakazałeś,

by nam się dobrze powodziło.

³¹Wszystko, co nam uczyniłeś,

i wszystko, co na nas sprowadziłeś,

uczyniłeś według sprawiedliwego sądu.

³²Wydałeś nas w ręce nieprawych nieprzyjaciół,

najgorszych odstępców, i niesprawiedliwemu królowi,

najbardziej przewrotnemu na całej ziemi.

³³Teraz zaś nie mamy odwagi otworzyć swoich ust,

wstyd i hańba okryła Twoje sługi i czczących Ciebie.

³⁴Nie opuszczaj nas na zawsze,

przez wzgląd na Twoje imię

i nie zrywaj Twego przymierza,

³⁵i nie zabieraj od nas swego miłosierdzia,
przez wzgląd na Abrahama,
umiłowanego przez Ciebie,
i na Izaaka, Twego sługę,
i Izraela, Twego świętego,
³⁶którym przyrzekłeś rozmnożyć potomstwo ich
jak gwiazdy na niebie i jak piasek nad brzegiem morza.
³⁷Oto, Władco, jesteśmy najmniejsi spośród wszystkich narodów
i jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi z powodu naszych grzechów.
³⁸Nie ma obecnie władcy, proroka ani wodza,
ani całopalenia, ani ofiary, ani darów pokarmowych,
ani kadzielnicy, ani miejsca, gdzie ofiarować Tobie
³⁹i znaleźć miłosierdzie.
Lecz z duszą skruszoną i z duchem pokornym
niech będziemy przyjęci.
⁴⁰Jak całopalenia z baranów i cielców,
i z tysięcy tłustych owiec,
tak niech będzie dziś nasza ofiara przed Tobą
i niech Ci się spodoba,
albowiem ci, co pokładają w Tobie nadzieję,
nie mogą doznać wstydu.
⁴¹Teraz zaś postępujemy za Tobą z całego serca,
lękamy się Ciebie i szukamy Twego oblicza.
⁴²Nie zawstydzaj nas, lecz postępuj z nami według swojej łagodności
i według wielkiego swego miłosierdzia,
⁴³i ocal nas przez Twoje cuda,
i daj chwałę Twemu imieniu, Panie.
⁴⁴Wszyscy ci, co wyrządzają krzywdę Twoim sługom,
niech zostaną zawstydzeni,
niech ich wstyd okryje i pozbawi wszelkiej siły,
a potęga ich niech zostanie skruszona.
⁴⁵Niech poznają, że Ty jesteś Pan Bóg jedyny
i pełen chwały na całej ziemi”.
⁴⁶Słudzy królewscy, którzy ich wrzucili,
nie ustawiali w rozpalaniu pieca naftą, smołą, pakułami i chrustem.
⁴⁷Płomień wznosił się czterdzieści dziewięć łokci ponad piec
⁴⁸i rozprzestrzeniając się spalił tych Chaldejczyków,
którzy znaleźli się koło pieca.
⁴⁹Anioł Pański zstąpił zaś do pieca wraz z Azariaszem i będącymi z nim,
⁵⁰i usunął płomień ognia z pieca,
sprowadzając do środka pieca jakby orzeźwiający powiew rosy,
tak że ogień nie dosięgnął ich wcale, nie sprawił im bólu,
ani nie wyrządził krzywdy.

⁵¹Wtedy ci trzech jakby jednym ustami śpiewali,
błogosławili i sławili Boga w piecu, mówiąc:

Rosy pieca chwała trzech młodzieńców.

Na 8: ⁵²Błogosławiony jesteś, Panie Boże ojców naszych,
chwalebny i wywyższony na wieki.

Błogosławione niech będzie imię Twojej chwały święte,
chwalebne i wywyższone na wieki.

Na 6: ⁵³Błogosławiony jesteś w przybytku świętej Twojej chwały,
chwalebny i wywyższony na wieki.

⁵⁴Błogosławiony jesteś przenikający otchłanie,
zasiadający na cherubinach,
chwalebny i wywyższony na wieki.

Na 4: ⁵⁵Błogosławiony jesteś na tronie chwały Twego królestwa,
chwalebny i wywyższony na wieki.

⁵⁶Błogosławiony jesteś na firmamencie nieba,
chwalebny i wywyższony na wieki.

Chwała, i teraz.

PIEŚŃ 8

Władcy zaśpiewaj, który stworzył naturę.

Panu śpiewajcie dzieła i wywyższajcie na wszystkie wieki.

Dn 3, ⁵⁷Błogosławcie Pana wszystkie dzieła Pańskie,
śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

⁵⁸Błogosławcie Pana aniołowie Pańscy, ⁵⁹niebiosa Pańskie,
śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

⁶⁰Błogosławcie Pana wszystkie wody pod niebem,

⁶¹wszystkie moce Pańskie,

śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

⁶²Błogosławcie Pana słońce i księżycu, ⁶³gwiazdy nieba,
śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

⁶⁴Błogosławcie Pana wszystkie deszcze i rosy, ⁶⁵wszystkie wichry,
śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

⁶⁶Błogosławcie Pana ogniu i żarze, ⁶⁷chłodzie i upale,
śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

⁶⁸Błogosławcie Pana rosy i szrony, ⁶⁹lody i mróz,
śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

⁷⁰Błogosławcie Pana gołoledzie i śniegi, ⁷¹noce i dni,
śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

⁷²Błogosławcie Pana światło i ciemności, ⁷³błyskawice i chmury,
śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

⁷⁴Błogosławcie Pana ziemię, ⁷⁵góry i pagórki,

⁷⁶i wszystkie rośliny ziemi,

śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

⁷⁷Błogosławcie Pana źródła, ⁷⁸morza i rzeki,

⁷⁹wieloryby i wszystkie stworzenia poruszające się w wodach,
śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Na 8: ⁸⁰Błogosławcie Pana wszelkie ptaki niebieskie,

⁸¹zwierzęta dzikie i trzody,
śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

⁸²Błogosławcie Pana synowie ludzcy,

⁸³niech Izrael błogosławi Pana,
śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Na 6: ⁸⁴Błogosławcie Pana kapłani Pańscy,

⁸⁵słudzy Pańscy, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

⁸⁶Błogosławcie Pana duchy i dusze sprawiedliwych,

⁸⁷święci i pokornego serca,
śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Na 4: ⁸⁸Błogosławcie Pana Ananiaszu, Azariaszu, Mizaelu,

śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki.

Błogosławcie Pana apostołowie, prorocy i męczennicy Pańscy,

śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki.

Błogosławimy Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Pana.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Chwalimy, błogosławimy, kłaniamy się Panu,

śpiewając i wywyższając na wszystkie wieki.

PIEŚŃ 9

Pieśń Bogurodzicy, według świętego Ewangelisty Łukasza. Synowi i Bogu śpiewa Matka Dziewica.

Bogurodzicę w pieśniach uwielbiamy.

Łk 1, ⁴⁶Uwielbia dusza moja Pana,

⁴⁷i rozradował się mój duch w Bogu, Zbawcy moim.

⁴⁸Albowiem wejrzał na pokorę swojej służebnicy,
oto błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia.

⁴⁹Albowiem wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny,
i święte jest Jego imię,

⁵⁰i Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi,
którzy się Go boją.

⁵¹Uczyni władzę swoim ramieniem,
rozproszy pyszniących się zamysłami swoich serc.

⁵²Strąci mocarzy z tronów i wywyższy pokornych,

⁵³głodnych nasyci dobrami,
a bogatych odprawi z niczym.

⁵⁴Przyjął Izraela swego sługę,

wspomniał na miłosierdzie,
⁵⁵jak powiedział do ojców naszych,

Abrahama i jego potomstwa na wieki.

Zachariasz błogosławi narodzenie dziecięcia. Modlitwa Zachariasza, ojca Poprzednika:

Łk 1, ⁶⁸Błogosławiony Pan, Bóg Izraela,

że nawiedził i uczynił zbawienie swemu ludowi

⁶⁹i podniósł nam róg zbawienia

w domu swego sługi Dawida,

⁷⁰jak zapowiedział to ustami świętych

i od wieków będących Jego proroków,

⁷¹że nas wybawi od naszych wrogów

i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą,

⁷²okaże miłosierdzie naszym ojcom

i wspomni na Przymierze swoje święte.

Na 8: ⁷³Przysięę, którą złożył Abrahamowi,

ojcu naszemu, że nam użyczy tego,

⁷⁴iż z mocy naszych wrogów wyrwani bez lęku

⁷⁵służyć Mu będziemy w świętości i sprawiedliwości

przed Nim przez wszystkie dni naszego życia.

Na 6: ⁷⁶A ty, dziecie, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz,

bo pójdziesz przed obliczem Pańskim przygotowując Jego drogi,

⁷⁷aby dać poznać zbawienie Jego ludowi,

na odpuszczenie ich grzechów,

⁷⁸dzięki litości miłosierdzia naszego Boga.

Na 4: Przez nią nawiedzi nas Wschód z wysokości,

⁷⁹by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają,

aby nasze kroki skierować na drogę pokoju.

Chwała, i teraz.



MODLITWY PO KATYZMACH

PO PIERWSZEJ KATYZMIE:

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź nasze grzechy, Władco, przebaczone nasze nieprawości, Święty, nawiedź nas i ulecz nasze niemoce, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Tropariony, ton 1:

W nieprawościach poczęty zostałem, marnotrawny, nie odważam się spoglądać na wyżyny niebios, lecz mając odwagę w Twojej przyjaźni do człowieka, wołam: Boże, oczyść mnie grzesznego i zbaw mnie.

Jeśli sprawiedliwy ledwo się zbawi, to gdzież ja się znajdę, grzeszny? Nie dźwigałem ciężaru i znoju dnia, lecz z najemnikami jedenastej godziny połącz mnie, Boże, i zbaw mnie.

Chwała. Objęcia ojcowskie otwórz dla mnie, poszczącego, marnotrawnie spędziłem moje życie, na bogactwo niewyczerpane patrzę Twych zlitowań, Zbawco, teraz oto upokorzonego nie odrzuć mego serca, do Ciebie bowiem, Panie, wołam z rozrzewnieniem: Ojczy, zgrzeszyłem na niebo i przed Tobą.

I teraz. Nadziejcie chrześcijan, najświętsza Bogurodzico, módl się z mocami niebios do Boga, którego zrodziłaś w sposób przewyższający rozum i słowa, aby dał odpuszczenie grzechów nam wszystkim i poprawę życia, z wiarą i miłością zawsze czczącym Ciebie.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Władco wszechwładny, nieosiągalny, zasado światłości i mocy najmędrsza, który jesteś Ojcem hipostatycznego Słowa i współmocnego Twego Ducha wyłonieniem, ze względu na miłosierdzie i niewypowiedzianą łaskawość nie pogardziłeś ludzką naturą, ogarniętą ciemnością grzechu, lecz Bożą światłością świętych Twoich nauk przez Zakon i Proroków jaśniejący światu, a w końcu zechciałeś nam zajaśnieć ciałem Jednorodzonego Twego Syna i skierować nas ku blaskowi Twego oświecenia. Niech Twoje uszy zważają na głos naszej modlitwy i daj nam, Boże, czuwającym i trzeźwym sercem przejść

całą obecną noc życia, oczekując przyjścia Twego Syna i Boga naszego, Sędziego wszystkich, abyśmy nie leżeli i spali, lecz czuwaliby i podniesieni zwrócili się ku czynieniu Twoich przykazań i weszli do Jego radości, gdzie świętujących głos nieustanny i niewypowiedziana słodycz oglądających Twego oblicza dobroć niewypowiedzianą. Albowiem jesteś Bogiem dobrym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.



PO DRUGIEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 2:

Będąc drzewem niepłodnym, Panie, wcale nie przynoszę owocu rozrzewnienia, lękam się porąbania i ognia owego niegasnącego boję się, przeto błagam Ciebie: Przed kresem życia nawróć i zbaw mnie.

Jak fale morskie powstały przeciwko mnie moje nieprawości, jak korab na głębi ja jeden atakowany jestem przez burzę moich grzechów, lecz skieruj mnie do spokojnej przystani, Panie, przez pokutę i zbaw mnie.

Chwała. Zmiłuj się nade mną, rzekł Dawid, i ja do Ciebie wołam: Zgrzeszyłem, Zbawco, moje grzechy oczyść przez pokutę i zmiłuj się nade mną.

I teraz. Gorąca orędowniczko chrześcijan, módl się do Syna Twego, Bogurodzico, aby z wszelkiego ucisku i okropności nieprzyjaciela wybawił nas i dał nam przebaczenie naszych grzechów, ze względu na miłosierdzie zmiłowań, dla Twoich modlitw, Matko Dziewico.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Władco wszechwładny, Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Jednorodzonego Twego Syna, daj mi ciało nieskalane, serce czyste, rozum odważny, umysł nie błędzący, Ducha Świętego przyjdzie w zdobywaniu i dostatku prawdy w Chrystusie Twoim, z którym Tobie chwała przynależy, cześć i pokłon ze Świętym Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.



PO TRZECIEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 3:

Żyjąc na ziemi, duszo moja, pokajaj się, proch w grobie nie śpiewa, nie wybawia się z grzechów. Zawołaj do Chrystusa Boga: Zbawco serc, zgrzeszyłem, zanim mnie osądzisz, zmiłuj się nade mną.

Dokąd, duszo moja, będziesz trwać w grzechach? Dokąd będziesz odkładać pokutę? Przypomnij sobie nadciągający Sąd i zawołaj do Pana: Zbawco serc, zgrzeszyłem, zanim mnie osądzisz, zmiłuj się nade mną.

Chwała. Na budzącym bojaźń Sądzie bez oskarżycieli będziesz oskarżona, bez świadków osądzona, bowiem księgi sumień zostaną otwarte i ukryte czyny zostaną ujawnione. Zanim na owym powszechnym widowisku masz badać wszystko, ci uczyniłem, Boże, oczyść mnie i zbaw mnie.

I teraz. Niepojęta jest i nieogarniona, uczyniona w Tobie budząca bojaźń tajemnica, Władczyni Łaski Pełna, poczęłaś bowiem Nieogarnionego, zrodziłaś Go w ciele z czcigodnego Twego łona, przeto módl się do Niego, Czysta, jako do Twego Syna, aby zbawił wszystkich śpiewających Tobie.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Panie wszechmogący, Słowo przedwiecznego Ojca, najdoskonalszy Boże, Jezu Chryste, ze względu na bezprzykładne miłosierdzie Twojej łaskawości w żaden sposób nie rozłączaj się z Twoimi sługami, lecz zawsze w nich spoczywaj. Nie opuszczaj mnie, Twego sługę, Najświętszy Królu, lecz daj mi, niegodnemu, radość Twego zbawienia i oświeć mój rozum światłością poznania Twojej Ewangelii, moją duszę ogarnij miłością Twego krzyża, zaś moje ciało upiększ Twoją beznamiętnością, myśli otocz pokojem, moje nogi zachowaj od potknięcia się i nie gub mnie z moimi nieprawościami, łaskawy Panie, lecz doświadcz mnie, Boże, i poucz moje serce, zbadaj mnie i poznaj moje ścieżki, i zobacz, a jeśli są we mnie nieprawości, odwróć mnie od nich i skieruj na drogę wieczną. Ty bowiem jesteś drogą i prawdą, i życiem, i Tobie chwałę oddajemy z Przedwiecznym Twoim Ojcem i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Duchem teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.



PO CZWARTEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 7:

Nawiedz pokorną moją duszę, Panie, która całe życie spędziła w grzechach, i jak przyjąłeś nierządnicę, tak i mnie przyjmij, i zbaw mnie.

Przepływając otchłań obecnego życia, myślę o otchłani licznych grzechów moich i nie mając sternika zamysłów, głoszę Tobie Piotra słowa: Zbaw mnie, Chryste, zbaw mnie, Boże, jako przyjaciel człowieka.

Chwała. Wkrótce wejdziemy do komnaty weselnej Chrystusa i obyśmy usłyszeli błogosławiony głos Chrystusa Boga naszego: „Przyjdźcie, miłujący chwałę niebieską”, przeto będąc naśladowcami mądrych dziewic, rozjaśnijmy wiarą lampy nasze.

I teraz. Duszo, pokajaj się przed twoim odejściem, Sąd nieunikniony i nie do zniesienia oczekuje grzeszników. Zawołaj do Pana w rozrzewnieniu serca: Zgrzeszyłem przed Tobą świadomie i nieświadomie, Szczodry, dla modlitw Bogurodzicy ulituj się i zbaw mnie.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Tobie, Panie, jednemu łaskawemu i niepamiętliwemu, wyznaję moje grzechy, do Ciebie przypadam, niegodny, wołając: Zgrzeszyłem, Panie, zgrzeszyłem, i nie jestem godny wejrzeć na wyżyny niebios ze względu na mnóstwo moich nieprawości. Jednak, Panie mój, Panie, daj mi łzy rozrzewnienia, jedyny dobry i wielce miłościwy, abym nimi przed końcem życia wyblągał oczyszczenie ze wszelkich grzechów, mam bowiem przyjść na budzące bojaźń i groźne miejsce po rozłączeniu z ciałem, gdzie spotka mnie

mnóstwo mrocznych i niehumanicznych demonów, a nikt nie przybędzie na pomoc, ani też nikt nie wybawi. Przeto przypadam do Twojej łaskawości: Nie wydawaj mnie znieważającym, ani też nie pozwól, aby chwalili się mój upadkiem moi wrogowie, łaskawy Panie, ani też nie powiedzieli: Trafiłeś w nasze ręce i jesteś nam wydany. Nie zapomnij też, Panie, Twoich zmiłowań i nie odpłać mi według moich nieprawości, i nie odwróć Twego oblicza ode mnie, lecz Ty, Panie, otocz mnie miłosierdziem i zmiłowaniem, aby nie rozradował się mój wróg z mego powodu, wygaś jego groźby przeciwko mnie kierowane i zniwecz całe jego działanie, daj mi ku Tobie drogę nienaganną, łaskawy Panie, gdyż zgrzeszywszy nie przybiegam do innego lekarza i nie wyciągam moich rąk do obcego boga. Nie odrzucaj przeto mego błagania, lecz usłysz mnie w Twojej łaskawości i umocnij moje serce Twoją bojaźnią, i niech będzie Twoja łaska nade mną, Panie, jak ogień spalająca nieczyste zamysły we mnie. Ty bowiem jesteś, Panie, światłością ponad wszelką światłość, radością ponad wszelką radość, odpoczynkiem ponad wszelki odpoczynek, życiem prawdziwym i zbawieniem trwającym na wieki wieków. Amen.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

PO PIĄTEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 5:

Tron Twój budzi bojaźń, moje życie jest pełne zła i któż mnie wybawi z niebezpieczeństwa, jeśli nie Ty zmiłujesz się nade mną, Chryste Boże, jako łaskawy i Przyjaciół człowieka.

Chwała. Troska o życie wypędziła mnie z rajów i cóż uczynię, nieszczęsny? Przeto stukam do bram i wołam: Panie, Panie, otwórz mi je przez pokutę i zbaw mnie.

I teraz. Jakże nazwiemy Twoją świątynię, Bogurodzico? Czy przystanią duchową lub rajem słodczy niebios, orędownictwem życia nieskończonym? Wszystkie bowiem masz dobra, zawsze módl się do Chrystusa o zbawienie naszych dusz.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Boże sprawiedliwy i chwalebny, Boże wielki i mocny, Boże przedwieczny, usłysz w tej godzinie modlitwę grzesznego męża. Usłysz mnie, który obiecałeś wysłuchać w prawdzie Ciebie przyzywających i nie wzgardź mną, mającym nieczyste wargi, i ogarniętym przez grzechy, nadziejo wszystkich krańców ziemi i wędrujących daleko: Pochwyć oręż i tarczę, i powstań mi na pomoc, weź miecz i podnieś przeciwko moim prześladowcom, nakaz nieczystym duchom, aby odstąpiły od mego szaleństwa, i niech odejdzie od mojej myśli duch nienawiści i mściwości, duch zawiści i fałszu, duch lęku i zniechęcenia, duch pychy i wszelkiej innej złości, i niech wygaśnie wszelkie rozpalenie i poruszenie ciała mego, budowane przez czyny diabelskie, niech oświecona zostanie moja dusza i ciało, i duch światłością Twego Bożego poznania, abym przez wielość Twoich zmiłowań osiągnął jedność wiary i

doskonałość męża na miarę wzrostu, i wysławił z aniołami oraz wszystkimi Twoimi świętymi najczcigodniejsze i najwspanialsze imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.



PO SZÓSTEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 3:

Chwałę przynoszę Tobie, Panie, moje grzechy wszystkie wołają do Ciebie, Boże: Nawróciwszy mnie, zmiłuj się nade mną.

Chwała. Zbaw mnie, Boże mój, jak niegdyś zbawiłeś celnika i nie pogardziłeś łzami nierządnic, i moje westchnienia przyjmij, Zbawco mój, i zbaw mnie.

I teraz. Jako sługa przybiegam pod Twoją opiekę, Nieskalana, wybaw mnie, Bogurodzico, od bożka żądz, albowiem zrodziłaś Sprawcę beznamiętności.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Dzięki składamy Tobie, Panie Boże nasz, za wszystkie Twoje dobrodziejstwa, okazane nam, niegodnym, od pierwszych dni życia aż dotąd, które znamy i nie znamy, okazane i ukryte w czynach lub w słowach. Umiłowałeś nas i Jednorodzonego Twego Syna za nas wydać zechciałeś, przeto pozwól i nam być godnymi Twojej miłości, daj słowom naszym mądrość i Twoją bojaźnią natchnij moc z Twojej potęgi, a jeśli coś chcąc lub nie chcąc zgrzeszyliśmy, przebac i nie policz, zachowaj nasze dusze w świętości i postaw je przed Twoim tronem mające czyste sumienia i koniec życia godny Twojej przyjaźni do człowieka, i wspomnij, Panie, wszystkich przyzywających imię Twoje w prawdzie, wspomnij wszystkich pragnących dla nas dobra lub zła, wszyscy bowiem ludźmi jesteśmy i na próżno buntuje się każdy człowiek. Przeto modlimy się do Ciebie, Panie, daj nam wielkie miłosierdzie Twojej łaskowości. Amen.



PO SIÓDMEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 5:

Gdy Sędzia zasiądzie wobec stojących aniołów, trąba zagrzmie, płomienie zapłoną, cóż uczynisz, duszo moja, prowadzona na Sąd? Wtedy bowiem twoje okropieństwa zostaną wyjawione i tajemne grzechy okazane. Przeto przed końcem zawołaj do Sędziego: Boże, oczyść mnie i zbaw mnie!

Chwała. Wszyscy czuwajmy i Chrystusa spotkajmy z ogromem oleju, i lampami jaśniejącymi, abyśmy stali się godni wejścia do komnaty weselnej, kto bowiem beczynnienie u drzwi pozostanie, bezskutecznie będzie wołał do Boga: Zmiłuj się nade mną!

I teraz. Leżąc na łożu licznych grzechów, okradany jestem z nadziei mego zbawienia, bowiem sen mego lenistwa oręduje mękę dla mojej duszy, lecz Ty,

Boże, zrodzony z Dziewicy, podnieś mnie do śpiewania Tobie, abym sławił Ciebie.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Panie Boże mój, jako dobry i Przyjaciel człowieka, liczne zmiłowania uczyniłeś dla mnie, których nie oczekiwałem ujrzeć. Cóż oddam Twojej łaskawości, Panie mój, Panie? Dzięki składam Twemu imieniu nieustannie opiewanemu, dzięki składam za Twoją niewypowiedzianą łaskawość dla mnie, dziękuję za Twoją bezprzykładną cierpliwość. Odtąd wspomagaj i pomóż mi, i obroń mnie przed wszystkimi, Władco, abym nie grzeszył przed Tobą. Ty bowiem znasz skłonność mojej natury do upadku, Ty znasz moje szaleństwo, Ty wiesz, co uczyniłem, świadomie i nieświadomie, dobrowolnie i mimowolnie, w nocy i za dnia, w umyśle i myślą, przeto jako dobry i Przyjaciel człowieka Bóg oczyść mnie rosą Twego miłosierdzia, najłaskawszy Panie, i zbaw nas wszelkimi sposobami jakie znasz, ze względu na imię Twoje święte. Ty bowiem jesteś światłością, prawdą i życiem, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

PO ÓSMEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 5:

W głębinie grzechu wpadłem, falami jestem atakowany, nieszczęsny, lecz uprzedź, Chryste, jako wszechmocny, który wszystkimi kierujesz, i do cichej przystani beznamiętności skieruj mnie z Twego miłosierdzia, Zbawco, i zbaw mnie.

Chwała. Duszo, tutaj są sprawy czasowe, tam zaś wieczne, widzę Trybunał i na tronie Sędziego, nie zniosę wyroku, przeto nawróć się, duszo, przed bezlitosnym Sądem.

I teraz. Nadziejo pozbawionych nadziei, pomocy bezsilnych, wspomóżenie w Tobie nadzieję mających, święta Władczyni Bogurodzico, Twoją pomoc ześlij nam.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Panie szczodry i miłosierny, wielce cierpliwy i wielce miłościwy, usłysz naszą modlitwę i zważ na głos naszego błagania, daj nam znak Twojej dobroci, skieruj nas na Twoją drogę, abyśmy chodzili w Twojej prawdzie. Rozwesel nasze serca, abyśmy lękali się imienia Twego świętego, albowiem wielki jesteś i czynisz cuda. Ty jeden jesteś Bogiem i nie ma Tobie równego, Panie, potężny w miłosierdziu i łaskawy w potędze, aby pomagać i pocieszać, i zbawiać wszystkich, którzy pokładają nadzieję w świętym Twoim imieniu. Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

PO DZIEWIĄTEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 6:

Myślę o dniu budzącym bojaźń i płacząc nad złymi moimi czynami, jakże odpowiem nieśmiertelnemu Królowi lub z jaką odwagą wejrzę na Sędziego, ja marnotrawny? Łaskawy Ojczy, Synu Jednorodzony, Duchu Święty, zmiłuj się nade mną.

Chwała. W dolinie płaczu, na miejscu, które wyznaczyłeś, gdy zasiądziesz, Miłosierny, aby dokonać sprawiedliwego Sądu, nie ujawniaj ukrytego mego zła, ani też nie zawstydzaj mnie przed aniołami, lecz oszczędź mnie, Boże, i zmiłuj się nade mną.

I teraz. Nadziejo i można opieko dla przybiegających do Ciebie, Bogurodzico, łaskawa orędowniczko świata, módl się gorliwie z bezcielesnymi aniołami do zrodzonego przez Ciebie Boga, Przyjaciela człowieka, aby wybawił nasze dusze z wszelkiego potępienia, jedyna błogosławiona.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Władco Panie, Boże nasz, który jeden znasz słabość nieszczęsnej mojej duszy i jej uleczenie, ulecz ją jak wiesz, ze względu na wielość Twego miłosierdzia i Twoją litość, bowiem z moich czynów nie ma plastra, aby go nałożyć na duszę, ani oleju, ani bandaży, lecz Ty, który nie przyszedłeś wzywać do pokuty sprawiedliwych, ale grzeszników, zmiłuj się, ulituj, przebacz i podrzyj rękopis moich licznych zawstydzających czynów, i skieruj mnie na prawą Twoją drogę, abym chodząc w Twojej prawdzie mógł uniknąć strzał Złego i stanąć bez osądzenia przed budzącym bojaźń Twoim tronem, sławiąc i opiewając najświętsze Twoje imię na wieki. Amen.



PO DZIESIĄTEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 6:

Lękam się budzącego bojaźń dnia Twego przyjścia, Chryste, i boję się nieuniknionego Sądu, Panie, przerażam się i drzę, albowiem mam mnóstwo grzechów, ale przed końcem życia jako miłosierny Bóg nawróć mnie i zbaw, Zbawco mój wielce miłosierny.

Chwała. Gdy trony zostaną postawione na Sąd, Panie, i przed Twoim Trybunałem staną ludzie, król nie będzie bardziej szanowany niż rycerz, ani też pan bardziej od sługi, każdy bowiem za swoje czyny zostanie wysławiony lub zawstydzony.

I teraz. Stałaś się godną wielkich darów, czysta Dziewico Matko Boża, albowiem zrodziłaś w ciele jednego z Trójcy Chrystusa Dawcę życia na zbawienie naszych dusz.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Panie Boże nasz, bogaty w miłosierdzie i niedościgniony w zmiłowaniu, jedyny z natury bezgrzeszny i ze względu na nas stałeś się człowiekiem, usłysz w tej godzinie boleściwą moją modlitwę, albowiem jestem ubogi i biedny, nie

mam dobrych czynów, a moje serce trwoży się we mnie. Ty bowiem wiesz, najwyższy Królu, Panie niebios i ziemi, iż całą moją młodość przeżyłem w grzechach i chodziłem w ślad za żądzami mego ciała, cały byłem pośmiewiskiem demonów, cały szedłem za diabłem, nurzając się w błocie żądz. Omroczone są moje zmysły od młodości aż dotąd, nigdy nie zechciałem czynić Twojej świętej woli, ale cały stałem się niewolnikiem atakujących mnie żądz, będąc pośmiewiskiem i szyderstwem demonów, w żaden sposób nie myśląc o nie do wytrzymania Twoim gniewie odrzucenia grzeszników i o czekającej gehennie ognistej, przeto wpadłem w rozpacz, nie czułem potrzeby nawrócenia, pustym i nagim będąc wobec Twojej przyjaźni. Jakiegoż to rodzaju grzechu nie uczyniłem! Jakiegoż czynu demonicznego nie dokonałem! Jakichże uczynków wstydliwych i niegodnych gorliwie i z chęcią nie dokonywałem! Rozum skaląłem wspomnieniami cielesnymi, ciało zbrukałem zniszczeniem, ducha zszargałem złymi zamysłami, umiłowalem, aby każdy członek nieszczęsnego mego ciała służył i pracował dla grzechów. Któż więc nie zapłacze nade mną, nieszczęsnym? Któż nie załka nade mną, osądzonym? Ja jeden bowiem, Władco, zagniewałem Twoją gwałtowność, ja jeden rozpałem mój gniew przeciwko Tobie, ja jeden uczyniłem zło przed Tobą, przewyższyłem i pokonałem wszystkich od wieku grzeszników, bez porównania grzesząc i nie do przebaczenia. Ponieważ jednak jesteś wielce miłosierny i łaskawy, Przyjacielu człowieka, i oczekujesz nawrócenia człowieka, oto i ja rzucam siebie przed budzący bojaźń i nie do zniesienia Twój Sąd, i obejmując preczyste Twoje nogi, z głębi duszy wołam do Ciebie: Oczyszc, Panie, przebac, Pojednawco, zmiłuj się nad moją słabością, przychyl się do mnie nic nie pojmującego, zważ na moją modlitwę i nie przemilcz moich łez. Przyjmij mnie, pokutującego, i nawróć zbłąkanego, obejmij nawracającego się i przebac modlącemu się, nie dałeś bowiem pokuty tym, którzy nie grzeszą, ale dałeś pokutę mnie grzesznemu, za to, co uczyniłem ku Twemu niezadowoleniu. Nagi i obnażony stoję przed Tobą, Panie, znawco serc, i wyznaję moje grzechy. Nie mogę bowiem spojrzeć i zobaczyć wyżyn niebios z powodu ciężaru moich grzechów jestem zgarbiony, oświeć przeto oczy mego serca i daj mi rozrzewnienie w pokucie i skrucę w sercu ku poprawie, abym z łaskawą nadzieją i prawdziwym przekonaniem poszedł na tamten świat, sławiąc i błogosławiąc nieustannie najświętsze imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

PO JEDENASTEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 7:

Mając lekarstwo pokuty, duszo moja, przystąp ze łzami, z westchnieniem wołając: Lekarzu dusz i ciał, wyzwól mnie z licznych grzechów, Przyjacielu człowieka, policz mnie z nierządnicą, łotrem i celnikiem, i daj mi, Boże, przebaczenie moich nieprawości i zbaw mnie.

Chwała. Nie pozazdrościłem pokuty celnikowi i nie zdobyłem łez nierządnicy, pełen jestem wątpliwości co do poprawy ze względu na oślepienie, lecz Twoją łaskawością zbaw mnie, Chryste Boże, jako Przyjaciel człowieka.

I teraz. Bogurodzico Dziewico nieskalana, módl się z mocami niebios do Twego Syna, aby dał nam przebaczenie grzechów przed końcem życia i wielkie miłosierdzie.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Panie, Przyjacielu człowieka, zapal w naszych sercach niezniszczalną światłość poznania Ciebie i otwórz oczy naszego umysłu, abyśmy poznali naukę Twojej Ewangelii. Wzbudź w nas także bojaźń ku wypełnieniu Twoich błogosławionych przykazań, abyśmy pokonawszy wszelką żądzę cielesną, prowadzili życie duchowe, tak myśląc i czyniąc, aby podobać się Tobie. Albowiem Ty jesteś uświęceniem dusz i ciał naszych, Chryste Boże, i Tobie chwałę oddajemy z Przedwiecznym Twoim Ojcem, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.



PO DWUNASTEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 7:

Panie, który przyjąłeś łzy nierządnicy i Piotra, który usprawiedliwiłeś celnika wzdychającego z głębi duszy, ulituj się też nade mną, w rozrzewnieniu przypadającym do Ciebie, Zbawco, i zmiłuj się nade mną.

Chwała. Przyjmij mnie jak celnika, Panie, oczyść mnie jak nierządnicę, Władco, zmiłuj się jak nad Kananejką z wielkiego Twego miłosierdzia.

I teraz. Matko Światłości, błogosławiona Bogurodzico, módl się do Chrystusa Boga, aby zajaśniał nam poranek i wielkie miłosierdzie dla naszych dusz.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Panie Boże mój, jedyny dobry i darzący człowieka przyjaźnią, jedyny miłociwy i łagodny, jedyny prawdziwy i sprawiedliwy, jedyny szczodry i miłosierny Boże nasz, niech przyjdzie Twoja moc na mnie grzesznego i niepotrzebnego Twego sługę, i niech umocni moją świątynię Ewangelią Bożej Twojej nauki. Władco i Przyjacielu człowieka, miłujący dobro, miłujący łaskawość, oświeć moje wnętrze i moje członki Twoją wolą, oczyść mnie z wszelkiego zła i grzechu, zachowaj mnie nieskalanego i czystego przed wszelkim atakiem i działaniem diabła, i daj mi, z Twojej łaskawości, abym zrozumiał Ciebie, Twoją mądrość i żył według Twojej woli, lękając się Twojej bojaźni, i czynił przed Tobą rzeczy Tobie przyjemne do ostatniego mego tchu, abyś w niewypowiedzianym Twoim miłosierdziu zachował moje ciało i duszę, rozum i myśli jako wolną świątynię od wszelkich wrogich sieci. Panie mój, Panie, okryj mnie Twoją łaskawością i nie pozostawiaj mnie, grzesznego i niegodnego Twego sługę, albowiem Ty jesteś moim obrońcą, Panie, Tobie

zawsze śpiewam i Tobie chwałę oddaję, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.



PO TRZYNASTEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 5:

Łaskawym okiem wejrzyj na moją pokorę, Panie, albowiem powoli wyczerpuje się moje życie, a moje czyny nie dają mi zbawienia, przeto modlę się: Łaskawym okiem wejrzyj na moją pokorę, Panie, i zbaw mnie.

Chwała. Zatrósz się o to, duszo, jak staniesz przed Sędzią i pomyśl o godzinie budzącego bojaźń dnia, bowiem Sąd niemiłosierny oczekuje tych, którzy nie czynili miłosierdzia. Zawołaj przeto do Chrystusa Boga: Znacwo serc, zgrzeszyłem, zanim mnie osądzisz, zmiłuj się nade mną.

I teraz. Pomyślawszy o dniu i godzinie Twego budzącego bojaźń, groźnego i nieuniknionego Sądu, Chryste, drzę jak złodziej, bowiem mam czyny wstydlive i uczynki okropne, które ja jeden uczyniłem gorliwie, przeto z bojaźnią przypadam do Ciebie, wołając boleściwie: Dla modlitw Twojej Rodzicielki, Wielce Miłosierny, zbaw mnie.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Panie święty, Ty, który mieszkasz na wysokościach i patrzysz na pokornych, i wszechwidzącym Twoim okiem patrzysz na wszystkie stworzenia, przed Tobą skłoniliśmy serca i ciała, i modlimy się do Ciebie: Wyciągnij niewidzialną Twoją rękę ze świętego Twego przybytku i pobłogosław nas wszystkich, a jeśli zgrzeszyliśmy dobrowolnie lub mimowolnie, przebacz jako dobry Bóg i Przyjaciel człowieka, dając nam Tve niebieskie i ziemskie dobra. Albowiem Tobie przynależy nasze miłosierdzie i zbawienie, Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.



PO CZTERNASTEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 8:

Jak nierządnicą przypadam do Ciebie, abym otrzymał odpuszczenie i zamiast mirry łzy z serca przynoszę Tobie, Chryste Boże, a jak nad nią tak i nade mną ulituj się, Zbawco, i daj oczyszczenie grzechów, bowiem jak ona wołam do Ciebie: Wybaw mnie z błota moich czynów.

Chwała. Dlaczego, duszo moja, nie pomyślisz o śmierci? Dlaczego nie nawracasz się ku poprawie, zanim trąba nie zagrzmie na Sąd? Wtedy nie będzie czasu na pokutę, powtarzaj więc modlitwę celnika i nierządniczy, wołając: Zgrzeszyłem przed Tobą, Panie, zmiłuj się nade mną.

I teraz. Jako przewyższającą swoim zrodzeniem moce niebios, Dziewico Bogurodzico, przez którą wzbogaciliśmy się Bóstwem, nieustannie Ciebie wielbimy.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Dzięki czynimy Tobie, Panie Boże naszego zbawienia, albowiem wszystko czynisz ku pożytkowi naszego życia, abyśmy zawsze patrzyli ku Tobie, Zbawcy i łaskawcy naszych dusz. Dałeś nam bowiem odpoczynek w czasie minionej nocy i podniosłeś nas z naszych łóż, i postawiłeś, abyśmy kłaniali się czcigodnemu Twemu imieniu. Modlimy się przeto do Ciebie, Panie, daj nam łaskę i moc, abyśmy mogli śpiewać Tobie rozumnie i modlić się nieustannie, i zawsze patrzeć na Ciebie, Zbawco i Łaskawco naszych dusz, w bojaźni i drzeniu spełniając swoje zbawienie. Usłysz przeto i zmiłuj się nad nami, Łaskawco, skrusz pod naszymi nogami niewidzialnych nieprzyjaciół i wrogów, przyjmij nasze dziękczynienia, składane według naszej mocy, daj nam łaskę i moc na otwarcie naszych ust i naucz nas Twoich przykazań, albowiem nie wiemy, jak należy się modlić, jeżeli Ty, Panie, nie nauczysz nas przez Świętego Twego Ducha. Przeto prosimy Ciebie, jeśli zgrzeszyliśmy czymś do tej godziny, słowem lub uczynkiem, lub myślami, dobrowolnie lub mimowolnie, zapomnij, wymaż, przebac. Jeśli bowiem będziesz pamiętał grzechy, Panie, Panie, któż się ostoï, ale u Ciebie jest zbawienie. Ty jeden jesteś święty, pomocnik mocny, obrońca naszego życia, i Ciebie wysławiamy na wszystkie wieki. Amen.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

PO PIĘTNASTEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 1:

Wielka jest głębia moich grzechów, Zbawco, i okrutnie jestem zatapiany przez moje grzechy, podaj mi dłoń jak Piotrowi, wybaw mnie, Boże, i zmiłuj się nade mną.

Chwała. Skoro osądzony jestem przez złe myśli i czyny, Zbawco, daj mi myśl nawrócenia, Boże, abym wołał: Zbaw mnie, Łaskawco, i zmiłuj się nade mną.

I teraz. Pobłogosławiona przez Boga i nieskalana Dziewico, mnie zbrukanego i nieszczęsnego z powodu niewłaściwych czynów i skalanych zamysłów, oczyść mnie, nieszczęsnego, nieskalana i czysta, najświętsza Matko Dziewico.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Władco Panie Jezu Chryste, Ty jesteś moim pomocnikiem, jestem w Twoich rękach, pomóż mi, nie pozostawiaj mnie, abym grzeszył, albowiem zbłądziłem, nie pozostawiaj mnie, abym szedł za wolą mego ciała, nie pogardzaj mną, Panie, albowiem jestem słaby. Ty znasz, co jest dla mnie pożyteczne, nie zostawiaj mnie, abym zginął z moimi grzechami, nie pozostawiaj mnie, Panie, nie odchodź ode mnie, albowiem do Ciebie przybiegłem, naucz mnie czynić Twoją wolę, albowiem Ty jesteś moim Bogiem, ulecz moją duszę, albowiem zgrzeszyłem przed Tobą, zbaw mnie ze względu na Twoje miłosierdzie, albowiem przed Tobą są wszyscy uciskający mnie i nie mam innej ucieczki,

tylko Ciebie, Panie, niech przeto zawstydzą się wszyscy powstający przeciwko mnie i szukający mojej duszy, aby ją zgubić, albowiem Ty jesteś jedyny mocny we wszystkich, Panie, i Twoja jest chwała na wieki wieków. Amen.



PO SZESNASTEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 1:

Inny świat oczekuje ciebie, duszo, i Sędzia pragnie ujawnić twoje tajemnice i okropieństwa, nie trwaj przeto w swych grzechach, lecz uprzedź wołając do Sędziego: Boże, oczyść mnie i zbaw mnie.

Chwała. Jestem otoczony licznymi grzechami i niezmiernymi ranami, grzesząc, błagam łaskawość Twoją, Chryste: Lekarzu chorych, nawiedź, ulecz i zbaw mnie.

I teraz. Duszo moja, dlaczego lekceważąco żyjesz leniąc się? Dlaczego nie pomyślisz o złu, które uczyniłeś w życiu? Pospiesz poprawić się, zanim Pan zamknie przed tobą bramę, przybiegnij do Bogurodzicy i zawołaj: Nadziejo pozbawionych nadziei, wybaw mnie, który bardzo zgrzeszyłem przed Tobą, Władczyni przeczysta.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Panie święty, który mieszkasz na wysokościach i patrzysz na pokornych, i wszechwidzącym Twoim okiem patrzysz na wszystkie stworzenia, przed Tobą skłoniliśmy serca i ciała, i modlimy się do Ciebie: Wyciągnij niewidzialną Twoją rękę ze świętego Twego przybytku i pobłogosław nas wszystkich, przebacz nam wszelki grzech, dobrowolny i mimowolny, popełniony słowem lub czynem. Daj nam, Panie, rozrzewnienie, daj nam łyzy duchowe z duszy ku oczyszczeniu licznych naszych grzechów, daj wielkie Twoje miłosierdzie światu Twemu i nam, niegodnym Twoim sługom, albowiem błogosławione i wysławione jest imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.



PO SIEDEMNASTEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 2:

Zgrzeszyłem przed Tobą, Zbawco, jak syn marnotrawny, przyjmij mnie, Ojcze, pokutującego i zmiłuj się nade mną.

Chwała. Wołam do Ciebie, Chryste Zbawco, słowami celnika: Oczyść mnie, jak jęgo i zmiłuj się nade mną, Boże.

I teraz. Bogurodzico, nie pogardzaj mną, potrzebującym wspomnienia Twego, w Tobie bowiem ma nadzieję moja dusza, zmiłuj się nade mną.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Władco Panie, Wszechwładco i Stwórco wszystkich, Ojcze litości i Boże zmiłowań, który z ziemi stworzyłeś człowieka i okazałeś go uczynionym na Twój obraz i na podobieństwo, aby przez to wysławione zostało wspaniałe

Twoje imię na ziemi i upadłego przez przekroczenie Twoich przykazań znowu ku lepszemu przywróciłeś go w Twoim Chrystusie i zaprowadziłeś na niebiosa. Dzięki składam Tobie, albowiem pomnożyłeś dla mnie Twoją wspaniałość i nie wydałeś mnie moim wrogom, aby mnie zgubili, poszukującym, jak wrzucić mnie do przepaści otchłani, ani też nie pozostawiłeś mnie, abym zginął z moimi nieprawościami. Przeto teraz, wielce miłosierny i miłujący dobro Panie, który nie pragniesz śmierci grzesznika, ale czekasz na nawrócenie i przyjmujesz, który upadłych podnosisz, skruszonych uleczasz, nawróć i mnie ku pokucie i upadłego podnieś, i skruszonego ulecz. Wspomnij na Twoje zlitowania i od wieków Twoją niewypowiedzianą łaskawość, i zapomnij moje niezmierne nieprawości, które popełniłem czynem, słowem i myślą. Rozwiąż oślepienie mego serca i daj mi łzy rozrzewnienia na oczyszczenie brudu moich myśli. Usłysz, Panie, zważ, Przyjacielu człowieka, oczyść, Łaskawco, i uwolnij nieszczęsną moją duszę od udręk królujących we mnie żądź, aby nie ogarniał mnie już grzech, ani też nie zwyciężył mnie wróg demon i nie poprowadził mnie według swego pragnienia. Władczą Twoją dłoń wyrwij mnie z jego władzy i zakróluj we mnie, łaskawy Panie, Przyjacielu człowieka, abym cały był Twój i pozwól mi żyć według Twojej woli, i daj z niewypowiedzianej łaskawości oczyszczenie serca, straż przed ustami, prawość czynów, pokorę myśli, pokój zamysłów, spokój duchowych moich sił, radość duchową, miłość prawdziwą, cierpliwość, łaskawość, łagodność, wiarę bez obłudy, wstrzeźliwość prawdziwą, napełnij mnie wszelkimi dobrymi owocami, darami Świętego Twego Ducha. Nie zaprowadź mnie ku przepołowieniu moich dni, ani też nie pochwyć mojej niepoprawnej i nieprzygotowanej duszy, lecz udoskonal mnie Twoja doskonałością i tak mnie z obecnego życia wyprowadź, abym bez przeszkód przeszedł zasady i władze ciemności, i ze wszystkimi świętymi także i ja ujrzał dzięki Twojej łasce niewypowiedzianą dobroć niedostępnej Twojej chwały. W świętych uświęcone jest i wysławione najczcigodniejsze i najwspanialsze imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

PO OSIEMNASTEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 2:

Zanim mnie osądzisz, Panie mój, Panie, daj mi nawrócenie i poprawę licznych moich grzechów, daj mi rozrzewnienie duchowe, abym wołał do Ciebie: Łaskawco, Przyjacielu człowieka Boże mój, zbaw mnie.

Chwała. Upodobniłem się do nierozumnych zwierząt, marnotrawny, dołączyłem do nich, daj mi nawrócenie, Chryste, abym otrzymał od Ciebie wielkie miłosierdzie.

I teraz. Bogurodzico, nie odwracaj Twego oblicza ode mnie, modlącego się do Ciebie, lecz jako łaskawa Matka litościwego Boga pospiesz przed końcem

mego życia dać mi nawrócenie, abym zbawiony przez Ciebie zaśpiewał Tobie jako zbawieniu i mojej nadziei nie do zawstydzenia, Pani moja.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Panie, nie oskarżaj mnie w swej zapalczowości ani też nie karz mnie swym gniewem. Władco Panie, Jezu Chryste, Synu Boga Żywego, zmiłuj się nade mną grzesznym, ubogim, znieważonym, leniwym, przeciwstawiającym się, nieszczęsnym, marnotrawnym, nierządnym, zmysłowym, pederastą, skalanym, cudzołożnym, niewdzięcznym, niemiłosiernym, okrutnym, pijanym, spalany przez sumienie, bezwolnym, niepohamowanym, nieodpowiedzialnym, niegodnym Twojej przyjaźni do człowieka i godnym wszelkiej męki, i gehenny, i cierpienia, ale nie ze względu na mnóstwo moich grzechów daj męki, Zbawicielu, albowiem słaby jestem duszą i ciałem, rozumem i zamysłami, przeto wszelkimi Twoimi wyrokami zbaw mnie niegodnego Twego sługę, dla modlitw przeczystej Władczyni naszej Bogurodzicy i wszystkich świętych, którzy od wieków dobrze czynili przed Tobą, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.



PO DZIEWIĘTNASTEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 7:

Dzięki składając wysławiam Ciebie, Boże mój, albowiem wszystkim grzesznikom dałeś pokutę, Zbawco, nie zawstydzaj mnie, który uczyniłem rzeczy wstydlive, gdy przyjdiesz sądzić cały świat.

Chwała. Bez miary zgrzeszyłem przed Tobą i czeka mnie bezmierna męka, Boże mój, ulitowawszy się zbaw mnie.

I teraz. Przybiegam teraz do ogromu Twego miłosierdzia, Bogurodzico, rozwiąż więzy moich grzechów.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Władco Chryste Boże, który Twoimi cierpieniami uleczyłeś moje żądze i Twoimi ranami uleczyłeś moje rany, daj mi, który bardzo zgrzeszyłem przed Tobą, łzy rozrzewnienia, pozwól memu ciału połączyć się z życiodajnym Twoim ciałem i napój duszę moją drogocenną Twoją krwią przeciwko goryczy, którą napełnił mnie wróg. Podnieś mój umysł ku Tobie, ciężący ku ziemi, i wyprowadź z przepaści zguby, albowiem nie mam pokuty, nie mam rozrzewnienia, nie mam łez pocieszenia, kierujących dzieci do swego dziedzictwa. Omroczyłem rozum w życiowych żądzach, nie mogę spojrzeć ku Tobie w bólu, nie mogę ogrzać się łzami miłości do Ciebie, lecz, Władco Panie Jezu Chryste, skarbnico dóbr, daj mi szczerą pokutę i serce miłujące trudy ku szukaniu Ciebie, daj mi Twoją łaskę i odnów we mnie postać Twego obrazu. Porzuciłem Ciebie, a Ty mnie nie opuszczaj, wyjdź na poszukiwanie mnie, wyprowadź na Twoje pastwiska i połącz mnie z owcami wybranej Twojej owczarni, wychowaj mnie z nimi na łąkach Bożych Twoich tajemnic, dla modlitw przeczystej Twojej Matki i wszystkich świętych Twoich. Amen.



PO DWUDZIESTEJ KATYZMIE:

Trisagion. Także tropariony, ton 8:

Ty jesteś spełnieniem wszystkich dóbr, Chryste mój, napelnij radością i weselem moją duszę i zbaw mnie, albowiem jeden jesteś wielce miłosierny.

Chwała. Chociaż i zgrzeszyłem przed Tobą, Chryste Zbawco mój, innego Boga poza Tobą nie znam, odważam się ze względu na Twoją łaskawość, jak syna marnotrawnego przyjmij mnie nawracającego się, łaskawy Ojczy i Synu Jednorodzony, i Duchu Święty, i zbaw mnie.

I teraz. Innej ucieczki i gorącego orędownictwa poza Tobą nie znam, bowiem masz odwagę wobec zrodzonego z Ciebie, Władczyni, pomóż i zbaw mnie, Twego sługę.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy). Modlitwa:

Panie Jezu Chryste, Boże mój, zmiłuj się nade mną grzesznym i przebac mi, niegodnemu Twemu słudze, wszystko, czym zgrzeszyłem przed Tobą przez cały czas mego życia aż do dzisiaj, a jeśli jako człowiek w czymś zgrzeszyłem, dobrowolne moje grzechy i mimowolne, w czynie i słowie, w rozumie i w myśli, w zachwycie i w braku uwagi, z wielkiego mego lenistwa i beztroski, jeśli przysięgałem na Twoje imię, jeśli fałszywie przysięgałem lub bluźniłem w myśli, lub kogoś znieważylem lub oczernilem, lub zasmucilem, lub czymś zagniewałem, lub okradłem, lub cudzołożyłem, lub skłamałem, lub w ukryciu jadłem, bądź też przyjaciel przyszedł do mnie i pogardziłem nim, lub też brata zasmucilem i napelniłem goryczą, lub też stojąc na modlitwie i śpiewaniu psalmów rozum mój zły kierowałem na rzeczy złe, lub nazbyt rozkoszowałem się urodą, lub szaleńczo śmiałem się, bądź bluźnierczo mówiłem albo chwaliłem się lub unosiłem pychę, albo marność widząc zachwyciłem się nią lub nieprzyzwoicie o niej rozmyślałem, jeśli moją modlitwę lekceważyłem lub nakazów mego ojca duchownego nie zachowałem lub mówiłem rzeczy próżne, bądź coś innego złego uczyniłem, bowiem wszystko to i rzeczy jeszcze gorsze uczyniłem, których nawet nie pamiętam. Zmiłuj się nade mną, Panie, i przebac mi wszystko, abym w pokoju zasnął i spoczął, śpiewając i błogosławiąc, i wysławiając Ciebie z Przedwiecznym Twoim Ojczy i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.



PO SPEŁNIENIE KILKU KATYZM LUB CAŁEGO PSAŁTERZA I PIEŚNI:

Zaprawdę godne jest to, błogosławić Ciebie, Bogurodzico, zawsze błogosławioną i najczystsza i Matkę Boga naszego.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Lub: W Tobie raduje się, Łaski Pełna, wszelkie stworzenie, chóry Aniołów i ludzki ród. O święty przybytku i raję Słowa, dziewictwa chlubo, w Ciebie wcielił się Bóg i Dzieckiem był przedwieczny Bóg nasz. Ciało bowiem Twoje tronem uczynił i łono Twoje większym było od nieba. W Tobie raduje się, Łaski Pełna, wszelkie stworzenie.

Trisagion. Po: Ojciec nasz, Tropariony, ton 6:

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, żadnego bowiem usprawiedliwienia nie mając, tę oto modlitwę do Ciebie, jako Władcy, grzeszni zanosimy: Zmiłuj się nad nami.

Chwała. Czcigodny tryumf Twego proroka, Panie, niebem Kościół okazuje, a z ludźmi weselą się aniołowie. Dla Jego modlitw, Chryste Boże, w pokoju kieruj naszym życiem, abyśmy śpiewali Tobie: Alleluja.

I teraz. Liczna jest wielość moich grzechów, Bogurodzico, do Ciebie przybiegam, Czysta, prosząc o zbawienie. Nawiedz słabą moją duszę i módl się do Twego Syna i Boga naszego, aby dał mi odpuszczenie zła, które uczyniłem, jedyna błogosławiona.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

I pokłonów, ile tylko możesz, z modlitwą:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Następnie odmów tę modlitwę z uwagą:

Wielce miłościwy i najmiłosierniejszy Panie, dawco wszelkiego dobra, Przyjacielu człowieka, wspaniały Królu całego świata, Władco i Panie, jestem biedny i ubogi, i odważam się przyzywać cudowne i budzące bojaźń, i święte Twoje imię, przed którym całe stworzenie mocy niebieskich drży z bojaźnią, a na ziemi Opatrzność niewypowiedzianej Twojej przyjaźni do człowieka uczyniłeś godną podziwu przez posłanie umiłowanego Twego Dziecięcia, które rodzisz z niemającego początku łona Twego Ojcowskiego chwały nierozłączne z Bóstwem, aby ludzi z aniołami połączyć w jeden związek. Wspomnij, Panie, moją pokorę: będąc prochem i pyłem przyzywam Ciebie, niewypowiedzianą Światłość, otoczoną niemocą ciała, które miłosierne Słowo Twoje poniosło i

swoją śmiercią z niewoli wroga wyzwoliłeś nasze dusze, aby wszystkich, którzy z wiarą wzięli na siebie jarzmo Twojej pracy uczynić współnikami Twojej chwały, od której odpadł podstępny szatan. Zmiłuj się nade mną, omroczonym grzesznymi zamysłami, podnieś mój rozum, zraniony cierniem lenistwa i chwastami niepokorności, umocnij moje serce, aby płonęło w Tobie, poślij źródła łez moim oczom i w odejściu mojej duszy uczynź mnie nieskalanym Twoim wybrańcem, kierując mnie ku gorliwym wysiłkom, czynionym dla Ciebie. Wspomnij, Panie, z miłosierdzia Twego moich rodziców i wszystkich moich krewnych, braci, przyjaciół i sąsiadów, i wszystkich chrześcijan prawosławnych, i zbaw ich modlitwami wszystkich świętych. Przyjmij też Psalmy i modlitwy, które odmawiałem przed Tobą za nimi, i niech nie będzie obmierzała Tobie ta modlitwa z westchnieniem, albowiem miłosiernym jesteś i przyjacielem człowieka, i Ciebie, Przedwiecznego Ojca sławimy z Jednorodzonym Twoim Synem i ze Świętym Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Po tym: Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy. **Chwała, i teraz. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobjętosław.**

Jeśli jesteś kapłanem, to kończ po kapłańsku.

Jeśli zaś jesteś świeckim, to kończ tak:

Panie Jezu Chryste, Synu Boży, dla modlitw przeczystej Twojej Matki, mocą czcigodnego i życiodajnego krzyża, i świętych niebieskich mocy bezcielesnych, i czcigodnych, Boga w sercu noszących naszych ojców, i świętego proroka Dawida, i wszystkich świętych, zmiłuj się i zbaw mnie grzesznego, jako dobry i Przyjaciel człowieka.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

**W ŚWIĘTA PAŃSKIE I W DNI UROCZYŚĆCI ŚWIĘTYCH,
GDY TYPIKON NAKAZUJE POLIELEOS:**

Psalm 134: **Chwalcie imię Pańskie, chwalcie, słudzy, Pana.**

Psalm 135: **Wysławiajcie Panu, albowiem jest dobry,**
podane na początku 19 kacyzmy.

Te psalmy śpiewa się w święta przez cały rok,
a także wybrane stichosy psalmów po polijleosie w święta Pańskie
i wszystkich świętych mających polieleos.

Miesiąca wrześnie 8 dnia, na Narodzenie Bogurodzicy.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy Ciebie, Najświętsza Dziewico, czcimy Twych świętych Rodziców i wysławiamy Twoje chwalebne narodzenie.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Wspomnij, Panie, Dawida i całą jego łagodność. Albowiem poprzysiągł Panu i obiecał Bogu Jakuba. Oto usłyszeliśmy o niej w Efrata, znaleźliśmy ją na zalesionych polach. Chwalebne rzeczy mówi się o tobie, Miasto Boże. Bóg jest pośrodku jego i nie zachwieje się. Poprzysiągł Pan Dawidowi prawdziwie, i nie cofnie przysięgi. Owoc twego łona posadzę na twoim tronie. Albowiem Pan wybrał Syjon, zechciał go na swoje mieszkanie. Najwyższy uświęcił swój przybytek. Świętość i wspaniałość w Jego świątyni. Święty jest Twój przybytek, przedziwny zaiste. Twemu domowi, Panie, przystoi świętość po wszystkie dni. Wspomnę Twoje imię w każdym pokoleniu i pokoleniu. Błogosławiony Pan na wieki i na wieki wieków.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Tegoż miesiąca 14 dnia, na Podwyższenie czcigodnego Krzyża.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy Ciebie, Dawco życia Chryste, i czcimy święty Twój krzyż, przez który wybawiłeś nas z wrogiej niewoli.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Sądź, Panie, znieważających mnie, zwalcz walczących ze mną. Chwyć oręż i tarczę, i powstań mi na pomoc. Niech zajaśnieje na nas światłość Twego oblicza, Panie. Jak orężem upodobaniem ku dobremu uwieńczyłeś nas. Dałeś znak lękającym się Ciebie, aby uciekali przed łukiem. Aby poznano na ziemi Twoją drogę, we wszystkich narodach Twoje zbawienie. Ujrzały wszystkie krańce ziemi zbawienie naszego Boga. Pokłońmy się miejscu, gdzie stały Jego nogi. Wtedy rozweselą się wszystkie drzewa leśne. Bóg nasz, Król nasz przed wiekami uczynił zbawienie pośrodku ziemi. Wywyższajcie Pana Boga naszego i kłaniajcie się podnóżkowi Jego nóg, albowiem jest święty. Pobłogosław nas, Boże, Boże nasz, pobłogosław nas, Boże. Zbaw Twój lud i pobłogosław Twoje dziedzictwo. Bądź im pasterzem i kieruj nimi na wieki.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Miesiąca listopada 21 dnia, na wprowadzenie Bogurodzicy do świątyni.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy Ciebie, Najświętsza Dziewico, wybrane przez Boga Dziecią, i czcimy Twoje wejście do Świątyni Pańskiej.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Wielki jest Pan i bardzo chwalebny w mieście naszego Boga, na górze Jego świętej. Dobrze zakorzeniona jest ku radości całej ziemi. Miasto wielkiego Króla, jak usłyszeliśmy, tak i ujrzeliśmy w mieście Pana mocy, w mieście naszego Boga, Bóg założył je na wieki. Najwyższy uświęcił swój przybytek. Świętość i wspaniałość w Jego świątyni. Oto brama Pańska, przez nią wejda sprawiedliwi. Stała królowa po Twojej prawicy, ubrana w szaty przetykane złotem. Moźni narodu będą błagać przed twoim obliczem. Córki królewskie w Twym majestacie. Wszelka chwała córki królewskiej jest wewnątrz. W płaszcz wzorzystym odziana ze złotymi frędzlami. Za nią przyprowadzą do króla dziewice, przyprowadzą tobie jej przyjaciółki. Przywiodą je z weselem i radością, wprowadzają do świątyni królewskiej. Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń twego ucha, zapomnij o swoim ludzie i o domu swego ojca. Oto król zapragnął twojej piękności. Wspomnę Twoje imię w każdym pokoleniu i pokoleniu. Przeto ludy będą wysławiać Ciebie na wieki i na wieki wieków.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Miesiąca grudnia 25 dnia, na Narodzenie w ciele Pana Boga naszego Jezusa Chrystusa.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy Ciebie, Dawco życia Chryste, który dla nas narodziłeś się w ciele z Przczystej Dziewicy Marii.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Zakrzyknij Panu, cała ziemio. Śpiewajcie Jego imieniu. Oddajcie cześć Jego chwale. Opowiadajcie wszystkie Jego cuda. Powiedzcie Bogu: Jak potężne są Twoje dzieła. Niechaj wesela się niebios i raduje się ziemia. Zaśpiewajcie Panu, błogosławcie Jego imię. Jego dzieło jest wspaniałe i godne. Wybawienie zesłał swemu ludowi. Święte i budzące bojaźń jest Jego imię. Z Syjonu blask Jego piękna. Bóg nasz na niebiosach i na ziemi, wszystko, co zechciał, uczynił. Twoje zmiłowania, Panie, będę opiewać na wieki. On będzie mnie wzywał: Ty jesteś moim Ojcem. I ustanowię go pierworodnym. Wywyższonym ponad królów ziemi. Pokłonią się Jemu wszyscy królowie ziemi. Któryż bóg jest wielki jak nasz Bóg? Ty jesteś Bogiem, który czyni cuda. Ramieniem Twojej mocy rozproszyłeś Twoich wrogów. Z łona przed jutrzeńką zrodziłem Ciebie. Poprzysiągł Pan i nie cofnie słowa. Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka. Pan rzekł do mnie: Ty jesteś moim Synem. Jam dzisiaj zrodził Ciebie. Żądaj ode mnie, a dam Ci narody jako Twoje dziedzictwo. I krańce ziemi w posiadanie. W zwoju księgi napisano o mnie. Twój tron, Boże, na wieki wieków. Berłem prawości jest berło Twego królestwa. Przeto Bóg Twój, Boże, namaścił cię olejem radości. Albowiem Ty odziedziczysz wszystkie narody. Błogosławiony Pan na wieki! Niech tak będzie! Niech tak będzie!

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Miesiąca stycznia 6 dnia, na święte Objawienie Pana Boga naszego Jezusa Chrystusa.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy Ciebie, Dawco życia Chryste, który teraz dla nas w ciele zostałeś ochrzczony przez Jana w wodach Jordanu.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nam, rozjaśnij Twoje oblicze nad nami, i zmiłuj się nad nami. Przystąpcie do Niego i zostaniecie oświeceni, a wasze oblicza nie zazną wstydu. Nurt rzeki rozwesela miasto Boże. Głos Pana ponad wodami, zagrział Bóg Chwały. Podniosły rzeki, Panie, podniosły rzeki swoje głosy. Cofną rzeki swoje nawałnice dla głosu licznych wód. Przeto wspominam Ciebie na ziemi jordańskiej i hermońskiej. Albowiem w Tobie jest źródło życia i w Twojej światłości ujrzymy światłość. Morze ujrzało i uciekło, Jordan cofnął się do tyłu. Ty umocniłeś morze Twoją mocą, Ty starłeś głowy węzów w wodzie. Ty otworzyłeś drogę źródłom i potokom. Ujrzały Ciebie, Boże, wody, ujrzały Ciebie i ulęknęły się. W morzu Twoja droga i Twoje ścieżki w wielkich wodach. Jakże wspaniałe są Twoje dzieła, Panie, wszystkie w mądrości uczyniłeś.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Miesiąca lutego 2 dnia, na Spotkanie Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy Ciebie, Dawco życia Chryste, i czcimy Twoją Przczystą Matkę, przez którą zgodnie z Prawem zostałeś teraz przyniesiony do Świątyni Pańskiej.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Moje serce wyrzekło dobre słowo, opowiadam me dzieła królowi, mój język jest piórem biegłego pisarza. Postacią jesteś piękniejszy od synów ludzkich. Przypasz swój miecz do swego biodra, Mocarzu, w twym pięknie i twojej zacności, idź, trudź się, przynoś owoc, i króluj ze względu na prawdę, łagodność i sprawiedliwość. Umiłowałeś sprawiedliwość i znienawidziłeś nieprawość. Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha, zapomnij o swoim ludzie i o domu swego ojca. Oto król zapragnął twojej piękności, wszak on jest twoim panem. Moźni narodu będą błagać przed twoim obliczem. Pan w świętym swoim przybytku. Pan, na niebiosach Jego tron. Pielgrzymki do mego Boga, do Króla, który jest w świątyni. Święty jest Twój przybytek. Przedziwny jesteś w sprawiedliwości. Twemu Domowi, Panie, przystoi świętość po wszystkie dni. Wspomnę twoje imię w każdym pokoleniu i pokoleniu.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Miesiąca marca 25 dnia, na Zwiastowanie Najświętszej Bogurodzicy.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Słowa archanioła śpiewamy Tobie, Czysta: Raduj się, Łaski Pełna, Pan z Tobą.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Boże, Twój sąd przekaz królowi i Twoją sprawiedliwość synowi króla. Aby sędził Twój lud w sprawiedliwości, a Twoich ubogich uczciwie. On będzie sędzić ubogich ludu i wybawi synów biedaków. Głóście z dnia na dzień

zbawienie naszego Boga. **P**an udzieli słowa głoszącym dobrą nowinę z wielką mocą. **P**oprzysiął Pan Dawidowi prawdziwie, i nie cofnie przysięgi. **O**woc twego łona posadzę na twoim tronie. **Z**stąpi jak deszcz na runo i jak krople kapiące na ziemię. **N**achylił niebiosą i zstąpił, i mrok jest pod Jego nogami. **A**lbowiem Pan wybrał Syjon, zechciał go na swoje mieszkanie. **N**ajwyższy uświęcił swój przybytek. **B**óg jest pośrodku Jego i nie zachwieje się. **O**szczędzi ubogiego i nędzarza, i zbawi dusze biedaków. **W**szystkie narody będą Mu służyły, cały dzień błogosławić Mu będą. Będzie on umocnieniem na ziemi aż po szczyty gór. Jego imię będzie błogosławione na wieki. **I** błogosławione będą w nim wszystkie pokolenia ziemi. **B**łogosławiony Pan Bóg Izraela, który jeden czyni cuda. **B**łogosławione imię Jego chwały na wieki i na wieki wieków, a cała ziemia napełni się Jego chwałą. Niech tak będzie. Niech tak będzie.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Na Niedzielę Palmową.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy Ciebie, Dawco życia Chryste: Hosanna na wysokościach! **I** my Tobie śpiewamy: Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie!

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Panie, Panie nasz, jak cudowne jest Twoje imię po całej ziemi. **A**lbowiem wspaniałość Twoja przewyższa niebiosą. **Z** ust niemowląt i osesków zgotowałeś chwałę. **N**a przekór Twoim wrogom, aby zniszczyć nieprzyjaciela i mściciela. **Z**akazałeś ludom i zginie niegodny. **K**amień, odrzucony przez budowniczych, on stał się kamieniem węgielnym. **O**d Pana on jest i jest cudem w naszych oczach. **W**ielki jest Pan w Syjonie i wywyższony jest ponad wszystkie narody. **T**am skruszył moc łuków. **U**słyszał i rozweselił się Syjon, i rozradowały się córki judzkie. **A**by głoszono na Syjonie imię Pańskie i Jego chwałę w Jerozolimie. **A**lbowiem Bóg zbawi Syjon i odbudowane będą miasta Judy. **T**obie przynależy chwała, Boże, na Syjonie, i Tobie należy się modlitwa w Jerozolimie. **B**łogosławiony, który idzie w imię Pańskie, Bóg i Pan, i objawił się nam. **U**rządzimy procesję oczyszczającą do rogów ołtarza. **N**a dziedzińcach domu Pańskiego, pośrodku ciebie, Jerozolimie. **P**an zakrólował na wieki, Bóg twój, Syjonie z pokolenia na pokolenie. **J**ego chwała trwa na wieki wieków.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Na Niedzielę Nową, czyli o Tomaszu.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy Ciebie, Dawco życia Chryste, który ze względu na nas zstąpiłeś do otchłani i wszystko ze sobą wskrzesiłeś.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Pan zakrólował, w majestat jest obleczony. **O**bleczony jest Pan w moc i przepasał się. **A** świat, który umocnił, nie zachwieje się. **K**tóż opowie moce Pańskie, rozgłosi całą Jego chwałę? **N**iech wyznają Panu Jego miłosierdzie i Jego cuda synom człowieczym. **W**yprowadził nas z ciemności i cienia śmierci. **A**lbowiem skruszył bramy spiżowe i złamał żelazne wrzeciędzie. **I** wybawił ich

ze zniszczenia, i więzy ich rozerwał. **Albowiem** Pan usłyszał ubogich i skowanymi swoimi nie pogardzi. **Pan** zbudził się jakby ze snu i poraził swych wrogów poraził. **Oto** oczy Pańskie nad bogobojnymi i pokładającymi nadzieję w Jego miłosierdziu. **Usłyszy** westchnienie skowanych, rozwiąże więzy synów zabitych. **Niech** powstanie Bóg i rozproszą się Jego wrogowie, i niech pierzchają przed Jego obliczem ci, którzy Go nienawidzą. **Oto** dzień, który uczynił Pan, radujmy się w nim i weselmy. **Powstań**, Panie Boże mój, niech wzniesie się Twoja ręka, nie zapominaj na zawsze o Twoich ubogich. **Panie Boże mój**, na wieki będę Ciebie wysławiał.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Na Wniebowstąpienia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy Ciebie, Dawco życia Chryste, i czcimy Twoje Boskie wstąpienie na niebiosa z przeczystym Twoim ciałem.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Wszystkie narody, zaklaszczcie w dłonie, zakrzyknijcie Bogu głosem radosnym. **Albowiem** Pan najwyższy, budzący bojaźń, jest Królem wielkim po całej ziemi. **Poddał** nam narody i ludy pod nasze nogi. **Wybrał** nam swoje dziedzictwo, piękno Jakuba, które umiłował. **Wstępuje** Bóg wśród radosnych okrzyków, Pan przy dźwięku trąby. **Wstąpił** na cherubiny i uleciał, uleciał na skrzydłach wiatru. **Podnieście** bramy, księżęta wasi, podnieście się bramy wieczne i wejdzie Król Chwały. **Pan** na niebiosach przygotował swój tron i Jego królestwo wszystkim włada. **Rzekł** Pan do Pana mego: **Siądź** po mojej prawicy, aż położę Twych wrogów podnóżkiem Twoich nóg. **Pokłońcie** się Mu wszyscy Jego aniołowie. **Bóg** zasiada na świętym swoim tronie. **On** sam będzie sędził świat w sprawiedliwości. **Twój** tron, Boże, na wiek wieków. **Albowiem** Twoja wspaniałość przewyższa niebiosa. **Wznies** się na niebiosa, Boże, i na całej ziemi Twoja chwała. **Któż** jest jak Pan Bóg nasz, która mieszka na wysokościach? **Powstań**, Panie, w Twojej mocy, będziemy śpiewać i sławić Twoją moc. **Śpiewajcie** naszemu Bogu, śpiewajcie naszemu Królowi, śpiewajcie.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Na Niedzielę Pięćdziesiąticy.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy Ciebie, Dawco życia Chryste, i czcimy Najświętszego Twego Ducha, którego od Ojca posłałeś Boskim Twoim uczniom.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Niebiosa głoszą chwałę Bożą i dzieło Jego rąk obwieszcza firmament. **Tchnieniem** Jego ust cała ich moc. **Pan** wejrzał z niebios, zobaczył wszystkich synów ludzkich. **Ogień** przed Nim zapłonie, a wokół Niego burza gwałtowna. **Węgłe** rozpały się od Niego. **Nachylił** niebiosa i zstąpił. **Od** blasku przed Nim chmury się rozproszyły. **Wspomną** i nawrócą się do Pana wszystkie krańce ziemi. **Pokłonią** się przed Nim wszystkie ludy pogańskie. **Świadectwo** Pańskie godne jest wiary, mądrość daje maluczki. **Ziemia** zadrżała i niebiosa zesłały

deszcz przed obliczem Boga Synajskiego. Deszcz dany dobrowolnie zachowałeś, Boże, dla swego dziedzictwa. Ustanowisz ich książętami po całej ziemi. Na całą ziemię rozejdzie się ich głoszenie i aż do krańców świata ich słowa. Posyłasz Twego ducha i zostają stworzone, i odnawiasz oblicze ziemi. Niech dobry Twój Duch prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnow w moim wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od Twego oblicza i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość z Twego zbawienia i duchem władczym umocnij mnie. Pan udzieli słowa głoszącym dobrą nowinę z wielką mocą. Pan da moc swemu ludowi, Pan pobłogosławi swój lud pokojem.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Miesiąca czerwca 24 dnia, na narodzenie Poprzednika.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy Ciebie Janie, Poprzedniku Zbawcy, i czcimy z nieplodnej przesławne Twoje narodzenie.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, że nawiedził i uczynił zbawienie swemu ludowi i podniósł nam róg zbawienia w domu swego sługi Dawida, jak zapowiedział to ustami świętych i od wieków będących Jego proroków, że nas wybawi od naszych wrogów i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą, okaże miłosierdzie naszym ojcom i wspomni na Przymierze swoje święte. Przysięgę, którą złożył Abrahamowi, naszemu ojcu, że nam użyczy tego, iż z mocy naszych wrogów wyrwani bez lęku służyć Mu będziemy w świętości i sprawiedliwości przed Nim przez wszystkie dni naszego życia. A ty, dziecie, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed obliczem Pańskim przygotowując Jego drogi, aby dać poznać zbawienie Jego ludowi, na odpuszczenie ich grzechów, dzięki litości miłosierdzia naszego Boga. Przez nią nawiedzi nas Wschód z wysokości, by zajaśnieć tym, co mieszkają w mroku i cieniu śmierci, aby nasze kroki skierować na drogę pokoju.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Miesiąca sierpnia 6 dnia, na Przemienienie Pana Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy Ciebie, Dawco życia Chryste, i czcimy przemienienie przeczystego Twego ciała.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Wielki jest Pan i bardzo chwalebny w mieście naszego Boga, na górze Jego świętej. Pan przyjmuje łagodnych, a pokornych wywyższa. Kto wstąpi na górę Pańską lub kto stanie na świętym Jego miejscu? Panie, kto zamieszka w Twoim przybytku? Kto zamieszka na świętej Twojej górze? Ześlij Twoją światłość i Twoją prawdę. Jaśniejesz przedziwnie od gór wiekuistych. Świat i to, co go zapełnia Ty umocniłeś. Tabor i Hermon radują się w Twoim imieniu. Panie, będą kroczyli w światłości Twego oblicza. W Twoim imieniu będą się

radować cały dzień. Niech będzie światłość Pana Boga naszego nad nami, odąd i na wieki.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Miesiąca sierpnia 15 dnia, na Zaśnięcie Najświętszej Bogurodzicy.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy Ciebie, Nieskalana Matko Chrystusa, naszego Boga, i wysławiamy chwalebne Twoje zaśnięcie.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Zakrzyknij Panu cała ziemia, Śpiewajcie Jego imieniu. Zakrzyknijcie przed Królem Panem. Wysławiajcie Go, sławcie Jego imię. W mieście Pana mocy, w mieście naszego Boga. Miejsce Jego stało się w pokoju i Jego przybytek na Syjonie. Chwalebne rzeczy mówią o Tobie, Miasto Boże. Bóg założył je na wieki. Najwyższy uświęcił swój przybytek. Świętość i wspaniałość w Jego świątyni. Zaśpiewam i opiewam w mojej chwale. Kielich zbawienia przyjmę i wezwę imienia Pańskiego. W spokoju usnę i odpocznę. Powróć, duszo moja, do swego spoczynku, Pan uczynił ci dobro. Pan sprawiedliwy ściał karki grzeszników. Powstań, Panie, w miejscu Twego odpoczynku, Ty i arka Twojej świętości. Twemu domowi, Panie, przystoi świętość, po wszystkie dni. Wspomnę Twoje imię w każdym pokoleniu i pokoleniu.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Miesiąca sierpnia 29 dnia, na Ścięcie głowy Jana Poprzednika.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy Ciebie Janie, Chrzcicielu Zbawcy, i wszyscy czcimy ścięcie czcigodnej Twojej głowy.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Błogosławiony mąż, który boi się Pana, w Jego przykazaniach bardzo sobie upodobał. Chwała i bogactwo w jego domu, i jego sprawiedliwość trwa na wieki wieków. W pamięci wiecznej będzie sprawiedliwy. Sprawiedliwy rozkwitnie jak palma, jak cedr na Libanie się rozrośnie. Sprawiedliwy rozweseli się w Panu i w Nim ma nadzieję. Oto moim ustom nie zabronię, Panie. Ty zrozumiałeś moją sprawiedliwość i moją prawdę. A mój język niech rozważa Twoją sprawiedliwość, przez dzień cały Twoją chwałę. Światłość zajaśniała sprawiedliwemu i wesele dla prawych sercem. Ród sprawiedliwych zostanie pobłogosławiony. Chwałą i dostojnością go ukoronowałeś. Albowiem Ty Panie, błogosławisz sprawiedliwemu. Jak orężem upodobaniem ku dobremu uwieńczyłeś nas. W nich nawiedzi nas Wschód z wysoka. Objawi się siedzącym w ciemności i cieniu śmierci. Skieruje nasze nogi na drogę pokoju.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Miesiąca czerwca 29 dnia, na Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy was, Apostołowie Chrystusowi, którzy cały świat swoimi naukami oświeciliście i wszystkie krańce świata przywiedliście do Chrystusa.

Apostołowi: Uwielbiamy Ciebie, apostołe Chrystusowy *N.*, i czcimy Twoje cierpienia i trudy, którymi trudziłeś się dla nauki Chrystusa.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Niebiosa głoszą chwałę Bożą, i dzieło Jego rąk obwieszcza firmament. Niebiosa słać będą Twoje cuda, Panie. **W** miejsce twoich ojców urodzili ci się synowie. **U**stanowisz ich książętami po całej ziemi. **B**óg bogów, i Pan przemówił, i wezwał ziemię. **O**d wschodu słońca aż po zachód chwalone jest imię Pańskie. Jego błyskawica oświeciła świat. Niebiosa głoszą Jego sprawiedliwość. **W**szystkie ludy ujrzały Jego chwałę, książęta Judy są ich wodzami. **Z**akrólował nasz Bóg nad narodami. **B**óg jest wielbiony w zgromadzeniu świętych. **W**ielki i groźny jest dla wszystkich wokół Niego. **P**owiedzcie wśród narodów, że Pan zakrólował. **O**głoście wśród narodów Jego chwałę, wśród wszystkich ludzi Jego cuda. **N**a całą ziemię rozejdzie się ich głoszenie i aż do krańców ziemi ich słowa. **P**oddał nam narody i ludy pod nasze nogi. **W**ielki jest nasz Pan i wielka Jego moc. **O**n udzielił mocy i władzy swemu ludowi, błogosławiony Bóg.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Na wspomnienie świętych męczenników.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy Ciebie, męczenniku *N.*, i czcimy świętą Twoją pamięć, Ty bowiem modlisz się za nas do Chrystusa naszego Boga.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Bóg jest nam ucieczką i mocą, pomocnikiem w bardzo atakujących nas utrapieniach. Przeto nie ulękniemy się, gdy drży ziemia. **B**oże, kto upodobni się do Ciebie? Nie milcz i nie ociągaj się, Boże! **O**to bowiem Twój wrogowie podnieśli krzyk, a ci, którzy Ciebie nienawidzą, wzniesli głowy. **P**rzeciwno Twemu ludowi uknuli przewrotne plany i zmawiają się przeciwko Twoim świętym. **P**ozostawili trupy Twoich sług jako pokarm dla ptaków niebieskich, ciała Twoich świętych zwierzętom ziemi. Przelali ich krew jak wodę. **P**rzecież ze względu na Ciebie zabijani jesteśmy cały dzień, uważani jesteśmy za owce przeznaczone na rzeź. **W**śród narodów staliśmy się przysłowiem, zabijani jesteśmy cały dzień. **R**ozpaliłeś nas jak próbuje się srebro. **P**reszliśmy przez ogień i wodę, i wyprowadziłeś nas ku odpoczynkowi. **W**eselcie się w Panu i radujcie się sprawiedliwi. **A**lbowiem Pan jest w pokoleniu sprawiedliwych. **I**ch dziedzictwo przetrwa na wieki. **W**ołali sprawiedliwi i Pan ich wysłuchał. **Ś**wiatłość zajaśniała sprawiedliwemu i wesele dla prawych sercem. **W** pamięci wiecznej będzie sprawiedliwy. **K**u świętym, którzy są na Jego ziemi, Pan całą swą wolę cudownie nakłoni. **P**redziwny jest Bóg w swoich świętych. **S**prawiedliwy rozkwitnie jak palma, jak cedr na Libanie rozrośnie się. **S**prawiedliwy rozweseli się w Panu i w Nim ma nadzieję, chlubić będą się wszyscy prawego serca.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Na wspomnienie świętych biskupów.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy Ciebie, ojciec biskupie *N.*, i czcimy świętą Twoją pamięć, Ty bowiem modlisz się za nami do Chrystusa naszego Boga.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Słuchajcie tego wszystkie ludy, nakłońcie uszu wszyscy mieszkańcy świata. **U**sta me głoszą mądrość, a rozważania mego serca roztropność. **P**rzyjdźcie, dzieci, słuchajcie mnie, nauczę was bojaźni Pańskiej. **O**znajmiłem Twoją sprawiedliwość na wielkim zgromadzeniu. **O**powiedziałem Twoją prawdę i Twoje zbawienie. **O**powiem Twoją imię moim braciom, pośrodku zgromadzenia Tobie zaśpiewam. **A**bym usłyszał głos Twojej chwały i opowiedział wszystkie Twoje cuda. **P**anie, umiłowałem piękno Twego domu i miejsce przybytku Twego chwały. **Z**nienawidziłem zgromadzenie złoczyńców i nie zasiądę z bezbożnymi. **A**lbowiem zachowałem drogi Pana i nie czyniłem nieprawości przed moim Bogiem. **U**sta sprawiedliwego będą rozważać mądrość i jego język wypowie wyrok. **J**ego sprawiedliwość trwa na wieki wieków. **K**apłani Twoi przyobloką się w sprawiedliwość i Twoi święci rozradują się. **B**łogosławieni, którzy mieszkają w Twoim domu, Panie, na wieki wieków będą Ciebie wysławiać.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Na wspomnienie ascetów.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Wysławiamy Ciebie, czcigodny ojciec *N.*, i czcimy świętą Twoją pamięć, nauczycielu mnichów i rozmówco aniołów.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Tęskniąc czekałem na Pana, a On zwrócił na mnie uwagę i usłyszał moją modlitwę. **P**ostawił na skale moje stopy i umocnił moje stopy. **O**to uciekłem daleko i zamieszkałem na pustyni. **U**podobniłem się do pelikana pustynnego. **C**zuwam i jestem jak ptak samotny na dachu. **M**oje kolana osłabły od postu, a moje ciało odmieniło się od oliwy. **M**oje postanie będę skrapiał łzami. **A**lbowiem otoczyły mnie liczne psy, tłum złych mnie okrążył. **N**apięli swój łuk, gorzkie słowo, aby w ukryciu ugodzić niewinnego. **Z**awsze miałem Pana przede mną, gdyż jest po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. **W**szyscy poganie mnie otoczyli, lecz w imię Pańskie sprzeciwiłem się im. **B**łogosławiony Pan, który nie wydał nas na łup ich zębom. **N**iech wysławiają Ciebie, Panie, wszystkie Twoje dzieła. **I** Twoi święci niech Ciebie błogosławią. **W**iedzcie, że cudownie Pan wysławił swego sprawiedliwego. **C**hoćby się wiecznie trudził i żył bez końca, czyż nie ujrzy skażenia? **P**an chroni dusze swoich świętych. **N**iech się weselą święci w chwale i niech się radują na swoich łożach swoich. **C**enna jest przed Panem śmierć Jego świętych. **Ś**piewajcie Panu Jego święci i wysławiajcie pamięć Jego świętości, we wszystkich ludach Jego cuda.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Na wspomnienie świętych mocy bezcielesnych.

Zaczyna pierwszy chór, śpiewając:

Uwielbiamy was, archaniołowie i aniołowie, i wszystkie zastępy, cherubini i serafini, sławiący Pana.

Uwielbiamy was, archaniołowie i aniołowie, księstwa, cnoty, trony, panowania, potęgi i cherubini, budzący bojaźń serafini, wysławiający Pana.

Także ten sam chór śpiewa stichosy psalmów:

Wysławiać będę Ciebie, Panie, całym moim sercem i przed aniołami Tobie zaśpiewam. Czynisz Twymi posłańcami duchy i swymi sługami płomienie ognia. Błogosławcie Pana wszyscy Jego aniołowie. Błogosławcie Pana wszystkie Jego moce. Pokłońcie się Mu wszyscy Jego aniołowie. Który zasiadasz na cherubinach, objaw się! Anioł Pański zakłada obóz warowny wokół lękających się Jego. Słowem Pańskim umocnione są niebiosy i tchnieniem Jego ust cała ich moc. Wstąpił na cherubiny i uleciał. Chwałą i dostojnością Go ukoronowałeś. Chwalcie Pana z niebios, chwalcie Go na wysokościach. Chwalcie Go, wszyscy Jego aniołowie. Chwalcie Go, wszystkie Jego moce. Wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana.

Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

DYPTYCH,

który mnich lub świecki powinien każdego dnia po skończeniu reguły w celi
czytać z rozrzewnieniem i gorliwością:

Pamiętaj, Panie Boże nasz, o Twoim miłosierdziu i zlitowaniu będącym od wieku, ze względu na które wcieliłeś się i zechciałeś przecierpieć ukrzyżowanie oraz śmierć za względu na zbawienie prawdziwie w Ciebie wierzących i powstałeś z martwych, wstąpiłeś na niebiosa, zasiadasz po prawicy Boga Ojca i spoglądasz na pokorne modlitwy tych, którzy całym sercem Ciebie wzywają. Nakłoń Twego ucha i usłysz pokorną moją modlitwę, niepotrzebego Twego sługi, jako wonność słodczy duchowej, zanoszoną Tobie za cały Twój lud. Najpierw wspomnij Kościół Twój święty, soborowy i apostołski, który nabyłeś drogocenną Twoją krwią, umocnij, powiększ, pomnóż, obdarz pokojem i na wieki zachowaj niezwyceżony przez bramy otchłani, ulecz podziały Kościołów, wygaś bunty pogan, szybko zniszcz powstanie herezji i wykorzeń oraz obróć w nicość mocą Świętego Twego Ducha. **Pokłon.**

Zbaw, Panie, i zmiłuj się nad wielce błogosławionym metropolitą naszym Sawą i nad przewielebnym biskupem naszym *N.*, nad świątobliwymi patriarchami prawosławnymi, czcigodnymi metropolitami, arcybiskupami i biskupami prawosławnymi, kapłanami i diakonami, i nad całym duchowieństwem, które postawiłeś, aby pasło Twoją duchową owczarnię, i dla ich modlitw zmiłuj się i zbaw mnie grzesznego. **Pokłon.**

Zbaw, Panie, i zmiłuj się nad ojcem naszym archimandrytą *N.* [lub: igumenem *N.*] z wszystkimi braćmi w Chrystusie, i dla ich modlitw zmiłuj się nade mną, nieszczęsnym. **Pokłon.**

Zbaw, Panie, i zmiłuj się nad ojcem moim duchownym *N.*, i dla świętych jego modlitw przebaczone grzechy. **Pokłon.**

Zbaw, Panie, i zmiłuj się nad wszystkimi trudzącymi się w świętym tym monasterze naszymi braćmi, rzemieślnikami, świeckimi robotnikami, i nad pracującymi na polu tego monasteru, i nad wszystkimi chrześcijanami. **Pokłon.**

Tutaj wspomnij swoich rodziców, jeśli żyją, a jeśli zmarli, to opuść tę modlitwę:

Zbaw, Panie, i zmiłuj się nad rodzicami moimi *N.* i *N.*, nad moimi braćmi i krewnymi według ciała, i nad wszystkimi bliskimi mego rodu, i nad przyjaciółmi, i daj im Twoje ziemskie i nadprzyrodzone dobra. **Pokłon.**

Zbaw, Panie, i zmiłuj się nad żyjącymi w monasterach na Świętej Górze i w polskich monasterach, i nad przebywającymi w innych monasterach naszymi ojcami i braćmi oraz dla ich modlitw zmiłuj się nade mną grzesznym. **Pokłon.**

Zbaw, Panie, i zmiłuj się w ogromie Twoich zlitowań nad wszystkimi kapłanami zakonnymi, mnichami i mniszkami, nad wszystkimi żyjącymi w dziewictwie, pobożności i poście w monasterach, pustelniach, w pieczarach, górach, na kolumnach, w zamknięciu, w rozpadlinach skalnych, na morskich wyspach i na każdym miejscu Twego panowania prawowiernie żyjącymi i pobożnie Tobie służącymi, i modlącymi się do Ciebie, zmniejsz ich ciężary i pociesz ich smutki, w wysiłku ascetycznym daj im moc i siłę, i dla ich modlitw daj mi odpuszczenie grzechów. **Pokłon.**

Zbaw, Panie, i zmiłuj się nad czyniącymi nam dobro, miłującymi i karmiącymi nas, dającymi nam wsparcie i proszącymi nas niegodnych o modlitwy za nich, i za ich zmarłych, uczyn Twoje miłosierdzie z nimi, daj im wszystko potrzebne do zbawienia i otrzymania wiecznych dóbr. **Pokłon.**

Zbaw, Panie, i zmiłuj się nad posłanymi na różne posługiwania, i nad podróżującymi naszymi ojcami i braćmi, i siostrami, i nad wszystkimi prawosławnymi chrześcijanami. **Pokłon.**

Zbaw, Panie, i zmiłuj się nad tymi, których moim szaleństwem zgorszyłem i odwiodłem z drogi zbawienia, doprowadzając do dzieł złych i niegodnych, skieruj ich Bożą Twoją Opatrznością znowu na drogi zbawienia. **Pokłon.**

Zbaw, Panie, i zmiłuj się nad nienawidzącymi i znieważającymi mnie, nad atakującymi mnie, i nie pozwól im zginąć ze względu na mnie grzesznego. **Pokłon.**

Odstępców od wiary prawosławnej, oślepionych przez zgubne herezje oświeć światłością Twego poznania i połącz z Twoim świętym, apostołskim i soborowym Kościołem. **Pokłon.**

Obmierzłe i bluźniące Bogu królestwo dzieci Hagar szybko zrzuc i poddaj królom prawosławnym, umocnij prawdziwą wiarę, podnieś róg chrześcijan i ześlij na nas obfite Twoje miłosierdzie. **Pokłon.**

Za zmarłych:

Wspomnij, Panie, tych, którzy odeszli z tego życia, prawosławnych królów i królowe, pobożnych książąt i księżne, świątobliwych patriarchów, czcigodnych metropolitów, arcybiskupów i biskupów prawosławnych, i tych, którzy Tobie posłużyli jako kapłani, mnisi, i błogosławionych opiekunów tego monasteru, i w wiecznych Twoich przybytkach daj im odpoczynek ze świętymi. **Pokłon.**

Jeśli masz zmarłych rodziców lub krewnych, to tutaj ich wspomnij:

Wspomnij, Panie, dusze zmarłych sług Twoich, rodziców moich *N.* i *N.*, i wszystkich krewnych według ciała, przebacz ich wszystkie grzechy dobrowolne i mimowolne, daj im królestwo i udział w wiecznych Twoich dobrach oraz rozkosz Twego nieskończonego i błogosławionego życia. **Pokłon.**

Wspomnij, Panie, także wszystkich zmarłych w nadziei zmartwychwstania i życia wiecznego naszych ojców i braci, tutaj i wszędzie spoczywających prawosławnych chrześcijan, i ze świętymi Twoimi umieść, tam gdzie jaśnieje światłość Twego oblicza, a nad nami zmiłuj się jako dobry i Przyjaciel człowieka. Amen. **Pokłon.**

Na koniec mów trzy razy:

Daj, Panie, odpuszczenie grzechów wszystkim, którzy odeszli w wierze i nadziei zmartwychwstania naszym ojcom i braciom, i daj im wieczną pamięć.

Koniec, i Bogu chwała.



OBRZĘD, JAK NALEŻY ŚPIEWAĆ DWANAŚCIE PSALMÓW,

które śpiewali święci ojcowie pustelnicy za dnia i w nocy,

wspomniane w księgach ojców, żywotach i licznych opisach męczeństwa.

Obrzęd ten ze Świętej Góry przyniósł święty Teodozjusz, archimandryta Pieczar.

Jeśli jesteś kapłanem, to mów ten początek:

Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Jeśli zaś jesteś świeckim, to mów:

Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw świętych naszych ojców zmiłuj się nad nami. Amen.

Królu Niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napęlniasz, Skarbnico dóbr i Dawco życia, przyjdź i zamieszkaż w nas, i oczyść nas z wszelkiej zmaży, i zbaw, o Dobry, nasze dusze.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź nasze grzechy, Władco, przebaczone nasze nieprawości, Święty, nawiedź nas i ulecz nasze niemoce, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Także: Amen. **P**anie, zmiłuj się (dwanaście razy). **Chwała, i teraz.**

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu. **P**rzyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga. **P**rzyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

Psalm 26

Pan moim oświeceniem i moim Zbawcą, kogóż mam się lękać? Pan obrońcą mego życia, kogóż się przestraszę? Gdy zbliżyli się do mnie złoczyńcy, by pożreć moje ciało, moi prześladowcy i wrogowie sami osłabli i upadli. Choćby stanął przeciwko mnie obóz, nie ulęknie się moje serce, choćby wybuchła przeciw mnie wojna, ja w Nim mam nadzieję. O jedno prosiłem Pana, tego będę szukał: abym przebywał w domu Pana po wszystkie dni mego życia, abym wpatrywał się we wspaniałość Pańską i nawiedzał przybytek Jego święty. Albowiem schronił mnie w swoim przybytku w dniu mojej niedoli, w tajemnym miejscu swego przybytku mnie ukrył, wywyższył mnie na skale. A teraz podniósł moją głowę przeciwko moim wrogom. Obszedłem ołtarz i złożyłem w

Jego przybytku Jego chwały i radości, śpiewam i zaśpiewam Panu. Usłysz, Panie, mój głos, którym wołam, zmiłuj się nade mną i wysłuchaj mnie. Do Ciebie mówi moje serce: Szukałem Pana i odnajdzie ciebie moje oblicze, Twego oblicza będę szukał, Panie. Nie odwracaj Twego oblicza ode mnie i nie uchylaj się w gniewie od Twego sługi. Bądź moją pomocą, nie odrzucaj mnie i nie opuszczaj mnie, Boże, mój Zbawco. Bo mój ojciec i moja matka mnie opuścili, Pan zaś przyjął mnie. Panie, naucz mnie drogi Twego Prawa i skieruj mnie na ścieżką prawą ze względu na moich wrogów. Nie wydawaj mnie na pastwę mych ciemiężycieli, albowiem powstałi przeciwko mnie nieprawi świadkowie i nieprawość kłam sobie zadała. Wierzę, że ujrzę dobra Pańskie w krainie żyjących. Wyczekuj Pana i postępuj mężnie, niech się umocni twoje serce i wyczekuj Pana.

Psalm 31

Błogosławieni, którym odpuszczono nieprawości i którym grzechy ich zostały zakryte. Błogosławiony mąż, któremu nie poczyna Pan grzechu, ani też w jego ustach nie ma zdrady. Dopóki milczałem, wysychały moje kości, od moich wezwań przez dzień cały. Albowiem dzień i noc ciążyła na mnie Twoja ręka, powróciłem do cierpienia, gdy ukuł mnie cierń. Moją nieprawość poznałem i mego grzechu nie ukryłem. Rzekłem: Wyznam moją nieprawość Panu, a Ty odpuściłeś niegodziwość mego serca. O to modlić będzie się do Ciebie każdy święty w czasie potrzeby, a choć wzbiorą wielkie wody, jego nie osiągną. Ty jesteś moją ucieczką, od udręki mnie zachowasz. Radości moja, wybaw mnie od otaczających mnie. Uczynię cię rozumnym i skieruję na tę drogę po której pójdziesz, utwierdzą w tobie moje oczy. Nie bądźcie jako koń i muł, które nie mają rozumu, uzdą i wędzidłem ich pyski okiełznasz, nie przybliżą się do ciebie. Wiele ran dla grzesznika, a ufającego Panu ogarnie miłosierdzie. Weselcie się w Panu i radujcie się sprawiedliwi, i chlubicie się wszyscy prawego serca.

Psalm 56

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się nade mną, albowiem w Tobie ma nadzieję moja dusza i w cieniu Twych skrzydeł złożyła ufność, póki nie przeminie nieprawość. Zawołałem do Boga najwyższego, do Boga mego dobroczyńcy. Zesłał z niebios i zbawił mnie, wydał na hańbę tych, co mnie deptali, zesłał Bóg swoje miłosierdzie i swoją prawdę. I wybawi moją duszę spośród lwich szczeniąt. Zasnąłem strwożony: synowie ludzcy, ich zęby to broń i strzały, ich język to ostry miecz. Wznies się na niebios, Boże, i na całej ziemi Twoja chwała. Sieć zgotowali dla moich nóg i pognębili moją duszę, wykopali jamę przede mną, lecz sami do niej wpadli. Gotowe moje serce, Boże, gotowe moje serce, zaśpiewam i zagram mojej chwale. Obudź się, moja chwało, obudź się, harfo i liro, obudzą się o poranku. Wysławiać będę Ciebie wśród narodów, Panie, zaśpiewam Tobie wśród ludów. Albowiem wywyższyłeś Twoje miłosierdzie aż do niebios, aż do obłoków Twoja prawda. Wznies się na niebios, Boże, i na całej ziemi Twoja chwała.

Także Trisagion i po Ojczy nasz, tropariony, ton 1:

Objęcia ojcowskie otwórz dla mnie, poszczącego, marnotrawnie spędziłem moje życie, na bogactwo niewyczerpane patrzę Twych zlitowań, Zbawco, teraz oto upokorzonego nie odrzuć mego serca, do Ciebie bowiem, Panie, wołam z rozrzewnieniem: Ojcze, zgrzeszyłem na niebo i przed Tobą.

Chwała. Gdy przyjdiesz, Boże, na ziemię w chwale i wszystko zadrzy, rzeka bowiem ognista przed Trybunałem płynie, księgi zostają otwarte i rzeczy ukryte wyjawione, wtedy wybaw mnie od ognia niegasnącego i pozwól mi stanąć po Twojej prawicy, Sędzio najsprawiedliwszy.

I teraz. Wszyscy znamy Ciebie jako Matkę Bożą, zaiste Dziewicę także po narodzeniu, z miłością przybiegamy do Twojej łaskawości, Ciebie bowiem mamy jako orędowniczkę, grzeszni, Ciebie zdobyliśmy jako wybawienie w pokusach, jedyna Nieskalana.

Następnie: Panie, zmiłuj się (trzydzieści razy).

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

Psalm 33

Będę błogosławił Pana w każdym czasie, Jego chwała zawsze będzie na moich ustach. Moja dusza będzie się chlubiła w Panu, niech usłyszają pokorni i niech się rozweselą. Uwielbiajcie ze mną Pana, Jego imię wspólnie wywyższymy. Szukałem Pana i usłyszał mnie, i uwolnił mnie z wszystkich moich utrapień. Przystąpcie do Niego i zostaniecie oświeceni, a wasze oblicza nie zaznają wstydu. Oto ubogi zawołał i Pan go usłyszał, i wybawił ze wszystkich jego utrapień. Anioł Pański zakłada obóz warowny wokół lękających się Jego i wybawia ich. Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan, błogosławiony mąż, który w Nim ma nadzieję. Bójcie się Pana, wszyscy Jego święci, gdyż bogobojni nie zaznają biedy. Bogaci zubożeli i zaznali głodu, a szukającym Pana nie zabraknie żadnego dobra. Przyjdźcie, dzieci, słuchajcie mnie, nauczę was bojaźni Pańskiej. Kim jest człowiek, co miłuje życie i lubi widzieć dobre dni? Powstrzymaj swój język od złego, a twoje wargi niech nie mówią podstęp. Odstąp od zła i czyń dobro, szukaj pokoju i idź za nim. Oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a Jego uszy na ich wołanie. Oblicze Pana zwraca się przeciw źle czyniącym, by pamiętać o nich zgładzić z ziemi. Wołali sprawiedliwi i Pan ich wysłuchał, ze wszystkich ich utrapień wybawił ich. Pan jest blisko skruszonych w sercu i wybawia pokornych duchem. Liczne są utrapienia sprawiedliwych, lecz ze wszystkich wybawi ich Pan. Strzeże Pan wszystkich ich kości, ani jedna z nich nie ulegnie złamaniu. Zła jest śmierć grzeszników, pobłądzą ci, co nienawidzili sprawiedliwego. Pan wybawi dusze swoich sług, nie zbłądzą ci, którzy Jemu ufają.

Psalm 38

Rzekłem: Będę strzegł moich dróg, abym nie zgrzeszył moim językiem. Postawiłem straż moim ustom, gdy grzesznik stanął przeciwko mnie. Zaniemówiłem i ukorzyłem się, i przemilczałem dobro, a mój ból się odnowił. Rozpaliło się moje serce we mnie, a w moich rozważaniach zapłonął ogień.

Rzekłem moim językiem: Powiedz mi, Panie, mój kres i liczbę moich dni, jaka jest, abym zrozumiał, czego zostanę pozbawiony. Panie, Ty dałeś mi moje dni jak piędź, moja istota niczym jest przed Tobą, zaiste wszystko jest marnością, każdy żyjący człowiek. Zaiste, człowiek błąka się jak widmo, zaiste na próżno miota się i gromadzi, a nie wie, dla kogo to zbiera. A teraz któż jest moim oczekiwaniem? Czyż nie Pan? A moja istota jest od Ciebie. Wybaw mnie z wszystkich moich nieprawości, wydałeś mnie na pośmiewisko głupcowi. Zaniemówiłem i nie otworzyłem moich ust, bowiem Ty to uczyniłeś. Oddał ode mnie Twoje bicz, osłabłem bowiem od mocy Twojej ręki. Za nieprawość karzesz człowieka i niweczysz jego duszę jak pajęczynę, zaiste marnością jest każdy człowiek. Usłysz moją modlitwę, Panie, i zważ na moje błaganie, nie bądź głuchy na moje łzy, albowiem wędrowcem jestem u Ciebie i przechodniem, jak wszyscy moi ojcowie. Ulżyj mi, abym odpoczął zanim odejdę i już mnie nie będzie.

Psalm 40

Błogosławiony, kto myśli o ubogim i biedaku, w dniu nieszczęścia wybawi go Pan. Pan niech go zachowa i niech go ustrzeże, niech błogosławi go na ziemi i niech nie wyda go w ręce jego wrogów. Pan pomoże mu na łożu jego bóleści, całe jego łożo odmieni w jego chorobie. Rzekłem: Panie, zmiłuj się nade mną, ulecz moją duszę, albowiem zgrzeszyłem przed Tobą. Wrogowie moi mówili o mnie złośliwie: Kiedyż umrze i zginie jego imię? A ci, którzy przychodzili mnie zobaczyć, mówili puste słowa w swoim sercu: Zgromadził sobie nieprawość; wychodzili na zewnątrz i opowiadali o tym. Wszyscy moi wrogowie szeptali przeciwko mnie, zamyślali zło na mnie. Słowo niegodziwe przygotowali na mnie: Ten, który śpi, więcej nie powstanie! Nawet człowiek z mojego świata, w którym miałem nadzieję, który spożywał mój chleb, podniósł na mnie piętę. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nade mną, podnieś mnie i oddam im. Po tym poznam, że jesteś dla mnie łaskawy, iż mój wróg nie będzie radował się z mego powodu. Przyjąłeś mnie dla mojej niewinności i umocniłeś mnie przed Tobą na wieki. Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, z wieku na wiek. Niech tak będzie. Niech tak będzie.

Także Trisagion i po Ojcie nasz, tropariony, ton 4:

Nawiedz moją pokorną duszę, Panie, która całe życie spędziła w grzechach, przyjmij i mnie jak nierządnicę, i zbaw mnie.

Chwała. Całe moje życie przeżyłem we wstydzie z nierządnicami, Panie, jak syn marnotrawny wołam z rozrzewnieniem, nieszczęsny: Ojcie niebieski, zgrzeszyłem, oczyść i zbaw mnie, nie odrzucaj mnie, który sam oddaliłem się od Ciebie i z powodu braku owocnych dzieł teraz jestem wyniszczony.

I teraz. Do Bogurodzicy gorliwie teraz przybiegnijmy, grzeszni i pokorni, i przypadamy w pokucie wołając z głębi duszy: Władczyni, pomóż, ulituj się nad nami, pospiesz, giniemy z powodu mnóstwa grzechów, nie odwróć Twoich sług bezużytecznych, Ciebie bowiem jedyną mamy.

Następnie: **Panie, zmiłuj się (trzydzieści razy).**

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

Psalm 69

Boże, przyjdź ku mojej pomocy, Panie, pospiesz mi z pomocą. Niech się zawstydzą i okryją hańbą ci, którzy szukają mojej duszy, niech się odwrócą i zawstydzą ci, którzy chcą mojej zguby. Niech natychmiast odwrócą się ze wstydem ci, którzy mówią mi: Dobrze, dobrze! Niechaj się rozradują i rozweselą w Tobie wszyscy ci, co szukają Ciebie, Boże, i niech zawsze mówią: „Niech będzie wywyższony Pan!”, ci co miłują Twoje zbawienie. Ja zaś jestem ubogi i nędzny, Boże, pomóż mi. Ty jesteś moim Wspomożycielem i obrońcą, Panie, nie zwlekaj.

Psalm 70

Boże, w Tobie złożyłem nadzieję, niech nie będę zawstydzony na wieki. W Twojej sprawiedliwości wybaw mnie i ocal, nakłoń ku mnie Twe ucho i zbaw mnie. Bądź dla mnie Bogiem obrońcą i miejscem warownym, by mnie zbawić, albowiem Ty jesteś moją mocą i moją ucieczką. Boże mój, wybaw mnie z ręki grzesznika, z ręki przestępcy i nieprawego. Albowiem Ty jesteś moim wytrwaniem, Panie, Panie, moja nadziejo od mojej młodości. W Tobie jestem umocniony od urodzenia, od łona mojej matki Ty jesteś moim opiekunem, Tobie zawsze śpiewam. Dla wielu stałem się dziwowiskiem, ale Ty jesteś potężną moją pomocą. Niechaj me usta napełnią się uwielbieniem, abym opiewał Twoją chwałę, przez cały dzień Twą wspaniałość. Nie odrzucaj mnie w czasie starości, gdy osłabnie moja siła, nie porzucaj mnie. Mówili bowiem przeciw mnie moi wrogowie, ci, co czyhają na moją duszę, wspólnie się naradzali, mówiąc: Bóg go opuścił, ścigajcie go i pochwyćcie, bo nie ma kto go ocalić. Boże mój, nie oddalaj się ode mnie, Boże mój, wejrzyj ku memu wspomoczeniu. Niech się zawstydzą i znikną ci, co oskarżają moją duszę. Niech się okryją hańbą i wstydem, którzy szukają mego nieszczęścia. Ja zaś zawsze będę ufał Tobie i trwał we wszelkim uwielbieniu Ciebie. Moje usta będą głosić Twoją sprawiedliwość, cały dzień Twoje zbawienie. Skoro jestem nieuczony, przejdę pod moc Pana. Panie, będę jedynie wspominać Twoją sprawiedliwość. Boże mój, pouczałeś mnie od mojej młodości i dotąd głoszę Twoje cuda. Lecz i w starości, i w wieku sędziwym, Boże, nie opuszczaj mnie, aż opowiem moc Twego ramienia całemu przyszłemu pokoleniu. Twoją moc i Twoją sprawiedliwość, Boże, aż do najwyższych niebios sięgają cuda, które uczyniłeś, Boże, któż jest podobny do Ciebie? Ileż to zesłałeś na mnie srogich utrapień? Zwróciwszy się przywróciłeś mi życie i wywiodłeś mnie z głębi ziemi. Pomnożyłeś na mnie Twoją wspaniałość i odwróciłeś się, by mnie pocieszyć, i znowu wywiodłeś mnie z głębin ziemi. Przeto przy dźwięku psalmu będę wysławiał Ciebie wśród ludu, zagram Ci psalm na lirze, Twoją prawdę, Boże, zaśpiewam Tobie na gęślach, Święty Izraela. Rozradują się moje wargi, gdy będę śpiewał Tobie, i moja dusza, którą wybawiłeś. Także i mój język przez

cały dzień będzie rozważał Twoją sprawiedliwość, gdy zostaną zawstydzeni i pohańbieni ci, którzy szukają mego nieszczęścia.

Psalm 76

Moism głosem wezwałem do Pana, moim głosem do Boga, i wysłuchał mnie. W dniu mego utrapienia szukałem Boga, moje ręce nocą ku Niemu i nie zawiodłem się, odmawiała pociechy moja dusza. Wspomniałem Boga i rozradowałem się, zacząłem rozważać aż osłabł mój duch. Moje oczy podjęły czuwanie, ogarnął mnie lęk i nie mówiłem. Rozmyślałem o dawnych dniach, wspominałem lata odwieczne i pouczyłem się. Nocą rozmyślałem w moim sercu i doświadczałem mego ducha. Czyżby Pan odrzucił na wieki? Czy już więcej się nie zmiłuje? Czy do końca odciął swoje miłosierdzie? Czy skończył mówić z pokolenia na pokolenie? Czy Bóg może zapomnieć o litości? Czy w swoim gniewie powstrzyma litość? Rzekłem: Teraz zacząłem, oto odmiana prawicy Najwyższego. Wspomniałem dzieła Pańskie, albowiem wspominać będę od początku Twoje cuda. Rozmyślać będę o wszystkich Twoich dziełach i zagłębię się w Twoje zmiłowania. Boże, Twoja droga jest święta, któryż bóg jest wielki jak Bóg nasz? Ty jesteś Bogiem, który czyni cuda. Objawiłeś w ludziach Twoją moc. Wybawiłeś Twoją prawicą Twój lud, synów Jakuba i Józefa. Ujrzały Ciebie wody, Boże, ujrzały Ciebie wody i ulękły się, zatrwożyły się otchłanie. Ogromny huk wód, obłoki wydały głos, bowiem przelatują Twoje strzały. Głos Twego gromu w kręgu niebios, Twoje błyskawice oświeciły ziemię, poruszyła się i zadrżała ziemia. W morzu Twoja droga i Twoje ścieżki w wielkich wodach, a Twoich śladów nie da rozpoznać. Prowadziłeś ręką Mojżesza i Aarona Twój lud jak owce.

Także Trisagion i po Ojcie nasz, tropariony, ton 6:

Myślę o dniu budzącym bojaźń i płacę nad moimi złymi czynami: Jakże odpowiem nieśmiertelnemu Królowi? Z jakąż odwagą spojrzę na Sędziego ja, syn marnotrawny? Łaskawy Ojcie, Synu Jednorodzony, Duchu Święty, zmiłuj się nade mną.

Chwała. W dolinie płaczu, na miejscu, które wyznaczyłeś, gdy zasiądziesz, Miłosierny, aby dokonać sprawiedliwego Sądu, nie ujawniaj ukrytego mego zła, ani też nie zawstydzaj mnie przed aniołami, lecz oszczędź mnie, Boże, i zmiłuj się nade mną.

I teraz. Bramy miłosierdzia otwórz nam, błogosławiona Bogurodzico, abyśmy ufając Tobie nie zginęli, ale przez Ciebie zostali wybawieni z niedoli, Ty jesteś bowiem zbawieniem rodu chrześcijańskiego.

Następnie: Panie, zmiłuj się (trzydzieści razy).

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu. **Przyjdźcie,** pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga. **Przyjdźcie,** pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

Modlitwa ubogiego, gdy jest w ucisku i przed Panem wylewa prośbę swoją, Psalm 101

Panie, usłysz moją modlitwę i moje wołanie niech do Ciebie dojdzie. Nie odwracaj Twego oblicza ode mnie, w dniu, w którym boleję, nakłoń ku mnie Twe ucho, w dniu, w którym wezwę Ciebie, szybko mnie usłysz. Albowiem

znikają jak dym moje dni i moje kości wyschły jak w ogniu. Zwiędłem jak trawa i wysycha moje serce, bowiem zapominam zjeść mój chleb. Od głosu mego wzdychania przywarła moja kość do mego ciała. Upodobiłem się do pelikana pustynnego, stałem się jak nocna sowa w ruinach. Czuwam i jestem jak ptak samotny na dachu. Dzień cały poniżają mnie moi wrogowie i pastwiący się nade mną przeklinają mnie. Albowiem jadam popiół jak chleb i mój napój mieszam z płaczem w obliczu Twego gniewu i Twojej zapalczywości, bo Tyś mnie podniósł i zrzucił. Moje dni wydłużają się jak cień, a ja jak siano usycham. Ty zaś, Panie, trwasz na wieki i pamięć o Tobie na pokolenie i pokolenie. Ty powstaniesz i otoczysz łaską Syjon, bo już czas, abys ulitował się nad nim, bo nadeszła godzina. Albowiem umiłowali Twój słudzy jego kamienie i żalą się nad jego ruiną. I ulękną się ludy imienia Pańskiego, i wszyscy królowie ziemscy Twojej chwały. Albowiem Pan odbuduje Syjon i objawi się w swojej chwale. Wejrzy na modlitwę pokornych i nie odrzuci ich modlitw. Niech zostanie to zapisane dla innego pokolenia i lud, który powstanie, będzie słaawił Pana, albowiem wejrzy z wysokości swojej świątyni, Pan z niebios wejrzy na ziemię, usłyszy westchnienie skowanych, rozwiąże więzy zabitych synów, aby głoszone na Syjonie imię Pańskie i Jego chwałę w Jerozolimie, kiedy zgromadzą się razem narody i królowie, aby służyć Panu. Odpowie mu na drodze jego mocy, skrócenie moich dni ogłosi mi. Nie zabieraj mnie w połowie moich dni, Twoje lata trwają poprzez pokolenia pokoleń. Na początku Ty, Panie, założyłeś ziemię i dziełem Twoich rąk są niebiosa. One przeminą, Ty zaś trwasz, i wszystko jak szata się zestarzeje i jak odzież zwiniiesz, i odmieni się. Ty zaś jesteś ten sam i Twoje lata nie mają końca. Synowie Twoich sług weselą się i ich potomstwo pozostanie na wieki.

Modlitwa Manasses, króla judzkiego

Panie Wszechmocny, Boże ojców naszych, Abrahama i Izaaka, i Jakuba, i potomstwa ich sprawiedliwego, który stworzyłeś niebo i ziemię ze wszystką ich wspaniałością, związałeś morze słowem twego rozkazu, zamknałeś otchłań i zapieczętowałeś ją strasznym, i sławnym Twoim imieniem, którego wszystko się lęka i drży w obliczu Twojej mocy, albowiem nikt nie ostoi się w obliczu wspaniałości Twojej chwały i nieznośnego gniewu na grzeszników, Twego odrzucenia. Bezmiernie zaś i niezbadane jest miłosierdzie Twojej obietnicy. Ty bowiem jesteś Panem Najwyższym, Łaskawym, Wielce cierpliwym i wielce miłosiernym, litującym się nad ludzkim gniewem. Ty, Panie, z wielości Twojej łaskowości obiecałeś pokutę i odpuszczenie grzeszącym przeciw Tobie, i wielością Twoich łask określiłeś grzesznikom pokutę ku zbawieniu. Ty przeto, Panie Boże mocy, nie nakazałeś pokuty sprawiedliwym, Abrahamowi i Izaakowi, i Jakubowi, którzy nie zgrzeszyli przeciwko Tobie, ale nakazałeś pokutę mnie grzesznemu, bowiem zgrzeszyłem bardziej niż ilość piasku morskiego. Pomnożyły się moje nieprawości i nie jestem godny wejrzeć, i widzieć wysokość nieba z powodu mnóstwa moich nieprawości. Związany

jestem wieloma okowami żelaznymi i nie mogę podnieść mojej głowy, i nie ma dla mnie pociechy, albowiem zagniewałem Twoją zapalczywość i zło uczyniłem przed Tobą nie czyniąc Twojej woli i nie zachowując Twoich nakazów. A teraz skłaniam kolana serca, prosząc Ciebie o łaskawość. Zgrzeszyłem, Panie, zgrzeszyłem, i znam moje nieprawości, ale błagam modląc się: Zmaż je, Panie, zmaż je i nie gub mnie z moimi nieprawościami, ani też na wieki nie pomnij mego zła, ani też nie osądź mnie w otchłaniach ziemi, albowiem Ty jesteś, Boże, Bogiem pokutujących i na mnie okażesz całą Twoją łaskawość. Albowiem mnie niegodnego zbawisz z wielkiego Twego miłosierdzia i wysławię Ciebie we wszystkich dniach mego życia. Albowiem Tobie śpiewają wszystkie moce niebios i Twoja jest chwała na wieki wieków. Amen.

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach upodobanie ku dobremu. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, kłaniamy się Tobie, wysławiamy Cię, dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie, Królu nieba, Boże Ojczy Wszechmogący, Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzech świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjmij błaganie nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem tylko Tyś jest święty, tylko Tyś jest Panem, Jezu Chryste, w chwale Boga Ojca. Amen.

Każdej nocy będę Ciebie błogosławił i wysławiał imię Twoje na wieki, i na wieki wieków.

Panie, byłeś nam ucieczką z pokolenia na pokolenie. A ja mówię: Panie, zmiłuj się nade mną, uzdrów duszę moją, albowiem zgrzeszyłem przeciw Tobie. Panie, do Ciebie przybiegam, naucz mnie czynić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, albowiem w Tobie jest źródło życia, w światłości Twojej ujrzemy światłość. Rozciągnij łaskę Twą nad tymi, co znają Ciebie.

Pozwól, Panie, w wieczór ten ustrzec się nam od grzechu. Błogosławiony jesteś, Panie, Boże ojców naszych, i Twoje imię pełne jest sławy i chwały na wieki. Amen.

Niech Twoja łaska, Panie, będzie nad nami, jak zaufaliśmy Tobie. Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie przykazań Twoich. Błogosławiony jesteś, Władco, daj mi zrozumieć przykazania Twoje. Błogosławiony jesteś, Święty, oświeć mnie przykazaniami Twymi. Panie, miłosierdzie Twoje na wieki, dzieła Twych rąk nie odstępuj. Tobie przynależy sława, Tobie przynależy pieśń, Tobie chwała przynależy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa św. Eustracjusza:

Wywyższając wywyższam Ciebie, Panie, gdyż wejrzałeś na moją pokorę i nie zamknąłeś mnie w rękach wroga, lecz wybawiłeś od niedostatku moją duszę. Teraz zaś, Władco, niech spocznie na mnie Twoja ręka i niech zstąpi na mnie Twoje miłosierdzie, albowiem wzburzona jest moja dusza i chora jest w wyjściu swoim z tego zbrukanego i nieszczęsnego ciała. Oby nigdy zły odstępca nie

powziął zamiaru pochycenia duszy w ciemności za dobrowolne i mimowolne w tym życiu popełnione grzechy. Miłosierny bądź dla mnie, Władco, i niech moja dusza nie ujrzy mrocznego widoku złych demonów, lecz niech ją przyjmą Twoi świetliści i najjaśniejsi aniołowie. Daj chwałę świętemu Twemu imieniu i Twoją mocą wywiedź mnie na Boży Twój sąd. Gdy będziesz mnie sądził, niech nie pochyci mnie ręka księcia tego świata, aby zrzucić mnie, grzesznika, w głębokości otchłani, ale obroń mnie i bądź mi Zbawcą i Obrońcą. Te bowiem męki cielesne weselem są dla Twoich sług. Zmiłuj się, Panie, nad zbrukaną pokusami tego świata mą duszę i przyjmij ją czystą w pokucie i wyznaniu win, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Także Trisagion i po Ojcie nasz, tropariony, ton 8:

Łaskawym okiem wejrzyj na moją pokorę, Panie, albowiem powoli wyczerpuje się moje życie, a moje czyny nie dają mi zbawienia, przeto modłę się: Łaskawym okiem wejrzyj na moją pokorę, Panie, i zbaw mnie.

Chwała. Moje życie moje kończy się i przygotowywany jest Twój budzący bojaźń tron, moje życie przemija, czeka mnie Sąd, przejmuje mnie niepokojem ognista męka i niegasnący płomień, daj mi potoki łez i wygaś moc tego płomienia, Ty, który chcesz zbawienia wszystkim ludziom.

I teraz. Ty, który dla nas narodziłeś się z Dziewicy i przecierpiałeś ukrzyżowanie, Dobry, śmiercią zniszczyłeś śmierć i zmartwychwstanie okazałeś jako Bóg, nie odrzucaj, co stworzyłeś Twoją ręką, okaż Twą przyjaźń do człowieka, Miłosierny, przyjmij Bogurodnicę, która Ciebie zrodziła, modlącą się za nami, i zbaw, Zbawco nasz, zrozpaczonych ludzi.

Także: **Panie, zmiłuj się** (trzydzieści razy). I rozesłanie.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

REGUŁA STARCÓW O MODLIWIE W CELI,

którą anioł Pański przekazał Pachomiuszowi Wielkiemu.

Brat zapytał starca, mówiąc: Proszę ciebie, ojcze, powiedz mi, co powinienem robić w celi? I odpowiedział starzec: Ja przestrzegam takiej reguły: cztery godziny śpię w nocy, cztery godziny stoję na modlitwie i cztery godziny pracuję. Za dnia pracuję do godziny szóstej, od szóstej czytam aż do dziewiątej, zaś od dziewiątej troszczę się o jedzenie i o porządek w celi. Znowu zapytał brat: Jakie modlitwy powinienem odmawiać? A starzec odpowiadając rzekł: Ja przestrzegam nakazu anioła, który nakazał świętemu Pachomiuszowi z umową, a ty jak możesz. A brat rzekł: Jaki jest nakaz anioła, ojcze? Rzekł starzec: Napisane jest w anielskim nakazie, aby mnisi będący pod władzą świętego Pachomiusza czynili za dnia dwanaście modlitw i w nocy dwanaście, i o dziewiątej godzinie trzy modlitwy oraz każdej modlitwy przed śpiewem Psalmów. A to, rzecze, jest mało i mali wykonują tę regułę. Doskonali zaś nie potrzebują prawa, gdyż słyszą mówiącego: „Nieustannie módlcie się!”

REGUŁA, KTÓRĄ ANIOŁ DAŁ WIELKIEMU PACHOMIUSZOWI.

Początek taki: Trisagion, i po **Ojcie nasz: Panie, zmiłuj się (dwanaście razy). Chwała, i teraz. Przyjdźcie, pokłońmy się (trzy razy). Psalm 50: Zmiłuj się nade mną, Boże. Wierzę w jednego Boga. Sto modlitw: Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną grzesznym. Następnie: Zaprawdę godne to jest. I rozesłanie. To jest jedna modlitwa. Takich modlitw nakazał odmawiać dwanaście ciągu dnia i dwanaście w ciągu nocy.**

Koniec, i Bogu chwała.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

PORZĄDEK CZYTANIA KATYZM W CIĄGU ROKU

A

1. Od niedzieli Apostoła Tomasza do zakończenia święta Podwyższenia Krzyża.
2. Od wigilii święta Narodzenia Chrystusa do zakończenia święta Objawienia.
3. W tygodniach mięsopustnym i seropustnym.

Dzień	Jutrznia		Nieszpory
Niedziela	2	3	-
Poniedziałek	4	5	6
Wtorek	7	8	9
Środa	10	11	12
Czwartek	13	14	15
Piątek	19	20	18
Sobota	16	17	1

W niedziele syna marnotrawnego, mięsopustną i seropustną na jutrzni śpiewa się Psalm 136 „Nad rzekami Babilonu”, z „Alleluja”.

B

1. Od zakończenia święta Podwyższenia do wigilii święta Narodzenia Chrystusa.
2. Od zakończenia święta Objawienia do soboty przed niedzielą syna marnotrawnego.

Dzień	Jutrznia			Nieszpory
Niedziela	2	3	-	-
Poniedziałek	4	5	6	18
Wtorek	7	8	9	18
Środa	10	11	12	18
Czwartek	13	14	15	18
Piątek	-	19	20	18
Sobota	-	16	17	1

C

W I, II, III, IV i VI tygodniu Wielkiego Postu.

Dzień	Jutrznia			I godzina	III, VI i IX			Nieszpory
Niedziela	2	3	17	-	-	-	-	-
Poniedziałek	4	5	6	-	7	8	9	18
Wtorek	10	11	12	13	14	15	16	18
Środa	19	20	1	2	3	4	5	18
Czwartek	6	7	8	9	10	11	12	18
Piątek	13	14	15	-	19	20	-	18
Sobota	-	16	17	-	-	-	-	1

D

W V tygodniu Wielkiego Postu.

Dzień	Jutrznia	I godzina	III, VI i IX	Nieszpory
Niedziela	2 3 17	-	- - -	-
Poniedziałek	4 5 6	-	7 8 9	10
Wtorek	11 12 13	14	15 16 18	19
Środa	20 1 2	3	4 5 6	7
Czwartek	- 8 -	-	9 10 11	12
Piątek	13 14 15	-	19 20 -	18
Sobota	- 16 17	-	- - -	1

E

W V tygodniu Wielkiego Postu, jeśli w Czwartek tego tygodnia wypadnie święto Zwiastowania.

Dzień	Jutrznia	I godzina	III, VI i IX	Nieszpory
Niedziela	2 3 17	-	- - -	-
Poniedziałek	4 5 6	7	8 9 10	11
Wtorek	- 12 -	-	13 14 15	16
Środa	19 20 1	2	3 4 5	-
Czwartek	6 7 8	9	10 11 12	-
Piątek	13 14 15	-	19 20 -	18
Sobota	- - -	-	- - -	1

F

W Tygodniu Męki.

Dzień	Jutrznia	I godzina	III, VI i IX	Nieszpory
Niedziela	- 2 3	-	- - -	-
Poniedziałek	4 5 6	-	7 8 -	18
Wtorek	9 10 11	-	12 13 -	18
Środa	14 15 16	-	19 20 -	18
Czwartek	- - -	-	- - -	-
Piątek	- - -	-	- - -	-
Sobota	- 17 -	-	- - -	-

* * *

SPIS RZECZY

Symbol, czyli wyznanie świętego ojca naszego Atanazego z Aleksandrii...	3
Błogosławionego Anastazego, patriarchy wielkiej Antiochii, i Cyryla Aleksandryjskiego, krótkie przedstawienie wiary w pytaniach i odpowiedziach teologicznych.....	4
Świętego Maksyma przedstawienie wiary w krótkich pytaniach i odpowiedziach dla każdego chrześcijanina prawosławnego.....	5
Bazylego Wielkiego.....	7
Słowo Augustyna Nauczyciela w Prologu Psalmów o ich mocy.....	8
Teodora egzegeza Psalmu 5.....	9
Niech będzie wiadomym, jak należy śpiewać Psalterz.....	10
Katyźma pierwsza (Psalmy 1-8).....	13
Katyźma druga (Psalmy 9-16).....	16
Katyźma trzecia (Psalmy 17-23).....	19
Katyźma czwarta (Psalmy 24-31).....	24
Katyźma piąta (Psalmy 32-37).....	28
Katyźma szósta (Psalmy 38-45).....	32
Katyźma siódma (Psalmy 46-54).....	37
Katyźma ósma (Psalmy 55-63).....	41
Katyźma dziewiąta (Psalmy 64-69).....	45
Katyźma dziesiąta (Psalmy 70-76).....	49
Katyźma jedenasta (Psalmy 77-84).....	53
Katyźma dwunasta (Psalmy 85-90).....	59
Katyźma trzynasta (Psalmy 91-100).....	63
Katyźma czternasta (Psalmy 101-104).....	66
Katyźma piętnasta (Psalmy 105-108).....	70
Katyźma szesnasta (Psalmy 109-117).....	74
Katyźma siedemnasta (Psalm 118).....	77
Katyźma osiemnasta (Psalmy 119-133).....	81
Katyźma dziewiętnasta (Psalmy 134-142).....	85
Katyźma dwudziesta (Psalmy 143-150).....	90
Pieśni biblijne.....	94
Modlitwy po katyźmach.....	102
Po spełnieniu kilku katyźm lub całego Psalterza i pieśni.....	117
W święta Pańskie i w dni uroczystości świętych, gdy typikon nakazuje polieleos.....	119
Dyptych, który mnich lub świecki powinien każdego dnia po zakończeniu swojej reguły w celi czytać z rozrzewnieniem i gorliwością.....	129
Obrzęd, jak należy śpiewać dwanaście psalmów.....	131
Reguła starców o modlitwie w celi.....	140
Reguła, którą anioł dał Wielkiemu Pachomiuszowi.....	140
Porządek czytania katyźm w ciągu roku.....	141

